



kat. komp.

391267



Mag. St. Dr.

1134/vm 4. S. J.



391267

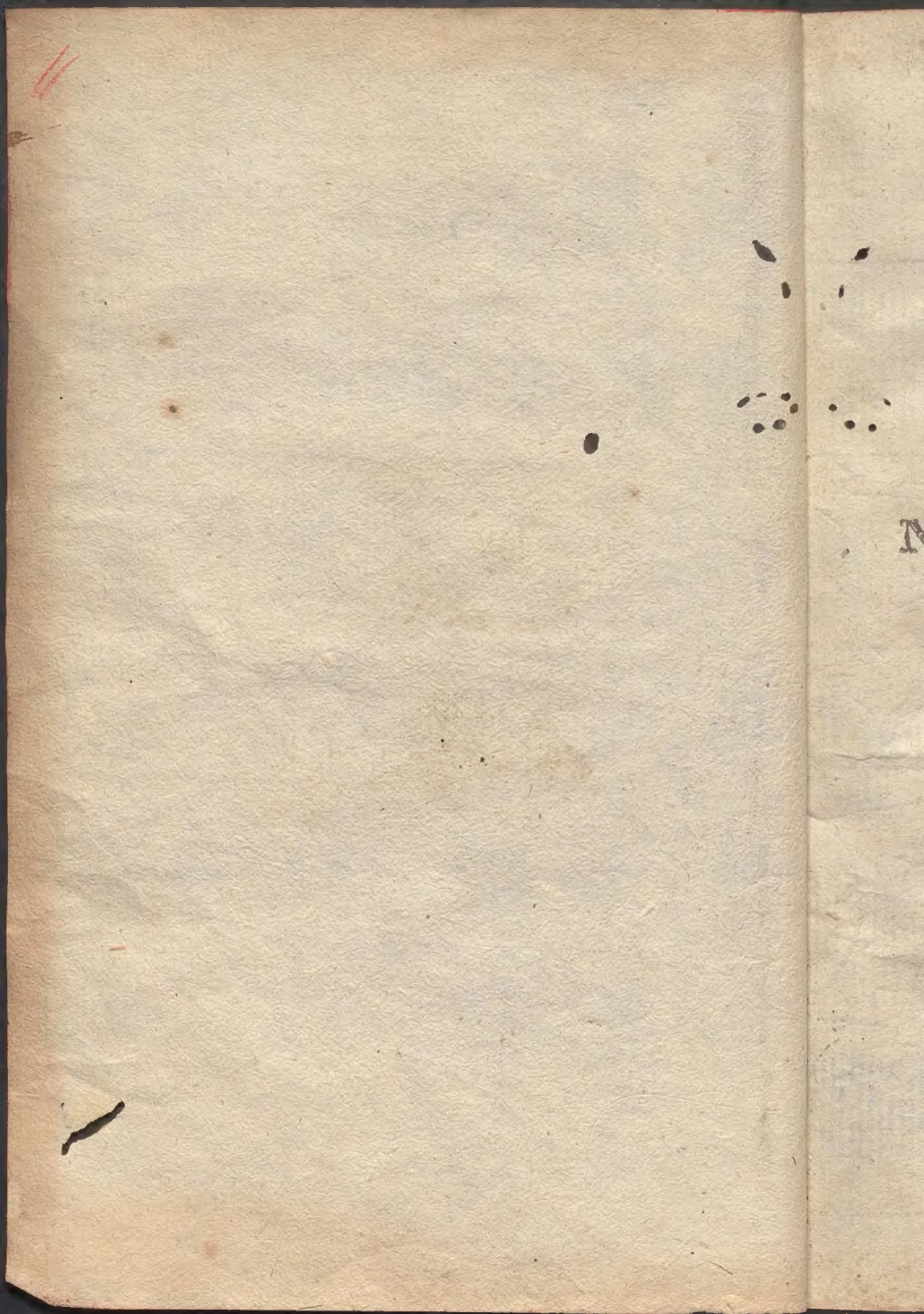
Mag. St. Dr.

II



на нестѣпны егр.

1368



HISTORIA
NARODU POLSKIEGO.
TOM VII.



N

45

W

HISTORIA
NARODU POLSKIEGO
OD POZĄTKU CHRZEŚCIAŃSTWA.

Sunt nova progenies. VIRGIL.

PANOWANIE WĘGROW.

TOME VII.

J. Gracowski



w WARSZAWIE 1786.

w Drukarni J. K. Mei i Rzeczypospolitey uprzywileciowanej
GRÖLLOWSKIEY.



z KSIĄG
Alexandra Chodkiewicza

391262
II-7

Podh. 715.
Bibl Jag

K

9

iesz

pod

uyn

dnia

spra

do

wsz

zac

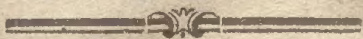
swy

zyl

poz

By

KRÓLA JEGOMOŚCI.



*K*rólestwo to, któremu *W. K. Mość* łaskawie, mądrze i pracowicie panuje, skosztowawszy krótko słodczy pokoiu pod Kazimierzem *W.* zabezpieczywszy granice, wyrzawszy z radością pustynie swoje zaludnione, zwaliska miast i zamkow dzwigane, sprawiedliwość kwitnącą, wrocilo się znowu do dawnego zamętu i okropniejszey nad pierwszą postaci. Burzyli one dawniey sąsiedzi: zaczął burzyć, co załośniei, lud własny, swywoli wnętrzney i nierządowi zostawiony.

Ukazał się w nim król nieznaiomego języka, szukający tylko blasku korony, nie pożytkow narodu, który go ukoronował. Był on w Polscze, iakby nie był: rządził

zlaną na matkę władzę, albo na ludzi złych, i w społeczności ludzkiej żyć nie godnych siebielubców. A kiedy gospodarz nie dbał o czeladkę; takie też były i skutki iedenastoletniej prawie anarchii pod zastępniczą berła kądzielą; to jest ucisk uboższych, wzgarda praw, leniwa lub przedayna sprawiedliwość, podłe zabiegi o urzędy, stawianie na nich szalbierzów i pochlebców, zaborcy kraju, lub szkodliwe na jego rozszarpanie frymarki.

Nadał wprowadzić Ludwik wiele przywilejów dla ziemian Polskich, nie przez miłość dla nich; lecz żeby plemie swoje niewieście na tronie ugruntował. Coż korzyściła oyczyzna z tych to jego sławnych nadaniów? Oto zwątlona przez nie majestatu powaga: zmniejszony skarb publiczny; poszły majątki królewskie w drapieżne dzierżawców szpony; poniszczwały zamki: dana wolność nieznaig-

eym iey szacunku, nie wrażliwszy w umysły
 cnot obywatelskich: stała się Polska rozwią-
 złą bardziey niżeli wolną: szacowne swobod
 upominki zostały narzędziem dumy, zemsty
 i chciwości, wnosząc z bezkrolewiami i spol-
 niństwem rządu ziarno wieczystych kłotni, a
 osłabienia publicznego. Hoc fonte derivata
 clades. Zepsuł się naród pod panem nieczyn-
 nym: a sam też siebie ledwo nie zgubił, stra-
 ciwszy i tę głowę, na której tylko świetną
 koronę widział. Dwa lata dzieciów, albo
 raczey zawrotu powszechnego zaświadczyć
 mogą, że to nie na domysł mowiemy.

Następni królowie zaradzali iak mogli te-
 mu, co się zepsuło za Ludwika. Lecz trudno by-
 ło złe raz zagnieżdżone z gruntu wykorzenić.
 Dostała Rzeczpospolita wielu opiekunów, a
 mało dobroczyńców. Tępiał głos wołający
 z tronu paktami ściśnionego w pośrzedku
 bucznych społrządców: ulegać im tylko mu-

siano, głaszcząc i darząc, aby gorzej nie było, gdy już dobrze być nie mogło. Począł się przeważać senat z majestatem i z rycerstwem. A w nieustannej przez cztery blisko wieki kolei zjazdów bez zgody, rad bez decyzji, statutów bez exekucyi, wojen bez trwałego zysku, przedsięwzięciów ekonomicznych bez statku, staliśmy się na koniec, choć przy licznych jeszcze obywatelstwie i obszer-nych prowincjach, sinutnym słabości wizerunkiem, i ludem prawie tylko dla obcych rolniczym.

Trudno sobie poclebiać, NAYIAŚNIEYSZY PANIE. Nigdyśmy nie byli narodem systematycznie rządym, a zatem i szczęśliwym. Bo jeśli wielbiemy w każdym wieku wydarzone gorliwe oyczyzny miłośniki, waleczne męże, mądre statysty, wynosząc chętnie staroży-
ne dzieje; byli to tylko ludzie ze składu oko-liczności, lub z prywatnego wychowu wiel-
cy, nie z istoty administracyi krajowej. Poro-

dzili się oni i zakwitli na roli z przyrodzenia dobrej, nie mądrą oney uprawą do trwałego wydania pożytecznych krzewow przypodobionej. Jeśli się kiedy udało zbić nieprzyjaciela, zawrzeć pokoy, przetrwać w nim jaką chwilę; znaydowały się zawsze w tym schorzałym ciele Rzeczypospolitey cząstki iakie żywotnich duchow: lecz mu one zupełney czerstwości nigdy tak nie dały, aby w każdej dobie na przeciwne ciosy był gotowym, w przygodach iędrnym, po szwankach do podźwigu łatwym; a we wszelkich okolicznościach zawsze sobie równym, i nigdy nie pożyłym.

Bogdayby ta krew szlachezna i wolna, która w nas płynie, dostawszy od krolow swoich tej zacney prerogatywy swobodnego i współ z niemi czyniącego obywatelstwa, umiała ią mądrze piasłować na własny zaszczyt i pożytki! Bogdayby ona roziła się od niewolni-

czey, nie próżnemi tylko wywodami urzędow, herbow i parenteli, ale przymiotami swobodnym narodom właściwemi, bez których wolność stać nie może, to iest religią, męstwem, oszczędnością, miłością dobra powszechnego, wzgardą pochlebstwa i egoizmu, pełnieniem praw: bo nemo liber nili sapiens! Bogdayby te stany, które z W. K. M. Miłością krajem rządzą, pomniały na to, że ich naddziadowie wdziawszy na barki swoje odigte krolom iedynowładztwo, włożyli z nim razem ciężar przekleństwa publicznego, aby gdy się złe dzieie w spólnych obradach i magistraturach, na krolow winy nie zwały, kiedy ich władzę na siebie przyiąwszy, beczynnemi ich prawie uczyniły.

Winniśmy W. K. M. Ci iako Panu i ziomkowi naszemu, że znaiąc dobrze, przez co obywatel Polski być może swobodnym i szczęśliwym zaszczerpiasz w nas przykładem swoim przynaymniey na przyszłość rząd i cnoty do tego celu prowadzące. Ktoż z prywatnych zadaie sobie więcey pracy w dopełnianiu swo-

ich o
czui
potr
przy
Kto
stwa
wszy
szcze
kow
iąc z
maię
śmy-
opusz
na k
siedz
się as
lub p
grom
wie
im z
N
krole
lat i

ich obowiązku nad ciebie Panie? Kto więcej
 czuje to oyczyźnie dolega, i co iey roztropnie
 potrzeba? Kto się dzielniey do iey ocalenia
 przykładą? Kto gorliwiey o iey dobro mowi?
 Kto więcej ciężarów, nienawiści i przeciwień-
 stwa znosi? Twoią zaśle troskliwością na
 wszystkie przygody względą zażywamy ie-
 szcze pokoju, i iakichkolwiek w nim pożytk-
 ow: bo się mało do niego przykładamy, ży-
 iąc w tej oyczyźnie iak w obcej, a w niej
 majątki prywatne i honory pomnażając, aby-
 śmy u siebie tylko i dla siebie krolowali. Nie
 opuszczasz, Panie, styru tej zbutwiałey nawy,
 na której część nas Arzymie, część prożno
 siedzi, część się wadzi i pienia, część weseląc
 się asłatki trawi, część płonnie tylko wzdycha,
 lub pracy twoiey uraga: a tu nas w pośrodku
 gromow srogi otmet iak nieśie tak nieśie; i Bóg
 wie o iaką skalę nieczułych o sobie po two-
 im zgonie roztrąci.

Niechayże Opatrzność władająca losami
 krolestw uchyla od nas te groźne kłęski długim
 lat twoich wymiarem: niechay uiszcza sku-

tkiem te powszechne narodu żądania, które on i w tym ostatnim grożącego głodu przypadku, po wszystkich obojga państw zjazdach do nieba wznosił, i które uroczystymi pismami potomności podał. () Głosem jego ozywała się synowska ku oycu miłość: ozywała się uprzeczna w jego czynnościach ufność: ozywała się obywatelska za wszystkie starania i prace wdzięczność: ozywała się gorliwa pomocy i obrony ofiara. Ta drobna tegoż narodu częśćka pełniąc włożoną na mnie urzędu i przyiętych z rozkazu Pańskiego obowiązków powinność, łączę z nim życzenia moje, a siebie i to dzieło moje na podnożku tronu królewskiego składam*

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI
PANA MOIEGO MIŁOSCIWEGO

fluga i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ B. K. S.
P. W. W. X. Lit. S. R. N.

(*) Listy odpowiednie wszystkich województw, ziem i powiatów obojga narodów na uniwersał J. K. Mci i Rady nieustający.



TABLETCE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH,
TUDZIEŻ INNYCH KSIAŻĄT
z niemi granicę, pokrewieństwo, lub inne
jakie związki mających, od roku
1370. do roku 1386.



P O L S K A.

LUDWIK, z domu królów Francuzkich Kapetyngow,
dzielniczy książąt Andegaweńskich *d'Anjou*, idący od
Karola, brata rodzonego S. Ludwika, który Karol był
królem Neapolitańskim, a przez żonę Maryą, córkę Ste-
fana V. króla Węgierskiego, nabył prawa sukcesyi do
Węgier, o czym obacz w Tomach poprzedniczych pod

tytułem Węgry. Ludwik urodził się z Elżbiety Ło-
kietkowny roku 1326. Wyznaczony królem Polskim
w roku 1339. wstąpił na królestwo Węgierskie roku
1342, a na Polskę 1370. w miesiącu Listopadzie.
Umarł w roku 1382. dnia 11. Września w Tyrnawie:
pochowany w Budzie. O żonach jego i potomstwie
obacz w Tomie VI.

JADWIGA, córka młodsza Ludwika urodzona roku
1372. — Obiecana w małżeństwo Wilhelmowi, na-
zwanemu dumny, *anbitiofus*, książęciu Austrii w roku
1375. Koronowana w Krakowie roku 1384. dnia 15.
Października, panowała saina do roku 1386. dnia 17.
Lutego, którego dnia poślubiona Władysławowi Jagelle
naywyższemu książęciu Litewskiemu.

KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY.

ZIEMOWIT, książę całego Mazowsza, syn Troyde-
na książęcia Mazowieckiego, o którym obacz w Tomie
VI. Umarł roku 1381. dnia 16. Czerwca w Płocku.
Zona jego 1. Eufemia, córka według Anonima, Mikołaja
czyli Mikołaja książęcia Opawskiego: z której urodziły
się dwie córki, jedna Agata według Hubnera, żona
Władysława książęcia Opolskiego, Wieluńskiego i Do-
brzyńskiego. Druga Salomea żona Kazimierza, książę-
cia Szczecińskiego, wnuka Kazimierza wielkiego, a po
śmierci pierwszego męża żona Henryka książęcia Sza-
laskiego na Brzegu. — 2. N. żona Ziemowita, córka
Władysława albo raczej Bolesława książęcia Szalskiego
na Ziembicy czyli Minsterburgu, którą on po urodzo-
nym synie Henryku rozkazał udusić, iako mówiono
w historyi.

JAN
iako g
annes
hoeres.
stu Wa
Zakro
fis. —
dux V
minus
szogro
Zona i
księżni
ław.

ZIE
nym ro
Płocka
że częś
roku i
kiedy o
fis, Pla
według
Jagella

Kazi
Anna,
w późn

WE
książęc
mie VI

Potomstwo mężkie Ziemowita starszego.

JAN, książę Mazowiecki, syn starszy Ziemowita, iako go nazywają statuta Mazowieckiego roku 1386. *Joannes senior dux Mazoviae, dominus Cernensis & hæres*. W roku 1376. dając przywilej na łaźnię miastu Warszawie, pisze się *dux Vrsniensis, Varsaviensis, Zakrocymensis, dominus & princeps Ciechanoviensis*. — W statucie Mazowieckim roku 1377. *Joannes dux Varsaviensis*. W roku 1386. *dux Mazoviae, dominus Cernensis, Varsaviensis, Zakrocimensis, Wyszogrodensis, princeps & hæres Ciechanoviensis*. — Zona jego Anna, a dawniej przed chrztem Danuta księżniczka Litewska, corka Kiejstuta. — Syn Bolesław.

ZIEMOWIT książę, któremu w dziale oryginalnym roku 1379, z bratem Janem zaszytym dostały się ziemie Płocka, Gostyńska, Sochaczewska, Rawska i Płońska, także część ziemi Wizkiej. — W statutach Mazowieckich roku 1377. pisze się ten Ziemowit *dux Cernensis*, a kiedy opanował Kujawy pisał się *dux Mazoviae, Cujavien-sis, Plocensis, ac dominus hæresque Vixnensis*. Zona jego według Hubnera Alexandra Olgerdowiczówna, siostra Jagiełły.

Potomstwo Ziemowita młodszego.

Kazimierz, Alexander, Ziemowit, Władysław. — Anna, Cymbarka, Marya, Agata, Eufemia, o których w późniejszych latach.

KSIAŻĘTA KUIAWSCY.

WŁADYSEAW, nazwany *Biały*, syn Kazimierza książęcia Gniewkowskiego, o którym mowiono w Tomie VI. Ostatni to był z książąt Kuiawskich, idących

pod Kazimierza syna Konrada I. książęcia Mazowieckiego i Kujawskiego, oycy dwu domów w Kujawach i na Mazowszu panujących. O jego różnych przypadkach i nieśladku, mowiliśmy na wielu miejscach w Tomie VI. i VII. Umarł mnichem w Dywionie we Francyi w klasztorze S. Benigna. Du Cange *in Glossario* powiada, *Ejus epitaphium incisum tumulo videtur Divisione in ecclesia S. Remigii. Obiit monarchus anno 1398. 1 Kalendaris Martii.* — Zona jego przed wstąpieniem do klasztoru zmarła według Anonima, Filia była Albrici ducis de Strzelce unica, quae sine prole migravit ad Christum. O tym Albercie książęciu Strzeleckim wspomina transakcyja zawarta w Tręczynie 1335. 24 Augusta, gdzie się on kładnie między książętami Szląskimi holdowniczymi Czechom, iako mowiono w Tomie VI. Hubner nie dał Albertowi żadnego potomstwa przez omyłkę. Siostra tego Władysława Elżbieta, była za Stefanem królem Bośni, z których się urodziła Elżbieta królowa Węgierska, żona Ludwika króla, a matka Jadwigi.

KSIAŻĘTA SZŁĄSCY na Opolu.

BOLESŁAW, syn Władysława książęcia wyższego Szląska, od którego się poczęli książęta na Opolu, iako mowiono w Tomie IV. Umarł roku 1313.

BOLESŁAW II. syn wyżey wzmiankowanego. Zona Eufemia królowna Węgierska, córka Karola Roberta, a siostra króla Ludwika. — Brat tego Bolesława II. Albert książę na Strzelcach, o którym wyżey mowiliśmy pod Władysławem Gnieńkowskim. Umarł 1365. Zona Agnieszka nie wiadomo iako.

WŁADY-

WŁADY
Opolu
ski, o
Zona
mow
xand
wa Ja
wie b
ach.
wa i

HE
w To
HE
ponie
marli
Jadwi
kieś
polks

K/

Ko
który
Ko
króle
Beata

WŁADYSŁAW syn Bolesława II. i Eufemii', książę Opolski, a potym Gniewkowski, Wieluński, Dobrzyński, o którym częsta wzmianka w historii Tomu VII. Zona jego Agata księżniczka Mazowiecka, córka Ziemowita starszego. Córka ich Jadwiga zaślubiona Alexandrowi Wiguntowi bratu rodzonemu króla Władysława Jagiełły, iako się o niej w następującym Tomie mówić będzie. Tę Jadwigę opuścił Hubner w genealogiach. Tenże Władysławowi dał dwóch synów Wacława i Przemysława, lecz zmarłych bezpotomnie.

LINIA GŁOGOWSKA

Książęta na Zeganie.

HENRYK V. nazwany *Żelazny*, o którym mowiono w Tomie VI.

HENRYK, syn piątego w liczbie Henryków VIII. ponieważ dwaj jego bracia tegoż imienia przed nim umarli, nazwany *Wroblem* (*Szperling*). Siostra jego Jadwiga była za Kazimierzem wielkim, a on ztąd iakieś sobie pretensye uformowawszy, nałechał Wielkąpolskę pod czas bezkrólewia po śmierci Ludwika.

Książęta na Olesnicy. — Idący z tychże książąt Głogowskich.

KONRAD I. autor linii Głogowsko-Olesnickiej, o którym w Tomie VI. Umarł roku 1360.

KONRAD II. syn pierwszego, który w czasie bezkrólewia nałechał Wielkąpolskę. Umarł 1395. Zona Beata, córka Bernarda książęcia Swidnickiego.

P A P I E Z E.

GRZEGORZ XI. Francuz, obrany roku 1370. 30 Grudnia. Umarł 1378. dnia 27. Marca. Ten papież przeniósł stolicę apostołską z Awenionu do Rzymu po bytności tamoney przez lat 70.

URBAN VI. Włoch Neapolitańczyk, z arcybiskupa Barńskiego papież, obrany legalnie 1378. dnia 8. Kwietnia. Wkrótce po jego elekcji kardynałowie Francuzi urażeni na niego, że ich występki gromił, obrali sobie Roberta kardynała i nazwali Klemensem VII. za wsparciem tej szczy przez Joannę królową Neapolitańską, na którą Urban pobudził oręż Ludwika króla Polskiego i Węgierskiego. Umarł Urban roku 1389. dnia 15 Października.

I M P E R I U M.

CESARZE.

KAROL IV. Luxemburczyk, o którym mowiono w Tomie VI. urodził się 1316. Został królem Czeskim po oycu Janie, oraz cesarzem roku 1346. Umarł roku 1378. dnia 29 Listopada w Pradze. — Zony jego cztery. 1. Blanka siostra Filipa IV. króla Francuskiego, z której według Anonima (szczególnego *de qua procreavit unicam filiam* (Małgorzata), *quam Ludovico regi desponsaverat*; zmarła roku 1345. 2. Anna czyli Meczela, córka Rudolfa Falegrafa Rynńskiego według Sommersberga. według Hubnera Agnieszka: według Ano-

nima
daną
na,
cy,
Anon
rege
(Alb
Bogu
wny
ann
vit.
Gierl

W
1361
1378
Nepo

AL
LE
Alber
pold
krolev

I.
nadzie
annę c

nima była to iedynaczka, która mu urodziła córkę wydaną za książęcia Austryackiego Rudolfa IV. — 3. Anna, córka Henryka II. książęcia Szląskiego na Swidnicy, zmarła w roku 1362. Ta mu urodziła według Anonima *Venceslaum nunc Romanorum & Bohemorum regem & filiam* (Elżbieta), *quæ duci Austriæ juniori* (Albert III.) *data in uxorem.* — 4. Elżbieta, córka Bogusława książęcia Pomieranii, i Elżbiety Kazimierzówny królowny Polskiej, z którą według Anonima *vixit annis 17. & tres filios, & unam filiam ex ea procreavit.* Ci *tres filii* byli Zygmunt cesarz. — Jan książę Gierlickie, i trzeci nam nie wiadomy.

WACŁAW, urodzony z Anny Szląskiej w roku 1361. Został po oycu królem Czeskim i cesarzem roku 1378. Złożony potym ten gnuśnik i zaboyca S. Jana Nepomucena.

KSIAŻĘTA AUSTRYI.

*Prowadzący krew swoją od Rudolfa I.
cesarza.*

ALBERT II. nazwany *Sapiens*. Umarł 1356.

LEOPOLD III. syn Alberta II. a brat Rudolfa IV. Alberta III. i Fryderyka. Umarł roku 1386. Ten Leopold zaręczył syna swojego Wilhelma z Jadwigą królowną.

Potomstwo Leopolda III.

I. Wilhelm nazwany *ambitiosus*, który straciwszy nadzieję ożenienia z Jadwigą, wziął w małżeństwo Joannę córkę Karola nazwanego *parvus* króla Węgierkie-

go, którego Elżbieta Bośniaczka królowa Węgierska i Polka, matka Jadwigi zabić rozkazała. Umarł bezpotomny roku 1406. — 2. Fryderyk IV. zmarł w roku 1439. — 3. Leopold IV. nazwany *superbus*, umarł bezpotomny 1411. — 4. Ernest nazwany *Żelazny*, który miał za sobą Cymbarkę, córkę Ziemowita książęcia Mazowieckiego, matkę Fryderyka cesarza, od którego posłali cesarze i królowie Hiszpańscy z domu Austryackiego do ostatniej cesarzowej Maryi Terezy.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

OTTON V. z domu Bawarskiego, o którym mowiono w Tomie VI. sprzedał margrabstwo Karolowi IV. cesarzowi w roku 1373.

KAROL IV. cesarz od roku 1373. do roku 1378. którego ustąpił margrabstwa synowi Zygmunтови.

ZYGMUNT elektor i margrabia. Zastąpił margrabstwo roku 1388. odebrał roku 1411. ustąpił margrabstwa i elektorstwa w roku 1416. Fryderykowi burgrabiemu Norymberskiemu, od którego poszedł dom na przód elektorski, potem królewski Brandeburski w Pruszech panujący.

WĘGRZY.

LUDWIK, tenże sam co i Polski.

MARYA, córka starza Ludwika. Koronowana po śmierci oycy w roku 1382.

C Z E C H Y.

KAROL IV. — Obacz pod cesarzami.

WACŁAW, syn starszy. — Obacz pod temiż.

KSIĄŻĘTA LITEWSCY.

Obacz o nich w Tomie VI.

MISTRZOWIE KRZYZACCY najwyżsi w Prusach.

WINRYK de Kniprode, od roku 1351, do roku 1382.

KONRAD CZOLNER de Rotensceyn, od roku 1382.

MISTRZOWIE PROWINCYALNI w Inflantach.

ARNOLD de Wittinghowen od roku 1360.

WILHELM de Frimerfen. — Herman Cornerus
 prawie społeczny wspomina w kronice swojej pod ro-
 kiem 1386. *Fratres de domo Teutonica terræ Livo-*
niæ cum suo magistro Winemaro terram intrarunt Li-
tuanorum. Obacz w historyi na karcie 194.



któr

A
 Anon
 Archi
 Archi
 Archi
 Iza
 Baszk
 Boguf
 Bonfin
 Bullar
 Bzowl
 Cange
 Corne
 Dache
 skie
 Dlug
 Dogiel
 Dubra
 Dusbu
 Dytma

AUTOROWIE,

których imiona cytują się w tym Tomie
VII. historyi i w przypiskach.



A nnalista Saxon.	Eykstet historyk Pom.
Anonim arch. Gnieźn.	Gallus Marcin.
Archivum Królewskie.	Harduin Coll. Concil.
Archivum koronne.	Hubner tabl. geneal.
Archivum miasta star. War- szawy.	Kadłubek.
Baszko.	Kochowski.
Bogusław.	Koiałowicz.
Bonfini.	Kołodzki.
Bullarium.	Kromer.
Bzowski Hist. kościelny.	Kronika Szląska.
Cange (du)	Kulczyński.
Cornerus Herman.	Miechowita.
Dacher zbior listow papie- skich.	Nakielski.
Długosz.	Niesiecki.
Dogiel.	Okolski.
Dubrawski.	Paprocki.
Dusburga kontynuator.	Pastoryusz.
Dytmar.	Piaścecki.
	Pray.
	Raynald hist. kośc.

Skrobiszewski,
Strykowski,
Turocz.

Volumina legum.
Załuski.
Zycia bisk. Wrocl.



TRESC

I. **T**
zinnie
III.
Ziem
ne,
do P
zinnie
lenny
i zata
muie
grzel
Ludw
iego
leniw
gier:
Wolc
Kłotr
wa n
Przy
do S
annic

TRESC KSIĘGI I.

I. Rozdwoione umyśły względem następcy po śmierci Kazimierza. II. Nalazd Wielkopolski przez Brandeburczyki. III. Litwa zabiera część Wołynia. IV. Burzy Małopolskę. Ziemowit książę Mazowiecki zabiera niektóre zamki koronne. V. Pofelstwo do Węgier. VI. Ludwik król przybywa do Polski. — Trudności względem testamentu zmarłego Kazimierza. VII. Kazimierz książę Szczeciński bierze prawem lennym Ziemię Dobrzyńską i inne. VIII. Koronacja króla i zatargi o miejsce oney. — Władysław książę Opolski otrzymuje Wieluń i inne kraje jako hołdownik. X. Obchód pogrzebowy Kazimierza króla i jego okoliczności. XII. Król Ludwik odwiedza Wielkopolskę. XIII. Dział skarbow zmarłego króla. XIV. Uciemiężenie od Węgrów: sprawiedliwość leniwa: odmiany urzędów. XV. Ludwik odjeżdża do Węgier: zostawia matkę Elżbietę na swoim miejscu: rozruchy Wołoskie. XVII. Łotrstwa w Polsce i powietrze. XVIII. Kłótnie w duchowieństwie. Jan Suchywilk następcą Jarosława na arcybiskupstwo. XX. Dzieła chwalebne Jarosława. XXI. Przymierze Ludwika z Karolem IV. cesarzem i ustąpienie praw do Szląska. XXII. Władysław z księcia Gniewkowskiego mnich zamyśla o powrocie do Polski: znajduje stronników:

uchodzi z klasztoru do Węgier. XXIV. Z Węgier idzie do
Kuiaw i zabiera niektóre zamki. XXV. Krol temu zabiega:
odzyskanie zabory: mnich ucieka do margrabstwa Brandebur-
skiego. XXVI. Religia katolicka szerzy się na Rusi. XXVIII.
Grzegorz papież stara się o powrocenju Litwy. XXIX. Lu-
dwik myśli o sukcesyi corek na tron Polski. XXX. Różne
w tej mierze intrygi. Zjazd Koszycki. — Gwałt zgromadzo-
nym uczyniony. Marya przeznaczona do tronu. XXXIV.
Tranzakcyja Koszycka: zabezpieczenie sukcesyi dla obu corek
bez wyrazu której. Różne wolności narodowi nadane. Ro-
żne odmiany. XXXVIII. Przywileje dla Olkusza.



N

I.

ko
ro
sta
cy
ob
ny
od
Ce

er iedzie do
nu zabiega:
Brandebur-
l. XXVIII.
XXIX. Lu-
XX. Różne
zgromadzo-
l. XXXIV.
a obu corek
adane. Ru-



HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA PIERWSZA.

LUDWIK KROL.

I. **L**edwo Kazimierz życia dokonał, wnosząc z sobą do grobu berło przez kilka wieków od przodków Piastów trzymane, został narodem jak bez głowy swoiey osieroconym, tak wystawionym na cel łupieństwu obcych, ambicyi chcących wakujące miejsce zastąpić, a rozróżnieniu obywatelów, swoim wzajemnie sronom przychylnych. Bo chociaż krol zmarły, potrzebą wsparcia od Węgrów przeciwko Czechom, Krzyżakom i Cesarzowi przynaglony, sukcesyją dla Ludwika

LUDWIK.
R. P.
1370.

Tom VII.

A

LUDWIK.
R. P.
1270.

krola Węgierskiego, sześcienica swiego kilko-
krotnemi tranzakcyami zabezpieczył (a), nie był
zupełnie naród kontent z wyznaczonego następcy.
Dwa krolestwa w iednym ręku dzierzane nie
miałyby nad sobą czuyney, pilney, i dzielney
zwierzchności (b). Ludwik kochał Węgrów i-
ako dziedziczny; Polacy mu byli iak obcemi. Do
tego interesa Ruskie po tylekroć od tego krola
zatrudniane, tudzież Wołosza Polakom od Piotra
ich książęcia poddana (c), na które on podbi-
cie i przyłączenie do Węgier czyhał, ferca naro-
du Polskiego od niego odrażały. Kazimierz książ-
że Szczeciński był bliższym krwi zmarłego mo-
narchy, iako wnuk iego rodzony: a z tey miary
i następcy tronu po dziadu (d). Inni żądali Zie-
mowita książęcia Mazowieckiego, teyże krwi Pia-
stowej i dzielnicy ze zmarłym krolestem (e).
Trwało dotąd w pamięci postanowienie Bolesła-
wa Krzywoustego: który umierając tak rozpo-
rządził, aby zawsze starszy z linii pierwszeństwa

(a) Obacz w T. VI. ANO-
NIM arch. Gnieźn. na karcie
101. *Temporibus igitur Caroli —*
Casimirus rex Pol. cupiens regnum
suum — quod post ex pulsionem
Vladislai patris fuerat per Cruci-
feros de domo Teutonica & Mar-
chiones Brandeburgenses, & alios
vicinos occupatum ad integra-
tem reducere: & ut hoc facilius
sine suorum nimia fatiga — cogi-
tavit prefati Caroli auxilium po-
stulare &c.

(b) *Vix ulla ratione fieri pos-*
se, ut non sine alterutrius, aut
utriusque etiam incommodo, ac
periculo (regnum) administraretur.
PRAY na karcie 130.

(c) Obacz w Tomie VI.

(d) ANONIM arch. Gnieźn.
na karcie 102.

(e) Obad domy Książki i
Mazowiecki szły od Konrada
I książęcia synów Kazimierza,
od którego posli książęta Ku-

LUDWIK.
R. P.
137.

między pokrewnemi książętami z Krakowskim księstwem monarchią trzymał. Ziemowit był ieden z Piastów Polskich, zdolny do obrotu; bo Władysław Gniewkowski, lubo bliższy tronu, iako idący z Kuiawskiej dzielnicy, mnichem został: a Szlązaków naród uchylił wiecznie od sukcesyi, iako ziemczących, i nieprzyjaciół. Przemogła atoli strona tych, którzy sprzyiali Ludwikowi, spodziewając się większych dla siebie zysków z rządu takiego pana, który w rodowitym kraju swoim mając przemieszkować, na ichby ręce sprawowanie Rzeczypospolitey w czasie mógł spuścić. Zgromadzona w Krakowie rada koronna wysłała do Wyszohradu dwóch od siebie delegatów, Floryana Mokrzeckiego herbu Jelita biskupa Krakowskiego, i Janusza ze Strzelców kancle-rza koronnego (f).

II. Potrzebne było narodowi iak nayprętsze nowego krola w kraju oglądanie, dla zafszłych natychmiast po zeyściu Kazimierza smutnych przy-padków, i szarpania prowincyi koronnych. Po-czela się trwoga od Wielkieypolski. Ziemia Santócka na pograniczu nowey marchii Brandeburskiej leżąca, podpadała nie raz naiażdom i zaborom margrabiów z dawnych czasów (g): lecz miano-wicie korzyścili Niemcy z nierządu krajowego,

iawscy: Ziemowita, od które-go Mazowieccy.
(f) Długosz na karcie 5.

(g) Obacz wyżey w Tomie V. i VI.

LUDWIK.
R. P.
1370.

gdy Łokietka wygnano (h). Kilka latami przed śmiercią Kazimierza (i) Dobrego z bracią swoimi Arnoldem, Ulrykiem i Bartholdem, uznawszy uroczyscie w tranzakeyi w Krakowie uczynionej, iako ten powiat i zamek od wiekow niepamiętnych był częścią Wielkieypolski, i pod panowaniem krolow Polskich (k), wzieni go prawem lennym (l), przyznawszy krola panem swoim przyrodzonym, aby dziedzictwo jego do obcych rąk nie przechodziło (m). Byli ci ludzie urodzeniem Niemcy, przynajmniej iak ich nazwiska oznaczają (n). Niejakis Hasso de Huchtenhain syn Hessona de Wedel starosta Ottona margrabi Brandeburskiego, syna Ludwika cesarza Bawarezyka, naklonił tych Niemcow częścią pieniędzmi, częścią obietnicami, aby za ich pomocą zamek Santocki opanował. Kazimierz wielki, lubo tym ludziom ziemię Santocką i Drezdeńską puścił lennym prawem, trzymał jednak zamki na sobie, z których Santocki był pod

(h) ANONIM arch. Gnieźnieński.

(i) Obacz w Tomie VI na kartce 322.

(k) *Dresen & Santok cum adiacentiis ipsorum ad coronam regni Poloniae olim pertinebant, & quae intra limites ejusdem regni sunt inclusa &c.* Obacz tranzakcyę pod rokiem 1365 w Tomie VI.

(l) *In feudum accipimus.* — Słowa tranzakeyi.

(m) *Cum de inve quilibet potius domino suo naturali, quam extraneo obedientiam in omnibus licitis & honestis exhibere teneatur, noverint igitur &c.*

(n) ANONIM arch. Gnieź. lubo spojczesny, i który żył i pisał za Kazimierza, pisząc o tej rebellii, powiada bez wyminienia osob, że starosta margrabi Brandeburskiego Ottona Bawarezyka, quosdam tres Saxones in castro Santocensi pecunias,

stażąc
na B
Niem
dobr
się ni
czny
pocz
dług
waż
wici
liskie
te ru
ragw
wo,
i w
wał.
Polac
cali:
się si
pano

& pro
nim i
possit o
trzey
cy kr
mierz
Santoc
twierd
postep
ka, k
gelly
dził k
zakom
Zdaie

LUDWIK.
R. P.
1370.

strazą Sędziwoja z Wiru, iako starosty, kasztelana Bnińskiego. Haffon mając wiadomość od Niemców, że garnizon w zamku był mały, i nie dobrze w żywność opatrzony, a starosta w nim się nie znajdował, podstępil pod fortecę ze znacznym ludźmi poczem, i obległszy ją, szturm rozpoczął. Sędziwoy Polak, młodzieniec mężny, długo się sam nieprzyjaciółom opierał, ponieważ Niemcy wspomagać go nie chcieli. Wydane więc od Przedysława z Gółuchowa wojewody Kaliskiego, i generała Wielkopolskiego na pospolite ruszenie. Zbierała się szlachta liczna pod chorągwie: wszakże gdy nakazane zaciągi szły leniwo, tym czasem nim się to woysko zgromadziło i w pole wyszło, Brandeburczyk zamek opanował. Rzecz skończyła się na wzajemnych listach. Polacy Niemcom złamanie przymierzow wyrzucali: Niemcy mając w ręku zamek, z wymówek się śmieli (o). Ten był pierwszy skutek obcego panowania, i niejakiegoś w kraju bezkrolewia.

Et promissionibus attraxit, ut eorum invamine castrum Santok possit obtinere. Zdaie się, iż ci trzej Sasi byli to owi lennicy krolewscy, którym Kazimierz dał in feudum ziemie Santocką i Drezdeńską. Pozwierdza nas w zdaniu naszym postępki jednego z nich Ulryka, który za Władysława Jagiełły następcy Ludwika, zdradził krola i poddał się Krzyżakom, iako się niżej powie. Zdaie się także, że w czasie

rozruchow Polskich za krola Łokietka, kiedy margrabiowie Brandeburscy oderwali od korony niektóre kraie Polskie, osiadło w tych nowo wydartych kraiach wiele familii Saskich: które kraie gdy za Kazimierza, lub jeszcze za Łokietka, powrocily do korony, królowie zostawili Niemców przy dziedzictwie, hołd tylko od nich odbierali.

(o) *Poloni Saxones super violatione pacis movebant, et Saxones*

LUDWIK.
R. P.
1370.

III. Nie mniejsza powstawała trwoga ze strony Ruskiej. Keystut książę Litewski na Trokach, wielki chrześcian nieprzyjaciół, wespół z Lubardem bratem swoim książęciem Łuckim (p), obległ zamek Włodzimirski. Kazimierz król dwoma laty przed śmiercią swoją zostawiwszy tam dawne drewniane zamczyko, zbudował na innej gorze, gdzie stał kościół katedralny panny Maryi z cegieł zrobiony, inną fortecę z muru. Ta lubo zupełnie nie była zakończona, atoli miała dosyć mocy do dania wstępu nieprzyjaciółom. Posiadał ten zamek wespół z ziemią Włodzimierską, daną sobie od króla prawem lennym Alexander Koryatowicz syn Koryata, na chrzciznanego Michałem, a synowiec rodzony Olgierda, Lubarda i Keystuta (q). Nie znajdował się pod ow czas Alexander na Wołyniu, będąc w Krakowie. W tej książęcia niebytności trzymał straż garnizonową Pietrasz Turki, urodzeniem Łęczycanin, starosta grodowy. Mogli Polacy dać odpor nieprzyjaciółom, gdyby niedbalstwo i gnuśność nie były na przeszkodzie (r). Nie miał też dosyć serca starosta; rozumiejąc, iż Litwinów odstraszy, gdy z Krakowa listy do nich upominalne otrzyma. Jakoż Elżbieta królowa Węgierska matka Ludwika, a siostra zmarłego króla,

*castrum obtinentes ipsorum moni-
ta deridebant. ANONIM arch.
Gnieźn. na karcie 103.*

(p) ANONIM na karcie 103.
Duce de Lucko,

(q) Tenże tamże. Obacz
w Tomie VI pod R. 1366.

(r) *Negligentia & segnitie.*
Długasz na karcie 3.

króla
kował
Wzga
żadny
boiaż
prze
rowan
rzyć
wiw
wiada
wać
fiet
dwa
na t
frębra
dnian
wien.
Tenc
łożon
iecha
znow
I
opane
wszy
przez
ne to
żytny
Chro

(s)

LEODWIN
R. P.
1370

która po jego śmierci przybyła spieszo do Krakowa, wyprawiła groźne poselstwo do Keystuta. Wzgardzili onym książęta: a Pietrasz też niebędąc żadnym gwałtem przyciśniony, lecz samą tylko boiaźnią zdęty poddał się Litwinom. Książęta przestając na zamku drewnianym, gmach owym mury i wałem obwiedziony do szczętu zburzyć rozkazali, kamienia na kamieniu nie zostawivszy. Anonim archydyakon współczesny powiada, że gdy Kazimierz rzeczoną fortecę murywać przedsięwziął, robiło około niego do trzechset ludzi; że wielkie mnostwo koni i wołów przez dwa lata zwoziło potrzebne materiały, i że król na tę fabrykę więcej niżeli trzy tysiące grzywien srebra ze skarbu swojego wysypał; a cztermi dniami przed śmiercią wyznaczył sześćset grzywien, które być miały wzięte przez Wacława z Tenczyna kapłana, gmachu architekta, i przełożonego nad tą budową. Lecz nim Wacław wiechał na Wołyn, król umarł, a tak te pieniądze znowu do skarbu odłożone zostały (s).

IV. Wszakże nie przedstawiała Litwa na opanowaniu zamku Włodzimierskiego. Zapuciwszy ku Małopolszcze zagony swoje, przepadła przez Lublin do ziemi Sandomirskiej. Spustoszone to księstwo aż do Łysiej góry, sławnej starożytnym klasztorem Benedyktynów, jeszcze za Chrobrego założonym. Tam uwiadomiona, że

(s) ANONIM tamże.

LUDWIK.
R. P.
1370.

szlachta Małopolska zebrałszy się pod chorągwie, ciągnie ku niej, uszła z bogatemi łupami i mnożstwem zabranych w niewolę właścianow. Odarty z bogatych sprzętów kościoł. Długosz powiada, że gdy ładowne zdobyczą wozy słanci nad granicą, jeden z nich załadowawszy się nagle, żadnym sposobem ruszyć się nie dał, lubo doni mnożstwo koni i wołów zaprzęgano. Zdziwieni poganie takowym zdarzeniem, nie mogli wiedzieć przyczyn: alie jeden z popów wojsku towarzyszących ostrzegł książąt, iż się na tej koleśie musiał znajdować krzyż Łacki, który z kościoła Łyfogorskiego zabrano. Wytrąsiony wóz ukazał prawdę powieści popiey, i dał świadectwo cudowi. Przywołany natychmiast jeden z branców Polskich, nazwiskiem Chorobał, otrzymał wolność z rozkazem, aby to święte drzewo odniósł z ulżanowaniem na dawne miejsce; co gdy uczyniono, ruszył się powóz, i poszedł za innemi. W tychże samych śmierci królewskiej okolicznościach, Ziemowit książę Mazowiecki uwiadomiony od syna Jana, który zgonowi Kazimierza był przytomnym, zamki i miasta od króla z umowy dawniey zawartej trzymane (t), to iest Płock, Rawę, Sochaczew, Wyżogrod i Gostyn zabrał, za poddaniem się dobrowolnym starostwom mieyscowych, którzy o prawach książęcych wiedzieli, a Ziemowit też umiał ich ująć podarkami i obietnicami (u).

(t) Obacz w Tomie VI. (u) Długosz, KROMER.

V.
fiwa,
spolite
Wyżo
Polski
wani.
następ
czył,
dla za
kraiu
wa po
oczeki
mierze
innego
ności
żęcia
ny Pia
kich tr
du po
chęć
iść do
klocor
nieprz
lity d
na uw
ażeby
szony
go iak
dział
trzębn

V. W takowym od obcych i swoich krole-
stwa, mało co przedtym w jedno ciało Rzeczypo-
spolitey złączonego rozrywaniu, przybyli do
Wyszohradu w Węgrzech delegowani od rady
Polskiej biskup z kanclerzem wyżej wzmianko-
wani. Bo chociaż Ludwik, którego krol zmarły
następcą swoim za zezwoleniem stanów nazna-
czył, wiedział o śmierci wujka, i matkę Elżbietę,
dla załatwienia mogących nastąpić jakowych w
kraju wzruszeń, przodem przed sobą do Krako-
wa posłał; zatrzymał się jednak sam w domu,
oczekiwając jakie będą zdania i zamiary w tej
mierze narodowe. Lękał się nadto, aby Polacy
innego sobie króla nie wzięli, wiedząc o przychył-
ności wujka Kazimierza do wnuka imiennika księ-
żęcia Szczecińskiego, i że jeszcze dom dziedzicz-
ny Piastów w księstwach Kujawskich i Mazowiec-
kich trwał niewygaśnięty. Przybyli do Wyszohra-
du posłowie, oświadczywszy nowemu krolowi
chęć narodu, prosili go usilnie, aby nie mieszka-
jąc do Polski iechał, a przytomnością swoją za-
kłócone w domu rzeczy ułagodził, obcym zaś
nieprzyjaciołom do dalszych szkód Rzeczypo-
spolitey dzielną tamę położył. Ludwik wziął niby
na uwagę przełożone sobie przez posłów żądanie,
ażebym czego sam pragnął, był o to dłużej pro-
szonym. Nakoniec gdy go do wyjazdu rychło-
go jak Węgrzy tak Polacy zapraszali, odpowie-
dział: iż nie widzi przyczyny, dla którejby po-
trzębnym być mogło i pożytecznym dla obu na-

LUDWIK.
R. P.
1370.

rodow to żądane dwóch koron na iedney głowie złączenie. Dwom trzodom ieden pastlerz nie zaradzi: dwa krolestwa nie mogą być tak dobrze i dzielnie iednym berłem rządzone, aby się oboyg państw interessom zadosyć stało. Dofyć iest pracy i ciężaru iednym narodem pożytecznie władać. Były to tylko słowa: wkrótce ta powierzchowna odmowa zamieniła się w determinacyą. Bonfini kronikarz Węgierski powiada: iż Ludwik zaraz po usłyszaney śmierci Kazimierza, zebrawszy liczne i świetne dworzan i żołnierzy grono, iechał do Polski: gdzie przybywszy, łatwo naród do wyniesienia siebie na tron, iako wyznaczonego testamentem wuiowskim następcę, nakłonił.

VI. Cożkolwiek bądź: wyjechał Ludwik z Wyżohradu do Krakowa przed świętym Marcinem. Spotkali go przy nowym Sandeczu obywatele Polscy, i do stolicy prowadzili. Gdy się król zbliżył ku miastu, pokazały się pod purpurowemi chorągwanmi cechy, stojąc porządkiem przy gorze Łafocinie, gdzie też i magistrat mieyski pod udzielną swoją chorągwią stojący klucze do miasta oddał. Daley witało duchowieństwo. Odwiedził naprzód Ludwik kościół katedralny dla dziękczynienia Bogu, a potym się do zamku udał. Nazajutrz Jan Suchywilk dziekan i kanclerz Krakowski, wyznaczony exekutorem testamentu od Kazimierza, ukazał królowi wszystkie testamentowe legaaye, które z woli Władysława książęcia Opolskiego u siebie trzymał, chcąc wiedzieć

iesli
skutk
lił r
Wsza
ktory
ką fz
że te
odeś
Gnie
go F
przyt
chcąc
chyl
uczyn
i zam
niekt
nom
dzeni
fenat
mu a
z Nie
rznac
rada

(w)
Dług
nim a
ski m
osobis
mentu
cie 20
doleż
but,

ieśli one według zaszłej zmarłego dyspozycyi do skutku przywiedzione być miały. Ludwik zezwolił natychmiast na onych wydanie sronom. Wszakże wkrótce za przełożeniem sobie od niektórych senatorow, iż tak hojne darowizny wielką szodę dla Rzeczypospolitey przynieść mogą, że ten testament o wiarę był podeyrzany (w), odesłał te wszystkie przywileie do arcybiskupa Gnieźnieńskiego Jarosława, i biskupa Krakowskiego Floryana, tudzież innych panow koronnych przytomnych, zasięgając od nich rady, i na niey chcąc przesłać. Niektórzy z panow radnych przychyliłi się do wszystkich innych, procz donacyi uczynioney Kazimierzowi Szczecińskiemu księstw i zamkow wyżey wzmiankowanych (x), tudzież niektórych zamkow i włości Niemirze i Janowi synom naturalnym legowanych; których potwierdzenie lub odrzucenie do zupełniejszey rozwagi senatu zawiesili: i wkrótce zebrawszy się do domu arcybiskupiego, dwa przywileie dane Janowi z Niemirą uznali być nieważnemi, i one przeznąć rozkazali. Gdy się zaś nazaiutrż taż sama rada zebrała (y), posłał krol do niey Władysława

LUDWIK.
R. P.
1370.

(w) KROMER na karc. 219. Długosz na karcie 5. ANONIM archidyakon Gnieźnieński musiał być interessowany osobliście exekucją tego testamentu, ponieważ mowi na karcie 202. *Quibusdam invidis, & dolose ipsi domino regi dissuadenti-*

(x) Obacz w Tomie VI. *Præter privilegia Castmiri nepotis — super ducatibus Siradiensis castri & terris Lancien- Dobrinensi, Cuswieche, Bidgostia, Zlotoria & Walec — Niemierze & Joanni &c.* ANONIM na karcie 102.

(y) *Archiepiscopo & episcopis,*

LUDWIK,
R. P.
1370.

książęcia Opolskiego z zapytaniem, ięśli Kazimierz miał prawo, aby bez dołożenia się rady swoięy, i krwią z sobą złączonych, mógł czynić jakie księstw, ziem i zamków do siebie i korony należących alienacye? Takowe zapytanie rozdzieliło senat na różne zdania: iedni sprzyiając Pomorczykowi byli za ważnością testamentu: drudzy przeciwko niemu. Znaleziony wybieg dla uniżnienia nienawiści; iż ta rzecz, iako tycząca się prawności, przez ludzi sądowych roztrząsniona i udecydowana być powinna. Wyznaczeni zatym dway sędziowie, Pełka Zęb sędzia ziemski Sandomirski, i Wilczek z Naborowa podśędziek Krakowski skasłowali królewski testament, iakoby uwłaczający prawom korony i krewnych. Ludwik wyśmiawszy tę decyzją, żądał iednak aby ona na piśmie była podana, i pieczęciami arcybiskupa i innych potwierdzona. Nie chcieli oni na to zezwolić, sprzyiając tajemnie Kazimierzowi Szczecińskiemu: odpowiedzieli zatym, że sądowy dekret ściągał się tylko do obywatelów krajowych (z), nie zaś do książęcia Kazimierza, ponieważ prawa książęce nie były im wcale znaiome.

VII. To senatu oboięy stronie uleganie i kon-

ae nobilibus dignitatis maioribus simul congregatis. Tę wyrazy ANONIMA ukazują za Ludwika iawný ślad u nas senatu, i ięgo spólnych z królem deliberacyi, a zatym arystokracji pomieszanej z monarchią.

(z) *Dixeruntque pronuntiationem quo ad terrigenas fuisse, non autem quo ad ducem, cum inra ducalia, quo ad hoc, essent eis penitus incognita.* ANONIM.

tradyl
gi raz
nie pe
kfsa t
Gdyb
mu le
spolit
Obaw
swoic
cony
myśli
wione
rey m
siostrę
(c). P
tyą m
chciał
ne mu
re kró
kilką
się in
ze dw
mia c
ianym

(a)
sibinet
inventi
(b)
wa V. u
ki Kazi
Tomie

tradycyę w zdaniach (a) raz przyjmujących, drugi raz odrzucających, lub czyniących excepcyę; nie pewnego nie ustanowiły. Zachodziła naywiększa trudność względem księcia Szczecińskiego. Gdyby on albowiem to wszystko otrzymał, co mu legowano, wieleby na tym straciła Rzeczpospolita przez odrywki tak znacznych prowincyi. Obawiał się też Ludwik, aby Kazimierz mając swoich stronników w Półszce, a do tego zbogacony tak wielką puszczą, o tronie kiedy nie pomyślił: lub gdyby mu ekzekucyi testamentu odnowiono wojny domowej nie wzniecił, do którego mu cesarz mający za sobą Pomorzanek (b) siostre jego, pewnieby dopomagać nie omieszkał (c). Poślanowiliśmy zatem Ludwik ze swoją partją nadać Kazimierzowi Łęczycy z Sieradzem, chciał uczynić z nim inną konwencyą. Ofiarowane mu było naprzód księstwo Gniewkowskie, które król zmarły kupił u Władysława białego przed kilką laty (d), aby się tym kontentuiąc. zrzekł się innych pretensyi. Nie chciał tego Pomorczyk ze dwóch przyczyn. Nie wyrownywała ta ziemia darowiznom. dziada testamentowym, oraz innym jego za życia obietnicom (e), z nadzieją

(a) *Sicque in eodem negotio, sibi met, pro dolor, contrarii sunt inventi* Sc. ANONIM.

(b) Elżbietę córkę Bogusława V. urodzoną z Elżbiety córki Kazimierza W. Obacz w Tomie VI.

(c) ANONIM, Długosz, KROMER.

(d) Obacz w Tomie VI.

(e) ANONIM, Długosz, Kazimierz W. przysposobił sobie za syna tego Kazimierza, a dając mu Sieradz z Łęczycą

LUDWIK,
R. P.
1370.

puszczenia większych majątności. Wiedział też dobrze, że księstwo Gniewkowie miało iść z ręki żyjącego dziedzica; który lubo mnichem został, i zmarłemu królowi dział swój sprzedał; jednak od dziedzictwa nie był oddalony (f), i prawo swoje mógł odżywić. Stało na tym, że Kazimierz Szczeciński otrzymawszy od króla ziemie Dobrzyńską, oraz powiaty Bydgoski, Włocławski i Walecki, ustąpił pretensji swoich do Sieradza z Łęczycą. Synowie zmarłego króla Niemira z Janem stracili zupełnie przez dekret sądowy uczynione sobie darowizny: inne się zupełnie utrzymały (g), mimo postanowienia tegoż dekretu.

VIII. Po tym załatwieniu testamentowym wszczęła się inna kłótnia względem miejsca koronacji. Prowincya Wielkopolska (h) mając na czele delegowanych swoich Jarosława arcybiskupa Gnieźnieńskiego; żądała aby ten akt był odprawiony w Gnieźnie. Bo lubo dwaj poprzednicy królowie byli koronowani w Krakowie; a za Łokietka już i przez ustawę to miało być wyznaczone, jako okazalsze i bogatsze (i); jednak Wielkopolanie pomniąc na to, że ich prowincya wniosła tytuł królewski w Gnieźnie za Chrobrego,

ea, in quibusdam ipsum Casimirum, ut filium suum adoptans conservare, & his maiora promiserat dare. ANONIM.

(f) ANONIM.

(g) ANONIM, Długosz, KROMER.

(h) Quidam nobiles de Polonia, tanquam iurati communiter majoris Poloniae. — ANONIM.

(i) Obacz w Tomie VI.

i znowu
Przen
iey sto
iey str
we ja
polan
ści,
kated
towi
w ska
złożo
wateł
tey u
niedz
temu
dwig
i Jad
chty
ka i
odna
pano
zimie
rofla
bisku
skie
wani

(k)
skiem
Polonia
pięły

LUDWIK.

P.

1370.

i znowu go sobie przywroconym być uyrzała za Przemysła, utrzymywali pierwszeństwo swojej stolicy nad Krakowem (k). Król chcąc obojczy stronie dogodzić, żeby się z tą przewłoką nowe jakie nie zdarzyły trudności, obiecał Wielkopolanom, że po odbytej w Krakowie uroczystości, poiedzie do Gniezna, i tam się w kościele katedralnym ludowi okaże w zwykłych maiestawowi ozdobach: a potym koronę, berło i iabłko w skarbcu tamiecznym, iak było do Łokietka (1) złożone, zostawi: co iednak potym za radą obywatelów Krakowskich nie uiscił. Wyznaczony do tej uroczystości dzień siedmnastry Lisopada, w niedzielę po świętym Marcinie. Były przytomne temu obrządkowi Elżbieta matka krolewska, Jadwiga wdowa zmarłego z dwoma corkami Anną i Jadwigą. Nie wiele znaydowało się na niey szlachty Polskiej. Monarcha z obcego narodu, ięzyka i zwyczajów kraioowych mniey świadomy, odnawiał żywiey pamięć w fercach obywatelskich panowania rodaków, a mianowicie zeszłego Kazimierza. Ukoronowany Ludwik przez ręce Jarosława arcybiskupa, w asystencyi dwoch tylko biskupow, Floryana Krakowskiego i Piotra Lubuskiego, rozpoczął swoje panowanie od rozszaowania kraiow koronnych dla ludzi prawie ob-

(k) Wielkopolska ze Szlachą ziemie. Rex Poloniae, scilicet non terrarum Cracovia, Sandomiriae &c.
 (1) Obać pod R. 1319.

LUDWIK.
R. P.
1370.

cych, mnożąc szkodziwe Duki, a z niemi przy-
fzłych roserkow wrzucając nasienie. Zapomnia-
wszy rychło, co w dawnych tranzakcyach zaprzy-
siągl, a przed koronacją potwierdził, że żadney
nie uczyni alienacyi; że oderwane od korony
przez kogożkolwiek ziemie przywróci do ciała
Rzeczypospolitey, i one pomnażać będzie (m);
oddał lennym prawem Władysławowi książęciu
Opolskiemu wojewodzie Węgierskiemu (n), sie-
strzeńcowi swojemu powiaty Wieluński i Ostrze-
żowski, dawniey ziemią Rudzką nazwaną, tak-
że Olsztyn, Krzepice, Bobolice ze swoiemi przy-
ległościami do księstwa Krakowskiego, a Brze-
żnice do Sieradzkiego należące, które zamki po-
przednik jego Kazimierz z gruntu pobudował,
popsuwszy stare gmachy (o). Temuż Opolczy-
kowi puścił niektóre ziemie i zamki na Rusi pra-
wem wieczystym: co było przyczyną, że tego
Władysława po polsku księżciem Ruskim nazy-
wano (p), i on się tak pisał.

IX. Te-

(m) ANONIM na karcie 101.
Przywilej Ludwika w Koszy-
cach 1374. *Promittimus bona fi-
de, absque omni dolo cuiuslibet
fraudis, sub sacramento fidei no-
stre, ipsam coronam regni Polo-
nie semper salvam, integram, ac
ilibatam conservare, & nullas ter-
ras, vel partes earum ab ipsa alie-
nare, vel minuire, sed eam augere,
ac recuperare, velut in coronatio-*

*ne sumus, & fuimus obligati no-
stris munimentis.*

(n) Ten Władysław książę
Szląski ze krwi Piastów, uro-
dził się z rodzoney siostry Lū-
dwika króla.

(o) ANONIM, KRÖMER,
Daugosz.

(p) Cui plerisque districtus,
& castra in Russia totius regis Po-
lonie auctoritate perpetua largitio-

IX.
praw
pow
mier
nie
niep
wier
siegli
gafly
ny p
we fi
rome
Krzy
książ
głos
miał
wsze
ność
krew
posu
dosł
wkrz
mą k
dżę u

ne dona
princeps
mone.
Opolien
tur. I
Myla fi
titulo J

To

IX. Tegoż samego czasu oddane podobnym prawem holdowniczym ziemia Dobrzyńska, oraz powiaty Bydgoski, Wielatowski i Walecki Kazimierzowi książęciu Szczecińskiemu na zaspokojenie pretenzyi testamentowych, którym iednak nieprawność i fałsz zadawano. Oba ci książęta wierność królowi i koronie jako lennicy zaprzysięgli (q) z obowiązkiem, iż te lenności po wygaśnięciu potomkach płci męskiej znowu do korony powrócić miały. Anonim powiada: iż takowe *feuda*, czyli lenności w Polsce nie były znane pierwej, gdyż po rozdzieleniu królestwa przez Krzywoustego na kilku synów, rozrodzeni od nich książęta w równości z sobą, i bez żadnej podległości żyli. Być to mogło: lecz lubo Polska nie miała królów do Przemyśława, będąc iednak zawsze królestwem, miała najwyższą zwierzchność przy Krakowkich, którym inni książęta pokrewni, z postanowienia tegoż Krzywoustego, posłusznymi być obowiązani byli. Wszelako gdy dostojenstwo królewskie od Przemyśława zostało wskrzeszone, a następcy jego królowie Polscy samą koronę powagą najwyższą w narodzie władzę utwierdzili; już książęta Mazowieccy za Ka-

LUDWIK.
R. P.
1370.

IX. Te-

obligati no-

staw książę
stów, uro-
siostry. Lh-

KROMER,

distans,
regis Po-
tua largito-

ne donaverat, & qui eo ex Russia princeps vulgato & communi sermone, titulo naturalis ducatus Opoliensis suppresso denominabatur. Dawosz na karcie 37. Myła się iednak w tych słowach, titulo suppresso. Przywilej El-

żbiety królowey dany w roku 1374 miastu Iłkuszowi między świadkami kładnie, serenissimo Vladisław dnce Opoliensis & Russie,

(q) In feudum acceperunt. ANONIM.

Tom VII.

B

LUDWIK.
R. P.
1370.

zimierza dali przykład podobnych infeudacyi, iakie się stały i za Ludwika (r).

X. Nie nader miła nowego króla inauguracya odnowiła żał wystawionym przed oczy kochającym zmarłego smutnym obchodu pogrzebowego widokiem. We wtorek po koronacyi sprawione były exekwie po wszystkich kościołach Krakowskich, a nayuroczyściey w katedralnym. Szły naprzód ku tej świątyni cztery wozy poczworne, wszystkie z końmi sukniem czarnym pokryte. Następowało czterdzieści rycerzów zbroynych na koniach, przyodzianych sukniem purpurowym, z których iedenastu niosło iedenastcie chorągwi z herbami tyluż księstw (s), a dwunasty chorągiew królestwa Polskiego. Za niemi iechał rycerz odziany w szaty królewskie na dzielnym stępaku (t) wziętym ze stajni zmarłego, pod dywdykiem szkarłatnym, osobę Kazimierza wyrażający. Za nim szło po parze sześćset ludzi ze świecami, z których każda ważyła puł kamienia wosku. Idące za niemi różne zgromadzenia zakonne śpiewały psalmy: po nich postępowało duchowieństwo świeckie uprzedzające mary (u), pełne różnych materyi iedwabnych,

(r) Obacz w Tomie VI.

(s) ANONIM nie wyraża po nazwisku, iakie to były księstwa *ducatus*. Zdaie się, iż one zebrać można z tytułów Królewskich: to iest, Krakowskie, Sandomirskie, Poznańskie, Ka-

liskie, Kuiawskie, Łęczyckie, Sieradzkie, Ruskie, Pomorskie, Dobrzyńskie.

(t) *In ambulatorio regio operis*. ANONIM.

(u) *Feretrum*. ANONIM.

złoto
ściół
cy n
brani
a na
pami
telstw
trzeci
S. T
stawy
nikar
łatu i
skieg
Tam
w pie
szło
frebr
który
na o
wu i
zaś sz
nach
i dla
dliżo.

XI
kości
kiego

(w)
dne pe
pami

złotogłowów i fukien, które być miały na kościoły rozdzielone. Dalej dworzanie i domownicy niebofszczyka w liczbie trzechset osób, przybrani w kiry z wielkim płaczem i narzekaniem: a na końcu król Ludwik z arcybiskupem, biskupami, książętami, i pierwszym w kraju obywatelstwem. Wstępowała ta żałobna processya do trzech kościołów, S. Franciszka, Panny Maryi i S. Trojcy, dając im na ofiary owe sztuki, i poślawy niesione. Kościoły Franciszkański z Dominikańskim uderzone były dwoma sztukami szkarłatu i złotogłowu, i dwoma także sukna Brukselskiego różnych kolorów (w) od łokci szesnastu. Tamże przy mszach, prócz znaczney jałmużny w pieniądzach i świecach iarzących, gdy przyszło do ofiary, staneli dwaj ludzie z wielkimi srebrnemi dzbanami pełnemi groszy Praskich; z których każdy brał ile chciał, i kładł pieniądze na ołtarz: a gdy się te naczynia wypróżniły, znówu je tąż monetą napełniano. W postępowaniu zaś szedł podskarbi około mar, ciskając po stronach pieniądze dla oddalenia od nacisku gminu, i dla ubóstwa, żeby się za duszę zmarłego modliło.

XI. W takim porządku weszła processya do kościoła katedralnego. Rozpoczął mszę u wielkiego ołtarza Floryan biskup Krakowski: a u in-

(w) *Ibi duo purpure, & 15 alnarum &c.* ANONIM przy-
dua pecia (po Francusku pieces) | tomny.
pami *Brusselensis diversj coloris*

IEDWIK.
R. P.
1370.

nych inni kapłani, którzy już gotowi, każdy na
na miejscu swoim w ubiorach zwyczajnych oczę-
kiwali. Pod czas ofiary, ponieważ dla wielkiego
tłumu ludzi, nie można było obchodzić każdemu
oltarzow., rozporządzono aby ieden z prałatow
ten pobożny szafunek zastępował. Szli około nie-
go dworsey, dając miejsce księdzu: a on ob-
szedłszy po dwakroć każdy oltarz, sięgał do dzba-
ua, i biorąc całą garścią grosze, ofiarował one
celebrantom. Lecz naprzód czyniona była ta ce-
remonia u wielkiego oltarza. Prałat położył na
nim dwie sztuki iedwabiu czerwonego złotem
przetykane., i dwie przedniego sukna. Po nim
przychodzili urzędnicy nadworni nieboszczyka
porządkiem z darami, do służby swojej należą-
cemi. Komornik Swiętosław (x) i podskarbi (y),
przynieśli dwie nalewki srebrne z ręcznikami i
obrusami. Przedbor stolnik z podstolim ofiarowa-
li cztery potężne pułmiski srebrne, a cześnik z
podczaszym dzbany i kubki z tegoż kruszc.
Podkomorzy, czyli marzałek (z), przyprowa-
dził najlepszego z koni powodnych królewskich.
Podkoniusz (a), prezentował i oddał rycerza o-
wego w szaty królewskie ubranego, na ulubio-
nym od nieboszczyka sępaku, w pośrodku cho-
rągwi ziemskich siedzącego. Po tey zaś ofierze,
gdy starożytnym zwyczajem kruszono owe cho-

(x) Camerarius. ANONIM.

(z) Subcamerarius, sen-
reſcalens.

(y) Vice-theſaurarius.

(a) Subagazo.

ragw
ment
chan
oycz
no.
wspo
męzk
obce
Trw
fzoś
wnie
stow
aby
cow
wpro
iąc
mie
chod
stwa
cie
obro
stko
z ser

XI
chal
Kali
kona

(b)
Gnie

LUDWIK.
R. P.
1370.

mgwie, powstał w kościele wielki płacz i lament, iż się zdawało, że z pogrzebem tak ukochanego od narodu króla rodaka i dobroczyńcy, oyczyznę i imię Polskie do tegoż grobu wniesiono. Obawiali się wszyscy następcy cudzoziemca, wspominając, jako po zmarłym bez potomstwa męskiego Przemysławie, przyszłszy naród w obce ręce pod Wacławem wiele ucierpiał. Trwożyła ich mogąca nastąpić wojna dla bliskości krwi królewskiej innych książąt, i pewniejszego prawa niezgastych jeszcze domu Piastowego potomków. Nie wiercono Ludwikowi, aby on w państwie nowym siedział; cudzoziemcow nad rodaki nie przekładał; rządu obcego nie wprowadził; ani nie umiał języka, i nie znając obyczajów narodowych, tak poufale i uprzęmie z poddanymi, jak poprzednik obcował. Przychodziły na myśl różliczne dla krajów dobrodziejstwa od zmarłego króla uczynione; a mianowicie długoletni pokój, porządek gospodarski, obrona i z prawami sprawiedliwość. Co wszystko łamanina owa chorągwi stawiać na pamięci z ferc trwożliwych łzy wyciskała (b).

XII. Po tym pogrzebowym obchodzie wyjechał Ludwik do Wielkieypolski. Spotkała go w Kaliszu licznie zgromadzona szlachta: gdzie wykonawszy mu przysięgę posłuszeństwa (c), pro-

(b) ANONIM archidyakon | (c) *Sibi, veluti suo regi debet tam obedientiam exhibendo.* —
Gnieźn. na karcie 105. | ANONIM.

LUDWIK,
R. P.
1370.

wadziła go aż do Gniezna. Bawił się on w tym mieście przez dwa dni, ani wypełnił uczynionej w Krakowie arcybiskupowi i Wielkopolanom obietnicy (d). Bo lubo mu w kościele katedralnym tron wystawiono, na którym miał się ludowi pokazać z koroną i berłem, przybrany w krolewskie szaty, uczynić tego nie chciał, z namowy obywatelów Krakowskich, ażeby przez ten akt prawo ich stołecznego miasta do koronacji królów uszczerbkowi iakiemuś na potym i osłabieniu nie podlegało. Odpowiedział Ludwik przypominającym obietnicę, że takowym postępkami szysderstwoby z siebie uczynił (e), będąc już w Krakowie przez koronacją królem uznany: że tą nową maiestatu okazałością podałby w wątpliwość pierwszy obrządek iakoby niedostateczny, i uczyniłby krzywdę Krakowowi, odmieniając zwyczaj po dwakroć za przodków swoich zasfły, i w prawo już obrocony: że będąc królem iednego i nierozdzielnego narodu dosyć miał na iedney koronacji. Obrazili się Wielkopolanie; lecz na tym prześłać musieli. Powrót krolewski do Krakowa przez Sieradz i Łęczycę namnożył mu więcej nieprzyjaciół. Przwboczni iego Węgrowie, szukając dla siebie wygodnych stanowisk, postępowali z ludem Polskim, iak z niewolnikami. Wyganiano z domów gospodarzów: dostało się i szlachcie po dworach: zabory, kradzieże, gwał.

(d) Obacz wyżej w Rozd. | (e) ANONIM, — DEU-
VIH. | GOSZ.

ty i bicia, wszystko to bez kary uchodziło. Ludwik po Polku nie umiał: a do pana też ciężko się było przedrzeć ubogim rodakom, których otaczający przybysze fukiem i razami odganiałi, aby skwierk pokrzywdzonych uszu monarchy nie dochodził (f). Odkładała się satysfakcya do Krakowa.

XIII. Tym czasem gdy król w Wielkieypolszcze przebywał, Elżbieta Łokietkowna matka żądała, aby nastąpił podział skarbow zmarłego brata, które on już był rozpiśał testamentem swoim między pozostałą wdowę, i dwie corki z niej spółdzone Annę i Jadwigę. Skarb ten, co do frebra tylko był na trzy części rozdzielony. Każdey głowie dostało się po trzyśta trzydzieści trzy grzywny i puł dobrej wagi. Inny sprzęt w złotych pułmiskach, w misernych z obojga kruszców puharach, tudzież w kleynotach i innej kosztowney ruchomości zachowany dwom corkom: a matka ich Jadwiga Głogowska, procz rzeczzonego frebra tyśiącem grzywien groszy Praskich kontentowana, poszła wkrótce za Ruperta książęcia Szląskiego na Lignicy. Pomienione zaś dwie krolewny zostały potym zawieziane do Węgier ze wszystkieimi skarbami do nich należącemi przez ciotkę Elżbietę. Oddalenia tego była przyczyną bojaźni, aby ich Polacy za takich mężow nie wydali, którzyby z niemi przy mocy i zdolności prawa do

LUDWIK.
R. P.
1370.

(f) Ciż tamże.

LUDWIK.
R. P.
1370.

korony nie rościli. Wszakże zazdrośny, a na krew własną i honor domu swojego nie pamiętny Ludwik, złożył potym śąd w Węgrzech (g), na którym po zadaniu obu tym sierotom, iakoby z nieprawego łoża urodzone były (h), że zmarły król pojął ich matkę za życia jeszcze Adelaydy Haski, odsądził one od prawa do sukcesyi tronu Polskiego i od wszelkiego dziedzictwa. Pożły atoli obie za mąż: jedna z nich za Hermana II. hrabiego Cyleyskiego (i), i spłodziła z nim Annę powrotną żonę Władysława Jagiełły: druga za iakiegoś Romera (k), lecz to wątpliwość podlega.

XIV. Cożkolwiek bądź, ledwo król Ludwik powrócił do Krakowa z Wielkieypolski, poczęły się zjawiać oczewiste znaki przyszłego w Polsce nieładu. Napłynęło ludzi mnóstwo pokrzywdzonych w podróży jego przez Węgry: ciężki był do pana przystęp: a którym się udało do niego przedrzeć, odsyłano po rozpoznanie skarg do Elżbiety matki. Lecz i ta nie chcąc tym się zatrudniać odprawowała do króla: a tak rzeczy szły bez decyzji. Tak się działo i potym, gdy Elżbieta obieła rządy, a król odjechał do Wę-

(g) Długosz na karcie 12
(h) Obacz w Tomie VI pod
rokiem 1365.

(i) Długosz go nazywa
Wilhelmem.

(k) Długosz powiada: że
Hedvigis nupsit duci Romero.
Nie wiadomo nam iest, iaki

to był *dux Romerus*, zdaje się
atoli, iż to iest omyłka w Długoszu, który iną także cerkwę Kazimierza W z Anny Li-
tewki urodzoną żoną być imie-
ni *Romeri duci Saxoniae*. Ten
Romerns Długosza i Hubnera,
był to Ludwik *Romanus* Ba-

LUDWIK.
R. P.
1371.

gier (1). Poczęto też zaraz rzucić z urzędów za-
cnych ludzi, których Kazimierz rady zażywał, a
tęmi tylko one osadzać, którzy się królowej mat-
ce, lub iey przyjaciółom i zaufnikom podobali.
Przełożył dawniey Kazimierz w Wielkieypol-
fzcie Przecławą z Gołuchową, czyniąc go przy
województwie Poznańskim generałem tej pro-
wincyi. Nie podobał się mąż ten Ludwikowi:
odebrał mu generalstwo: a na to miejsce wy-
znaczył (m) Ottona z Pilcy Toporczyka, czło-
wieka możnego i hoynego. Stało się to przeci-
wko prawu; ponieważ ten Otton nie był obywa-
telem Wielkopolskim, i possessyi tam nie miał.
Zнайdujący się pod ow czas przy królowej starey
ziemianie tej prowincyi za generała go swojego
nie uznając, na złamanie przywilejów swoich
narzekali (n). Wszakże ustąpiła sprawiedliwość
korupcyi. Król kontentując przytomnych Wiel-
kopolanów, aby się woli iego nie przeciwili,
obiecował im puścić dzierżawą niektóre zamki,

warczyk syn Ludwika cesarza,
jakośmy mówili w Tomie VI.
lecz żona iego nie była Jadwi-
ga, ale Kunegunda, i z pierw-
szego małżeństwa, jako świad-
czy tenże Długosz, urodzo-
na. Potwierdza to mnich Vi-
tolduranus społeczny w T.
VI, od nas cytowany. Małżeń-
stwo tej Jadwigi urodzoney z
Głogowki być nie mogło z
Romanem Bawarczykiem, któ-
ry już umarł w roku 1365.

(1) *Nam cum ad matrem re-
curfus haberetur remissus ad filium,
& filius ad matrem viceversa: sic-
que nullus finis in negotiis.* —
ANONIM.

(m) *Circa carnisprivium*
(przed wielkim postem) ANO-
NIM na karcie 107.

(n) *Contra privilegia ipsorum.*
ANONIM tamże.

LUDWIK.
R. P.
1371.

co i uczynił. Ucichły zatem szemrania na czas: wkrótce też przysłała i reszta obywatelów za sprawą Jana biskupa Poznańskiego, herbu Doliwa, który z familią swoją uznawszy Ottona generałem, innych też przykładem swoim do przyjęcia onego zniewolił. Nie był jednak szczęśliwy Otton w sprawowaniu urzędu swojego. Zagęściły się pod jego rządem łupieństwa, kradzieże i mordy od ludzi obcych, kupami z zagranicy na łotrów przychodzących. Obywatelstwo wołało szkodę znosić, niżeli dawać posiłki niemiłemu sobie i narzuconemu generałowi. Przeto Otton złożył wkrótce urząd, i wziął następcę Sędziwoia z Szubina.

XV. Tym czasem Ludwik nie ustanówiwszy nic pożytecznego dla Polski, zaniechawszy starania o odzyskanie utrat świeżo przez Litwę i Brandeburczyki odniesionych, a zabrawszy z sobą koronę i inne znaki dostojenstwa królów, wyjechał do swoich Węgier, zostawiając matkę Elżbietę przy rządzie królestwa, z przyboczną ię radą ludzi młodych i bez doświadczenia, którzy rozumney starszyny przez dziwactwa niewieście miejsca zastępowali. Przyczyną odiazdu królewskiego była wszczęta od Wołoszy z Siedmigródem graniczącej niepokojność. Węgrowie korzystając z kłotni lub słabości sąsiednich sobie narodów, brali za pozor pogaństwo lub szymę, aby pod tym tytułem, ich podbiciem nowe do królestwa swojego korony przyłączali. Papięże

dawali im pozwolenie na te nabytki, mając same królestwo Węgierskie za hołdownicze, i będąc sędzi, że zabierane od nich kraje wolne, lecz w rozdziale z kościołem, lub w pogaństwie żyjące, religią prawowierną przyjmowały. Przywłaszcza-
li sobie Węgrowie panowanie i nad Wołoszą(o): a lubo Bozorod hospódar czyli woiewoda części tego kraju bliższej Siedmigradowi zniósł woyska Węgierskie ieszcze za czasow oycy Ludwika Karola Roberta, następcą zaś jego Stefan w porożnieniu z bratem Piotrem Kazimierzowi królowi Polskiemu poddał się; została zawsze opinia w Węgrach, że ten kray był ich poddanym. Nie chcieli Wołochowie tego uznawać: owszem dla oddalenia wszelkich pozorow fizmy, poczeli myśleć o iedności z kościołem Rzymskim, i przyięciu nawet obrządku Łacińskiego.

XVI. Historia kościelna zaświadcza, że Klara wdowa Alexandra woiewody Wołoskiego przyięła ten obrządek: i że do przyięcia onego nakłoniła córkę swoją królowę Bułgarską; a drugą córkę imieniem Ankę królowę Serwii nakłonić starała się (q): za co iey papież Urban V. dzięki złożył (r). Syn tegoż Alexandra Władysław za

LUDWIK.
R. P.
1371.

(o) Obacz w Tomie VI.
(p) Obacz w Tomie VI.
(q) Obacz RAYNALDA pod R. 1370. *In Valachia Alexandri olim principis vidua ad Romanam ecclesiam gremium se contulit &c.*

(r) List Urbana V. — *Urbanus nobili mulieri Clara relicta quondam Alexandri voievode in Valachia, vidue, salutem &c. Datum Romae apud S. Petrum 14 Kal. Febr. Pontif. A. VIII.*

LUDWIK.
R. P.
1371.

powodem macochy swoiey Klary przedsięwziął w tymże czasie za radą Urbana porzucić dyzunią (s), i wkrótce za staraniem Franciszkanow naród swoy do teyże religii Rzymskiey przywódcząc, prosił o erekcyą nowego biskupstwa w Czerecie (t), aby one odtąd udzielnie chodząc, iuż więcey do biskupa Halickiego Ruskiego nie należało, mając swoię dycezyą i dyceczanow katolików, ale do metropolii Gnieźnieńskiej (u). Z tym wszystkim Ludwik nowe te Wołoszynow zamysły względem uformowania w kraiu swoim porządne i prawowierne niepodległości wziął za rebellią, pomniąc na klęski za oycza Karola odniesione, a widząc mnożącą się co raz ich potęgę z religią, porządkiem, budową zamkow i obyczajnością. Rozkazał zatym ciągnąć dwom woyskom: nad jednym przełożył Mikołaja wojewodę Siedmigródzkiego, który od ziemi Seklow czyli Ce-

(s) List Urbana. — *Urbanus nobili viro Latizlao wojewode Valachie gratiam in presenti, per quam obtineat gloriam in futurum. — Fide dignorum relatione percepimus &c. Datum Romae apud S. Petrum VI. Idus Aprilis Pontif. A. VIII.*

(t) RAYNALD w hist. kościelney pod R. 1370 z iednego Władysława, którego papież w iednym liście zowie *Latistlaus*, w drugim *Latzko*, zrobił dwoch książąt. Zdaie się, iż to był tenże sam Władysław, którego Rufini La-

ckiem nazywali: iak u nas Bolesław Bolkiem, Wacław Wackiem, albo Wankiem, Mieczysław Mieszkiem; Simeon Sienkiem, w sposobie mowy Słowiańskiej nazywają się. — Tunocz w historyi Węgierskiej tego to samego Władysława, czyli *Latzko*, nazywa *Layk*, iako się daley mówić będzie.

(u) Te są początki biskupstwa Łacińskiego Wołoskiego, które my nazywamy Bakońskim. Tym biskupem Czeretyńskim wyswięcony Andrzej,

kułow miał wpadać: drugiemu sam stanął na czele, ciągnąc ku Bulgaryi: z kąd przedsięwziął przez Dunaj do głębiżey wtargnąć Wołoszczyzny (w). Władysław też wojewoda zebrawszy potężne wojsko osiadł brzegi Dunaiove dla bronięcia przeprawy Węgrom: drugi zaś jego udział pod wodzem Dragomirem postawił na przeciwko Mikołaja. Zbity Dragomir około rzeki Ilonchy i rozproszony uciekać musiał. Wszakże gdy Węgrzy w pościgu nieprzyjaciela mniej ostrożnie postępowali, wprowadzeni między lasy, bagna i wąwozy, a od wojska Władysława oskoczeni, do szczętu zgineli, straciwszy na placu wodza swojego tegoż Mikołaja. Jednak król nie mając około Dunaia znaczney przeszkody, ponieważ się część ludzi Władysława na pomoc Dragomirowi uchyliła od brzegu, przeszedł tę rzekę: rozproszył stojące na przeprawie Wołoschy, i wkrótce miało ich stołeczne Zewryn opadować (x).

XVII. Wreszcie po odjeździe Ludwika z Polski pomnożyły się bardziey ięszcze narodowe twogi dla zdarzonych przypadków. Zrażone raz umysły nieukontentowaniem, brały już i przyrodzone trafunki za jakąś wroźbę przyszłych nieszczęśliwości. Zpadł piorun w niedzielę przewodnią postu na

LUDWIK.
R. P.
1271.

który był na synodzie Uniewojskim w roku 1376. Obacz archidjak. Gnieźnieński na karcie 116.

partium praedictarum regie maiestati rebellantium. TUROZC in Chronico Hungarorum.

(x) TUROZC, PRAY, KRO-

(w) Contra Laik wojewodam

MER.

LUDWIK,
R. P.
1571.

na wieżę katedralną kościoła Poznańskiego, i skruszywszy rog oney, tymże strzeleniem w kaplicy krolewskiej, obrazy króla Przemysława i jego żony na ścianach malowane popsuł. Większa nierównie zaśła bojaźń od zagęszczonych po całym kraju rozbojów, którym zostawiona od króla namieśnicza iedney niewiaśły a Opolczyka zwierzchność rady dać nie mogąc, na łup i mordy bezkarne kraj wysławiła. Lecz dopełniło niełczęść publicznych wszczęte powietrze morowe, zmiatając wielką liczbę obywatelów pięcioboicy; gdy tym czasem sąsiednia Litwa bitąc się różnym szczęścia losem z Krzyżakami, i krzewiąc potęgę swoją, sposobiła się do nowych na Polskę napadów i krajowych odrywków (y).

1572.

XVIII. W takowym rzeczy zamieszaniu nie było komu radzić o Rzeczypospolitey. Jarosław arcybiskup Gnieźnieński, głowa senatu, zatrudniał się od dwóch prawie lat processem z niektórymi obywatelami Mazowieckimi, mianowicie z Pietraszem synem Krystyna wojewody Płockiego o napady, zdzierstwa i zabory w swoim powiecie Łowickim (z). Patrzył na to obojętnie Ziemo-wit książę Mazowiecki, i dopiero w ten czas uczynił sprawiedliwość, kiedy nań arcybiskup i na całe księstwo klątwę włożył. Rzecz zaspokoiona darowizną dwóch wiosek od Pietrasza w nadgródę szkód kościołowi poczynionych. Nie dłu-

(y) DŁUGOSZ, ANONIM,
KROMER.

(z) *In tonis mense sui distulit, Długosz na karcie 15.*

go potym tenże Jarosław starzec oślnął na-
gle w Zninie, przegrawszy kilka partyi w szachy
(a). Slepota jego i zgrzybiałość pociągnęła no-
we niesnaski w kapitule i w kraiu. Krewny jego
imieniem Mikołaj z Kofzutowa proboszcz Gnie-
źnieński wymógł na nim za pomocą przyjaciół,
że go następcą swoim mieć postanowił, i listy
rezygnacyjne na to oddał. Nie miał arcybiskup
prawa to czynić bez woli i wiedzy krola (b) oraz
kapituły, z których iedna sobie pasterza obierała,
drugi ten obiór przyjmował według zwyczaju
wieków owych. Lecz Mikołaj pominąwszy obie
strony, pojechał śpieszno do Awenionu, chcąc
się utrzymać powagą papieża Grzegorza XI, który
niedawno po Urbanie V. na stolicy apostolskiej
usiadł (c). Postępek Mikołaja obraził kapitułę:
Janusz Bafzko kantor Gnieźnieński zebrałszy nie-
których prałatów i kanoników, a otrzymawszy
od nich plenipotencją i listy do papieża dla prze-
szkody Mikołajowi, pobiegł śpiesznie za nim do
tegoż Awenionu. Trwała przez cały prawie rok
sprzeczka. Mikołaj nie sprawiwszy wrocił
się do Polki, ztąd tylko chyba ukontentowany,
że Janusz jego przeciwnik umarł w Awenionie, z
choroby zaraźliwej, która pod ow czas w tym
mieście panowała (d).

LUDWIK
R. P.
1372.

(a) ANONIM,

(b) *Ille autem nec domini re-*
gis, nec capituli consensu habito.

ANONIM obecny.

(c) Umarł Urban 1370. dnia

19. Grudnia, obrany Grzegorz
tegoż roku dnia 30 tegoż mie-
siąca.

(d) *Anno domini 1373. in Au-*
gusto. ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1372.

XIX. Uczyniona Mikołaiowi przeszkoda w stolicy Apostolskiej osłabiła chęć jego w dalszym pretenzji popieraniu. Wszakże arcybiskup nie chciał się cofnąć od przedsięwziętej raz urzędu rezygnacyi. Obrocił oczy na Jana ze Strzelcow, nazwanego Suchywilk, dziekana Krakowskiego, kanonika Gnieźnieńskiego i kanclerza koronnego herbu Grzymała: którego chcąc na katedrze utrzymać, wysłał do papieża plenipotentów swoich Domarata szlachcica, z Jarandem kanonikiem Gnieźnieńskim, otrzymawszy wprzód listy od króla. Proźne było to poselstwo w pierwiastkach swoich. Ludwik, nie wiadomo z jakich przyczyn rekomendacją swoją odwołał: a kapituła też swojej nie dała. Musiał Suchywilk sam iechać do Awenionu: lecz nim wyjechał otrzymał zezwolenie kapituły; a listy powtórne od króla i cesarza. Tam za mocnym wsparciem Wilhelma kardynała krewnego papieskiego wziął potwierdzenie i poświęconym został: a powróciwszy do kraju (e), wszedł w spokojną posessyą urzędu i dobr, zostawiając przy poprzedniku Jarosławie niektóre tylko dochody dla jego wyżywienia (f), z postanowienia papieskiego. Nie
długo

(e) ANONIM. *discretus, & Calisenses decimas*
(f) *Plenamque archiepiscopatus que sedes apostolica &c. Deo-*
tus possessionem nactus est, prater *gosz na karcie 16, ANONIM,*
Pomeranicum & Opatowiensem *KROMER.*

długo jednak Jarosław trzymał swoy wydział, udawszy się na życie spokojne i pokutujące (g) do klasztoru Lendy nie daleko Pyzdrow, gdzie po dwóch latach życia dokonał.

XX. Temu Jarosławowi wiele winno iest arcybiskupstwo. On albowiem w Łowiczu, Opotowcu, Unieiwie i Kamieniu zamki zbudował: a dwory i wygodne mieszkania w Gnieźnie, Łęczycy, Wieluniu i Kaliszu postawił. Dochody z Łowicza dawniey szczupłe do ośmdziesiąt grzywien groszy pomnożył. Rozliczne kościoły w Gnieźnie, Kaliszu, Kurzelinie i Unieiwie dzwignął, w którym ostatnini mieście kolegiatę z klasztorem Benedyktynow ufundował, i opactwu go Tynieckiemu poddał. Tenże plebanią w nowopostawionym mieście Krzepicach, na żądanie króla Kazimierza nadał: a z tey okazji sobie i następcom swoim iuryzdykcyą w rzeczoney parochii utwierdził, lekce ważeniem Bodzanty Krakowskiego, który funduszu na to żałował: tam albowiem Warta dzieli obie te dyecezye. Powiadaia o tym Jarosławie, że w młodych latach będąc rektorem akademii Bononńskiej, przeniósł akademią własną powagą, karząc magistrat tameczny, że tam iakiegós studenta Anglika pod miecz skazał: ani pierwey przywrocił, aż magistrat należytą uczynił satysfakcyą. Słychać też, iż tenże arcybiskup umieraiąc rozkazał, aby ciało iego po

LUDWIK.
R. P.
1372.

(g) *Penitens & se ipsum disciplinans*, Długosz, ANONIM.

Tom VII.

C

LUDWIK.
R. P.
1372.

śmierci nie zwyczajnemi wrotami, ale przebitą dziurą w murze do kościoła było wprowadzone: a to na ukaranie swoje, iakoby nie przyzwoitą drogą wstąpił na katedrę arcybiskupią. Wieleby było w ścianach kościelnych otworów, gdyby inni pasterze podobney Jarosławowi pokuty naśladowali. Cożkolwiek bądź, położyliśmy tu arcybiskupa tego sprawy iako pożyteczne krajowi, a do ozdoby, wygody i bezpieczeństwa jego służące. Wiek nasz wspomina mile świeżo zmarłego w Paryżu Prymasa Antoniego Olszowskiego, który siedząc na teyże katedrze, a przed nią na Kuiawskiej, pożyteczną dla obu i kraju w budowach wspaniałych i innym gospodarstwie państwą zostawił.

XXI. Tegoż roku Ludwik król zawarł transakcyę z Karolem cesarzem w Wyżohradzie, mocą której wszystkie prawa swoje, które mieć mógł z żoną Elżbietą do Szląska, Czechom ustąpił (h). Albowiem chociaż Ludwik mając plenipotencyę od króla wuią (i), zrzekł się swoim i jego imieniem rzeczonych księstw Szląskich, sam też Kazimierz potym uczynił podobną rezygncyę, a to za ustąpienie pretenzyi, które sobie Czescy królowie rościli do księstwa Mazowieckiego: atoli liga między Ludwikiem a Kazimierzem przeciwko temuż cesarzowi w roku 1369 uczyniona (k), była podobno okazyą, że cesarz

(h) Ta transakcyę znajduje się w historii Węgierskiej
PRAIA na karcie 133.

(i) Obacz w Tomie VI.
(k) Obacz w Tomie VI, pod tym rokiem.

nie ufając Ludwikowi, aby on obłąwszy królestwo Polskie, praw jakich do Szląska, już iako król Polski nie wskrzesił, chciał się tym nowym traktatem w zaborze swoim zabezpieczyć. Zamyślał pod ow czas papież związać konfederacyą z książąt sobie przychylnych przeciwko gwałcicielom i uzurpatorom praw kościelnych we Włoszech; co ażeby do skutku przywiódł, zrobił zgodę między cesarzem a Ludwikiem, za pośrednictwem legatów swoich, naprzód Henryka Kremonskiego i Piotra Tarwizyńskiego biskupów (1). Być też mogło, że Ludwik nie mając męskiego potomstwa, a do korony Węgierskiej i Polskiej corki swoje przeznaczając, wołał wczesnie zaspokoić cesarza, aby od niego potym przeszkody jakiej nie miał. Cożkolwiek bądź, myślał się Długosz, zaślubiając tegoż roku Zygmuntowi synowi Karola cesarza Maryą córkę średnią Ludwika, i nazywając go margrabią Brandeburskim. Albowiem cesarz kupił dopiero margrabstwo u Ottona Bawarczyka w roku następującym, i one umierając w lat kilka Zygmuntowi ustał. Małżeństwo też Maryi z tym Zygmuntem tego roku być nie mogło: ponieważ Ludwik we dwa lata dopiero wysłał poselstwo do Karola króla Francuskiego, ofiarując synowi jego Ludwikowi jedną z trzech cerek; czego by nie uczynił, gdyby ta Marya już Luźemburezykowi była poślubio-

(1) Bzowski w historyi kościelney pod rokiem 1372

LUDWIK.
R. P.
1372.

ną (m). Wreszcie wszystkie te krolewny były małoletnie: a Jadwiga najmłodsza drugi rok życia swego dopiero liczyła (n).

1373. XXII. Zostając od dwóch lat w pokoju, albo raczej nieczynną i zaniedbaną Polskę wzruszyła niespokojność jednego mnicha. Był to Władysław nazwany biały od włosów, syn Kazimierza książęcia Gnieznowskiego, który przed dziewięcią blisko lat przedawszy udział swój Kazimierzowi królowi (o), uszedł do Awenionu, a ztamtąd w dycezyi naprzód Kabillonńskiej we Francyi laikiem Cysterkim został: potym w pułroczu, nie mogąc wytrzymać ostrego życia, habit Benedyktyński w Dywionie przyjął (p). Przesiadział spokojnie Władysław w klasztorze wspierany pieniędzmi od Kazimierza stryia i Elżbiety królowy Węgierskiej, aż do śmierci króla, o której dowiedziawszy się począł myśleć o powrocie na świat i do sukcesyi. Jakoż był on najbliższym z linii męskiej krewnym zmarłego króla, iako synowiec jego stryeczno-rodzony (q): a

(m) *Alterum de nostris filius Catharinam, videlicet Mariam & Advigam Sc. Datum Bude 16, mensis Aprilis 1374.* Obacz PRAYA.

(n) Urodziła się roku 1371 Obacz DŁUGOSZA.

(o) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1366. Myła się DŁUGOSZ powiadając na karcie 17, że Władysław był w klasztorze prawie lat cztery, Ano-

NIM społeczeńny kładnie iego podróż do Awenionu R. 1366. owszem i sam Długosz wyżej to potwierdza.

(p) List Klementa VII. antypapy do Władysława tego znajdujący się *in Spicilegio Lucae Dacherii* w Tomie VII. na karcie 236.

(q) Obacz tablice genealogiczne,

starożytne też Polaków prawo od samego Kazimierza, gdy miał sprawę z Czechami w Wysohradzie przywiedzione i popierane (r), zagradzając drogę sukcesyi niewiaśtom (s) do tronu, pierwsze mu prawo przed Ludwikiem dawało. Poznawał to dobrze Ludwik: przeto i koronacyą swoją, aby w niej na potomną iaką nie zaszła przeszkoda, przyspieszył, i koronę królewską z sobą do Węgier uwiozł: Kazimierz też Szczeciński ofiarowanego sobie księstwa Gnieńkowskiego przyjąć nie chciał, wiedząc o prawach Władysława (t).

XXIII. Zamyślił powrotu na świat poparli tajemnie niektórzy obywatele Wielkopolicy (u), sprzyiając krwi Piastów, a nie ukontentowani z Ludwika i jego rady, że im Małopolanina Ottona z Pilcy na generalstwo narzucił. Byli to Przedpełko ze Staszewa, Stefan z Trłanga, i Wyszota z Kurnika. Zagrzani ich listami i poselstwami Władysław porzucił klasztor, i udał się do Awenionu do Grzegorza XI. papieża w nadziei, że go od życia zakonnego uwolni: gdzie tylko był konwersem nie uczyniłszy profesyi zakonnej (w). Nie uczynił tego papież: przeto

LUDWIK.
R. P.
1373.

(r) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1335.

(s) Obacz list Klementa wyżej cytowany.

(t) Obacz wyżej.

(u) *Nulli ex maioris Polo-*

nia baronibus regio semini Polonorum affecti ad novandum res proclives. Długosz.

(w) ANONIM. — List Klementa wyżej cytowany.

LUDWIK.
R. P.
1373.

Władysław wiedząc już o swoich partyzantach, że się do Niemiec na jego szukanie i sprowadzenie wybrali, oznaymił im, aby nań w Bazylei albo w Straßburgu oczekiwali. W tych tedy obu miastach zastawszy przyjaciół, był od nich prowadzony do Budy pod pozorem, aby go król jako krewny (x) dwoiako, do księstwa Gnieńkowskiego przywrócił. Elżbieta królowa młodsza (y) nalegała na męża ustawicznie, aby dla wui dyspensę od papieża otrzymał. Czynił to Ludwik dla natrętów żony (z): lecz podobno nie szczerze dla bojaźni rywala. Wyprowadził Władysława do Awenionu z przydanemi mu posłami: wszakże gdy Grzegorz nie chciał się skłonić do prośb królewskich, powiadając, że nie widział żadney sprawiedliwej przyczyny; Władysław przesiadawszy próżno w Węgrzech dwa lata, wzgardzony u dworu, a od swoich przyjaciół zapomniany, rzucił się do gwałtowniejszych ięzycze posępów. Zdawałoby się, że trudności w żądanej dla Władysława dyspensie, była przyczyną papieżowi zamysłona we Włoszech wojna, do której w ligę z innemi książętami miał wchodzić i Ludwik, a z Polski na ten koniec dziejący grosz od dochodów kościelnych rocznie był

(x) Elżbieta Bośniaczka żona Ludwika urodziła się z siostry rodzonej tego Władysława. — Matka Ludwika była ciotką jego.

(y) Zauważ się pisała Eliza-

beth regina iunior żona króla, dla różnicy od Elżbety Łokietkowny matki królewskiej Elzaberk senior.

(z) In possumus instantius exor-

wyz
wy
wol
pap
mni
fici
wiz
X
z B
do
now
Han
obie
zau
mi
szko
nich
w C
dza
sta
nie
Wł
fort
ciu
któr
zam
Tyr

(a)
ściel

LUDWIK.
R. P.
1373.

wyznaczony (a). Co gdyby iaka z przyczyny wymniżenia Władysława powstała w kraiu rewolucya, cofnąłby Ludwik swoich w tey mierze papieżowi obowiązkow. Potrzebował też niemniej papież pomocy Ludwika i posłtów z Polski przeciwko Turkom, na których krucyata powszechna była obwołana.

XXIV. Wyiechał zatym Władysław tajemnie z Budy ze czterma tylko ludźmi, i przybywszy do Gniezna w nadziei wsparcia od Wielkopolanow stanął na początku Września (b) w domu Hanka raycy mieyskiego. Poznany od raycy po obiedzie, i udarowany iastrzębiem, udał się na zaimtr do starego Władysława: gdzie z towarzyżami swoimi wiodłszy do zamku bez żadney przeszkody, zwołał mieszczany, przysięgę wierności od nich odebrał i straż osadził. Uczynił toż samo w Gniewkowie, zkąd śpiesznie pobiegł z gromadziącą się ku niemu szlachtą ku Złotorii, Starosta mieyscowy nazwiskiem Remlik znajdował się nie daleko zamku w wiosce swoiey. Napadł nań Władysław, i związanego prowadzić z sobą do fortecy rozkazał. Żołnierze ostrzeżeni o przybyciu książęcia, widząc niebezpieczeństwo starosty, któremu on ucięciem głowy pogroził, ieśliby zamku nie puścił, poddali się bez dobycia broni. Tym sposobem w iednym dniu opanowawszy

(a) Bzowski w historyi ko-
ścielney pod R, 1372,

(b) *Ipsa die natiuitatis vir-
ginis Mariae.* ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1373.

Władysław trzy miaśa, złożył nazajutrz rano koło i radę z obywatelów Władysławskich i Gniewkowskich, z którymi podstąpił pod zamek Szarley, obronny wielce i prawie niedostępny (c). Poddał się i ten nazajutrz po krótkim od oblężonych odporze ze stratą jednego tylko żołnierza, z strony księcia w progu zamkowym rozsiekanego. Ostrzeżony o tych przez Władysława zamkowych zaborach generał Wielkopolski Sędziwój z Szubina rozestał po województwach do iurydykcyi swojej należących, aby szlachta na koni siadała: a przez listy królowi o wszystkim oznajmivszy, podstąpił tym czasem z wojskiem pod miasto Władysław.

XXV. Król lękając się, aby tak nagłe i śpieszne wzmocnienie zbroynego mnicha, powzięchney w narodzie trwogi i zamieszania nie sprawiło, rozpiśał po wszystkich ziemiach koronnych, aby się każdy szlachcic miał do broni pod utratę cześci i dóbr (d); a wszyscy obywatele z pocztami swoimi ścigali się pod kommandę generała Wielkopolskiego. Pogrozki królewskie wzięły swoy skutek. Nayspierwsi Kuiawianie, którzy się nayskwapliwiej do Władysława garnęli, wodza swiego odstąpili: a za uchodem powoli innych mało kto pod jego chorągwią został. Scisnione od wojsk Królewskich miasto Władysław, nie widząc żadnych posilków od Gniewkowczyka,

(c) *Inexpugnabile.* — ANONIM.

(d) *Sub amissione honoris & bonorum.* ANONIM.

poddało się Sędziwoiowi, i wierność królowi za-
przyścił. Sam książę, lubo miał dość ludzi i
żywności na cały rok w zamkach Szarleiu i Zło-
toryi, bojąc się zradliwego wydania, poddał
one dobrowolnie generałowi, na zapewnienie ie-
go i innych panów Polskich, że od króla do łaski
przyjętym, i w swoich pretensjach zaspokoio-
nym będzie. Omyliła nadzieja: Ludwik rozgnie-
wany nie tylko mu żadnej łaski nie uczynił, ale
go wszędy ścigać i zabić rozkazał (e). A tak Wła-
dyław w ostatniej nędzy i rozpaczycy zostając, szu-
kał przytułku na granicy marchii Brandeburskiej
u Ulryka dziedzica i hrabi na Drdzeniu holdowni-
ka korony Polskiej, lecz Niemcom przychyl-
niejszego, iako się o tym później mówić bę-
dzie (f).

XXVI. Pomnażała się tym czasem liczba ka-
toliczków na Rusi, z osiadającymi tam od czasów
najbardziej nabycia tej prowincyi przez Kazi-
mierza W. familiami Polskimi; a nawroceniem
dyzunitów przez różne zabiegające tam zakonni-
ki, mianowicie Franciszkań i Dominikań.
Rzecz do prawdy podobna, że podbiłana po tyl-
lekroć Ruś od królów i książąt Polskich, mieć tam
mogła biskupy katolickie i swoje katedry. Słabość
lub przemoc tych książąt chodząc koleją, odmie-

LUDWIK.
R. P.
1373.

(e) Sed deum dubitans eius
potentiam, et quod te interfici fe-
cerat metu mortis &c. List Kle-
mentia antypapy wyżey cyto-
wany.

(f) ANONIM na karcie 9.
Obacz o tym Ulryku w To-
mie VI.

LUDWIK.
R. P.
1373.

niła ze zwierzchnością kraiową stan religii. Co książęta Polsey ustanowili, to Ruscy odmieniali. Kazimierz sprawiedliwy dostawszy państwa Ruskiego, pomnożył katolików w księstwach Chełmskim, Brzeskim, Włodzimirskim, Przemyśkim i Halickim (g). Być tam mogły wprowadzić katedry biskupie, iako zaświadcza Grzegorz XI. w liście swoim; lecz nim Kazimierz wielki Rusi do-
stał, siedzieli na nich episkopowie dyzunici (h), powyganiałwszy Łacińskich. A lubo papież od stu lat i daley posyłał tam na misye zakonników: owsem Innocenty IV. papież ustanowił tam w roku 1252. towarzystwo *braci pielgrzymujących*, w którym się i biskupi znaydowali wyswęceni na przyszłe katedry; nie mieli jednak oni pewnych dyecezyi, ani iurydykcyi dla przemagającej dyzunii. Mieszkali tylko po klasztorach swoich współbraci, a dla katolików biskupie obrządki tajemnie sprawowali. Nie brały skutku późniejszy papieżów postanowienia, nawet za panowania nad Rusią Kazimierza wielkiego względem erekcyi biskupstw Łacińskich (i).

(g) Obacz w Tomie IV.

(h) Obacz tamże.

(i) Kijow miało niegdyś stołeczne, i głowa państwa Ruskiego, że od pierwiastków religii chrześcijańskiej, wprowadzonej przez Włodzimierza I. miało swoich biskupów, to nie podpada wątpliwości. — Przywilej tego Włodzimierza

pod tytułem: *Constitutio S. principis Vladimiri de potestate metropolitae de decimis & aliis*, cytuje Kulczyński w *specimine ecclesiae Ruthenicae* około roku 1000.

Lecz tu nie jest mowa o biskupach obrządku Grecko-Słowiańskiego, który obrządek współ z wiarą chrześci-

XXVII. Biskupi Lubuscy od czasów Henry-

LUDWIK,
R. P.
1373.

śniąską od pomienionego Włodzimierza był przyjęty. Szukamy na Rusi początków religii obrządku Rzymskiego; dla znalezienia śladu, jeśli tam byli biskupi Łacińscy: bo gdzie nie maś trzody, tam i pasterz mniej potrzebny.

Wszczęta maś co przed nawroconemi Rusinami dyzunia w kościele Greckim, dała natychmiast powód ślulicy apostołskiej do pilnej bacności, aby świeżo nawroczone do chrześcijaństwa inne Słowiańskie narody, z teyże krwi co i Rusini idące, przyjmowały raczey z wiarą obrządek Łaciński, niżeli Grecki, już od szczepieństwem skażony i nadpsuty. Jakoż Bulgarowie i inni Słowianie. Zadunajscy już bę byli od Focjusza zarazili: przeto i papież Jan XIII, pozwalając Bolesławowi II, książęciu Czeskiemu erekcyi biskupstwa w Pradze: wyraźnie mowi: *non secundum ritum, aut sectam Bulgarice gentis; sed Russe aut Sclavonice lingue, sed clericum latinis literis eruditum*: iako cytuję list ten cały ANNALISTA Saxo na karcie 331.

Ledwo się zaczęła rozkrzewać w księstwie Kiiowskim wiara chrześcijańska obrządkiem Greckim; powiada Adamar mnich współczesny w kronice swojej, że *post paucos dies Græcus episcopus in Russiam venit,*

et medietatem eius provincie convertit, et morem Græcum in barba crescenda et ceteris exemplis adduxit.

Lecz jeśli w początkach zaraz chrześcijaństwa Ruskiego, wypadający z Grecyi stronnicy Focjusza rozrywali jedność religii, w zupełney swojej prawowierności od Włodzimierza przyjęty; nie omieszkali i katolicy wprowadzać do tego kraju swojego obrządku. S. Bruno z mnicha Benedyktyna wyświęcony na arcybiskupstwo za pozwoleniem papieża, iako świadczy Dyrmar biskup Miesburski jego współczesny i w szkołach kolega, a od Bolesława Chrobrego na nawroconie Prusaków i Rusi zaproszony, przepowiadając tam wiarę, otrzymał koronę męczeńską *in conspectu Russie*, iako świadczy tenże Dyrmar i kronika współczesna Kwedlimburska. Ciało świętego odkupit od pogan Bolesław, i pogrześć rozkazał.

Zdaie się, iż ten S. Bruno był pierwszy biskupem Ruskim i Pruskim: bo biorąc święcenie biskupie musiał mieć razem i tytuł swojego pasterstwa. Nie można go jednak nazywać biskupem Kiiowskim: ponieważ w pierwiastkach nawrocenia narodów, nim się rozmnożyła liczba prawowiernych, a potem wprowadziła hierarchia porządna, pośpolicie pierwszych bi-

LUDWIK.
R. P.
1373.

ka brodatego księcia Śląskiego, który miał w

skupow nazywano *Polonia, Russia, Lituania, Prussia*, i tym podobnymi tytułami powszechność kraju znaczącami. Takimi byli w Polfcze Jordan. — w Litwie Vitus. w Pruszech Chryfyan, — a na Rusi może ten Bruno, poki się w tych krajach szczegulni ziem drobniejszych biskupi nie zjawili.

Gdy Bolesław Chrobry Rusz zawiował około roku 1018, i wziął miasto Kijów stolicę tej monarchii, korzystając z niezgody synów Włodzimierza, o monarchię i księstwo Kijowskie domową wojnę prowadzących, poczęła się pomnażać na Rusi wiara katolicka - Rzymska. Świętopełk syn Włodzimierza ięszcze za życia oycowskiego ożenił się z córką Bolesława Chrobrego. O tym Świętopełku, że po Rzymu skierował się do Kijowa królęwnę Polską Reynberg biskup Kolberki w Pomeranii. Rozumiem, iż z powodu tego biskupa wzięła wzrost na Rusi religia katolicka. Ofadzili go potomni Rusini w więzieniu, gdzie i życia dokonali. Kłóść go można między biskupami Ruskimi po Brunonie; na którą katedrę mógł być przeniesiony od Bolesława zwyczajem wie-

kow tamtych: gdzie królowie Polscy nie dokładając się Rzymu przenosili biskupów jak chcieli; a co żali się Paschał II. papież w liście swoim do Marcina arcybiskupa Polskiego około R. 1102. *Quid de translationibus episcoporum loquar: quae apud vos non auctoritate apostolica, sed nutu regis praesumuntur*.

Od czasów Chrobrego, który Rusz podbił, nie przestawali królowie Polscy praw swoich do księstwa Kijowskiego, gdy się zdarzyła okazja popierać. Bolesław śmiały około R. 1070 zdobył znów Kijów. Książę tameczny Dymitr czyli raczej Izaław I. wnuk Włodzimierza, będąc mocno ściśmiony orężem Polskim, a wiedząc jak pod ow czas stolica apostołska mając papieżem Grzegorza VII. zwierzchność sobie nad głowami ukoronowanymi przywłaszczała, wysłał do Rzymu syna swojego, oddając siebie i państwo swoje w opiekę głowie kościoła: co Grzegorz chętnie przyjął, iako zaświadcza list jego do Izaława pisany, który się znajduje w zbiorze listów papieskich ułożonym przez Harduina Jezuitę.

Została zatem po części Rusz katolicką i papieżom podległą; lecz podobno z potrzeby, aby się od zwierzchności Polskiej uwolniła. Cożkolwiek bądź, następna w kraju rewolucja po

opie

wygn
zatrzy
Łaciń
włkin
wouft
wraci
kow
go ka
Kra
swoig
skich
wierz
sinom
do S
Valli
nicy
stolsk
znay
włki
N
iczel
rozp
miel
stkie
miaf
sza c
Kra
nize
jedn
dlw
now
i Jac
fie,
mien
i Br
bisk
czy
N
wiel
awan

opiece Bolesława wstydlwego (k), przywła-

LUDWIK.
R. P.
1373.

wygnaniu Bolesława Śmiałego, zatrzymała progres obrządku Łacińskiego w księstwie Kiiowskim. Atoli zwycięstwa Krzywoustego nad tą Rusią przywróciły znowu starania Polaków do wskrzeszenia upadłego katolicyzmu. Maurycy biskup Krakowski mając dycezyą swoją i w Lubelskim aż do Ruskich ziem zachodzącą, i powierzone sobie państwo Rusinom pograniczne, pisał nawet do S. Bernarda opata Clare Vallis, zapraszając go do winnicy Ruskiej na robotę apostołską; list tego Maurycego znajduje się w zbiorze królewskim.

Nie wiadomo nam jednak iżeli od czasów Chrobrego rozproszeni po Rusi katolicy mieli jakiego biskupa Łacińskiego w Kiiowie lub w innych miastach Ruskich. Podobniejsza do prawdy, że do biskupa Krakowskiego należeli, iako się niżej objaśni. Zdawałoby się jednak, że Kazimierz sprawiedliwy syn Krzywoustego opanowawszy znaczną część Rusi i Jazdingow, to jest Podlasie, ziemie Chełmską, Włodzimierską, Przemyską, Halicką i Brzeńską, mógł tam katedry biskupów Łacińskich przeznaczyć.

Na początku trzynastego wieku, w pierwiastkach panowania Leszka białego, gdy

książęta Kiiowscy dla niezgod i domowych wojen drobnieć poczęli i słabiej; Roman książę Ruski na Haliczu, podbiwszy ich pod swoją zwierzchność, przeniósł do Halicza stolicę monarchii. Od tego czasu poczęto mniej znaczyć miasto Kiiow. A lubo sam z datu Kazimierza sprawiedliwego monarchy Polskiego otrzymał księstwa Halickie i Włodzimierskie; stał się Polakom nieprzyjaznym dla ich słabości i niezgod pod Leszkiem białym. Niknęła katolicka religia pod panowaniem Romana. Innocenty III. papież pisał do niego przez swego legata, i koronę mu Ruską ofiarował: wszakże Roman tą ofiarą wzgardził, wołać żyć w dyzunii z kościołem Rzymskim.

Po zabiciu tego Romana w R. 1206 pod Zawichostem w bitwie z Polakami, nastąpiła na Rusi rewolucya z okazji różnych pretendentów do sukcesyi Halickiej i Kiiowskiej. Koloman król węgierski, szwagier Leszka opanował Halicz na życzenie, iak pisał otec jego Andrzej do papieża Honorjusza II. samych Rusinów, którzy obiecali *in unitate & obedientia sanctae Romanae ecclesiae perseverantur in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis sit, alias a ritu proprio non recedere*, to jest, że mieli być unitami.

LUDWIK.
R. P.
1973.

szczeni sobie iurydykcyą nad katolikami ziem

Krótkie Węgrzyna na Rusi panowanie nie wiele pomogło do zupełnego wprowadzenia religii Rzymickiej. Dbali o nią książęta Polscy: Leszek biały z siostrą Salomeą królową Halićką wprowadzili na Ruś i do Kijowa świeżo ufundowany zakon Dominikanów, którzy za przewodniczą gorliwością S. Jacka Odrowąża Polaka wiele tam dopomogli do wzrostu religii. Honory II. papież pisywał częste listy do książąt Ruskich, wzywając ich do jedności: owszem oni sami żądali od papieża, aby im posłał legatą z Polski na naukę i oświecenie w wierze. Wszelako choć się pomnażali na Rusi katolicy, nie mieli udzielnego biskupa, ale do dyaconii Krakowskiej należeli.

Dopiero Henryk brodaty książę Szląski, będąc opiekunem małoletniego Bolesława Podyka, kreował biskupem Ruskim - Łacińskim opata Opatowskiego, Baszko, który kończył historią Bogusława, powiada: że przy podniesieniu z ziemi kości S. Stanisława męczennika był między innemi biskupami przytomny Gerhardus prius Russie episcopus ordinis Cisterciensis, anondam abbas de Opatow. Wszakże w dalszym czasie został podobno tylko tytularnym biskupem przy mnichu Gerwardzie. Ło Henryk mając w

udziale swoim Szląską ziemię i życzliwy swojemu biskupowi Lubuskiemu, iak urząd biskupa, tak i dobra do niego na Ruś należące przeniósł do jego katedry, iako mówi Bogusław na kar 58 *Henricus monasterium Opatovienſe, cuius monasti abbas, & Ruthenorum episcopus, pro catholicis ibi degentibus de novo fuerat creatus, ad ecclesiam Lubusensem tranſtulit &c.*

Od tego czasu poczęli mieć biskupi Lubuscy dobra swoje w Opatowie Sandomirskim, a iurydykcyą nad katolikami na Ruś mieszkającemi, iako zaświadczaia bulle Alexandra IV. papieża do biskupów Lubuskich pisane. Upadła jednak nadzieia erygowania udzielnych biskupstw na Ruś. Kijowskie księstwo zburzyli i zniszczyli Tatarzy Mogulowie około R. 1241: a Daniel Romana syn król Ruski wzięwszy koronę od Alexandra IV. papieża dla obietnicy, że katolikiem zostanie powrócił do dyzunii, i nadzielił stolicy apostołskiej zawiodł.

W takich dla katolików przeciwnościach nie upadła przecie gorliwość papieżów w nawracaniu Rusinów. Innocenty IV. papież ustanowił około R. 1252 misyę Ruską z Dominikanów i Franciszkanów pod imieniem *societas peregrinantium*: króćch misjonarzy apostołskich i pracę nawrociła się Ruś; budowa-

Ruś

ży się
niekt
dały
przyl
wie,
Prze
cie w

Od
nioś
kow
D. ni
nu i
Troy
z cor
rodz
za po
tka k
iego
wiele
zow
choć
sini
Rzyn
wielk
Ruś
i onę
broci
spos
czyni
Inn
wskie
Gedy
wskie
R. 13
balw
rostr
tam
państ
ustan

Ruskich; przeskadzając erekeyom biskupstw no-

LUDWIK.
R. P.
1373.

ły się kościoły i klasztory po niektórych miejscach, i zakładały fundamenta do erekcyi przyszłych biskupstw w Kiowie, Lucku, Chełmie, Haliczu, Przemyślu, Kamieńcu i Cerecie w Wołoszech.

Odmiana panujących przyniosła lepsze czasy dla katolików Ruskich. Zniknął dom Daniela króla Ruskiego na synu jego Leonie. Bolesław syna Troydena książę Mazowiecki z córki czyli siostry Leona urodzony, obiał Ruś czerwoną, za pomocą Władysława Łokietka króla Polskiego stryia. Za jego panowania namnożyło się wiele osadników z Polski i Mazowicza w tamtych krajach: a ckoć tego Bolesława otruł Rusini z nienawiści ku religii Rzymskiej; jednak Kazimierz wielki opanowawszy rzeczoną Ruś czerwoną około R. 1340. i onę w Prowincją Polską obrociwszy, dał tym większą sposobność duchowieństwu do czynienia profelitów.

Inny wcale był stan Rusi Kiowskiej i Wołynia z Podolem. Gedymin poganin książę Litewski opanował te kraje około R. 1320. Wszelako lubo był bałwochwalcą, użył polityki roztropney, że religii Greckiej tam panującej nie znośił: owszem nad nowo zdobytym państwem swoim Kiowskim ustanowił gubernatrem nieia-

kiegoś Mindawa Litwina, który się na Ruski obrządek wychrzcił. Tenże Gedymin przez powolność ku papieżowi Janowi XXII, z którym korespondował, i dla względów jego, karelikom sprzyiał, dopuścił w Kiowie erekcyi albo raczej przywrocenia biskupstwa Kiowskiego Łacińskiego. Zaświadcza to Abraham Bzowski Polak Dominikan mąż uczony, który historią kościelną kończył po kardynale Broniuszu. Pisze on na kar. 362 pod R. 1321, w ten sposób. *Joannes XXII. Kiowia in confinibus Ruthenorum & Tartarorum episcopum restituit &c. Kiowienfes antiquitus Galatae appellati iam a centum annis propter schisma Graecinum (to jest od panowania Leszła białego) pastorem & clerum catholicum, quin & populum christianum (dla napadów Litewskich i Tatarskich) habere desierant. Hoc tempore cum opera fratrum praedicatorum ad fidem reverti cepissent; Stephanus episcopus Lubianus (Lubusz w marchii teraz Brandeburskiej) privilegio sedis apostolicae innixus, fratrem Henricum ex lectore Posnancensi Dominicani instituti episcopum illis praefecerat, quod praetenderet ex indulto apostolico illis populis de pastore providere, qui recens ad fidem catholicam accederent. Postulabatur ad eam dignitatem Henricus a clero & populo.*

LUDWIK.
R. P.
1373.

wych pod pozorem, iż tam nie było dosyć katolików, a ufundowane w rzeczonych miastach kościoły były tylko parochialnemi (1). Być to mogło

Ceterum quod de privilegio Stephani non nihil dubitaret (Henricus) Jacobo Columnio tituli S. Georgii ad velum aureum cardinali id, quicquid a Stephano obtinuerat, detulit, & Avenionem profectus, a Joanne XXII. pontifice confirmationem accepit, sacris enim initiaute Berengario episcopo Portuensi 18. Kalendas Januarii.

Wskrzeszona w Kiiowie kadra Łacińska biskupia około R. 1321. pod panowaniem Litewskim była bez pochyby powodem Bolesławowi książęciu Mazowieckiemu, który wkrótce jako dziedzic Ruś objął, do pomnożenia tamże kościołów Rzymskich, a tym bardziej Kazimierzowi wielkiemu, który w R. 1340. też Ruś do korony przyłączył. Jeśli biskupi Lubuscy dopuścili mieć Kiiowianom swojego Łacińskiego biskupa w osobie Henryka, jako wyżej mówiono, że kraje Kiiowskie były dalsze, opierali się wskrzeszeniu innych biskupstw w Chelmie, Haliczu, Włodzimierzu i Przemyślu, pod różnemi pozorami dla swoich prywatnych zamiarów. Kazimierz wielki mający Ruś, nie chciał zapewne mieć iurydykcyą w rękach tego biskupa, który katol-

inę swoją miał w marchii Brandeburskiej; owszem wylamywał się od podległości koronie, i prawował się z królem jako mówiono w Tomie VI. pod R. 1369. Uczyniona zgoda w roku tymże między królem i biskupem. Nie wspomina nic o konkordacie względem iurydykcyi na Ruś. Zdało się jednak, iż ona być mogła w innej transakcyi rokiem pierwej uczynionej, o której na pośledniejszą wspomina, że się stała w Kaliszu w R. 1368. na początku Stycznia. Jakoż Kazimierz możeby za życia swego do skutku przyprowadził przedsięwzięcie swoje względem erekcyi, albo raczej przywrocenia i opatrzenia biskupstw Łacińskich na Ruś, tak jako już we Lwowie ustanowił biskupa Ormiańskiego, gdyby śmierć zamysłów jego nie przerwała. Zostało to do wykonania Ludwikowi, za którego rzeczono biskupstwa istotę swoją z tytułarnych dawniej wzięwszy, do naszych wieków trwają.

(k) Obacz w Tomie IV.

(1) *Et quod venerabilis frater noster, episcopus Lubruensis offerens dictas ecclesias non cathedralis, sed duntaxat parochiales & sibi*

LUDWIK.
R. P.
1373.

gło przed Kazimierzem wielkim, gdy Roman, Daniel i Leon, książęta Ruscy przemożni potłumiwszy religią Rzymską, i swoiey orientalne dawszy panowanie, ledwo ślady katolicytwa przy małych plebaniach zostawili. Kazimierz wielki zamyślał o erekcyi porządney już hierarchii: nie przyszło jednak do tego dla przyczyn nam nie wiadomych. Dopiero ostatniego roku panowania jego poczęły brać wzrost katedry Rzymskie w krajach Ruskich i im sąsiednich. Urban V. iako wyżej mowiono (m), erygował biskupstwo Wołoskie w Czerecie, i poddał onę metropolii Gnieźnieńskiej: a osiadłych w ziemi Halickiey katolików nowego tego biskupa iurydykcyi poddał. Następca Urbana Grzegorz XI. począł usilniey myśleć o przywróceniu na Rusi teyże biskupstw Łacińskich; co nim się wkrótce stało, iako niżej mówić będziemy, na prozbę Ludwika króla i Władysława książęcia Opolskiego gubernatora Polski, uprzątał naprzód zawady czynione do tego przedsięwzięcia przez Piotra biskupa Lubuskiego. Obywatele Lwówscy i inni Rusi Polscy, chcieli mieć pasterza udzielnego: na ten koniec żądali od Grzegorza, aby miełzkający tam Franciszkanie mogli tym czasem bez przeszkody administrować im sakramenta. Napisał zatyń papież dwa listy: jeden do rzeczonych obywatelów

suo — diocesano subiectas; List | (m) Obacz pod R. 1370
wyżej cytowany.

Tom VII.

D

LUDWIK.

R. P.

1373.

(n), drugi do wikarego Franciszkańskiego (o) z pozwoleniem, aby rzeczeni zakonnicy dopełniali powinności parafialnych; mimo zakazy biskupa Lubuskiego, pokiby nowe tam katedry nie były ufundowane (p).

XXVIII. Z niemniejszą uślınością starał się tenże papież o nawrócenie Litwy. Szerzyła się iey potęga pod Olgerdem wielkim książęcem; a bracią iego Lubardem i Keystutem. Polacy w zamieszaniu i nierządzie domowym stracili Włodzimierz. Krzyżacy w ustawicznych zapasach z tąż Litwą, lubo za powodem mistrza swiego Winryka Kniprode częste z niey zwycięstwa odnosili; krzepiło się iednak co raz bardziey pogaństwo, swo kłóskami nie zrażone: a przez ustawiczne wojny ćwiczące się w sztuce żołnierskiej, iuż i Krzyżakom strasznym być poczynano. Sama religia zdawała się być naydzielniejszy dzikości hamulcem. Grzegorz papież mając informacyą od Dobrogosła proboszcza Krakowskiego, a ka-

(n) Gregorius episcopus. — Dilectis filiis universis & singulis neophitis, quarumcunque nationum in terra Lemburgae & aliis Russiae partibus constitutis salutem. — Laetamur in Domino — vestris precibus inclinati. — Datum apud Villam novam Avenionensis diocesis XII. Kal. Augusti; pontificatus anno tertio.

(o) Dilecto filio vicario dilecti filii ministri generalis ordinis fratrum minorum in partibus Rus-

siae deputato. — Animarum periculis &c. Datum ibidem. Obatre listy znaydują się w Skrobińszewskim in vitiis archiepiscoporum Haliciensium.

(p) Non obstante contraditione venerabilis fratris nostri episcopi Lubnensis, qui in iisdem partibus ordinariam iurisdictionem habere se asserit, & alterius cuiuscunque. — Listy wyżej cytowane.

pelana krola Ludwika, będgącego pod ów czas w Awenionie, o skłonnosci książąt Litewskich do wiary, o staraniach Ziemowita książęcia Mazowieckiego do ich nawrocenia, rozpisał przez niego różne listy. Zalecił Ludwikowi z matką Elżbietą, tudzież Władysławowi książęciu Opolskiemu, aby usiłowali założyć tamę wojnie między zakonem i Litwą. Ziemowitowi podziękował: a samym książętom dając nauki do zbawienia i doczesnych pożytków służące, posłać do nich kapłanów różnych przyobiegać (q). Powróćmy już do rzeczy świeckich.

LUDWIK,
R. P.
1373.

XXIX. Ludwik krol prześiadując w Węgrzech troskliwsiym był o uszczęśliwienie domu swoiego niżeli Polski. Nie mając dotąd potomstwa płci męskiej, które samo według paktów z narodem uczynionych za krola ielczce zmarłego (r), dziedziczyć po nim na tronie Polskim miało, myślał wczesnie o losie iedney z corek, które mu Elżbieta Bośniaczka powiła. Trzy ich było, Katarzyna, Marya i Jadwiga dwoma laty przedtym urodzona (s). Chciał mieć iedną na tronie Sycylijskim, i na ten koniec gotował poselswo uroczyście do Karola V. krola Francuskiego, żądając, aby syn iego małoletni Ludwik (t) iedną z nich

1374.

(q) Obacz RAYNALDA historyę kościelną pod rokiem 1373.

(r) Obacz w Tomie VI, pod rokiem 1355.

(s) W roku 1371. DZUGOSZ.

(t) TRAY w historyi Węg, na karcie 136. pod R. 1374. położył instrument plenipotencyj

LUDWIK,
R. P.
1374.

wziął sobie na przyszły czas za małżonkę: w posagu zaś z nią prawa swoje wszystkie, które mieć mógł do Sycylii, Neapolu i innych księstw Włoskich ustępował. A iak przeznaczył do tego małżeństwa Maryą (u) średnią od niey tak starszą; Katarzynę tronu Polskiego dziedziczką mieć żądał (w). Lecz zachodziły rozmaite w tej mierze trudności, a z niemi potrzeba wykonania rychło tego projektu. Polacy nie byli kontenci z panowania Ludwika, że im narzucił do rządu babę dumną, ambitną, wszeteczną (x), w przedsięwzięciach nie stałą, a Węgrom przychylniejszą. Władysław Gniewkowski choć był mnichem i tułaczem, czynił mu zawsze podeyrzenie i trwogę; aby z odmianą czasów znowu się część iaka narodu do niego nie przychyliła. Wiadome też mu były zawarte od oycy iego Karola (y) i od niego samego z narodem tranzakcyje, mocą których sami tylko iego potomkowie, lub synowca iego Jana płci męskiej, iesliby ich zostawił, dziedziczyć w Polsce mieli z wyłączeniem niewiaśc

Ludwika krola, w którym Ludwik krolewicz Francuski pisze się *primogenitus Caroli regis*. Być to nie mogło: ponieważ Karol V nazwany *sapiens*, miał syna starszego Karola VI. którzy po nim w R. 1380 nastąpił. Ludwik zaś *secundo genitus* był tylko książęciem d'Orleans. Musi być zatem omyłka w tym słowie *primogenitus*.

(u) *Per prefatum Ludovicum*

& Mariam filiam sponsum eius futuram. Taż plenipotencya. Datum Buda 16. Aprilis 1374.

(w) *Super homagia filiae primogenita a regnicolis praestando.* ANONIM arch. Gnieźn. współczesny i przytomny na karcie 132.

(x) ANONIM archid. Gnieźnieński.

(y) Obacz w Tomie VI. pod R. 1339.

(z).
sze
cia k
X
na u
z K
iew
czło
cho
foki
ma
dnik
ture
zyg
zaw
szcz
i kar
pod
kaza
Elżb
słwo
kto
piec
na k

(z)
1355.
wiley
szyc
żey.
(a)
wirtut

(z). Potrzeba było połamać pierwey dawnieysze umowy, i znaleźć ludzi zdolnych do poparcia królewskich interesów.

XXX. Znaydował się zawsze przy królowey na urzędzie podkanclerzego koronnego Zawisza z Kurozwęk herbu Poray syn Dobiesława wojewody Krakowskiego, archidyakon Krakowski, człowiek nie według powołania swojego, warchoł, bezwstydy i ambitny (a): urodzenie wyśokie było mu za cnotę fzczeblem do honorów i majątkow. Bodzanta biskup Krakowski, poprzednik Floryana Mokrskiego, wtrącił go na prelaturę mocą wojewody oycy, przymusiwszy do rezygnacyi Jana z Buska człowieka zacnego. Związałszy się potym z Mikołaiem z Kurnika proboszczem przy kościele Krakowskim Panny Maryi, i kanonikiem Poznańskim, mężem uczonym, ale podobnym w obyczajach Zawiszy, tyle oba dokazali przez potwarze i plotki niegodne na starey Elżbiecie królowey, że odebrawszy podkanclersztwo Jankowi archidyakonowi Gnieźnieńskiemu, którego zmarły król kochał i szacował, oddała pieczęć potwarcy. Wkrotce zaś po postąpieniu na katedrę arcybiskupią Jana Suchowilka, intry-

LUDWIK.
R. P.
1374.

(z) Obacz transakcyę roku 1355. w Tomie VI. także przywilej Ludwika dany w Koszycach w R. 1374. o którym niżej.

(a) *Plenus malis operibus et virtutibus omnibus penitus exutus.*

ANONIM archid. Gnieźn. Ten Zawisza w przywileju Elżbiety oryginalnym danym miaśtu Brzeźnica w R. 1375. 29 Junii wspomina się. *Datum per manus domini Zawisze archidiaconi et cancellarii Cracoviensis.*

LUDWIK.
R. P.
1374.

ga krewnych i przyjaciół, a mianowicie potęga u dworu niewieściego Dobiesława wojewody, kanclerki mu urząd ziednała. Rządził dworem i babą Zawisza, często iey samey do uprzykrzenia dla dumy i złych obyczaiow (b). Przewrotni a potężni faworyci, aby kredytu swojego nie stracili, umięgł słabych panow usidlać, aby się im stali potrzebnymi. Zawisza miał rozum bystry, i użył go w czasie dla siebie, nie dbając o dobro kraju. Znając dobrze od krolowy zamysły iey i krolewskie względem sukcesyi corek, straszyl ją, że ma u siebie ow przywilej Ludwika dany narodowi (c); a razem oświadczał się, że go z familią swoją łatwo złamać potrafi. Tym się on u dworu w kredycie utrzymywał: owfzem Elżbieta chcąc go wprowadzić do exekucyi obietnic, wyższe mu urzędy i dochody znacznieysze obiecywała (d).

XXXI. Potrzeba było procz tego krolowi pieniędzy na wojny zagraniczne. Polacy mając wiele nadanych sobie od książąt i krolow wolności, a od tegoż Ludwika potwierdzonych, byli mocno urażeni, gdyby na nich dwor iakie nałożył ciężary. Zawisza z familią swoją i Mikołaiem z Kurnika mieli pogotowiu sposob, aby wszystkim dogodzić, a same tylko duchowienstwo świeckie

(b) ANONIM na karc. 132.

(c) Tamen quia quosdam literas per hunc suum dominum Ludovicum -- regnicellum Poloniae da-

tas se habere affectabat &c. ANONIM.

(d) Etiam a l maiorem gradum promovere promittens. Tenze.

i m
nie w
pow
bisku
dobr
żył p
braw
cił (c
Pod
przy
ność
skie
pien
cessy
ność
ny o
żeby
Zaw
iak i
pod
cya
roz
kład

(e
(f
(g
ducere
wiffio
cum f
scopat
contin

i mnichy w matni osadzić. : Jakoż oba ci prałaci
nie wiele dbali o szacunek i dopełnienie swojego
powołania: a Mikołaj wyznaczony od Floryana
biskupa Krakowskiego na wybieranie dzieśięcin z
dobr duchownych, które papież Grzegorz nało-
żył przez dwa lata na wojnę Włoską (e), ze-
brawszy te grosze, na swoje one pożytki obro-
cił (f), o co ścigany do Wielkieypolski uciekł.
Podany zatym projekt krolowi i matce jego, aby
przypomnieć narodowi dawnieysze jego powin-
ności w opłacaniu podatkow do skarbu krolew-
skiego należących: że tym sposobem przez usła-
pienie potym części iakiey z niego, łatwo się suk-
cessya wytargnie: a szlachta też ulżona w powin-
ności, nie wiele o to dbać będzie, że cały dani-
ny ogrom zostanie przy duchownych. Ten układ
żeby tym prędzey do skutku przyszedł; obiecane
Zawiszy pierwsze wakujące biskupstwo: a tak iemu,
iak inney księży zdolnieyszey do robot dworskich
podawane wczesnie przywileie na różne benefi-
cya (g): świeckim zaś panom znaczne pieniądze
rozdane, aby się wszyscy spólnie do intrygi przy-
kładali (h).

(e) Obacz wyżej.

(f) ANONIM.

(g) Et ut praemissa ad finem
duceret iuxta votum praefato Za-
wisio — praefatus dominus rex
cum sua genitrice super prima epi-
scopatu, quem vacare in Polonia
contingeret, sibi donando, lite-ras eorum appensis sigillis commu-
nitas concessit. — Tempore enim
istius domini regis mos pessimus,
et iuri canonico contrarius inolevit
Sc. ANONIM.(h) Aliis vero proceribus re-
gni pecunias iuxta magnificentiam
regiam fuit elargitus. ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1374.

LUDWIK.
R. P.
1374.

XXXII. Wkrotce wydał Ludwik listy do starostów i innych urzędników swoich z upomnieniem, aby skarbu królewskiego nie zmniejszali: a nie uwłaczając prawom maiestatu, iakie były podatki za poprzednika jego Kazimierza, i trwały aż do jego śmierci, odbierali one zupełnie na znak najwyższej władzy królewskiej, to jest z każdego łanu dziedzicznego i duchownego po sześć groszy srebrnych Praskich; tudzież po korcu żyta i owsa; która to danina w starożytnych zwyczajach królewskiejczyzny czyli poradnym nazywała się (i). Ta wola królewska przez urzędniki jego ogłoszona, zatrwożyła mocno duchowieństwo i stan rycerski, umorem ią wolności narodowej być mieniących (k). Jan arcybiskup z innymi biskupami, tudzież rycerstwo nie chcieli przyjmować królewskich rozkazów, przywołując wolności sobie nadane od poprzednika Kazimierza (l), a przez panującego króla potwierdzone (m). Wyprawione zatym poselstwo do Ludwika z prośbą, aby to jego postanowienie, iakoby swobodom krajowym przeciwne, zostało uchy-

(i) Długosz, ANONIM.

(k) *Prælati autem & barones Polonie solutionem tributum non fecerunt, ac pestis cuiusdam & servitutis &c.* Długosz.

(l) *Berignitate Casimiri regis.* Długosz.

(m) *Se a quibus vetatibus exactionibus, & tributis per suas litteras penitus adsolutos,* ANONIM

na karcie 112. Tenże powiada na karcie 101. że Ludwik nim wstąpił na tron po wui, obo wiązał się Polakom z Karolem ovcem. Item nullas raitas exactiones & collectas imponet, & quod iura, privilegia, libertates regnicolis iniolabiliter obseruent, & iniuste ablatas tam viris magnificis &c.

LUDWIK,
R. P.
1374.

łone. Nie żądał król nic nowego. Uczyniona między nim a narodem transakcja w Budzie w Węgrzech przed lat kilkanaście (n), lubo uwalniała od ciężarów nadzwyczajnych, które poprzednicy Kazimierz z Łokietkiem wkładali w czasach trudnych dla potrzeb publicznych; nie znosiła jednak zwyczajnych (o). Odpowiedział Ludwik potomkom: że Kazimierz lubo rzeczony podatek *poradne* zwykle z łanów kmiecich i dwornych wypłacany znieść obiecywał, nigdy jednak tego nie uiszczył. Wszelako mogą się znaleźć sposoby do uiszczenia ich żądań, jeśli naród wzajemnie do chęci króla swojego przychylić się zechce. Wiadome im są dawniejsze względem sukcesji transakcje, że tylko potomstwo królewskie płci męskiej na tron Polski następować miało, i że w niedostatku jego Jan książę Skławonii, syn Stefana rodzzonego, a królewski synowiec miał mieć z męzkim także potomstwem swoim prawo do tejże sukcesji (p). Lecz że ani król nie miał dotąd synów, i Jan bezpotomny umarł; jeśli by Polacy skasowali owe dawniejsze postanowienie względem wyłączenia córek, a jedną z nich sobie wzięli za dziedziczkę, za tę powolność mogliby otrzymać skutek żądań swoich (q).

(n) Obacz w Tomie VI pod R. 1355.

antiquo. Słowa przywileju w Długoszu pod R. 1355.

(o) *Sed his contenti erimus, quae ipsi consueverunt solvere ab*

(p) Obacz w Długoszu transakcją pod R. 1355.

(q) Długosz, ANONIM.

LUDWIK
R. P.
1374.

XXXIII. Tę królewską propozycją posłowie odebrawszy, odnieśli ją panom duchownym i świeckim (r). Zawisza z oycem Dobiesławem, z familią i iey przyjaciółmi, tudzież temi, których złoto królewskie i różne obietnice ujęły (s), przystali na wszystko, warowawszy sobie uchylenie dwóch części podatku, i do dwóch groszy z łanu go ścieśniając. Poszli za tę partią i inni świeccy (t), chcąc się uwolnić po części od tego ciężaru publicznego. A tak najstarzhey córce królewskiej Katarzynie, iako przyszley swoiey pani wierność obiecali (u). Nie długo iednak cieszył się Ludwik z tey umowy. Umarła Katarzyna (w), a z nią obiecana sukcesya. A lubo Marya Francuzowi była przeznaczona; przyszło Ludwikowi myśleć o iey następstwie. Przeto na ten koniec wewzwał powtornie senatorow do Kosczy, ponawiając im też samę oo i dawniey żądzę swoię (x). Rozrozniły się znowu zdania. Wielkopolanie mając na czele Janusza arcybiskupa nie przyjmowali kró-

(r) Długosz.

(s) *Pactumque est, quod proceres regni sanguine, pecunia, et promissionibus diversis attracti, ad consensionem priorum literarum consenserunt, tributa duorum grossorum, bona quoque predialia de quolibet manso submittentes.*

(t) *Solo clero totius provincie reclamante, et penitus consentiente nolente.* ANONIM.

(u) *Contractum novum super omaggio filie primogenite.* ANONIM na karcie 132.

(w) *Post mortem itaque filie primogenite domini Ludovici regis.* ANONIM.

(x) Długosz połączył oba te ziazdy w iednym czasie. — ANONIM żyjący razem i przytowny powiada wyraźnie. — *Item dominus rex convocatione in Kosczye facta et habita petiit a proceribus regni Poloniae filie sue secundo genite homagium prestari, ipsamque in regnam Poloniae assumi.* ANONIM na karc. 133.

wskięy propozycyi (y). Przeciwnie zaś Małopo-
lanie za powodem Dobieśława wojewody Krako-
wkiego, oycza Zawiszy ze swoiemi słonnikami
stali przy krolu (z). A gdy rzeczy zwlekaly się
nie biorąc końca; krol za zezwoleniem tegoż
wojewody i iego krewnych, rozkazał bramy
mieyskie pozamykać, nie chcąc przeciwnych do-
tąd wypuścić, pokiby na żądanie iego nie zezwo-
lili (a). Widząc Polacy, że się im gwałt dzieie,
musieli przystać na to, co chciano: i tak młodszą
córkę krolewską Maryą za panią sobie poniewo-
lnie przyieli (b). Zezwoliło też na to duchowień-
stwo (c), w nadzieję ulżenia podatków rownie ze
świeckim stanem. Odmienił się jednak ten narzut

XXXIV. Zawarta wkrótce z krolew nowa tran-
zakcyja dnia 17 Września w tey ofnowie. Narod
Polski uchylając dawnieysze postanowienia wzglę-
pem ekskluzyi corek, przystaie na to: że jeśli krol
mieć będzie synów, tedy iednego z nich, lub w
ich niebytności, iednę z tych corek, którego lub
którą albo sam krol ociec, albo Elżbieta krole-

LUDWIS.
R. P.
1374.

(y) *Maiores natu de magna Polonia, una cum Fanusso archiepiscopo. ANONIM.*

(z) Tenże tamże.

(a) *Cracovitis, precipue Zavissii patre palatino, & suis consanguineis consentientibus, dominus rex fecit portas civitatis claudere. ANONIM.*

(b) *Quod Poloni cernentes se in angusto pastore, homagium fide-*

litatis praestiterunt, ipsius regis filiam in reginam sibi assumentes. ANONIM.

(c) *Pontifices itaque barones & proceres Poloniae graves, & auctorissimi praefati tributum ingenuum exquirere, & successorum suorum cervicibus excussuri, in conditionem a Ludovico rege oblatam consentiunt. Długosz na karcie 22.*

LUDWIK.
R. P.
1374.

wa matka ich wyznaczy, przyjmą za dziedzica i następcę tronu. Ze tym mającym być w czasie wyznaczonym dziedzicom i następcom obowiązują się odtąd na potom, i tak na potom jak odtąd być posłusznymi, iako dziedzicom i panom z ich potomstwem (d). Ze król zabiegając dalszym z takowej sukcesyi nastąpić mogącym rozdziałom kraiu, lub iakiunkolwiek onego uszczerbkom, zaprzysięga, oraz uczynioną dawniej na koronacyi swoiey przysięgę ponawia: iako krolestw Polskie w swoiey całości i w zupełności państw zachowa: najmnieyszego mu uszczerbku i alienacyi nie uczyni: ale owszem krewić one i pomnażać obowiązany będzie (e). Ze ponieważ naród Polski przyjął sobie za panów i dziedziców nawet potomstwo niewieście, i onemu w przypadku niebytności męskiego hołd wykonał; prze-

(d) *Prout eisdem per barones, nobiles, proceres, civitates etc. & singulos inhabitatores regni Poloniae sit, & facta est de nostra voluntate obligatio homagialis ex nunc, prout ex tunc, & ex tunc, prout ex nunc, recipient in principem, heredem, & legitimum successorem: & deinde, vel ab inde successores eorundem, vel earundem locum regiminis habeant obtinere in regno Poloniae praenotato.* Z tych słów tatarskacy, tu dzież powieści Anonima pokazuje się jawnie, że Polacy obowiązali się w powszechności wziąć sobie za dziedzica lub dziedziczkę tę, lub tego,

który na potom od króla będzie wyznaczony. A zatym wątpliwości podlega to, co powiada PRAY, iakoby Polacy Hedwigem alteram Ludovici filiam regni heredem se assumpturos: spondere.

(e) *Sed quia corona regni praedicti per has successiones posset aliquo modo dividi, rumpi, vel quovis modo violari, promittimus bona fide, absque omni dolo cuiuslibet fraudis, sub sacramento fidei nostrae, ipsam coronam regni Poloniae, semper salvam & integram, ac illibatam conservare, & nullas terras vel partes earum ab ipsa alienare, vel minuire: sed eam augere &*

to krol zawdzięczaąc mu te względy, wszystkie miasta, zamki, posłeszye, miasteczka i wsie, tudzież mieszkańców wiejskich wszystkich całego krolestwa do panow i szlachty należących, uwalnia od wszystkich składek, podatkow, poborow, tak powszechnych iako i szczegulnych pod iakimkolwiek nazwiskiem, oraz wszelkiey służby powinności i robot bądź osobistych, bądź innym sposobem na wieczne czasy.

XXXV. Ażeby iednak przez to uwolnienie zwierzchność i władza naywyższa nie niknęła, a iakikolwiek pozor monarchii został; stanowi od-tąd aby z każdego łanu co rocznie do skarbu krolewskiego w dzień świętego Marcina po dwa grosze srebrne, monety biejącey w Polfcze, z których czterdziestu ośmiu składa się grzywna, krolowi i jego następcom na znak naywyższego panowania wypłacane były (f). W przypadku trwogi od nieprzyjaciół, wszyscy szlachta obowiązani będą całą swoją mocą wychodzić w pole, i bronić kraju wewnątrz: gdyby iednak potrzeba było wychodzić za granice szlachcie przeciwko tymże nieprzyjaciółom, i wojnę z niemi toczyć, a wy-

LUDWIK,
R. P.
1374.

recuperare, velut in coronatione nostra, sumus et sumus obligati nostris munimentis. Słowa przywileju. Vol. Leg. I.

(f) Więc za 24 łany płaciło się złotych 80. według terazniejszey monety, to jest za każdy łan po złotych trzy,

groszu srebrnym, i cztery szelagi miedziane. Dawniej zaś przed Ludwikiem, kiedy płacono po groszy srebrnych sześć za każdy łan, wynosił ten łan intraty do skarbu po złotych dziewięć, groszy srebrnych trzy, i groszy miedzianych cztery.

LUDWIK,
R. P.
1374.

chodzący, albo poymani, albo przytrzymani zostali, lub jaką szkodę bądź wielką, bądź małą w tey wyprawie ponieśli w rzeczach i na osobach, tedy te wszystkie od krola nadgrozione zostaną. Jesliby jaki zamek stary poprawy potrzebował; na ow czas murgrabia albo possessor, lub konsekwator tego zamku w czasie pokoju naprawiać go winien będzie (g). Wszakże w czasie wojny zamki pograniczne mają być naprawiane i wzmacniane przez wszystkich tego powiatu lub ziemi mieszkańców, gdzie leżą. A iesliby krol za radą i zezwoleniem senatu chciał na obronę i pożytek kraiu nową jaką twierdzę zbudować; do tey budowy wszyscy kraiu obywatele przykładac się mają; bez rady zaś iego robota takowa przedsięwzięta kosztem tylko samego krola skutek swoy brać powinna.

XXXVI. Obowiązał się nadto Ludwik nie dawać żadnych urzędow, to jest wojewodztw, kasztelanii, podkomorstw i sęstw, które się dożywotnie dzierżać zwykły, ludziom zagranicznymi, ale rodakom: a te urzędy w swoich prawach, jakie miały za dwoich ostatnich krolow zachować. Urzędy starościńskie samym tylko Polakom w

(g) Dawney wszyscy szlachta z dobr swoich dziedzicznych za obwieszczeniem kasztelana, obowiązani byli przysylać ludzi swoich do naprawy zamkow. Widzieć w sennych przywilejach krolow i książąt

nadających dobra duchownym i świeckim, uwolnienie od tey powinności, *ad reparandum castri non erant*. Ludwik zmniejszyć powinność zupełnie ze szlachty. Zamki też upadać poczety.

pań
będa
li (i
Pol
czaf
cym
i mi
dyk
fzcz
Nak
Kra
w k
cho
w k
nik
lub
wie
nych

(h)
wile
zek
Wla
Rien
Ruf
(i)
wzry
bie v
zore
co by
kray
dom
Tak
pod
za Z

państwach koronnych urodzonych powierzane będą, byleby oni ze krwi książęcej nie pochodzili (h). Żadne zamki czyli twierdze krolestwa Polskiego nie będą dawane dożywociem, lub do czasu książętom, lub z ich plemienia pochodzącym do rządu i dzierżawy (i). Zamki koronne i miasta, do których honory lub sądowe iurydykcyje są przywiązane, jako to w Wielkieypolszcze Poznań, Międzyrzecz, Zbąszyn, Kalisz, Nakło, Komorn i Pyzdry: w księstwie Krakowskim Kraków, Biecz, Sandecz, Wislica, Woynicz: w księstwie Sandomirskim, Sandomierz, Zawichost, Lublin, Sieciechów, Łuków, Radom: w Kujawach, Brześć, Kruszwica, Władysław, nikomu innemu prócz obywatelom krajowym, lub starostom w tymże krolestwie będącym, powierzane być nie mają (k). Co się zaś tycze innych, te się krolowi i jego następcom do szafun-

(h) *De stirpe ducali.* Przywilej Ludwika. Ten obowiązek włożony na krola, iż on Władysławowi książęciu Opolskiemu wiele nader dzierżaw na Rusi podawał w famey Polszcze.

(i) Aby się tam wzmocniwszy, nie przywłaszczali sobie władzy udzielney pod pozorem panującej familii, przez co by się równość mieściła, a kraj, jak dawniej wojnami domowymi kłócił i niszczył. Tak mówił Walenty Dębiński pod czas rokoszki Gliniańskiej za Zygmunta I. w roku 1537.

Sapientissime id a maioribus constitutum est, ut nemo ex genere ducali aliquid in regno Polonie possideret; timebant illi, ne multitudo principum in angustiam redigeret libertatem nostram.

(k) Przez castra & civitates de quibus honores procedunt, rozumie ten przywilej urzędy oficyalistów koronnych, to jest wojewodztwa i kasztelanie: W niektórych miejscach w tym przywileju wyrażonych, trwał dotąd kasztelanie: w innych ustały. Łukowska, którą za panowania krola naszego roku

LUDWIK.
R. P.
1374.

ku obcym nawet ludziom wolnie zosławiać. Burgrabiowie czyli rządzcy zamków z ludźmi do nich należącymi nie mają się uchylać od sądu, gdy do niego przez zapozwy starostów, sędziów lub podsędków, cytowani będą na danie sprawy ze skarg przez strony żalujące zaniesionych, tak iako i inna szlachta koronna: wyiawszy kryminały, o które przed samym tylko, krolewem odpowiadać mają (1). W czasie przejazdów krolewskich przez dobra szlacheckie, iesliby tamtędy podróż koniecznie przypadać miała, nie będą obowiązani kmiiecie i inni poddani ziemscy dostarczać ży-

wno-

1775. seym ustanowił, a krol panujący Jackowi Lewoldowi Jezierkiemu konferował, iż była za Bolesława wstydlwego około roku 1250, iakośmy mówili w Tomie IV. Wzmiankują o niey i przywileie późniejszy za Ludwika krola. Położyliśmy tu imię tego senatora, iż on, iako jest wiadomo publiczności wiele dobrego dla kraiu uczynił przez zakładanie i utrzymywanie w dobrach swoich rządney ekonomiki i fabryk pożytecznych, mianowicie żelazney: przez budowę w tej stolicy domu nad Wisłą, i ram od szkód rzecznych część miała zastanawiającą, przez podanie projektu Rzeczypospolitey, aby tak znaczne z tabak intraty do iey skarbu przychodziły, a założenie i uregulowanie teyże fabryki tabaczey,

tudzież inne prace i przemysły obywatelskie.

(1) Burgrabia, jest to urząd wzięty u nas ze zwyczajów Niemieckich. *Speculum Saxonie*. w K. III. Art. 52. nazywa burgrabich *burgrabius id est perpetuus castellanus iudex est marchionis*. Du CANGE in *Gloss. Lat. medii aevi* powiada: *Burgrabius est burgi comes, ex Germanico burgum, castrum, & graue comes: ita autem appellantur apud Germanos perpetui castellani praefecti, sive iudices alicuius praesidii atque arcis*. Burgrabiowie po zamkach krolewskich mieli sobie dozór ich powierzony, dla utrzymania w całości. Zdaie się, iż przed Łokietkiem i Kazimierzem sprawowali ten urząd kasztelan: bo nazwisko *castellanus* znaczy iakoby stróż *castris castelli*. Lecz gdy potym kasztel-

wno-
Na-
stom-
eion-
dop-
ucie-
kole-
skie-
sow-
ezal-

któr-
w m-
wen-
win-
tom-
bliz-

lani-
ich n-
sadow-
ustan-
dla d-
nad r-
(m-
powi-
fan-
bacz-
Ludw-
uczy-
(n-
ley e-
cie s-
(o-
publ-

wności (m), ale ią dwor gotowizną na zapłacić. Na koniec przyrzeczono panom, szlachcie, miastom i miasteczkom, tudzież gminowi i kmiotom zachować ich we wszelkich wolnościach, ani dopuszczać, aby przez kogożkolwiek ciśnieni i uciemiężeni byli: a co się tycze listów lub iakichkolwiek tranzakcy dawniejszych, córki krolewskie od sukcesyi wyłączających, te wszystkie skasowane i nie ważne być odtąd mają na wieczne czasy (n).

XXXVII. I ten to jest przywilej Ludwika, który założył fundament dalšzey i więkšzey co raz w narodzie Polskim wolności szlacheckiey: nadwzględyl krolow władzę, poznošł podatki i powinności publiczne, dał powód paktom konwentom: a narod do spólnego z krolami rządu przybliżył (o). Atoli nie zaraz Polakom dana była od

LUDWIK.
R. P.
1374.

łani zostali nie czynnemi, a na ich miejsce co do iurydykcyi sądowey nastąpili starostowie: ustanowiono też burgrabich dla dozoru zamków pod daną nad nimi inspekcją starostów.

(m) Ta ušlawą zniošła się powinność nazwana dawniey *flan* czyli *flacya*, o której obacz pod R. 1355. w podobney Ludwika obywatelom Polškim uczynioney obietnicy.

(n) Ten Ludwika przywilej obacz in Vol. Leg. I. na kartcie 55

(o) Te wszystkie poštawienia publiczne, które się stały od

przyjazdu Ludwika do iego koronacyi, i po niej względem testamentu, względem uroczystości koronacyney, względem odiażd krola, zóštawienia na swoim miejscu matki, i względem oddanych księstw ludzioru obcym *in feudum*, a mianowicie ten ostatni z narodem traktat ukazują iawnie, iż za Ludwika poczęła się w Polšczce władza monarchiczna miešać z arystokracją, to jest z radniami panami czyli senatem, już dzielniey niżeli przedtym w interesa krajowe wpływającym, Zaczęły się więc niejakie

LUDWIK.
R. P.
1374.

krola sukcesorka ze dwu corek; ponieważ po

sejmy, acz nie takie jeszcze, iakie dziś widzimy. Mowmy o tym eokolwiek dla objaśnienia czytelnika, w jakim stanie przed Ludwikiem była władza rządowa, i iak powoli przyszła do działu z senatem, a porym i ze stanem rycerskim.

Sejm w terażniejszym swoim znaczeniu jest to poważne i wspaniałe zgromadzenie trzech stanów; całą Rzeczpospolitą reprezentujących, to jest Krola, iako głowy narodu, senatu iego rady, i rycerstwa czyli szlachty w pewnej liczbie od ziem, wojewodztw, powiatów wybranej: które to trzy stany na pewnym miejscu, i w pewnym czasie zgromadzone, stanowią nowe prawa, lub dawne niszczą, albo poprawiają dla dobra powszechnego.

Ten sposób prawodawstwa, i sprawowania interesów publicznych w kraju naszym do trzech stanów rozszerzony, późniejszy jest nierownie od ustanowienia krolestwa, i rosnąc powoli z osłabienia królów i książąt, a z nabytych panów i szlachty przez nadania i przywileje monarchów mocy, przyszedł do tego stopnia, na którym go teraz widzimy. W tak delikatnej materii, ażeby się ona komu, lub arbitralnym, lub pochlebnym duchem w pisaniu tchnąć nie zdawała, należy szukać dowodów z historyi,

która zdaniem Rzymskiego mowcy jest światłem prawdy.

Wodmęcie tylu różnych materii do naszego przedsięwzięcia należących, zda się rzeczą potrzebną uczynić ich pewny oddział, ażeby każda na swoim miejscu usadzona, i w szczególności swojej poznana, ogólny potem wydała wniosek: że sejmy nasze wyniknęły nie z pierwotkowej krolestwa ustawy, ale ze zlewku różnych przypadków, władzę monarchiczną niszczących, a powoli do arystokracji, nakoniec do pomieszanego rządu prowadzących. Mowiliśmy już w Tomie VI. pod R. 1347, na kar. 182, iaki był lub mógł być kształt rządu krajowego za czasów mniej nam wiadomych i bałwochwalskich, nim się z chrześcijaństwem historya narodowa objaśniać nieco począła; i nim monarchia nastąpiła.

Kiedy się rząd Polski monarchiczny zaczął, nie wiadomo. Czasły aż do Popiela opisane od kronikarzów naszych, są raczej dziełami różnych książąt Słowiańskich. Nie wspomniął żaden społeczeńnik o Polakach przed Miecysławem, choć Niemcy: Frankowie pisali o Słowianach, a iakżeby o Wyżimierze pogromcy Duńczyków, Wandzie heroinie Szwedów, królów i panieństwa prze-

śmierci Ludwika Wielkopalanie czyniąc konfede-

LUDWIK.
R. P.
1374.

ciwko Rytgerowi broniący, o Leszku wojowniku Węgrow i Morawcow, o Popielu od myszy zgrzyzionym, zapomnieli? Takowe cuda nie mogłyby się utaić u obcych, ile bliskich i sąsiadów. Ze monarchia była za Ziemomysła oycza Mieczysława, poznać to można iakkolwiek z powieści Konstantyna Porfirogenity cesarza w X wieku, który pilząc o Chrobacyczyli Karpacych białej wielkiej, gdzie teraz Ruś czerwona z wojewodztwami Sandomirskim, Krakowskim i gornym Szląskiem, powiada: *že Chrobacya habet proprium principem, paratque Ottoni magno Saxonia, quae est Francia, regi. Niemieccy cesarze zawsze prawo sobie nad Słowianami przywłaszczali z uprzedzenia trojakię: władzy nad światem, obrony powszechney chrześcijaństwa, i oswobodzenia dawney Germanii po Wiśle od napływu Słowiańskiej farnackiej dziczy.*

Od panowania Mieczysława I aż do śmierci Bolesława Krzywoustego, to iest od R. 962, do R. 1149. przez lat 201, rzadzili Polską Piastowię z nayabsolutniejszy, i że tak rzekę, despotyczną władzą. Dzielili testamentni swoiemu państwo na dzieci: wypowiadali wojnę, kiedy i komu chcieli: nakazywali na te wojny poсполite ruszenia, stanowili prawa i zwy-

czaje według upodobania, dochody krajowe dla siebie mieli, i onemi według woli swoiey szafowali, stawili gdzie się podobalo; i iakkich chcieli urzędników dla wyprowadzania woysk w pole, dla dozoru ziem swoich i zamków, a wybierania podatków, i czynienia sądów: a te sądy, gdy było trzeba, sami odbywali, lub sprawy sądzone od wojewodów i kasztelanów przesądzali: naznaczali kary na winowayców, małac w ręku swoim śmierć i życie. Nakoniec wszystkie dobre, nawet szlacheckie były ich dannicze, i niezmiernym ciężarom podległe, lubo sami we troynafo prawie ziemi *ad ius regium* należący posiadali. Z tak ważnych artykułów każdy osobnego wsparcia historycznego potrzebuje. Mówmy o wszystkich.

Podziału państwa między dzieci krolewskie mamy kilka przykładów w starożytności Polskiej do czasów Władysława II. którego bracia z kraju wygnali. Mieczysław I. umierając *reliquit regnum pluribus filiis dividendum*; iako świadczy DYTMAK społeczesny. Miał ten pobożny książę napisać żonę Dąbrowkę, z której Bolesław Chrobrego i Władysława spłodził; a po śmierci jej ożeniwszy się z mniszką Odą, córką Teodoryka margrabi Miśni, zostawił z nią Mieczysława,

LUDWIK.

R. P.

1374.

racyą z obywatelami innych ziem koronnych, to

Bolesława i Świętopelka. Najstarszy Chrobry umiał sobie poradzić, gdy dla utrzymania monarchii i spokoyności burzliwych braci, i macochę z kraju wygnał. Bolesław był ostrożniejszy: bo zostawiwszy także liczne potomstwo, iednemu zupełność panowania oddał: w czym go syn Mieczysław gnuśny, i wnuk Kazimierz naśladowali. Władysław Herman odstąpił od mądrego pradziada. Ten według Bogusława, *rex piissimus habuit filium nomine Zbignewum ex concubina procreatum*: drugiego Bolesława Krzywoustego: a mało co przed śmiercią jako świadczy Gallus, państwo swoje na synów rozdzielił, zkład domowe w kraju wojny nastąpiły. Nie mniej poblądził sam waleczny Krzywousty, gdy także krolestwo między cztery głowy rozdzielił. Wszelako te podziały lubo dla narodu fatalne, iawnie doprowadzą moc absołutną pierwszych Piastów w podziale kraju.

Nie były potrzebne do tak ważney materii udecydowania sejmy: a jeśli do porady monarchowie używali rady możniejszych w narodzie, było to raczej dla oświadczenia woli i przedsięwzięcia raz ułożonego i nieodmiennego, niżeli dla deliberacyi i ustawy z nimi. Dowodem tego nayjaśniej-

szym będzie wyraz GALLA kronikarza społecznego Władysławowi Hermanowi, który tak o podziale mówi: *Vladislaus dux ambobus filiis suis exercitum commendavit, & in Pomeraniam eos in expeditionem delegavit. Inde confestim inter eos regnum divisit. Interrogatus autem pater a principibus, quis eorum filiorum excellentius emereret, sic respondisse fertur. Meum quidem est, ut hominis senis, & infirmi regnum inter eos dividere, ac de presentibus indicare: sed alterum alteri preferre, vel prohibere sapientiam eis dare, non est mea facultatis, sed divinae voluntatis. Hoc autem unum cordis mei desiderium possum vobis aperire: quod discretiori & probiori in terra desensione volo vos omnes post mortem meam unanimiter obedire.*

Uczynili też samo krolewie Polscy przed Władysławem i po nim. Zwoływali przed śmiercią panów, lecz tylko dla oświadczenia woli swojej względem następstwa potomków. GALLUS powiada o Chrobrym: *cum sciret se carnis universae debitum completurum cum omnibus suis ad se principibus, & amicis undique congregatis de regni ordinatione & statu secretius ordinavit.* Długosz powiada, że naprzód synowi Mieczysławowi sądową iurydykę oddał, potem go w obecności zgromadzonych następcą mia-

tylk

nowe
leśn
testa
mie
tylk
pano
zimi
powi
koł
bne
ie.
bez

Jed
mow
chwa
datk
zmie
cya
Nie
narol
chcie
kim
przy
szyc
by
Nie
przy
krol
i rot
rzyft
seym
zacie
zmie
kow
cyi z
li w
ski d
szy c
czas
Kazi

tylko sobie poprzyśięgli, że dopełniając uczynio-

LUDWIK.
R. P.
1374.

nował. Nie potrzebował i Bolesław Krzywousty rady, gdy testamentem dzielił królestwo między czterech synów. To tylko obezšlo przytomnych panów, że piątemu synowi Kazimierzowi nie nie legował, powiadając: że do czterech koł wozowych piąte potrzebne, a tę Kazimierzowi leguje. Przestać na tym musiała bezczynna rada.

Jedną z najwładniejszych sejmowania materii, jest teraz uchwała wojny, na wojnę podatków, a w czasie niewoli lub śmierci hetmanów, nominacya wodzów protunkowych. Nie było tego za Piastów monarchów: nakazywali oni kiedy chcieli wojny, prowadzili z kim chcieli: iako mamy setne przykłady w kronikach naszych, które wypisywać byłoby rzeczą mniej potrzebną. Nie trzeba było posyłać listów przypowiednich z kancelaryi królewskiej do pułkowników i rotmistrzów na zaciągi towarzyszywa: ani podatków przez sejmy nakazywać na wypłatę zaciężnym. Mieli królowie niezmiernie skarby tak z podatków koronnych, iako z prowincyi zawoioowanych, a te składa-
li w Krakowie: Kozmas Praski dziekan pifarz naydawniejszy Czeski powiada: że pod czas rewolucyi Polskiej, nim Kazimierz nazwany mianicem,

powrócił do kraju, Czesi wpadli do Krakowa, zabrali niezmierną moc pieniędzy *ex thesauris veterum Poloniae ducum*. Do Bolesława śmiałego, gdy mieszkał w Krakowie, wielką moc tychże pieniędzy przynoszono corocznie z daniny państw Ruskich od niego zawoioowanych. Obracali te skarby królowie na co chcieli, nie sypiąc ich na wojsko, które bez wydatków mieli zawsze pogotowiu. Każdy ktokolwiek był ziemianinem, to jest dziedzicem gruntu, był obowiązany na zwołanie królewskie służbę wojenną odbywać swoim kosztem. Ruszali królowie czasem jedną, czasem wiele ziem do wojny: iako mamy liczne przykłady w historyach. A co się tycze hetmanów, brali ich, których chcieli, i iak długo im się podobało. Za Chrobrego Sieciech *palatinus*, za Śmiałego Wszebor, za Hermana inny Sieciech, i *Magnus comes Vratislaviensis* (byli to gubernatorowie prowincyi) za Krzywoustego Wszebor i Wsław wojskom królewskim przywozili. Gdy się iaka zdarzyła okazyja do wpadnienia w kraj nieprzyjacielski, lub w czasie wtargnienia obcych w kraie koronne, nie zwolywali na to Piastowie rady, ale wnet *convocatis militibus, collecto exercitu*, są to wyrazy kronikarskie,

LUDWIK.
R. P.
1374.

ney z krolew umowiy, tę sobie z nich wezmą za

dawali odpor. Szlachta, ziemianie, iakom wyżej mówili, dawała konnych, msta i wse krolewkie piechorę z wozami i wiktusami. Zamkow pogranicznych wlościanie strzegli: a na wyżywienie rey strazy, podatek zbożowy pod imieniem *stroza* dawali. Nic to krolom i ich skarbowi nie uymowało dochodow z innych źrzedel pochodzących.

Prawodawstwo naywyższe było także przy krolach panujących. Nie miała Polska praw pisanych do Kazimierza W. Były tylko uchwały krolewskie słowne, a te we zwyczaj obrocone nosiły cechę praw nieodmiennych. Chociaż te prawa były częstokroć grube, barbarzyńskie i okrutne z obcych krajów wzięte, musiano je znosić: bo exekucya ich była przy tych, którzy one sami stanowić mogli, a na poparcie moc mieli. Jakiegokolwiek było to prawodawstwo, czyli zwyczajnie dobre lub złe; pokazuje się z kronik, iż ich ustawy wychodziły od królów, którzy iak one stanowili, tak sami według woli swojej odmięniałi, nie dokładając się w tym poddanych. Biskupow asystencya, którzy pierwszą w krajówagę mieli, iako duchowni i mniemi, nie dawali im mocy prawo dawczej, która się tylko przez ich umiędziopowagę ogła-

szala. Swiadczy to tenże KADŁUBEK. *Igitur ne talia de cetero fiant, inbet equitatis princeps: sub anathematis interminatione inhiberi.* Toż samo powiada BoguFAŁ, a za nim inni kronikarze. Szlachta, cokolwiek krol postanowił, to tylko chwaliła, nie przykładając się do ustaw. *Approbant universi.*

Procz prawodawstwa mieli krolowie naywyższą w ręku sprawiedliwość, a grzywunami z winowaycow skarb swoy pomnażali, które często krolowie na fundusze mnielom dawali. Sady po prowincyach ustanowił Chrobry: iako Świdczy GALLUS. Sądziłi sprawy kasztelanii czyli gubernatorowie zamków krolewskich i mieysc okolicznych, w obębie swoich kasztelanii: wojewodowie w swoich prowincyach. Krolowie sami ięździli sądzić, gdy się im podobalo, i sedziow dzieła przetrząsali. Boleław przed śmiercią uczynił w sądach namięśnikiem swoim syna Mieczysław: a gdy ren na państwo wstąpił, powiada Długosz; że do Kuiaw, Łęczycy i Mazowśa na sady ięździl. Boleław śmiały sądził *sub papilionibus*, mowi Długosz i KROMER, to iest w polu pod namiotami, gdzie się lud zbierał dla doyscia sprawiedliwości. Nazywano to w

dziedziczkę i panią, która im od matki daną bę-

LUDWIK.
R. P.
1374.

starożytności narodowej Tada-
ni *wieczowi*, od wieca czyli
cyrkutu, w którym krol siedział,
przybrawszy sobie ludzi znako-
mitczych. — Trwały sądy
pod naywyższą decyzją kro-
lewską i w późniejszych cza-
sach za Piałtow i Jagellonow,
nim narod coraz możniejszy
w szeregach osobach, inno-
żąc swobody swoje pod pozo-
rem ulgi maiestrowi, i tę część
iedynowładztwa do siebie za
Stefana krola podciągnął.

Dobra krolewskie za czasow
pierwszych Piałtow, aż do po-
działu krolestwa na synow
Krzywoustego, były niezmiernie
i prawie część Polski zay-
mujące. Wszystkie zamki były
ieh dziedzictwem z obfzernemi
włóściami: a co my teraz wi-
dziemy pod imieniem opactw,
biskupstw, starostw, dzierżaw,
lenności, woytostw, należało to
wszystko do krolow, nim poszło
w rozrypkę przez próżność,
potrzebę, rewolucyę, wymus,
nadgrody, rozrzut, kradzież i
zapomnienie przez dawność.
Dobra nawet nazwane ziem-
skie były prawie krolewskimi
co do wielu pożytkow. Za po-
gaństwa krokolwiek miał jakie
dziedzictwo, płacił książętom
ze wszystkich produktow w
zbożu i bydłe dzieścicę. —
Hoynność krolow chrześcian u-
stąpiła tych dzieścicin duchow-
wieństwu. Została szlachta dan-
niczą książę: z kąd często po-

chodzą morderstwa, gwałty i
zaboje: iako czytamy w kro-
nikarzach naszych. Wszelako
choć stan szlachecki ułunęty
został w dzieścicinach od po-
datkow krolom, a nieiako Bo-
gu w ludziach mu poświęco-
nych został hołdowniczym:
miał jednak różne ciężary w
dobrach swoich. Podwoy czy-
li połylki ludzi książęcych, sta-
cye książąt gdy się przeieżdza-
li, myśliłwa tychże, szarwar-
ki do budowy i poprawy zam-
kow krolewskich, rownie do
dobr monarchy, iak do maię-
tności prywatnych należały.
Nie wolno było szlachcie bu-
dować zamkow w dobrach
swoich, nie wolno sądzić pod-
danych, wycinać lasow, korzy-
stać z kruszcow, chyba za o-
sobnemi krolow przywilejami.
A iakże ci ludzie mogli być
w ren czas legislatorami i obier-
cami krolow?

Ukarania nawet arbitralne
śmiercią, chłostą, obcięciem
członkow, konfiskacyą dobr,
do książąt należały. Bolesław
Chrobry łupieżcow duchow-
nych *fustibus & verberibus*
sinagać kazał. Tenże według
GALLA kilku szlachetnych zło-
czyńcow na śmierć skazał: a
innych do łaźni z sobą zapro-
szonych rozgami ćwiczył. Ka-
zimierz I. z wielu zacnych fo-
trytkow ofiarę spokojności
publiczney śmiercią i zkali-
czeniem poczynił. — Bolesław

śmiały wielu zbiegom z Ruskiej wojny dobra skonfiskował. Krzywousty wojewodę kasztelana degradował: syn jego Władysław Piotra hrabię na urzędzie języka skazał. Leszek czarny i Bolesław wtydliwy biskupa więził. Kazimierz wielki Macka wojewodę Poznańskiego głodem zainorzył. Nie wyliczam innych przykładów tej surowości nim nastąpiło prawo, *neminem captivabimus, nisi iure victum*. Mało też co znaczyły u dworu urzędy, koronnemi teraz nazwane. Stolnicy, podczaszowie, podkomorzowie, koniuszowie służyli krolom, jak teraz nadwornicy ludzkie. GALLUS z KADEUSKIEM Masława podczaszego u Miecysława II. *de familiaritii genere* nazywa. Przyszła potym powaga do urzędów: gdy się szlachta z utrat królewskich zpanoszywszy, powoli do legislacyi wchodzić począła: inko już o tym mówić będziemy.

Była szlachta od początku narodu Polskiego w kraju naszym. Oycowie nasi przyszli w przodkach swoich Słowianach do tego kraju zbrojno: jak wszystkie terazniejsze narody. Te kupy naieżnicze pod swoimi wodzami opanowawszy ziemie cudze, cokolwiek w nich dawnych rodaków znaleźli, prawem drapieżnym woj-

ny za swoje wzięli: role ich między siebie podzieliли: samych w niewolniczy stan obracając, obyczaem Frankow, Sallow, Normanow i innych narodow. Naieżnik mocny, zbrojny, choć obcy, został panem, dziedzicem, szlachcicem, to jest rycerzem *equer*, bo wojakowo służył: tubylec poddanym i chleborobem, to jest chłopem. Wodzowie iako głowy tej naieżniczej rzeszy najwięcej sobie nabrali: reszcie dostawały się mniejsze części z obowiązkiem służby wojennej i ciężarów feudalnych. Kraje podbite zawsze były plonem zwyciężców: a najbogatszą zdobyczą dla tych, co je na czele wojsk podbitali. Poźniejszy czasy świeższe nam ukazują przykłady w zdobytych Ruskich prowincjach: gdzie starostów więcej niżeli dobr dziedzicznych. — Obierali sobie monarchowie co najlepsze ziemie: — a między rycerstwo resztę na dziedziństwo dzielili, albo pod tytułem *servitii militaris*, iakie są dobra lenne, nadawali.

Gatunek i większość majątku od pierwiastków narodu Polskiego nie gatunkował szlachty: byli między nią bogatsi i chudsi; lecz wszyscy byli poddanymi królewskimi z tą prerogatywą, że wojakowo służyli. Służba żołnierska była ce-

świeckie zafiancując się przywilejami danymi so-

LUDWIK.
R. P.
1374.

chą szlachectwa bez różnicy majątku. Znamiona dzieł rycerskich na tarczach ryśowane czyli herby, były znakiem naprzód ludzi w służbie wojskowej celujących, potem ich potomstwa choć czasem odrodzonego: podłość, niewola została przy plugu i cepie. Ta różnica majątku, a razem sprawowanie urzędów bądź cywilnych po prowincjach, bądź wojskowych w strzeżeniu granic i zamków, natworzyła w początku zaraz narodu i historyi, dystrykcję między szlachtą. Rząd sędzicki Niemców, townie iako i nasz, z republikańskiego pod Saxonami, monarchiczny za cesarzów Karolingów i Ottonów, potem znowu dla słabości władzy rządzącej, w następcach cesarzów republikański, wprowadził do kraju naszego tytuły *comitum palatii*, *duces exercitus*. Zła łacina kronikarska natworzyła z nich *principes* i *barones*. Ale iako w Niemczech nim ci komefowie, dukowie, margrabiowie, pomnożeni w dziedzictwa i majątki zostali potem z urzędników cesarskich, do prowadzenia wojny, do posług dworskich, do czynienia sprawiedliwości delegowanych, udzielnemi panami; tak szlachty naszej tytuły od kronikarzy dawane *comites*, *principes*, *duces*, *barones*, nie miały w sobie żadnej

prerogatywy udzielnej, prócz służby królewskiej we dworze, w polu, na prowincjach. Pan *comes palatinus* był gubernatorem ziemi całej, naprzekład Krakowskiej, i sądy sądził: iako za Chrobrego *Setegus palatinus Cracoviensis*, a czasem też wojsko prowadził: za Hiermana *magnus comes Vrtislavienfis*: za Kazimierza sprawiedliwego *Nicolans comes palatinus Cracoviensis*. Pan *comes castellanus* siedział w zamku królewskim, pilnował jego bezpieczeństwa, sądził sądy, wybierał podatki. Pan *dux*, gdy król kazał, prowadził w pole ludzi. Baronowie obcy tytuł, jeśli się nie mylę, w długoszu się dopiero zjawili. Zła łacina nie wyraziła dobrze ani urzędów, ani im pewnej prerogatywy nie dawała. Wreszcie majątny szlachcic, choć urzędu dwornego nie miał, hrabią się pisał obyczajem Niemieckim, gdy miał znaczne dobra.

Znajdujemy często w kronikarzach naszych tytuły pomienione: lecz mało w administracyi królestwa znaczące. Chlubny Długosz, ile razy król umarł, a drugi po nim miał następować, zaraz zbierał seymny do Gniezna, Krakowa, Poznania: wliczał *prelati*, *nobiles*, *comites*, *barones*. Jest to u niego formularz jakiś bar-

LUDWIK.
R. P.
1374.

bie od tegoż Ludwika za Kazimierza wielkiego,

dzie do sposobu pisania stosowany, niżeli do rzeczy. Krolowie iedni po drugim prawem *iure hereditatis*, iak mowi Bogusław, następowali, nie przez elekcyą, którą sobie Długosz zkoncypował, zachwycałszy wielkiem czaſow Jagellońskich, gdzie iuż krolowie z narodem przeważali się.

Podział krolestwa między synów Krzywoustego, a bardziey ieszcze więkſze narodu podrobnienie pod kilkunastu głowami rozrodzonych w Mazowszu, Wielkiej i Małopolszcze, tudzież na Szląsku Piastów, iak moc w narodzie monarchiczną osłabiła; tak magnatom naszym i szlachcie więkſzą moc, maiątki i powagę ziednała. Każdy książę chciał być udzielnym w swoim udziale choć drobnym: każdy chciał mieć dwor osobny i woysko, sądy osobne i kancelaryą, przez emulacyą z pokrewnemi książętami, chlubę, a czaſem i potrzebę. A tak co pierwey doſyć było iednego urzędnika do koni, iednego do komory, iednego do piwnicy, skarbcu i stołu krolewskiego: natworzyło się ich tylu, wiele było księstw drobniejszych: zkład poſzli urzędnicy wojewodczy i powiatowi. Lecz mało na urzędach bez maiątku: kto był urzędnikiem, starał się o utrzymanie urzędu przez pomnoże-

nie fortuny: a kto iey doſtał bez urzędu, starał się o cechę ambicyi dla fortuny.

Pomnożyły się też i urzędy więkſze. Każdy Piast chciał mieć kanclerza, iacy byli poſpolicie książę: każdy marszałka, każdy w ziemi ſwoiej wojewodę czyli wodza woyska, każdy w łada zamczynie kaſztelana. Woyny uſtawicznie między bracią o ſukceſſyą, i opiekę małoletnich, wprawily książęta woiuiące w potrzebę woyska. Chcąc one pomnożyć i utrzymać w uſtawicznym obrocie, trzeba było ſzlachtę nadawać wolnościami, przywilejami, ażeby się ochoczy biła. Walecznieyszym i zaſłużeńszym nadawali książęta w nadgodę dobra, odrywaiąc one od stołu ſwoiego, albo na dziedzictwo, albo puſzczaiąc w dożywotnią tenutę, albo nadaiąc lenności. Niſzczył ſkarb krolewski temi uſtawicznymi urywkami ziemi; niſzczyły ich prerogatywy wolnościami od podatków i ciężarów publicznych; cmiła się powaga pod wyſzſzanemi do urzędów królowych urzędami nadwornemi. Co pierwey ſzlachcie ani dobr dziedzicznych zbywać, ani z kruszcu korzyſtać, ani w ſłużbę iść za granicę, ani w dobrach ſwoich zameczkow budować, ani poddanych ſadzić nie mogli, pozwalali na wſzyſtko Piasto-

mocą których mieniło się być wolnym od nay-

LUDWIK.
R. P.
1374.

wie dla ujęcia stanu rycerskiego, czyniąc ich dobra prawie feudalnemi z lekkimi służby woyłkowej obowiązkami.

Strażne Tatarów do krajów Polskich, wylewy, począwszy od Pudyka zniszczyły naród ze wsi, miasteczek i ludzi. — Potrzeba było kray załudnić obcemi koloniami. Nie chcieli cudzoziemcy przychodzić na nowe osady do dobr książęcych i szlacheckich dla niemieckiego sobie *ius Polonicum*, noszącego znanie uciążliwego poddaństwa i niewoli. Dla ściągnięcia więc tych cudzoziemców zamieniali książęta prawo Polskie *in ius Teutonikum*, mocą którego stan gminny po wsiach i miasteczkach od podatków i robot uprzykrzonych, często arbitralnych uwalniał się: a pewne tylko czynsze z gruntu i handlu, oddawał. Tracili przez to książęta absolutne na swoich i ziemiańskich ludzi prawo, mając mniej robotników, mniej podatków, mniej grzywien od sądów, które od kalsztelanów do woytów przechodziły. Szlachta zaś pomnażała się w majątek, stawiając za pozwoleniem książąt miasteczka i zamki *castra*, czego im dawniej nie było wolno, osadzając one rzemieślnikami i kupcami z nadaniem *invis Teutonici*, z których szkatuły swoje łądowała.

Poczęła też powoli niknąć osobista służba. Dawniej wszyscy osobami swemi stawali w służku na zawołanie książęce. Czy majątny, czy chudak musiał z powodu trzymanego gruntu, czy go miał wiele, czy mało, w jednym szeregu stać. Małatek i duma możniejszych umykała ich osoby od chorągwi, a na miejscu swoim łąda talafaystwo przystawiała: z kąd słabość woyłska z najmniejszej zastępną drużyną. Trzeba było myśleć często o obcych zaciągach z Czech, Węgier, Moraw, Niemiec, mianowicie gdy nastali w Pruszech Krzyżacy, lud bitny, ćwiczony, a z profesji żołnierskiej i fanaryzmu nawracania mieczem straszny i zapalczywy. Książęta sypali pieniądze na te nowe zaciągi przy uszczuplonych znacznie skarbach swoich: a co większa nadgradzając usługi wojenne cudzoziemców, nadawali im dobra ze szlachectwem, lub co kiedy własnego odzyskali na nieprzyjaciela, dzielili na żołnierzy.

Niemniej też dopomogły do uboństwa książąt wielkie fundacje duchowieństwu świeckiemu, które dawniej na dzieścicach siedziało, oraz tożnego gatunku mnichom, mianowicie reguły S. Benedykta tak pierwiastkowej, jak na inne zgromadzenia reformowanej.

LUDWIK.
R. P.
1374.

mniejszych ciężarów w dobrach swoich, sprzeci-

Szlachta Krakowska i Sandomirska, przy których ziemach była prerogatywa *maioratus et imperii* książąt nad innemi Piastami, nawięcej nabrała tych przywilejów: dla tego też nawięcej sobie pozwalala. Od czasów podziału kraju na synów Krzywoustego, nawięcej się ona interesowała do składania książąt lub nowych wladzania. Ona była początkiem z Mazurami i Kujawianami zbita pod Poznaniem, i wygnania Władysława II, a osadzenia na miejscu jego Bolesława Kędzierzawego. Ona Mieczysława starego wygnawszy za powodem Getki biskupa, dała panowanie Kazimierzowi sprawiadliwemu. Taż sama potym tegoż Mieczysława do Krakowa przywrociła, i znowu po śmierci Kazimierza obrawszy sobie za pana Leszka białego, tegoż Mieczysława wygnala, który synowca z państwa chciał wyzuć. Lecz była to bardziey przemoc, niżeli iakie prawo.

Wszelako gdy mówimy o szlachcie, wyrażamy przez nią majątniejszych, czyli magnatów naszych *proceres, barones, comites*, u których iako i teraz drobniejszy nasz rycerstwo było zawsze ofiarą dumy, i pożytecznym tylko na czas pretekstem dobra niby publicznego.

Ci magnatowie pod nazwi-

skiem szlachty powszechnym, poczęli się naprzód łamać z książętami; a osłabiwszy moc ich pomnażaniem swoich intrat, kredytu, wolności, przywilejów, stanowić w monarchii arystokracją. Biskupi stawali im na czele: zwoływali do rady przedniejszych panów, i z niemi pospołu, gdy się podała iaką okoliczność, stanowili. Takowe ziazdy pochlebne były nawięcszy dla książąt w początkach arystokracji: a więc ich nie kassowano. Zbierali się Krakowianie *magnates Cracovienses* na obronę książąt swoich od napaści braterskiej: u twierdzali ziazdami swoimi ich następstwo, które w elekcyse feymowe niesłusznie późniejszy kronikarze obrócili. Gdy Kazimierz sprawiadliwy umarł, powiada Bogufaz, że Fulko czyli Pełka biskup Krakowski *primo cum primatibus regni de successore tractatu habito omnes ad colloquium convocavit*. Mowa biskupa Krakowskiego nie ciągnęła do elekcyi, ale do uznania za pana młodoletniego Leszka. Przekupiony iakis od Mieczysława starego *vir quidam insignis* szedł do elekcyi, aby nie Leszek, ale Mieczysław panował, iako mąż mający lata i doświadczenie. Odpowiedział Fulko: *hac a te viro prudente non ineleganter sunt allegata; sed praesente articulo prorsus locum non*

wiło się przywilejowi Ludwika: i zostawionych

LUDWIK.
R. P.
1374.

habere videntur, quia tunc demum esse vera poterunt, cum de eligendo principe, non de iure successione disceptetur. Pro, si enim aliud iuri habet electio, aliud ius successionis: in illo est liberamen librationum ac libertas, in isto urgentissima iuris necessitas: ab illo omnes citra legitimum aetatem veligantur, ab illo nec infanzuli, nec postremiti excluduntur. Pochwalili wszyscy biskupa zdanie, Mikołaj comes palatinus Cracoviensis princeps militie przyiął, że Leżiska bronieć będzie.

Rada względem sukcesyi nie była seymem elekcyjnym. Taż sama rada *primatum Cracoviensium unius voluntatis effectum* zgromadziła wojsko, i Mieczyława iatruza potłukła: potym miasto *consilio praesidis*, i procerum Cracoviae obwarowała, i wzmocniła przeciwko najeźdom nieprzyjacielskim. Ten był początek arystokracji w Polsce: zaczętey w ziemi Krakowskiej z opieką nad Leżkiem.

Nie widzieć potym nigdzie w kronikach zjazdów takich dla dobra powszechnego, aż do Kazimierza W. Książęta następowali jedni po drugich, nakazywali wyprawy wojenne: chyba czasem niechęci i fałszywej między temiż Piastami burzyły szlachtę na siebie, co raczej było buntem, niżeli zebraniem jakim prawnym, i do dobrego celu zmierzającym.

Była wprawdzie zawsze przy książętach rada jaka z ludzi wnetnych, urzędowych, pisemnych złożona, iako się w przywilejow pokazuje. Ale ta rada była tylko dla świadectwa woli i postanowienia pańskiego, nie żeby z nią pospół monarcha co stanowił. Nie widać zaiste w tych przywilejach *de consensu*, chyba synow iako dziedzicow; ale *praesentibus*, albo *testes huius rei* dla świadectwa i większey wagi rzeczy postanowionej. Weszło iednak i to powoli, że ostatni Piastowie już często kroć postanowienia swoje przynajmniej większey wagi czynili *de consilio comitum baronum* przynajmniej w rzeczach głównych.

Panowanie Kazimierza W. było epoką zjazdów publicznych, ale nie seymow. Myli się zwyczajem swoim Dau-gosz, zbierając po śmierci Łokietka seym w Krakowie na obranie Kazimierza. — Kazimierz zdaniem tegoż Dau-gosza dwoma lary przed śmiercią oycowską, był od oycy uczyniony książęciem Wielkopolskim bez seymu i rady narowej: a pociż było obierać go na krolestwo iemu należące iako iednakowi? Był on i pisał się zawsze w przywilejach swoich *dominus & heres*. Dziedzice obrania nie potrzebowali; chyba że Dau-gosz

LUDWIK.
R. P.
1374.

przez niego dwóch grofzy na znak naywyższej

ziadz na koronacy wzial za feym elekcyiny, i przyznanie dziedzica.

Pierwszy ziadz za Kazimierza W. powaga krolewską zebrany był w Wislicy w R. 1347. dla ułożenia praw i dla ich ogłoszenia; aby odtąd całemu narodowi sprawiedliwości były pewnym prawidłem, ale to tylko do sądów, Długosz opisywał szeroko potrzebę tych ustaw: a wzmiankując o wielu niegodziwościach za dawniejszych panowaniów, daie razem do zrozumienia, iż dawniejsze te zwyczaje czyli ustawy były dziełem albo monarchów, albo bez pisma złym onych tłomaczeniem. Nie był to iednak feym formę iakowąś i ceremoniał mocy prawodawczej zachowujący; ale ziadz *conventus*, na którym ustawy krolewskie ułożone, *una cum praelatis, baronibus, ceterisque nobilibus*, dla administracyi sądowej, nie nosily w sobie żadney prerogatywy dla tych, co się na ten ziadz zebrali.

Wszelako tenże Kazimierz lubo dziedzic i absolutny tak na zieżdzie Wiślickim, iako w następujących, rzucił nieiakięś nasienie przyszłej arytokracji i wpływania do rządu krajowego celniejszych obywatelów, kiedy do ważniejszych spraw narodu onych używał: albo też oni sami przez iako-

wąś narodu reprezentacyą do tych spraw interesowali się. Przyczyną tego była chęć krolewska w obraniu sobie takiego następcy, iakiego żądał; ażeby mu do tego przedsięwzięcia panowie nie przeszkadzali, wiążąc się z Piastami Mazowieckimi i Szląskiem, których było wiele. Trzeba im było wiele pozwalać, wiele obiecywać dla pewniejszego wykonania zamiarów.

KOTAROWICZ w historii Litewskiej pod R. 1339 powiada: *Per idem fore tempus inter regem Casimirum, senatumque Polonum de successore in publicis regni committis agebatur. Sunt, qui memorant Constantinum Koryatowicz Podolia ducem Olgierdi nepotem, communi regis, senatusque consilio ad eum honorem vocatum esse. Venerat ille Cracoviam, sed quod Ruthena sacra deferere, et ad Latina transire etiam regni causa nollet, spe successionis deiectus est.*

Niezmierzna potęga Litwy od morza do morza panującej, a srogie przez nią i od Krzyżaków poniesione od wielu czasów klęski, wrzuciła myśl zbawienną krolowi, ażeby się z tym narodem złączył, i w nim następcy dla ocalenia Polski szukał. Niepewność potomka męskiego, dała powód do szukania sukcesora tronu w obcych narodach. Nie lubili Polacy Piastów pobocznych, Mazowieccy podrobnieli i zni-

ZW

kecz
mecz
con
koń
prawy
low
życ
mo
wan
fo
poz
fwo

C
by
na
fiel
żad
zys
flan
135
reg
sial
ziaz
wyl
inf
nar
pos
dwi
pols
I
zdy
ryll
itę
ty
ma
rya
wi
del
nie
gu

zwierchności płacić nie chciało (q). Dało mu

LUDWIK.
R. P.
1374.

kczemnieli. Szląc się ponie-
mcyli. Wiedział pan oświe-
cony, że gdy linia sukcesyi
kończyła się rządzący, miał
prawo naród obierać sobie kro-
low; a więc dla ocalenia za-
życia swego jakiegokolwiek
mocy monarchiczej w poda-
waniu następcy, trzeba mu by-
ło naród już można ugłaskać
pozwaniem mu influencyi do
swoich zamysłów.

Gdy Litwia zruśnięta krolem
być nie chciał: obrocone oczy
na Węgry. Upatrzony Ludwik
sfiestreniec krolewski. Krol go
żądał: a naród z żądania tego
zyski dla siebie upatrzył. Wy-
slane solenne poselstwo w roku
1355 do Ludwika, *nomine totius
regni*, mowi Dawgosz. Mu-
siał więc uprzedzić tę legacją
ziadz panow koronnych dla
wybrania posłów, i dania im
instrukcyi względem żądań
narodu: iako się z opisu tego
poselstwa i przyrzeczenia Lu-
dwika na piśmie im danego
pokazuje.

Dwa wyżey ponienione zia-
zdy panow koronnych, były
tylko względem opatrzenia na-
stępcy na tron. Zaczęły się po-
tym inne, choć ieszcz nie for-
mą feymową w innych mate-
ryach. Nie podobały się krolo-
wi appellacye sądowe do Mag-
deburga. Chciał on znieść tę
niewolę iezdżenia do Areopa-
gu Teutońskiego ze swoich Po-

lakow. Naznaczony więc ziazd
do Krakowa w R. 1356. na któ-
rym wydany edykt sądy Mag-
deburkie do Krakowa prze-
noszący. To postanowienie
krolewkie było też spólne z
narodem, iako poznać można
ze słow edyktu. *Itaque cum re-
verendjs &c. magnificis castellanis,
palatinis, succamerariis &c. baro-
nibus, militibus, nobilibus &c.*
Owizem nie przepominano
miał; i miałteczek, *advocatis, sca-
binis iuratis, civitatum senetis,
& officialibus villarum & locorum
singulorum universis synodum,
concilium & conventionem celebra-
mus. De quorum omnium & sin-
gulorum consilio &c.* — Te sądy
Magdeburkie ściągaly się tyl-
ko do miał i miałteczek. Sądy
powłzechne narodu i szlachty
krol sam trzymał, mając moc
zupełną łapać i karać samych
nawet magnatów, iako w rok
potym uczynił, gdy Maćka
Borkowicza wojewodę Poznań-
skiego rozboynika w Kaliszu
zchwycił, i osadziwszy w kay-
danach dwoma przyłmakami
sianem i wodą umorzył. Brata
jego także kray łupiącego na
śmierć skazał, i dobra na skarb
swoy zkonfiskował. Nie lubiła
mniej majątniejsza szlachta
panow za Kazimierza, i poczy-
nający się w ich osobach ary-
stokracyi. Czując równość uro-
dzenia, a większość głosow i
szabel, gotowała się powoli

LUDWIK.
R. P.

1374.

podobno okazyą do tego zamilczenie w przywileju

wnieść z niemi w równość do rady i posług oyczystych. Bartoż Paprocki przywodzi tego przykład w księdze *Ogrod krolewski* w przemowie do Michała Sędziwoja z Korška. „Zbywszy tytułu hrabiego przodkowie W.W. za „Kazimierza wielkiego, a to z „tey przyczyny, że tyn rycerz „ktwo bardzo się obrażało, gdy „przed niemi ci hrabiowie pier- „wzemi u krolow na dworze „być chcieli i indziej. A tak „gdy im przyszła potrzeba z „Włochy napospolitym rusze- „niu, posłali rycerstwo do pa- „now, aby się potykali pier- „wey. Oni wskazali do nich, i że „to radzi uczyniemy, tylko nam „naznaczcie prędki posiłek, „albo ratunek. Oni na to odpo- „wiedzieli: że tego nie uczynią: „na was wszystkie zwyciężewo, „iako na paniech należy: macie „przed nami przodek wżędy, „doma i u krola, miecieciez i na „woynie, a tak się żadnego ra- „tunku od nas nie spodzieway- „cie. Gdy was zbiją, my dopie- „ro o okrzywdę oyczyny swey „zaślawiać się będziemy, o żony „i dziatki nasze. Nadto aby im „więcey serca potrożyli, po- „śleli insze z pośrodku siebie, „którzy wołali, aby każdy, kto „się mieni pocziwym szlachci- „cem, do braciey przyiechał do „gromady. Wszyscy zatym stu- „dzy od panow odiechali, tylko „slami z małżtalerzami zostali, i

„ci insi, eo nie byli z stanu ry- „cerskiego.“

Śmierć Kazimierza otworzy- ła większe pole arystokracji i ziazdom, ale zawsze tylko pralatów i baronow. Nafabrykowali sobie bliżsi tronu krwią i poufałością wiele przywileiow, iakoby od zmarłego krola nadanych w licznych księstwach, miastach, włościach i zamkach. Janusz Suchywilk dziekan Krakowski i kanclerz pytał się Ludwika, czyli to spróbuje? Przestrzeżony krol o zdradzie, *ad consilium praelatorum & baronum recessit*. (mowi Długosz) *committens, ut investigent decernantque, si donationes eiusmodi, sunt admittende vel irritanda.* — Przydaie tenże Długosz: *mittitur tandem a Ludovico rege Vladislans Opolensis dux ad praelatos & barones Poloniae, ut per sententiam suam pronuntient, quod iuris sit, si licet Casimiro regi Poloniae, & propinquis, & baronibus, & praelatis suis Poloniae inconsultis, terrarum & ducatum nobilitatem facere alienationes.* Wymowili się ci pralaci z baronami od decyzji dla loiażni książąt Szczecińskiego i Gniewkowskiego, którzy naywięcey korzystałi. Rzecz oddana na sąd ziemski *ad indices terrestris*. Szlachta śmielsza niżeli panowie, skasowała testament krolewski. Król Janusz, aby senar podpisał dekret ziem-

leju stanu duchownego: a wolności w nim na-

LUDWIK.

R. P.

1374.

ski: a gdy i na to nie było zgody, rzecz poszła do kombina-

cy.
Z tego za Ludwika postę-
pku pokazuje się, że już senat
wzywany był do rady i do decy-
zyi w materyach publicznych,
i że jeszcze za życia Kazimie-
rza wątpiono, czy król mógł
bez wiedzy rady swojej czy-
nić dochodów, i dobr swoich
alienacye?

Panowanie kilkunastoletnie
obcego króla, mało o naród
Polski dbającego, a przez ma-
tkę i faworyty rządzącego, fa-
twym było powodem dla pa-
now i szlachty do otrzymania
nowych wolności, i przywile-
jów, a dawnych potwierdze-
nia.

Ludwik siedząc w Węgrzech
upominał Polaków, ażeby da-
wnym obyczajem poradnie
czyli królewską po sześć
skoyców z miarą owia i żyta
z łanu płacili. Baronowie z
prałatami uczynili zjazd dla
dania odpowiedzi królowi. Z
tego zjazdu wysłali do króla
poselstwo prosząc, aby się o
to nie upominał, co król Ka-
zimierz szlachcie darował. Od-
powiedział król: że Kazimierz
obiecał, lecz nigdy rego nie
dotrzymał i nie wykonał do
śmierci swojej. Wszelako utę-
pię ino tego podatku ścisła-
jąc go, in recognitionem supremi
dominii do dwóch groszy, by-

leby iedną z corek iego dzie-
dzą państwa uznali. Po-
zwolili na to pontifices, barones,
i praelati Poloniae, grave & one-
rosum tributi praefati iugum ex-
cessuri, uczyniwszy zjazd ofo-
bny. Przywilej Ludwika dany
w roku 1374. w Kołzycach 17.
Września szlachcie Polskiej,
ostatnią był ruiną inonarchii
prawie samowładney dawnych
królów: a to cośmy po części
wyżej mówili, oczewitym
stwierdził dowodem, formu-
jąc z panów i szlachty nowy
stan feudalny, wolny i spólrząd-
zający, a wkrótce, naprzód w
przybraney radzie senator-
skiej, potym szlachty ordinis
equestris prawodawczy.

Po śmierci Ludwika Węgier-
skiego zrobili konfederacyą
Wielkopolanie z Małopolanami,
obowiązując się przyię-
gą na utrzymanie przy dzie-
dztwie korony Polskiej Ja-
dwi królowey. Ta konfede-
racya była nietylko z bisku-
pów, panów i urzędników ko-
ronnych, ale i ze szlachty: in-
ko opiewa sam instrument. —
*Nobiles, milites, totaque commu-
nitas majoris Poloniae, cum omni
communitate terrarum Cracovo-
sis &c.*

Za Władysława Jagiełły i sy-
na iego Władysława Wern-
skiego, wszystkie publiczne
transakcyje bądź z Litwą, bądź
z Krzyżakami, czynione były

EDWIK.
R. P.
1374.

dane do samey tylko szlachty rozciągnięone (r)

przez królów wspólnie ze szlachtą i panami, *cum consensu omnium baronum, nobilium &c. Presentibus, consentientibus & ratum habentibus*. Owszem w statutach Władysława Jagiełły, względem urządzenia sprawiedliwości i innych potrzeb narodowych, raz w R. 1423, w miasteczku Warcie, drugi raz w R. 1434, znajdując się te wyrazy *de consilio*. Wszelako nie było tam jeszcze posłów ziemskich, ale się podpisywali do tych instrumentów biskupi, wojewodowie, kasztelanowie, urzędnicy koronni, urzędnicy niektórych ziem, a czasem i miał ich przytomni.

Pierwszy raz weszli do rady narodowej ci posłowie za Kazimierza Jagellończyka w R. 1468. Pisze o tym Długosz. *Rex Visliciam perveniens dietam ibi tenuit, exposcens pro solvendis stipendiariis sibi suffragium decerni. Qua re ad deliberationem reiecta, quamvis fuguli militares & nobiles reipublice necessitate calculata subueniendum decernunt; conclusionis tamen decretum in dietam Piotrkoviensem generalem, ne absque militibus maioris Poloniae in rem arduam prepropere assensisse viderentur, differebant. Ex omnibus deinde distributis duos legunt nuntios potestatem ad consentiendum in modum subsidium habitorum. KROMEK pod tymże rokiem przy-*

daie. Atque hoc tum primum feci ceptum sic inolevit posterioribus temporibus, ut sine his legatis, sive nuntijs terrarum (sic enim vocantur) nulla comitia legitima haberentur: neque tributum decerni, ac ne lex quidem nova fieri posse videntur: antequam esset, ac subinde argeretur coram numerus. Co KROMEK dalej powiada o takim sposobie scyanowania, nikt mu o to za złe mieć nie będzie, bo już dawno umarł.

Kallimach Włoch żyjący za synów Jagiełły, który też napisał życie Władysława Warneńskiego, między innemi radami podanemi od siebie królowi Olbrachtowi względem utrzymywania mocy monarchicznej narodowi potrzebnej daie i tę. Posły ziemskie zastrać: bo nie dawno nastali: a tylko *ad consensum* poborów należeli: teraz *omnia sibi arrogant*, żeby po ich woli działać się, a ciebie chcieliby potym mieć *pro forma*. *Omnia abroganda & tollenda privilegia Ludovici regis*. Ale to człowiek obcy pisał. My w rządzie republikańskim, i w miarę nad życie wolności urodzeni, kochamy ią, i umrzeć w niej chcemy. Wszakże radziłyśmy widzieli, aby ta tak szlachetna prerogatywa nie szła w zbytek: a senat i stan rycerski, który legislacyą, rząd cywilny i wojskowy, skarbi i inne

Jakoż nie omieszkali starostowie przynaglać potom
kmięci i innych poddanych klasztornych do pła-
cenia całkowitego czynszu, iaki był przed Lu-
dwikiem: a biskupi i inni duchowni świeccy bro-
niąc tylko swoich wiosek, patrzali na to okiem
obojętnym, że mnisze dobra rzeczonym ustawom
podlegały (s). Tegoż roku umarł Jan biskup
Poznański herbu Doliwa w Zbikowie wsi do bi-
skupstwa należący. Pamięć jego procz wielu
enot obywatelskich i chrześciańskich została w
ufundowanym przez niego mieście Dolsku w
Wielkieypolszcze, a w osadzeniu wielu wiosek na
gruntach do Buska i Krobi należących. Obrany
na jego miejsce Mikołaj z Kurnika herbu Łódzia
wyżej od nas wspomniany, iak przez fakcyę w
kapitulę porobionę na katedrę wstąpił; tak równie
nie prawnie mimo potwierdzenie arcybiskupa, i

LUDWIK.
R. P.
1374.

rządowe sprężyny, uchylivszy
one od krolów, na siebie przy-
jął, chciał niemi sumniennie
władać, ażeby ustanowił prawa
pożyteczne, i onych exekucyi
pilnował, pamiętając, że wszy-
scy, iak mowi republikant
CYCERO: *servi legum sumus,*
ut liberi esse possimus.

(p) Obacz niżej pod ro-
kiem 1382.

(q) *Relaxationi superiorum per*
Cassiniensem Pelagium legem in he-
rendo. Dlugosz. Anonim na
karcie 152. Dederot namque rex
profectus tempore Cessarii regis

pramortni literae regnicolis Polo-
niae super libertatibus diversis; ita
quod nullas talias exactiones, sine
tributa ab hominibus ecclesiasticis.
Obacz ten przywilej w Dłu-
goszu całkiem położony.

(r) Obacz przywilej Lu-
dwika, w którym żadney
wzmianki nie masz o duche-
wnych

(s) *A qua quidem tam eviden-*
ti iniuria loca religiosa, quibus
huiusmodi inferbatur violentia,
parum tunc fuerunt a pontificibus;
se & sua tantummodo tueri sa-
tis ducuntibus disensa. Dlugosz
na karcie 22.

L. DIWK.
R. P.
1374.

bez pozwolenia króla na nic się utrzymywał, poiechawszy do Awenionu do papieża Grzegorza XI. który go tam poświęcić kazał. Powrot jego zaciżył przemocą nieukontentowanych: a Ludwik też mało dbający o prerogatywy korony swoiey iak i o naród Polski dopuścił sprawować Mikołaiowi urząd pasterski (t), na którym szcześnie kraiu i duchowieństwa nie długo siedział.

XXXVIII. Wreszcie panująca w Polsce imieniem królewskim Elżbieta Łokietkowna matka, odbierając od szlachty i miał zaprzyśiężone sobie poddaństwo (u), czyniła wszelkie rozporządzenia w kraiu. Ziemia Krakowska i Sandomirska bogate w rozliczne rodzaje kruszców, przynosiły z tych ukrytych skarbow dochody znaczne miastom i prywatnym. Bitom obfitował w frebro i ołów: mieszczenie tameczni zaniedbali dalszych robot (w). Olkusz czyli Ilkusz, jedno z siedmiu znaczniejszych miast księstwa Krakowskiego wespół z górnikami (x) przyeło od Elżbiety roz-

(t) Długosz.

(u) W submissy oryginalney miał Kalisza, Stawiszyna i Kohina widzieć te słowa. — Nos consules iurati totaque universitas civitatum — fecimus & promissimus fidele homagium nostro iuramento, sine omni dolo & semota qualibet fraude, serenissimo principi domino Ludovico — nec non excellentissime principi dominæ Elizabeth eadem gratia matri suæ carissime Hungaria & Polo-

nia regina seniori ipsis, in omnibus obedire & nullum alium, præter ipsos in dominos & hæredes sustinere regni prædicti &c.

(w) Obacz w Tomie VI pod rokiem

(x) Ten przywilej znayduie się w MS. królewskich sub transumpto Zygmunta Augusta. Drugi takiż Elżbiety w księgach gorniczych miasta Olkusza.

LUDWIK.
R. P.
1374.

porządzenie produktów swoich dla pomnożenia
chęci pracujących i skarbu królewskiego pe-
wniejszym zyskiem w tym sposobie. Wszyscy
mieszczanie albo ludzie z jakichkolwiek części
świata (y) przybywający mieć będą miłą ziemi w
rozległości na okrąg miasta, w którym przeciągu
dać się im wolność szukania, dobywania i topie-
nia kruszców własnym kosztem na lat sześć od
daty następującej dnia 29 Września. Gdy się te
kruszcze na czyśto przetopią; właściciele onych
winni będą oddawać kupnikom do skarbu kró-
lewskiego na znak najwyższej zwierzchności (z)
jedyną grzywnę srebra, a jedyną cetnar o-
łowiu, dzieśnięć sobie zachowawszy. Rzeczni
właściciele mieć będą wolność, opłaciwszy skar-
bowi należytą kwotę, rozrządzać jak zechcą swo-
im nabytkiem, sprzedawać w kraju lub wywozić
za granicę (a) bez żadnej od kogożkolwiek prze-
szkody. Atoli ten wywóz i sprzedaż uwlekać nie
ma prawom królewskim, i opłacie nazwaney
pospolicie *freyhaller* (b), po jednym pieniądzu
(c) od cetnara ołowiu, a od hakow ziemi (d).

(y) *Cives & montani de qui-
buscunque mundi partibus fuerint*
&c.

(z) *Ratione supremi domini.*

(a) *Exportandas & educendas
in & extra regnum nostrum.*

(b) *Salvis tamen premissis &
aliis iuribus nostris regalibus,
scilicet denariorum liberalium vul-
gariter Freyheller, de quolibet
centenario unum denarium.*

(c) *Unum denarium.*

(d) *Et de uncis abstissis, puta
Heken nominatis. Ten ziemi po-
miat nazwany uncus Heken, jest
wzięty ze zwyczajów Buń-
skich. Duńczycy go wnieśli
do Kłtonii i Infant. Du CAN-
ge in Gloss. Latin. powiada,
że uncus jest toż samo słowo,
co uncia terra, to jest dwunasta
część ingeri morgu.*

LUDWIK.
R. P.
1574.

tudzież od sądów zupniczych (e), które pieniądze według dawnego zwyczaju do skarbu królewskiego należeć będą powinny (f).

(e) *Sen aliis causis indicialibus ad zupariate iudicium pertinentibus.* Zupnik, to słowo wzięte od słowa dawnego Słowiańskiego *supa* czyli *skopa*, to jest komora, w której urzędnicy skarbowi wybierali grosze do udziału ich straży i powinności należące.

(f) To rozrządzenie Elżbiety datowane. *In cuius rei testi-*

moniam sigilla nostra Hungaria et Poloniae presentibus sunt appensa. Actum et datum Cracovie in octava BB. Petri & Pauli apostolorum. Anno D. 1574. Presentibus serenissimo principi domino Vladislao duce Opolensi & Russia &c. Petro Sandowirienfi, Dokesino Cracoviensi, palatino, Joanne marechalco regni Polonia &c.

KONIEC KSIĘGI I.



TRESC KSIĘGI II.



I. **B**iskupstwa Łacińskie na Rusi wskrzeszone. III. Władysław Gniewkowski miesza znowu Polskę. Jego zyski i kłęski. VI. Bezprawia i nierząd w Polśczie. Ludwik odbiera administracyą matce Elżbiecie. Cerkę młodszą Jadwigę obiecuie wydać za Wilhelma Austriackiego. VII. Arcybiskup Janusz Suchywilk rozporządza kapitułę. VIII. Składa synod w Unieiewie. Pobudki tego synodu. IX. Włożone od papieża podatki na dyeczezy. X. Władysław Gniewkowski po trzecia wicherzy. Zgadza się z krolew: przesiaduie w Węgrzech. XII. Elżbieta stara znowu otrzymuie administracyą krolestwa: iedzie do Polski: Litwa pustoszy Małopolskę. XIII. Rozruch w Krakowie: wycięcie Węgrow: krolowa uchodzi do Węgier. XIV. Odmiany urzędników: wyprawa na Litwę. XV. Ludwid przybywa do Polski z Węgrami: woyska Polskie z nim się łączą. Chełm i inne zamki od Polakow dobyte. XVI. Belz oblężony: zgoda między krolew a książętami Litewskimi: iej kondycye. Zatarga Polakow z Węgrami. XVII. Krol odrywa Ruś ód Polski: czyni tranzakcyą z Władysławem Opolskim: daie mu w zamianę ziemię Dobrzyńską i część Kujaw po śmierci Kazimierza Szczecińskiego. XIX. Litwa wojnie z Krzyżakami. Ziemowit książę stanowi niekto-

re prawa dla Mazowsza w Sochaczewie. XX. Ludwik narzuca Polakom gubernatora Władysława Opolskiego, i odwołuje swoje postanowienie. XXI. Nakłada podatki na duchownych i one zmniejsza. XXII. Poselstwo do Rzymu od duchowieństwa. XXIII. Kłótnie i napaści w Wielkieypolszcze. XXVI. Dział między książętami Mazowieckimi. XXVII. Zawisza biskupem Krakowskim. Poselstwo duchowieństwa do Węgier. Władysław Gniewkowski bierze pieniądze i jedzie do Lubeki. XXVIII. Elżbieta stara matka królewska umiera w Węgrzech: sey rząd nieszczęśliwy. XXIX. Ludwik stanowi w Polsce Tryumwirat. Zawisza biskup wikarym królestwa. — Była o rokofzu Gliniańskim.

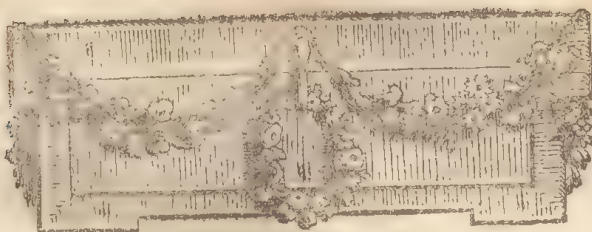


N

I.

wie.
fi P
ty (

(a
powi
annu
coop
& F
XI.
patru
stienf
mivie



HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA DRUGA.



I. **N**a początku roku tego Grzegorz XI. papież począł przywodzić do skutku postanowienia swoje względem kreacyi biskupstw na Rusi Polskiej (a). Pozwolił on przed dwoma laty (b) na prozbę obywatelow Ruskich katoli-

LUDWIK.
R. P.
1375.

(a) ANONIM arch. Gnieźn. powiada na karcie 112. *Circa annum domini 1378. ant sextum cooperante rege Ludovico Polonia & Hungaria dominus Gregorius XI. erexit & creavit tres episcopatus in Russia videlicet: Premisliensem, Chelmemsem & Vladimiriensem, & archiepiscopatum*

Haliciensem. Ta powieść archidyakona ściąga się do lat, w których te katedry już stały. Albowiem data ich erekcyi jest wyższa, to jest w R. 1375. jako zaświadcza bulla Grzegorza XI znaydująca się in *registris bullarii Greg. XI. Epist. 1024.*

(b) Obacz pod R. 1373.

LUDWIK.
R. P.
1375.

ckich, aby w tamecznych kraiach, mimo zakazy biskupa Lubuskiego, Franciszkanie administrowali sakramenta, nimby się ustanowiły nowe, albo raczey wkrzesiły dawne katedry. Władysław książę Opolski nabrawszy od krola Ludwika wiele zamkow i ziem na Rusi, pisał się i miał za księcia Ruskiego (c). Przekładali oba papieżowi przez posłow potrzebę hierarchii katolickiej, i wyznaczenia kommissji z biskupow Polskich; ażeby oni weyrzawszy w stan miast Ruskich główniejszych, w liczbę mieszkańcow, w prawa katedry Lubuskiej, i w dawniejsze erekcyę, dali o wszystkim znać do Awenionu. Wyznaczeni kommissarze Jan arcybiskup Gnieźnieński, Florian Krakowski i Dobiesław Płocki biskupi oznaymili, że liczba na Rusi katolików była znaczna, mianowicie od tego czasu, kiedy Kazimierz wielki kray ten do korony przyłączył (d): że kościoły w Haliczu, Przemyślu, Włodzimierz i Chełmie były dawniej katedralnemi, i miały biskupow swoich Łacińskich od papieżow po-

(c) *Pro parte dilecti filii nobilis viri Ladislai ducis Opoliensis, sub cuius temporalis dominio dictae partes consistere asseruntur.* List Grzegorza niżej cytowany. Elżbiera krolowa dając przywilej mieszczanom Olkuskim na kopanie kruszcow w R. 1374. iako wyżej mowiono, dała Władysławowi tytuł *dux Rusiae*. On sam w przywileju

oryginalnym nadającym Jaskonowi wieś Droślow. *In districtu Samboriensi* R. 1375. dnia 29. Czerwca, pisze się *Ladislaus dei gratia dux Opoliensis, Wielunensis & dominus Rusiae &c.*

(d) *Debitum pastoralis officii nobis, licet immentis super universum dominicum gregem divina dispositione commissi exposcit & sollicitat mentem nostram, ut ea,*

flanowionych, które przed zdobyciem Rusi przez
rzeczonego krola zabrawszy dyzunici, swoich

LUDWIK.
R. P.
1395.

qua dicti gregis salutem praepedi-
ant, prout nostrae possibilitati con-
ceditur, amoveantur, illa dispona-
mus providentia sollicita & sollici-
tatione provida, per quae cum favo-
re gratiae Dei salus ipsa valeat fa-
cilis provenire, ac lites & discor-
dia praesertim inter personas eccle-
siasticas celerius sopiantur. Da-
dum siquidem ad audientiam nos-
tram fide digna relatione producta,
quod clavis memorie Casimirus rex
Poloniae partes Rusiae vicinas re-
gno Poloniae, in quibus principes
dominabantur & populi habitabant,
non solum schismatum, sed diver-
saram haeresum erroribus infecti,
pugnando viriliter contra eos, de
ipsorum principum dominio, dextera
domini secum faciente divitem
per suam & aliorum fidelium po-
tentiam eriperat, ac sibi & dicto
regno, utique catholico acquisive-
rat, & quod tempore acquisitionis
huiusmodi & post ipsam multae
personae utriusque sexus illarum
partium a gratia Dei misericordis
perpetuum animarum, & operati-
one dicti regis, nec non prelatorum
& clericorum, & religiosorum
eiusdem regis in schismate &
erroribus praesentibus, ad ortho-
doxam fidem, & ad unitatem
sanctae catholicae & apostolicae
ecclesiae convertere fecerat, & redu-
cta in eis, quia decreta perseveran-
tia permancant, & quod Halici-
ensis, Peremyssensis, Lodoviciensis &
Chelmensis ecclesiae, quae in illis par-

tibus consistebant prout consistunt,
cathedrales erant, & ante acquisi-
tionem huiusmodi per schismaticos
& hereticos antisites detineban-
tur; quodque aliqui praedecessores
nostri Romani pontifices ipsis ec-
clesiis de personis catholicis provi-
derant, praeficiendo eas illis in epi-
scopos & pastores, & quod venerabi-
lis frater noster episcopus Lubecen-
sis offerens dictae ecclesiae non ca-
thedrales, seu parochiales,
ac sibi inter diocesanis subiectas fore
consequenter esse in earum posses-
sione vel quasi, provisionibus huiusmo-
di se opposuerat, prout tunc etiam
opponitur, ortuque super his, super
episcopos per eosdem praedecessores
promotos seu aliquos ex eisdem ex
una parte, & praefatum episcopum
Lubecensem ex altera, materia
questionis & causa, seu causis hui-
usmodi in Romana curia & com-
missionibus apostolicis diutius ren-
tilata seu ventilatis, & tandem
pro parte dilecti filii, nobilis viri
Ladislai ducis Opolienensis sub curis
temporali dominio dictae partes
consistere asseruntur, quam non-
nullorum aliorum fidelium propa-
gationem dictae fidei & salutem
animarum optant in nobis simi-
liter supplicato, & super his proce-
dere ex debito nostri officii digna-
remur. Nos venerabilibus fratri-
bus nostris Joanni archiepiscopo
Gnesiensi & Hieronimo Cuiacoviensi
ac Dolislawi Plocensi episcopis, no-
stris delictis literis in mandatis,

LUDWIK.
R. P.
1375.

tam władyków postawili: że biskupi Lubuscy przywłaszczywszy sobie nad temi katedrami iu-

ut se non crederet dictae ecclesiae cathedrales, aut tantum parochiales existerent, & populum christianum habeant, diligentius informarent, & quidquid per informationem huiusmodi reperirent, nobis per suas literas quantocius referre non tardarent, ipsique archiepiscopus & episcopi super hoc per eos informationem recepta, nobis per suas literas scripserunt, se per informationem huiusmodi reperisse, quod praenominatae ecclesiae cathedrales existerent, & quod habebant in civitatibus earum populum christianum. Cum autem postmodum carissimus in Christo filius noster: Ludovicus rex Hungariae & Poloniae illustris & praefatus dux nobis per suos nuncios & literas supplicavit, quod cum dictae ecclesiae reputarentur cathedrales, & singulae ipsorum haberent multum populum christianum indigentem utique regimine pastoralis, & per multas dietas a circa area & diocesi Lubicensi distarent, & propter huiusmodi distantiam idem episcopus Lubicensis, raro etiam post multos annos conferebat ibi ad ecclesias praebatas, & etiam si essent parochiales, nequeat eis iustiter pontificalis officii ministerium exhibere, in gravi si non animarum periculo, diminutionem dictae fidei & scandalum plurimorum, super his providere celeriter ex dicto officio dignaremur; Nos super hoc salubri & ceteri remedio provisionem

debitam adhibere, & quaestiones & lites huiusmodi, ne ipsarum praetextu praefati populi pastorum, qui eos in fide consolident, & crebrius consolident pabulo vesbi Dei, & alias eis debitum officii pasto. alii exsolvant oportunitate solariis defraudentur, penitus terminare volentes, ac intercedentes quod quanto in dictis partibus plures erunt catholici antistites, tanto fructuosius per eos intendetur circa regimen animarum, cultus dictae fidei defendatur validius & diffusius extendatur; & habentes statum causarum huiusmodi, & alia omnia in his necessaria pro expressis, etiam dictorum regis & ducis in hac parte supplicationibus inclinati, matura super his cum fratribus nostris deliberatione praehabita, tenore praesentium auctoritate apostolica declaramus easdem Haliciensem, Premisliensem, Lodoviciensem & Chelmensensem ecclesias fuisse & esse cathedrales, & locos in quibus consistant fuisse & esse civitates, & ipsas ecclesias ad cautelam de novo in cathedrales erigimus, in eadem loca civitatum nominibus titulis & honoribus insignimus, & decernimus esse perpetuo civitates, dictasque ecclesias pro cathedralibus, & loca ipsa pro civitatibus perpetuo volumus reputari. Et si forsitan episcopo pro tempore existenti & ecclesiae Lubicensi invidicio, dominium aut potestas in easdem Haliciensem, Premisliensem, Lo-

ryzdykcyą, uwadali one za parochialne; zkąd
wynikły kłotnie i sprawy wytoczone przed stolicę
apostolską między niemi a biskupami tytularnemi,
prawą swoje do tych katedr wkrzeszającemi: że
nakoniec biskup Lubuski będąc od Rusi w tak wiel-
kiej odległości, nie mógł czynić zadość powin-
nościom pasterskim, i rzadko kiedy owczarnię swo-
ię odwiedzał.

II. Tę informacyą odebrawszy Grzegorz, ■

LUDWIK.
R. P.
1375.

diminuentem & Chelmensem eccle-
sias, aut earum civitatibus aut
diocesisbus vel ipsarum aliquibus,
aliquo tempore & de consuetudine
vel de iure aut quovis alio modo
competierit, vel nunc competat,
ipsas ecclesias ac civitates & diocesis
fer earundem ab omni huiusmodi
iurisdictione dominio & potestate
dictorum episcopi & ecclesie Lu-
bicensis perpetuo eximimus ac etiam
liberamus; decernentes antistites
schismaticos, si qui forsitan sunt in
eis tanquam reprobos & indignos
esse ab illis penitus amovendos, &
ipsas tenore presentium authorita-
te predicta amovemus, ipsamque
ecclesiam Haliciensem in archiepi-
scopalem seu metropolitana erigimus:
statuentes quod eandem Pre-
mislensis, Lodoviciensis & Chel-
mensis ecclesie dicta Haliciensi
metropolitana ecclesie sint perpe-
tuo suffraganea & metropolitano
iuri subiecta, privilegiis, indultis,
consuetudinibus & constitutionibus
contrariis non obstantibus quibus-
cunque. Et insuper cupientes eis-
dem ecclesiis, quae omnes pastoribus

catholicis vacare dicuntur utiles
& fructuosas per sedis apostolicae
providentiam praesidere personas,
quae velint, sciant & valeant er-
rores huiusmodi de praedictis Rus-
sia partibus penitus extirpare ac
fideles in eisdem partibus commo-
vantes exemplo vice, & salvifico
paulo verbi Dei confortare provi-
sionem earundem ecclesiarum ordi-
nationi & dispositioni nostrae hae
vice specialiter reservamus, decer-
nentes ex nunc irritum & inane si
secus super his a quoquam, quavis
auctoritate scienter vel ignoranter
contigerit attemptari. Nulli ergo
omnino hominum liceat hanc pa-
ginam nostrae declarationis, erectio-
nis, inaugurationis, constitutionis,
exemptionis, liberationis, amotio-
nis, statuti & reservationis infringere,
vel ei ausu temerario contra-
ire. Si quis autem hoc attemptare
presumpserit, indignationem omnipotentis Dei & beatorum
Petri & Pauli apostolorum eis se
noverit incursurum. Datum Ave-
nione Idib. Febr. Pontif. anno
V. 1375.

LUDWIK.
R. P.
1375.

razem żądanie króla Ludwika i Władysława Opolitego, deklarował w bulli swojej, że pomienione kościoły Halicki, Przemycki, Włodzimski i Chełmski były i są katedralnymi: że miasta tych krajów stołeczne były prawdziwie miastami zdolnymi do mienia swoich biskupów: przeto znówu te kościoły do dawnych prerogatyw przywraca, i one z pod wszelkiej władzy biskupów Lubuskich wyłącza: a iesliby się tam znajdowali iacy władcyowie dyzownicy, onych od wszelkiej władzy oddala. Ażeby zaś te wkrzeźzone katedry miały nad sobą zwierzchność duchowną prowincjonalną, podwyższa kościół Halicki do dostojenstwa metropolitańskiego, poddać jego iurydyceyi trzy wspomniane biskupstwa: ponieważ kościół Wołoski mający katedrę swoją w Czerecie, i biskupa Andrzeja, pierwszy nieco od Urbana V erygowany (e) do metropolii Gnieźnieńskiej należał. Co się zaś tycze wyświęcenia biskupów, tych sobie na czas następny zachowuje. Niesiecki autor pracowity i pilny, w zbiorze senatorów Polskich w pierwszym tomie herbów szlacheckich obu narodów położył pierwszym arcybiskupem Halickim Krystyna z Ostro-

(e) Obacz wyżej ANONIM archydyakon Gnieźnieński. społeczeństwa i świadek powiada na karcie 116. że w roku 1376. *Joannes archiepiscopus Gnesnensis episcopus suae provinciae ad civita-*

tem Unieziwiensem convocavit, ad quam convocationem domini Zbignius Vladislavensis, Dobslaus Plocensis, Andreas Czerecensis, personaliter venerunt &c. Będzie o tym niżej.

wa Franciszkana (f); lubo Długosz Jakubem go być mieni: Łuckiey zaś katedrze przełożył Izydora: na Przemyśkiey Eryka czyli Henryka Franciszkana, idąc za Długoszem, posadził: o Chelmskim nie wiadomo (g). Cożkolwiek bądź wkro-
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534
 535
 536
 537
 538
 539
 540
 541
 542
 543
 544
 545
 546
 547
 548
 549
 550
 551
 552
 553
 554
 555
 556
 557
 558
 559
 560
 561
 562
 563
 564
 565
 566
 567
 568
 569
 570
 571
 572
 573
 574
 575
 576
 577
 578
 579
 580
 581
 582
 583
 584
 585
 586
 587
 588
 589
 590
 591
 592
 593
 594
 595
 596
 597
 598
 599
 600
 601
 602
 603
 604
 605
 606
 607
 608
 609
 610
 611
 612
 613
 614
 615
 616
 617
 618
 619
 620
 621
 622
 623
 624
 625
 626
 627
 628
 629
 630
 631
 632
 633
 634
 635
 636
 637
 638
 639
 640
 641
 642
 643
 644
 645
 646
 647
 648
 649
 650
 651
 652
 653
 654
 655
 656
 657
 658
 659
 660
 661
 662
 663
 664
 665
 666
 667
 668
 669
 670
 671
 672
 673
 674
 675
 676
 677
 678
 679
 680
 681
 682
 683
 684
 685
 686
 687
 688
 689
 690
 691
 692
 693
 694
 695
 696
 697
 698
 699
 700
 701
 702
 703
 704
 705
 706
 707
 708
 709
 710
 711
 712
 713
 714
 715
 716
 717
 718
 719
 720
 721
 722
 723
 724
 725
 726
 727
 728
 729
 730
 731
 732
 733
 734
 735
 736
 737
 738
 739
 740
 741
 742
 743
 744
 745
 746
 747
 748
 749
 750
 751
 752
 753
 754
 755
 756
 757
 758
 759
 760
 761
 762
 763
 764
 765
 766
 767
 768
 769
 770
 771
 772
 773
 774
 775
 776
 777
 778
 779
 780
 781
 782
 783
 784
 785
 786
 787
 788
 789
 790
 791
 792
 793
 794
 795
 796
 797
 798
 799
 800
 801
 802
 803
 804
 805
 806
 807
 808
 809
 810
 811
 812
 813
 814
 815
 816
 817
 818
 819
 820
 821
 822
 823
 824
 825
 826
 827
 828
 829
 830
 831
 832
 833
 834
 835
 836
 837
 838
 839
 840
 841
 842
 843
 844
 845
 846
 847
 848
 849
 850
 851
 852
 853
 854
 855
 856
 857
 858
 859
 860
 861
 862
 863
 864
 865
 866
 867
 868
 869
 870
 871
 872
 873
 874
 875
 876
 877
 878
 879
 880
 881
 882
 883
 884
 885
 886
 887
 888
 889
 890
 891
 892
 893
 894
 895
 896
 897
 898
 899
 900
 901
 902
 903
 904
 905
 906
 907
 908
 909
 910
 911
 912
 913
 914
 915
 916
 917
 918
 919
 920
 921
 922
 923
 924
 925
 926
 927
 928
 929
 930
 931
 932
 933
 934
 935
 936
 937
 938
 939
 940
 941
 942
 943
 944
 945
 946
 947
 948
 949
 950
 951
 952
 953
 954
 955
 956
 957
 958
 959
 960
 961
 962
 963
 964
 965
 966
 967
 968
 969
 970
 971
 972
 973
 974
 975
 976
 977
 978
 979
 980
 981
 982
 983
 984
 985
 986
 987
 988
 989
 990
 991
 992
 993
 994
 995
 996
 997
 998
 999
 1000

LUDWIK.
 R. P.
 1375.

(f) Nie mamy dokładney wiadomości o tym. Skrybiśże wski w życiach arcybiskupów Halickich i Lwowskich nic nie przywodzi na potwierdzenie arcybiskupstwa tego Krystyna, procz pisma jednego znajdującego się u Franciszkanów Lwowskich. *Ego vero diligentius inquirendo, atque hac et illa monumenta revolvendo, non inveni, nisi haec pauca verba. Illustrissimus dominus Cristinus archiepiscopus Haliciensis, 2367. Quae quidem verba Leopoli apud fratres conventuales ordinis S. Francisci in libro privilegiorum scripta legi. Verum originale huius scripturae nusquam reperire potui, quamvis studiose scrutatus fuerim. Nostri autem annales de hoc archiepiscopo ista tantum habent: Cristinus primus archiepiscopus Haliciensis ecclesiam metropolitaneam S. Mariae Magdalene Haliciae construxit, priores et canonicos instituit, et quorundam nidos titulos gerebant, de sua mensa alebat. Być mogło, iż ten Chrystyn był biskupem*

tytularnym na Rusi, iak wiele innych, których papież na misyye Ruskie posyłał, i którzy należeli od *societatem peregrinantium* żyjąc z iałmużn, i siedząc po kłasztorach. Nie musiał być jednak arcybiskupem: ponieważ Grzegorz XI. dopiero w R. 1375. tę katedrę erygował, i na nią nominował Antoniego, jako widzieć przywilej autentyczny Władysława książęcia Opolskiego u Skrobiszewskiego. *Actum in Godek proxima feria sexta post diem decollationis S. Joannis Baptiste (ostatnich dni Sierpnia) A. D. 1375. Praesentibus venerabili patre Antonio metropolitano Haliciensi &c.*

(g) Chelmska katedra stała się dopiero za Władysława Jagellą co do prowentów: być jednak musiał od czasu tej powtorney erekcyi przez Grzegorza biskup iaki, choć tytułarny. O tym biskupstwie Chelmskim mówić będziemy pod Jagellą, mając autentyczne

LUDWIK,
R. P.
1375.

skich, zasięgając od nich wiadomości, jeśli katedra metropolitańska z Halicza może być przeniesioną do Lwowa, iako miasta na Rusi znakomitszego i bezpieczniejszego (h). Wszelako następcy tego Macieja, Bernard, Piotr, Jakub i Mikołaj Trąba, brali tytuły arcybiskupów Halickich, aż do Jana Rzeszowskiego, od którego już metropolici tameczni słateczne Lwowskiemi nazywali się (i).

III. Gdy się tak na Rusi pomnażała hierarchia Łacińska, tym czasem zburzyły się znowu Kuławy niepokojnością Władysława Gniewkowskiego. Przesiedziawszy on więcej roku w Drdzeniu, czyli Drezdenku mieście Ulryka hrabi tamiecznego, a holdownika korony Polskiej i poddanego (k), gdy nadzieie swoje w przywroceniu siebie do księstwa przez Ludwika, tudzież płonne obietnice panów Wielkopolskich być widział; począł znówu myśleć o partyi i rozruchu. Zamysły jego nie były tak tajemne, aby nie doszły uszu Sendziwoia z Szubina generała Wielkopolskiego, ile gdy

dowody z katedry tamiecznej, które mi ze zlecenia Jmci X. Macieja Garnysza biskupa Chelmskiego przysłał Jmć X. Józef z Liptowa i Orawy Komorowski kanonik mąż uczony, a nasz dobry przyjaciel.

(h) Obacz w Tomie XI. Bullarii za Grzegorza XI.

(i) Obacz w Skrobiszewskim trzy przywileje Władysława Opolskiego w R. 1377. w których się znayduie *Mathias electus archiepiscopus Leopoliensis*.

(k) Obacz w Tomie VI. i wyżej na karcie

gruchnęło około końca Lipca, że Władysław myśli opanować iakowy z zamków Kuiawskich, a naybardziej Złotoryą. Sendziwoy uprzedzając przypadek, postanowił odebrać ten zamek Krystynowi ze Skrzypowa staroście, i choć swojemu szwagrowi (1), iż to był starzec i gnuśnik, nie dołny do oręża i obrony. Nie chciał ustąpić Krystyn, mając za zniewagę uchylać się w czasie trwogi, a zapewniając generała, że się krol na jego wierności i męstwie nie pomyli. Lecz Władysław czegooby może mocą nie dokazał, zdradą otrzymał. Szpiegowie jego przekupili kilku rybaków, którzy nabrawszy do łodek wina dobrego, dali w podarunku Krystynowi. Wdzięczny za ofiarę starzec, pił wesoło z temiż rybakami w zamku: a gdy się w trunku rozśmakał, postanowił znowu do Torunia po toż wino na dopełnienie ochoty. Upił się starosta, i spał w nocy tak twardo z innemi opilcami, aż ludzie Władysława przysławiwszy drabiny do muru, bez żadnego odporu do zamku weszli. Okuto w kaydany Krystyna, i do więzienia wtrącono, poki się zwycięzcy ze szkatuły własney pięciuset kopami groszy srebrnych nie okupił: albowiem za uwolnienie jego Sędziwoy i szeląga dać nie chciał. Władysław zaś dostawszy twierdzy, osadził ją mocnym garnizonem z hulfaiow, włoczégow,

(1) Miał za sobą koscę Sędziwoia, ANONIM, DRUGOSZ,

LUDWIK.
R. P.
1375.

odluzonych, lub na kary skazanych zbrodniow. którzy się do niego szukać lepszego losu w zamieszaniu zewsząd cisneli (m).

IV. Nie zeszło Władysławowi i na innych stronnikach. Ow Ulryk de Oflein hrabia Drezdeński, u którego książę przesiadzał, człowiek zkadinać nie spokojny i Polaków nieprzyjaciół, przyszedł mu na pomoc w kilka set piechoty i rązdy Niemieckiej czwartego dnia po wzięciu Złotoryi (n). Obrocony ten poczet zbrojny do Raciąża. zamku Zbiluta biskupa Kujawskiego. Opanowana dzwonnica z salą przyległą od biskupa zbudowaną: zamtąd szturm do zamku przypuszczony, gdy odwagą obleżonych był odparty, nieprzyjaciół wrocić się musiał do Złotoryi. Nie długo potem tenże Ulryk (o) podstępem pod Gniewkow ze swoimi Niemcami. Bronił potężnie fortecy starosty miejscowy Gerward ze Słoniewa: lecz Niemcy będąc w zimowie z Gniewkowianami, i nie mogąc dać rady mocą, otoczyli na około zamek słomą i drwami, z czego wzniecony ogień gdy owym ogarnął, musiał Gerward poddać się nieprzyjacielowi w liczbie dwudziestu pięciu osób, między którymi znajdowali się brat jego i dwie córki. Cała jego ruchomość, brój, konie i inne

(m) ANONIM, DEUGOSZ, KROMEK. Wzięta Złotoryja dnia 15 Sierpnia.

(n) Cui quibundam Saxoni-
bus ANONIM. Autor ten na-
zywa tego Ulryka *Ulricus de Oflein, filius Rectoris in Dren.*

(o) *Post paucos dies.* ANONIM.

spzęty poszły na łup Niemcom. Wykupił z niewoli starostę Sędziwoy generał wielką summą pieniędzy. Ulryka zaś bracia jego Arnold z Dobrogostem, bojąc się, aby od króla, jako rebelizant i poddany (p), nie był sądzony kryminalnie; nakłonili do odstąpienia z ludźmi i powrotu do domu. Zagęścili się tym czasem po kraju różne dołtrostwa: bo Władysław mając w Złotorii i w Gniewkowie przytułek, wypadał z tych zamków do Wielkieypolski, niszcząc i odzierając włościanów i dwory.

V. Generał Sędziwoy nakazał powszechną na niego wyprawę. Dany od niego rozkaz Jaskowi Kmicie herbu Srzeniawa staroście Sieradzkiemu, ażeby ze szlachtą swojego powiatu ciągnął ku Złotorii na wygnanie ztamtąd naieżnika. Szło to wojsko, a za nim wozy z pieniędzmi traktem na Inowrocław, gdzie sam generał miał się znajdować (q), nie spodziewając się, że Władysław też miało i zamek ubiec miał w zamiarze. Ludzie książęcy baczeni na przejazd wozów, napadli na nie, zabrali wszystkie skarby, i one książęciu około Gniewkowa będącemu oddali: a on też nazajutrz uczyniwszy popis z rycerstwa Gniewkowskiego i kmieci (r), ruszył się z tym ludem ku Inowrocławowi dla oblężenia miasta. Ostrzeżony

LUDWIK,
R. P.
1375.

(p) Cum regius fuerit subditus, DŁUGOSZ. Obacz w Tomie VI,

(q) Juvenem Vladislaviani ad subsidium domino Sandivogio.

ANONIM.

(r) ANONIM, DŁUGOSZ.

LUDWIK,
R. P.
1375.

o tym Jasko Kmita, postanowił spotkać się w polu z Władysławem: i złączywszy się z Bartoszem z Weylemburga starostą Brzelkim, napadł na wojsko książęce nie daleko Gniewkowa. Zbity i rozproszony Władysław ledwo samoczwart z boiowiska życie uniośł: a przybywszy do Nieszawy, i tam konie porzuciwszy, puścił się przez Wisłę łodką do Złotorii. Ścigali rozbiegłych jego towarzyszy ludzie Kmity aż ku Torunowi, i wielu w pogoni wysiekli lub w niewolę zabrali. Wszakże pozostali od kłęski niedobitkowie nie uślaig w swoim uporze, biegali po Kuiawach-kupami, palili lub rabowali włości, zabierali ze dworów szlachtę, a opierając się aż o mury Inowrocławskie, z zabranym plonem do Złotorii powracali. Na powściąg dalszych rozbojów wzmacnił Kmita i garnizonami osadził niektóre zamki: a między niemi zamek Służew do Jarosława ze Służewa należący. Wszelako trwały wybiegi nieprzyjacielskie aż do roku przyszłego do zielonych świątek, poki Złotoria była w rękę Władysława (s).

VI. Gdy się tak domowemi rozruchami niszczyła Wielkopolska i Kuiawy, procz domowych wojen różne się działy w kraju nieprzyzwitości i bezprawia. Król mało dbając o Polskę zostawił rząd Elżbiecie matce. Pod tą starzejącą, niedołężną i niewieścią głową wszystko szło

(s) ANONIM, DRUGOSZ.

na ubocz sprawiedliwości: a przemożni królowey
faworycy zastępniać iey władzę i dla zyskow tyl-
ko swoich oną szafując, w ostatni nierząd i niebe-
spieczeństwo kray wprowadzali. Ludwik zapo-
biegaiać dalszym zdrożnościom, żeby powszech-
ne z niewieściey administracyi szemranie złych
dla samego tronu nie przyniosło skutkow, nakło-
nił matkę do uchylenia się od sprawowania kró-
lestwa i odiażdż do Węgier. Ażeby zaś stratę zy-
skow, które z Polski miała, oney nadgrodził, zna-
czne za to dochody w Dalnacyi naznaczył (t).
Wszakże nie przestał razem myśleć o losie po-
tomstwa swojego, i o odzyskaniu Sycylii, dla sta-
rzejącej się już i nie płodney Joanny, mało dba-
jąc o zbliżające się ku Carogrodowi Turki (u).
Amurat sultan Turecki pogromiłszy Bulgarow,
Serwow, Macedonow i Albańczykow, groził
Carogrodowi stolicy państwa Rzymskiego na
wschodzie. Jan Paleolog cesarz Carogrodzki na-
legał na papieża o wsparcie swoje przeciwko

LUDWIK.
R. P.
1375.

(t) To z Polski ustąpienie
Elżbiety opisując ANONIM,
powiada iż się one stało anno
precedenti przed synodem Unie-
iowskiem. Więc być musiało w
R. 1375. Anno precedenti regnum
Poloniae gubernandum filio suo
Ludovico regi Hungariae dimise-
rat propter disturbia, quae in eo-
dem saepe fiebant gubernantibus
et regentibus quibusdam nobili-
bus Cracoviensibus &c. na karcie
116.

(u) PRAY w historii swo-
iey Węgierskiej na karc. 139.
powiada, że król Ludwik nie
dał posilkow Paleologowi ce-
sarzowi Carogrodzkiemu, któ-
rego państwo Turcy niszczyli,
i zbliżali się ku Europie dla
tego, że go zatrudniały roz-
ruchy Polskie z okazji Wła-
dyława Gniewkowskiego. —
Woyna ta domowa Polska by-
ła w Sierpniu, a papież Grze-
gorz pisał do Ludwika w Lu-

LUDWIK.
R. P.
1175.

przemocy pogan: a papież widząc naybliższą pomoc od Węgier, prosił o nią Ludwika (w). Inne myśli zatrudniały krola. Przeznaczywszy Maryą do tronu Polskiego (x), lubo w tranzakcyi z narodem uczynioney oney nie wymienił, zostawiając na potym do obioru swojego lub żony swojej; i też Maryą umyśliwszy wydać za Zygmunta syna Karola cesarza urodzonego z Pomorzanki Elżbiety, wnuczki Kazimierza wielkiego (y), postanowił też zaślubić młodszą Jadwigę Wilhelmowi książęciu Austriackiemu. Sprowadził go do Węgier za wolą oycy jego Leopolda III. i tam mł. rzeczoną Jadwigę ledwo cztery lat wieku mającą zaręczył. Ułożona z obu stron tranzakcyja przedślubna zawierała w sobie: że Ludwik krol iesliby to przyszłe małżeństwo rozerwał, dwakroć sto tysięcy czerwonych złotych, a Leopold tyleż w podobnym przypadku wypłacić sobie mieli (z). Od tego czasu został Wilhelm na dworze Ludwika, zasługując sobie na względy krola, Węgrowi małżonki przyszłej (a): która tranzakcyja iakie

rym, prosząc go o wsparcie Grekow. Odmowienia tego inne przyczyny są w historyi kościelney RAYNALDA, to jest zayścia krola z papieżem względem promocyi na urzędy duchowne, i względem Sycylii.

(w) List papieża Grzegorza XI. *Avenione 5. Kal. Februarii.*

(x) Obacz wyżej.

PRAY historyk Węgierski omylnie powiada na karce, 138,

że Polacy Jadwigę sobie za krolowę obrali. — ANONIM społeczeńy mowi wyraźnie *de filia secundo genita*, która była po Katarzynie Marya.

(y) Miał pod ow czas Zygmunt lat 7. będąc urodzony w R. 1368.

(z) PRAY na karcie 138.

(a) *Sub oculis & in aula societatis nutritur.* Długosz na karcie 26.

potym trudności Władysławowi Jagelle przyniosła, na swoim miejscu mówić będziemy.

LUDWIK,
R. P.
1375.

VII. Z nierządem powszechnym kraju bezpewnej i dzielnej zwierzchności, pfowały się obyczaje nawet duchownych. Król stanowił lub dopuszczał stawiać na urządach kościelnych ludzi mniej godnych, i o to z papieżem miał zatargi; że stolica apostolska zabiegając nie przyzwolonymi promocyom, chciała mieć wolności kościoła nie naruszone w elekeyach i podawaniach na prelatury (b). Janusz Suchywilk arcybiskup Gnieźnieński przedsięwziął wprowadzić w porządek i karność swoje kanoniki. Lud bierze przykład od pasterzów: cnota nauczycielów religii jest przewodniczką do pełnienia ich obowiązków w świeckim stanie. Uchwalona kapituła generalna w Gnieźnie na dzień dziesiąty Września: arcybiskup w niej prezydował. Tam postanowiono ażeby dochody wszystkich dóbr kapitulnych szły na spólny użytek tych kanoników i prałatów, którzyby mieżkali osobiście przy katedrze. Ze każdy z nich kolejno ma przy wielkim ołtarzu mszę odprawować; a któryby tej powinności nie wypełnił, ma za niedbalstwo zapłacić zastępującemu miejscu swojemu puł grzywny groszy srebrnych (c). Uchwalono tamże, aby corok po dwakroć odprawiała się kapituła generalna w Gnieźnie przy

(b) Obacz RAYNALDA pod.
rokiem 1375.

(c) ANONIM. — Na nasze
pieniądze złotych 40.

LUDWIK.

R. P.

1375.

kościelne katedralnym przez dni ośm: a ktoby się uchylał od posiedzeń, trzy grzywny przytomnym miał zapłacić (d).

1376.

VIII. W następującym zaś roku tenże Janusz arcybiskup złożył synod prowincjonalny w Unie-iowie (e) na dzień siódmy Września: na który przybyli suffragani jego biskupi, Zbilut Kuiański, Dobieśław Płocki, Andrzej Wołoski w Cerecie katedrę mający: a zaś Krakowski Floryan, Lubuski Piotr, Poznański Mikołaj, tudzież kapituła Wrocławska uroczyste na ten zjazd wyprawili poselstwo. Przyczyną zwołania tego synodu była poprawa karność kościelney (f), tudzież nakaz powszechny biskupów, aby wszystkie ustawy prowincjonalne; a mianowicie przeciwko zabóróm dobr duchownych ściśle po wszystkich dycecezyach zachowano (g): lecz były i inne. Turcy cisnęli państwo Carogrodzkie, a wgląd jego coraz postępując zbliżali się ku Włochom, morzem tylko Adryatyckim przedzielonym. Jan Paleolog cesarz chcąc papieża zagrzać bardziey do dania sobie pomocy, ofiarował iedność Greków swoich

(d) ANONIM na kart. 112.

(e) HARDUIN uczony Je-zuita położył ten synod pod R. 1375 w Tomie VII. *Actor. Concil.* w którym dała prezydencyą Jarosławowi arcybiskupowi: iest to omyłka, ponieważ Jarosław już się dawniey uchylil od urzędu arcybiskupiego, i umarł w Kaliszu tego

roku dnia 13. Września, iako świadczy ANONIM społeczeńny.

(f) HARDUIN wyżej cytowany *propter reformationem disciplinae ecclesiasticae.*

(g) ANONIM. *Fuit definitum, quod sancta provincialia quilibet episcoporum &c.*

LUDWIK.
R. P.
1376.

z kościołem Rzymskim. Grzegorz dla uchylenia tego niebezpieczeństwa i pojednania kościołów, posłanowił pobudzić książąt chrześcijańskich do krucjaty przeciwko poganom, a Ludwika króla jako bliźszego chciał mieć na czele tych wojsk krzyżowych. Nie mniejsze zachodziły, trwogi w samych Włoszech dla zamieszeków domowych różnych miast i znaczniejszych obywatelów tamecznych. Potrzeba było papieżowi porzucić Awenion, gdzie stolica apostołska przez kilkadziesiąt lat trwała, i przenieść się do Rzymu, aby przytomnością swoją lepiej wszystkiemu zaradził. Takowe zamiary być nie mogły bez pomnożenia pieniędzmi skarbu papieskiego. Właśnie w tychże czasach umarł w Kwietniu Przecław biskup Wrocławski. Bywali dotąd biskupami tego miejsca Polacy. Dyecezya lubo została pod metropolią Gnieźnieńską, Karol cesarz jako król Czeski chciał mieć pasterza z innego już narodu. Odrzucono Polaków (h) choć zdolniejszych; a za pomocą rzczonego cesarza obrano niejakiegoś Teodoryka Czecha, który będąc naprzód u niego szafarzem kuchennym (i), wydał dawniej dziekaną Albertowi proboszczowi Bochnieńskiemu i kanclerzowi Kazimierza wielkiego, zaśluzonemu mężowi sprawowania poselstw do papieża w in-

(h) Życia biskupów Wrocławskich przez DEUGOSZA i ANONIMA w Tomie VI. Som-

MERSBERGA. *Polonis vivis idoneis contemptis.*

(i) *Cuius coquina erat expeditor & notarius.* Tamże.

LUDWIK.
R. P.
1376.

teressach Krzyżackich. Nie lubił albowiem cesarz tego Alberta z przyczyny, iż gdy u papieża starał się dawniej o oderwanie biskupstwa Wrocławskiego od metropolii Gnieźnieńskiej; i na ten koniec Teodoryka posłał do Awenionu, Albert rzezony zadał mu zfałszowanie listów królewskich produkowanych przed papieżem, iakoby przez nie Kazimierz zezwalał na oddział pomienionego biskupstwa Wrocławskiego (k). To biskupstwo Wrocławskie miało wielkie dochody: a zmarły Przecław znaczne pieniądze zostawił.

IX. Ten powód był dostatecznym Grzegorzowi do przewleczenia potwierdzenia Teodoryka, i dania mu odpowiedzi osobistej w Awenionie, że się to nie stanie dotąd, do poki stolica apostołska nie wroci się do Rzymu (l). Na ten koniec wysłany do Szląska i Polski Mikołaj, z Dominikana biskup Maioryki przybywszy do Wrocławia (m), napisał listy do Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego, żądając od biskupów Polskich, do iego metropolii należących dwuletniej kontrybucyi z dóbr i dochodów kościelnych (n). Kapitułę zaś Wrocławską obwieścił, iż ponieważ potwierdzenie i konsekracya obranego biskupa ma się prze-

(k) ANONIM na karc. 114.

(l) ANONIM tamże.

(m) Tenże na karcie 116. Zycia Bisk. Wrocł. w Tomie I. Sommebers. pod tytułem Fredericus.

(n) Petit a Clevo provincie Gnesiensis procuratorem biennalem episcopis visitantibus dare debitum pro camera apostolica iuxta constitutionem papae Benedicti quae incipit. *Par electionis*. Tenże na karcie 116.

wlec jest wolą papieżką, listami jego stwierdzo-
ną, aby tym czasem on sam obiał urząd admini-
stratora dyecezyi (o), a pieniądze po zmarłym
zabrał na kamerę. Kapituła widząc do czego Miko-
łaj zmierzał, wystawił legatów swoich do Unie-
iowa dla umowienia składki powszechney, we-
szła z nim w targ względem zaspokoienia jego żą-
daniów. Odrzucona pierwsza propozycya wzglę-
dem administracyi. Nie chciano mieć rządzą
dochodów biskupich człowieka obcego, aby wło-
ści nie złupił, a zamków nie potracił (p). Zeby
się zaś dalej tak rządu, iak spadków po biskupie
Przeclawie nie napierał; postanowiono, aby ka-
żdego roku, pokiby katedra wakowała, wypła-
cać kamerze apostołskiej po ośm tysięcy złotych
z dobr biskupich: za prerensye zaś do puścizny trzy-
dzieści tysięcy ryczałtem: za składkę ręczną z dy-
eeczyi przez dwa lata po dwa tysiące, a na trans-
port tych pieniędzy tysiąc złotych wyliczone za-
raz być miały (q). Z tey tak wielkiej summy
oddała natychmiast kapituła 33. tysiące: nie prze-
to jednak Teodoryk potwierdzonym od Grzego-
rza został, lubo się do Rzymu udał, iako się niżej
powie. Oparli się mężnicy Polscy biskupi, i żadaną
od nuncyusza kwotę znizyli na synodzie Unieio-
wskim do mnieyszey summy. Archidyecezya

(o) Tenże na karcie 114.

(p) Perditionem castrorum, &
annihilationem bonorum merten-
tes. W życiach Bisk. Wrocław.

(q) Octo millia florenorum

auri — 30 millia — duo millia —

numm mille. — Tenże.

LUDWIK.
R. P.
1376.

Gnieźnieńska po sześćset dwadzieścia czerwonych złotych, dyceczya Kuiawska po sto dwadzieścia wypłacać postanowiły tym sposobem, aby każde beneficium duchowne po dwa grosze od grzywny dechodów swoich na tę kolektę według taxy odłączyło (r).

X. Wreszcie uprzedziło te duchowne ustawy wzniecone znowu z okazji Władysława Gniewowskiego zamieszanie (s). Trzymał ieszcze ten książę Złotoryą zamek (t), czyniąc z niego nieustanne wypadki na Kuiawy i bezprawia. Sędziwoy z Szubina generał Wielkopolski wespół z Bartoszem z Weysemburga i Bartoszem z Sokółowa starostami Kuiawskimi, mając z sobą lud Wielkopolski i Kuiawski, oblegli tę fortecę: a na dopełnienie woyska przybył z ludem swoim Kazimierz książę Szczeciński. Obleżony książę wytrzymał mężnie potęgę przeciwną: owszem odnosił częste zyski z nieprzyacioł. Nasyłał na ich oboz lud żbroiny w nocy statkami po Wiśle: chwycił czaty, rozpraszał lub wycinał tych, którzy się od obozu odłączywszy, żywność po okolicach zbierali: w zamku zaś samym mając wiele dział ogniowych, zdala obleżenców raził i gromił. Znajdowali się tam dwaj młynarze w sztuce strzelniczey nader biegli. Z nich jeden Złotoryą książęciu wydał: drugi nazwiskiem Hanko z Brze-

(r) Dawgosz na karcie 34. | (s) Około zielonych świątek ANONIM.
ANONIM na karcie 114.— 116. | (t) Obacz wyżej pod R. 1375.

ścia, którego Władysław dawniej był poimał. Ten Hąko bojąc się, aby za dobyciem zamku nie dobrze w żywność opatrzonego kary nie odniosł, że nieprzyjaciółom oyczyzny dopomagał, przedsięwziął wydać rzeczoną twierdzę. Odkryta zamysłona zdrada: Hąko wzięty na katownię cały iey układ opowiedział, że mając klucze od iedney bramy, wpuścić przez nią ludzi krolewskich postanowił, i o tym już Sendziwoia zapewnił.

XI. Władysław uprzedzając zdradę, wysłał więcia Hankowego z doniesieniem niby od niego Sędziwoiowi, iak sobie i kiedy miał postąpić, aby zamek bez trudności ubiegł. Uradowany Sędziwoy, chcąc sobie iednemu sławę wzięcia Złotoryi i zakończenia tey wojny przypisać; nie ostrzegłszy o swoim zamysle Kazimierza książęcia Szczecińskiego i innych współ. boiowników, wyszedł w nocy, iak było ułożono, z przebrańszym ludem, i iak najszybciej podstąpiwszy pod zamek, bramę otworzył. Lecz ledwo tam weszło dwudzieśu fześciu żołnierzy, nim się reszta z Sędziwoiem przemknęła, ludzie książęcy będący na zafadze zpuszcili z gory kratę, którey ciężarem i kolcami wytkniętymi zacny i mężny rycerz Polski Fryderyk Wedel dziedzic na Uysciu przybity życie stracił (u). Ci zaś co do zamku weszli, częścią ka-

LUDWIK.
R. P.
1376.

(u) KROMER powiada o dwóch rycerzach Polskich zabitych: *duo equites Poloni Frydricus I'adelinc & Uferyjs do-*
minus oppressi sunt. Spółczesny

ANONIM archidyakon iedną osobą być mieni tego Fryderyka dziedzica razem na Uysciu.

LUDWIK.
R. P.
1376.

mieniemi potłuczeni zginęli, częścią się w niewoie dostali. Wrocil się Sędziwoy ze wstydem do obozu, a nazajutrz całemi siłami szturm rozpoczął, i przez cały go dzień popierał, w którym Kazimierz Szczeciński, kamieniem przez szyszak w głowę ugodzony, wkrótce potym z tey rany umarł (w). Po śmierci iego, ponieważ ani z pierwszej żony corki Keystuta książęcia Litewskiego, ani z drugiej Salomei księżniczki Mazowieckiey corki Ziemowita potomstwa nie zostawił; Dobrzyńska ziemia, tudzież powiaty Rydgoski, Welatowski i Walecki dane mu lennym prawem przed kilką laty do korony powrocily (x). Wrescie Władysław widząc iż się dłużej w zamku utrzymać nie mógł, spaliwszy żywcem Hanka z iego zięciem, tudzież tych, których u bramy poimał, prosił Sędziwoia o umowę i kapitulacyą. Stanęło na tym, aby książę z zamku ustąpił: dla ocalenia iednak honoru, iakoby to z bronią w ręku uczynił, chciał się spotkać na włócznie z Bartoszem Sokołowskim starostą Kuiawskim. Jakoż przy wychodzie z bramy natarł drzewcem na Bartosza, a zbity od niego i zraniony w prawe ramię, dopiero się łasce krolewskiej poddał (y). Pośłany do Węgier koszttem tegoż Bartosza, sprzedał

(w) Umarł roku 1377. dnia 2. Stycznia. ANONIM.

(x) Obacz wyżej pod R. 1371. *In castro suo Bidgoszczensiem clausit extremum. Post cuius*

obitum ducatus Dobrinensis, Bidgoscia, etiam Walex castra ad coronam regni Poloniae sunt devoluta. ANONIM na karc. 119.

(y) ANONIM na karc. 111.

krolowi za dzieścię tyficy czerwonych złotych (z) ziemię Gniewkowską, sam zaś tym czafem otrzymałszy bogate opactwo (a) w Węgrzech, osiadł na nim. poki się znowu na późniejszy rozruchy z klasztoru nie wynurzył, iako o tym niżej powiemy.

XII. Gdy się to w Polsce działo; Elżbieta matka królewska niespokojna, dumna i łakoma niewiaśta zapragnęła znowu rządzić tym narodem. z którego w roku przeszłym została uchyloną (b). Lekce ważąc wyznaczone sobie w Dalmacyi dochody, chciała one pomnożyć uciskami Polaków. Opierał się natrętom kobiecym Ludwik nie chcąc bardziey rozziątrzać narodu, już od kilku lat niepewnością rozszarpaney między faworytami władzy, nieobecnością krola, a domowemi niesnaskami zwątlonego. Lecz musiał nakoniec ustąpić uprzykrzoney, a w ięzyku nawet niepomiarkowanej białogłowie (c). Wyiechała Elżbieta z licznym Węgrów orszakiem do Krakowa, napisawszy listy do szlachty Krakowskiej i Sandomirskiej, aby się zebrali z żonami w Sandeczu na iey uroczyste przyięcie. Stało się zadosyć woli. Brzydzono

LUDWIK.
R. P.
1376.

(z) Terram suam Gniewkoviensem prefato domino regi pro decem millibus florenorum vendidit. ANONIM.

(a) Opulenta, ut nonnulli scribunt S. Martini montis Parmontis abbatia donatus est. PRAY na karcie 141.

(b) Obacz wyżej pod rokiem 1375.

(c) Ipsa nimium provocata filio suo serenissimo, quaedam impetrata opprobria dicere non expavit. ANONIM na karcie 117.

LUDWIK.
R. P.
1376.

się dumą i łakomstwem: kochano krew Łokie-
tka w corce, a Kazimierza w siostrze. Ledwo
przyjechała Elżbieta do Bochni, przybiegło kilku
ze szlachty Sandomirskiej z doniesieniem: że Li-
twini czynili ziażdzy; zgromadzali woyska, nie in-
nym końcem bez pochyby, iak tylko dla wpaśnie-
nia do kraiow koronnych. Wzgardzona ta pe-
wność w nadziei i z oświadczeniem chępliwym,
że syn Ludwik ma dosyć potęgi, aby temu zara-
dził, i nieprzyjazne pogany na wodzy utrzymał.
Usprawiedliwił wkrótce następny skutek obywa-
telskie przestrogi. Albowiem zabezpieczeni sło-
wami krolowey Sandomirzanie, gdy żadney nie
czynili gotowości (d), tym czasem Keystut książ-
że Trocki, Lubard książę Łucki, bracia Olgerda
wielkiego książęcia, z Jerzym książęciem Belz-
kim ich synowcem (e) zburzywszy ziemię Lubel-
ską, i przymknąwszy się dnia drugiego Listopa-
da ku Sanowi i Wisłę, straszne spustoszenia mię-
dzy temi rzekami a mianowicie około Zawichosła
i Tarnowa poczynili, przez pozogi włości i świą-
tnić, zaboje niedołężnych i duchowieństwa, za-
bory ludzi w niewolę, którzy się być zdawali
zdolniejszymi do służalstwa. Pietrasz synowiec
arcybiskupi naiechany w Baranowie wsi swoiey,
ledwo żonę i syna niemowlę wśadziwszy z sobą

(d) *Tali spe decepti nullam* | powiada Keystut Jagieło, Witaw-
ausfodiam habuerunt. ANONIM. | dus ex Trocki, Wilno & Grodno.
(e) *Georgio de Belz filiasuo* | Lubardus ex Lucko & Georgius
ANONIM. — Długosz | ex Belz,

na koni, i puściwszy się w pław przez Wisłę, mie-
cza ufzedł. Tarnowska wdowa Michała kaszte-
lana Wiślickiego, wyjeżdżając ze wsi swojej
Wielowieśia na przygocie krolowej w Krakowie
oskoczona od teyże Litwy ratowała się rychłym
dopadem promu, i do Sandomirza ufzła. Wiele
atoli innych szlachetnych niewiaſt pogaństwo po-
chwytało. Ponioſły ztąd wojewodztwa koronne
niezmierną stratę: krolowa zawſtydzona załoſną
oczewiſtoſcią przeſtrog, cieſzyła ziemianow na-
dzieiż zemſty przyſzłej: lecz ſzkod nie powro-
ciła.

LUDWIK.
R. P.
1376.

XIII. Pomnażały się kłęski kłęskami. Siedzia-
ła w zamku Krakowskim Elżbieta, uſzywając do-
brey myſli w poſzrodku nieſzczęſciow kraiowych.
Miało lat oſmdzieſiąt wieku babie: nie opuſzcza-
ła ią chęć prożności (f). Brzmiał zamek muzy-
ką, tańcami i innemi rozrywkami. Wſzczęty na-
gle rozruch w niedzielę po S. Mikołaiu, pomie-
ſzał ochotę godowników, i krwią weſelące się
miasto oblał. Przyprawdzono dla ſzlachcica
Polskiego imieniem Przedbora z dobr iego Brze-
zia woz ſiana. Napadli nań Węgrzy przy bra-
mie Bochnińſkiej, i na ſwoje potrzeby zabrać chcie-

(f) *Domina regina cum ſua familia in Cracoviensi caſtro reſi- dens, & choreas ac triſtudina & alia humanitatis ſolacia coram ſe fieri iubens. ANONIM ſpolczecz- ny.* Prożno zarzuca Krome- rowi niepewność tey powieſci iego, PRAY hiſtoryk Węgier- ſki, KROMER ią wyczerpnął z ANONIMA, który żył pod ow czas i był wſzyſtkiemu przytomny.

LUDWIK.
R. P.
1376.

li: oparli się gwałtowi śludzy Przedbora. Ztąd hałas i poswarki: a gdy w tym rozruchu Polacy Polakom, Węgrzy swoim na pomoc biegną, i rozruch się pomnaża; królowa wysłała Jaskę Kmitę herbu Szreniawa starostę zamku z inną szlachtą Polską dla uśmierzenia zwady. W tym nieiaکیś Węgrzyn wypuścił z łuku strzałę, która nie wiedzieć czy trafunkiem, czy umyślnie wymierzona przeszła garło Jaskowi Kmicie, z którego postrzału martwy z konia zleciał. Śmierć starosty dała hasło do kordów i zabójstwa. Rzucili się Polacy na Węgrów po mieście rozłożonych, i bez braku na pleć i wiek wszystkich zarówno siekli. Nieiaکیś Słowak imieniem Michał Pogan z piwnicy domu gdzie mieszkał wyciągnięty i rozsiekany. Dwaj młodzieńcy wzięci do dworu Elżbiety za zasługi ich rodziców, zehroniwszy się do domu Przedbora, i tam śmierci nie ufzli. Zamknął ich Przedbór w tajemniczym pokoju: lecz gdy z tą nowiną do królowej tróskliwej o ich ocalenie do zamku poszedł; rozchukani owi szabelnicy, wytamawszy drzwi w nocy, zamordowali obu, a odarte ciała z szat i pasów srebrnych, przez okno za mury wyrzucili. Scigano i bito uciekających do samego zamku: a których tamże, litując się dworskie damy w swoich ukrytych pokojach, przez okna na zlamaną szyję wyrzucano. Więcej stu sześciu-dziesiąt głów przez resztę dnia i noc następującą poległo. Królowa kazała wszystkie bramy zamknąć, a koło nich i całego zamku straż rozstawić dla ocalenia

lenia reszty Węgrow, po strawionych kilku dniach na boiaźni i żalobie, wyjechała z Krakowa zostawiając też rzędy Ludwikowi synowi, których się tak bardzo mało co przedtym napierała. A na utulanie żalu i zemsty krewnych zabitego Kmity, synowi jego Piotrowi, lubo jeszcze lat zdolnych do urzędu nie mającemu, starostwo Łęczyckie oddała (g)

LUDWIK.
R. P.
1376.

XIV. Nastąpiły po wyjeździe Elżbiety różne odmiany w administracyi skarbowey i rządzie wewnętrznym. Odebrany dozór w Kuiawach zamków królewskich z ich przyległemi ziemiami Kruszwicy, Brześcia, Radzieiowa, Przedecza i Przypustu Bartoszewi z Sokołowa i Weysemburga, a oddany Pietraszewi z Malochowa herbu Grzymała urodzonemu w Sandomirskim. Podobną się Pietrasz bardziey królowey, iż do skarbu z tych dzierżaw dwa tyfiące grzywien ofiarował: gdy pierwey Bartoszewie, nie chcąc ciemiężyc poddaństwa, ośmdziesiąt tylko na rok w czasie trzyletniey tenuty swoiey dawali. Złożył też Ludwik z urzędu generalstwa Wielkopolskiego Sędziwoja z Szubina, sadząc go na generalstwie Małopolskim z postąpieniem mu tyfiąca grzywien groszy, kilku młynów i włości na dziedzictwo, za wydatki niektóre w czasie urzędowania poczynione. Mieysce jego otrzymał Domarat z Pierzchowa na żądanie królowey, za to, iż

1377.

(g) ANONIM, DŁUGOSZ, KROMER.

Tom VII.

H

LUDWIK.
R. P.
1377.

w czasie rozruchu Krakowskiego chcąc się iey przypodobać, Węgrow bronił i przechowywał. Wezwany ten nowy starosta od Ludwika, powrócił od niego z listami do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, oraz biskupów Krakowskiego, Kujawskiego, Poznańskiego i Lubuskiego z ich kapitułami, w których listach król im donosił o przedsięwziętej wyprawie na Litwę, oraz prosił o przysłanie mu ludzi zbroynych (h). Duchowieństwo nie chcąc się podawać w obowiązek dawania wybrańców (i), gdy się niedostatkiem zdolnego do boju ludu składało (k), żądał Domarat, aby włożony był podatek na kmieci kościelnych po ośm groszy od głowy, albo przynajmniej po ośm skoyców (l), a to pod winą wykłęcia. Miłość duchowieństwa dla kraju, wsparcia potrzebującego, przystała na żądanie króla i generała. Włożona na dyecezye kontrybucya: a gdy król z wojskami swoimi ciągnął przez Sandomierz, przytomny tam ze swoją kapitułą Janusz arcybiskup, dwieście grzywien groszy mu ofiarował (m).

XV. Jakoż Ludwik nie omieszkał daley zamysłoney wyprawy przeciwko Litwie, która w Ru-

(h) *Petens eosdem, ne sibi aliquos homines armatos in subsidium mitterent.* ANONIM.

(i) *Ne se & ecclesiam servituti obnoxios redere.* DEUGOSZ.

(k) *Quos capitula & episcopi minime habebant.* ANONIM.

(l) Obacz o skoycach w Tomie VI.

(m) *Dominum regem tendentem ducentes marcis grossorum honoravit.* ANONIM na karcie 118. Na terazniejszą monetę wyniesie to do 16,000 złotych.

skie księstwo przed kilką laty wpadłszy, zamek Włodzimierski opanowała (n): a świeżo w Lubelskim i Sandomirskim szkody niezmierne poczyniła. Należało królowi Polskiemu powetować szkody poddanych: a nabytki przodków królów Polskich w całości przy koronie utrzymać. Ludwik przeszedłszy od Węgier z ludźmi tego narodu przez Tatry około Sanoka (o), stanął w Sandomirzu dla rady i dalszej namowy około wojny, tudzież dla złączenia się z Polskim rycerstwem. Zciągnęła się szlachta Krakowska, Sandomirska i Sieradzka, między którą trzymali czoło Toporczykowie, wiodący z sobą siedm świętych i okazałych chorągwi. Prowadził pierwszą Otten z Pilcy wojewoda i starosta Sandomirski: drugą Sendziwoy z Szubina starosta Krakowski: trzecią Mikołaj z Ossolina kasztelan Wiślicki: czwartą Jasko z Tenczyna kasztelan Woynicki: piątą Drogosz z Chroberza starosta Sieradzki i sędzia Krakowski: szóstą Zaklika z Miedzygorza kanclerz koronny: siódmą Jan Wołczek z Łowie-

LUDWIK.
R. P.
1377.

(n) Obacz wyżej pod rokiem 1370.

(o) *Per alpes Sanocenses, quae Poloniae regnum ab Hungaria determinant.* Długosz. PRAY historyk Węgierski powiada, że Ludwik wszedł do Polski *cum ingenti Hungarorum manu.* Zkąd on to wziął, nie wiadomo. Turdcs o tej wyprawie wżem ani BONFINI żadney

wzmianki nie czyni. Powieść chełpiwa BONFINIEGO, o której mówiliśmy w Tomie VI. nie ściąga się do wojny teraźniejszey, jako się myli PRAY, ale do dawniejszych, kiedy Ludwik nie był jeszcze królem Polskim. Wreszcie nie musiała ro być *ingens manus*, kiedy z nią Ludwik nie mógł dobyć Belza.

LUDWIK,
R. P.
1377.

nicy. Komenda generalna nad wojskiem Polskim dana Sędziwiołowi z Szubina, z rozkazem aby ciągnął do Chełma: sam zaś król z Węgrami miał się udać ku Bełzowi. Ziemia Chełmska z zamkiem stołecznym oddana była przed laty dwudziestą (p) dzierżawnym prawem Jerzemu Narzymuntowiczowi książęciu Litewskiemu od Kazimierza wielkiego, który ją jako z dawna do korony należącą (q) Litwinom był odebrał. Ten

(p) Długosz pod rokiem 1366, na karcie 1150. *Postremo in terram Chełmensensem descendens, quae etiam per Lubardum & gentes eius tenetur, castrum principali conquisito cetera omnia in deditionem venit. Eam cum capitali castro Georgio Bełzensi duci committit in tenutam.*

(q) Zdobył tę ziemię Kazimierz sprawiedliwy w R. 1179. jako mówiono w Tomie IV. na karcie 31. Pod następniemi książętami w czasie dla Polski krytycznym, gdy zostawała bez królów pod książętami udzielniemi, z sobą niezgodniemi, książęta Ruscy one sobie przywłaszczyli. Gdy księstwa Ruskie spadły prawem dziedzicznym na Bolesława Troydenowicza książęcia Mazowieckiego, a ten od Rusinów został otruty bezpotomnie; Kazimierz W. przyłączył do korony w roku 1340, wespół z Rusią ziemię Chełmską. Wszakże puścił ją na czas książętom Litewskim w tymże roku we-

spół z ziemiami Włodzimierską, Łucką, Bełzką i Brzecką, jako mówiono w Tomie VI. na karcie 163. lennym prawem, a sobie tylko resztę Rusi zachował. To jednak ustąpienie było z warunkiem, że iak w innych ziemiach, tak i w Chełmskiej po miastach kapitałnych miały zostać garnizony Polskie, a książęta Ruscy, iako opiewała tranzakcyja, *ipsi vero Vladimiriensensem, Lucensem, Bełzensensem, Chełmensensem & Breſtensem quiete possidere debent, sed nullas edificabunt neque instaurabunt arcas.* Nie dotrzymała Litwa słowa: albowiem w R. 1350. powyganawszy ludzi krolewskich z miast stołecznych, wszystkie, a z niemi i Chełm zabrała. Dopiero w roku 1366. Kazimierz zwyciężywszy Litwinów, i uczyniwszy z niemi tranzakcyją, znowu ziemię Chełmską z zamkiem zabrał, i oboje oddał prawem dzierżawnym Jerzemu Narzymuntowiczowi książęciu Litewskiemu.

Jerzy, z daru tegoż Kazimierza razem książę Bełzki i lennik korony (r), nie mając dosyć na tym, że po traktacie w roku 1366. z Kazimierzem wielkim a książętami Litewskimi zawartym, zamyślał o rebelli (s); ale nadto zaraz po śmierci tego krola dopomagał stryjom do zabrania zamku Włodzimierza (t): świeżo zaś teraz z temi książętami. ziemię Lubelską i Sandomirską zniszczył. Dobyty Chełm od Sędziwoia i rycerstwa Polskiego (u): i tymże broni zapędem zabrane zamki Horodło, Grabowiec i Szewołosz będące w dzierżeniu tegoż Jerzego książęcia Bełzkiego (w).

LUDWIK.
R. P.
1377.

Po tej tranzakcyi, mowi Długosz na karcie 1151. *Georgius dux Belzensis crebris caliditatibus usus, saepe rebellionem facere tentavit, in utramque partem notatus est claudicasse.* Lecz po śmierci Kazimierza wielkiego iawniejszą ięszcze rebellią podniósł, wchodząc w spólkę z innemi książętami Litewskimi, iako mowiono pod rokiem 1370. a potem z temi zniszczył księstwo Sandomirskie: owszem sam był powodem, iako mowi ANONIM na karcie 94. *Qui sceleris autor fuit.*

(r) Długosz. Obacz Tom VI. na karcie 327.

(s) Obacz wyższą notę.

(t) Obacz pod R. 1370.

(u) *Cracovita, Sandomirita, Sivadita, castrum Chełm obside-ruit, quo expugnato & capto &c.* ANONIM na karcie 119.

(w) Długosz na karc. 36. ANONIM na karcie 94. *Castra Georgii Grabowiec, Chełm, Bełz, Horodło & Szewołosz.* W traktacie doczesnym zawartym między książętami Litewskimi Janwnutą, Keystutem, Lubardem, Jerzym Koryatowiczem, i Jerzym Narymuntowiczem około roku 1340. a między Kazimierzem wielkim, ziemia Bełzka została przy książętach Litewskich wespół z Chełmską, Włodzimierską, Lucką i Brzeską. Zdaie się iż Bełzka ziemia dostała się Jerzemu Narymuntowiczowi, ale zamek, tak iako i inne Ruśkie miały garnizony Polskie. W roku 1350. Litwa wygnała z Bełza Polaków: a Jerzy uczynił się panem wzytkiego. Wszakże w roku 1366. gdy Kazimierz W. przechodził na Wołyń przez

LUDWIK.
R. P.
1377.

XVI. Trudniejszy było dostanie Bełza, gdy sam król ze swoimi Węgrami podłapał (x). Przysłał mu na pomoc Polacy, dobywszy Chelma i innych zamków wyżej wspomnianych (y). Oblężeni, lubo to była forteca mocna i prawie w owych czasach nie dobyta (z), stracili nadzieję dalszej obrony dla liczby i potęgi oblężenicy (a), a dla mało spodziewanej pomocy od Lubarda i innych książąt Litewskich. Keystut książę Trocki chciał być iednaczem tej zgody (b). Jerzy sprawca tej wojny, żądał łaski królewskiej i darowania winy. Przyprowadzony do obozu królewskiego od sryia Keystuta, obiecał wrócić wszystkich niewolników Polskich: poddał zamek z powiatem okolicznym (c), tudzież innymi wszytskimi, które trzymał, siebie i dzierża-

ziemię Bełską z wielkim woj-
skiem, upokorzył się Jerzy z
bojaźni: a rex ipsum in servum
& homagium principem suscepit,
& terram Belzensensem feudali iure
ad vitam duntaxat tempore tene-
dam concessit. Traktat roku 1366
miedzy królem a książętami Li-
tewskimi uczyniony zaświad-
cza wyraźnie, że Kazimierzowi
ustąpione były zamki Wło-
dzimierski i Łucki, tudzież
powiat Horodelski, Lubomski,
Turzański, Radeński, Koszer-
ski i Włuczynski, nadto Krze-
mieniec, Peremil, Olesko, Bełz,
Grabowiec, Chelm, Szczecze-
rzyn i Lopatyń. Zda się, iż
Jerzy otrzymał od Kazimierza

z ziemią Bełską razem powia-
ty Horodelski, Grabowiecki i
Szewoleński.

(x) Dominus Ludovicus rex
præfatus cum suis Hungaris ca-
strum Belz circumvallavit. ANO-
NIM na karcie 119.

(y) Quo expugato (Chelm)
& capto ad dominum regem ver-
sus Belz perrexerunt. ANONIM
na karcie 119.

(z) Firmissimum & inexpu-
gnabile. ANONIM.

(a) Infinita armatorum mag-
nudo. ANONIM na karc. 94.

(b) Keystuto de Troki medi-
ante.

(c) ANONIM spólczesny.

wy swoje pod pośluszeństwo i zwierzchność króla z koroną oddając (d). Król przyjąwszy służbę Jerzego, puścił mu z innemi zabranemi rzeczony zamek Bełzki prawem dożywotnim (e) iako staroście, a nadto ieszcze dał mu tymże prawem zamek Lubaczewski (f), z postąpieniem się grzywien pieniędzy na zupach Bochnieńskich, podobno w nadgródę zatrzymanej ziemi Chełmskiej. Ruszyły się wojska do swoich wzajemnie krajów, nie bez zawiści i poswarków. W czasie oblężenia raniony w twarz od niejakiegoś Węgrzyna Piotr Szafraniec z Łuczyc, wznieciłby domową wojnę, gdyby Ludwik bojąc się, aby lud jego od liczniejszych Polaków nie był pokonany, nie zaspokoił Szafranca dając mu prawem dziedzicznym

*Castellum Belz domino regi præsenta-
vit.*

(d) *Cum omnibus castris se
sua gratia & servituti subdidit
& tribuit.* ANONIM na karcie
94.

(e) *Ludovicus rex injuriam
beneficio pensaturus Georgio duce
castrum Belz obligante se illud re-
gio nomine pro eo & prole sua re-
gnoque Polonia fideliter admini-
straturum reddit.*

(f) Zda się, iż zamek z powiatem Lubaczewskim od czasu zabrania Rusi przez Kazimierza W. w roku 1340. był przy koronie: dopiero go Ludwik w tym roku dał w dzierżawę Jerzemu. Długosz opi-

sując wyprawę Kazimierza W. na Ruś w roku pomienionym mowi na karcie 1059. *& tam Premislense, quam Haliciense, Lucense, Vladimiriense, Sanocense, Lubaczew, Trebowla, castra & civitates etc.* Nie widzieć potym w historykach, aby ten Lubaczew był zabrany od Litwy, chyba w powszechnym wyrazie *terra Belzensis*, co jednak wnosić nie można, bez pewnej wiadomości. Rzecz pewniejsza, iż ten Lubaczew należał zawsze do Rusi czerwonej, to jest Lwowskiej, i że go oddał Ludwik Jerzemu na zamianę ziemi Chełmskiej, która już odtąd zawsze była przy koronie.

LUDWIK,
R. P.
1377.

zamek Pieskową skałą nazwany, który do królów Polskich należał (g).

XVII. Ustała wojna z Litwą: zabezpieczyły się dla korony dwie znaczne ziemie Bełzka i Chełmska: lecz król mało życzliwy swoim Polakom, chciał ich nabytki obcemu przywłaszczyć narodowi. Pretensye królów Węgierskich do Rusi słabe i niekzemne z pierwiastków swoich (h), bō ani na prawie sukcesyi, ani na prawie zawoiowania, ani poddania się wsparte, jeśli jednak jakie były, umorzone zostały zawartemi między tymiż Ludwikiem a Kazimierzem wielkim transakcyami (i). Ludwik nie panujący na tak uroczyste przyrzeczenia uczynione wuiowi, którego miał być następcą, uczynione narodowi w Koszycach, który nie dawno dla cerek jego tron swój zabezpieczył (k), że żadnych alienacyi czynić nie będzie, owszem przywróci koronie utracone prowincye, zapragnął znowu Ruskiego księstwa jako król Węgierski. Podobaly mu się nader te kraie żyzne i okazałe (l). Jak chęć jego była nieprawna i przestępna, tak sposób oney wykonania.

(g) Długosz na karc. 36.
(h) Obacz w Tomach poprzednich.

(i) Obacz w Tomie VI.

(k) Obacz wyżej pod rokiem 1374. *Promittimus bona fide, absque omni dolo cuiuslibet fraudis sub sacramento fidei nostrae ipsam coronam regni Poloniae semper salvam & integram ac il-*

libetam conservare & nullas terras, vel partes earum ab ipsa alienare vel minuire, sed eam augere & recuperare &c.

(l) *Terrarum Ruffe Ludoricus uberam glebam contemplatus — applicare illos & subnittere Hungarico regno, & a Polonia regno sequestrare in animum induxit, Długosz na karc. 37.*

Polskie woysko liczniejszye nierownie, zabrawszy ziemię Chełmską i inne własną siłą, dopomogło i do wzięcia Bełza. Temu należał zysk zwycięstwa, kto na nie koszty, przewagi i krew własnąłożył. Ludwik przestąpił prawo i przysięgę, kiedy obiecawszy na koronacyi swoiey, i potym w Koszycach, że żadnemu z dukow, ani ze krwi książęcey idących nie poruczy zamkow koronnych (m); oddał ich wiele Władysławowi Opolskiemu, uczyniwszy go pierwey książęciem Wieluńskim. Wielość w narodzie tych dukow, przywiodła go o długie bezkrolewie, o nierząd, woyny domowe, i zabranie kraioy przez Czechy, Niemce i Krzyżaki. Nie chciała mieć Rzeczpospolita żadnego związku, mianowicie z książętami Szląskicmi, iako zniemczaleni i pod cudzym panowaniem będącemi, a dobra też stołowe po zeyściu dukow na krola spadające w szlacheckich dzierżawach mieć pragnęła (n). Krol będąc krewnym tego Władysława (o), i uczyniwszy go dawniey palatynem Węgierskim, tyle mu ziem i zamkow na Rusi ponadawał, że ten książę pisał się książęciem Ruskim (p), mitno prawa książąt Mazowieckich swoiakow, do których prawem krwi, iako idących od teyże matki Ruski, po której Boleław wziął księstwo, cała Ruś należała.

LUDWIK.
R. P.
1377.

(m) *promittimus, quod nullum casuum senforalium regni Poloniae alicui duci vel principi, aut descendenti de genere ducali regendum: & tenendum committemus pro tempore vel in aevum. Tran-*

zakcyja Koszycka Vol. Leg. I. na karcie 57.

(n) ANONIM na karc. 104.

(o) Obacz tablice genealogiczne.

(p) Obacz wyżej w księd, 1.

LUDWIK.
R. P.
1377.

XVIII. Jakimkolwiek jednak był książęciem Ruskim ten Władysław (q), i jakimkolwiek prawem trzymał to księstwo, był on lennikiem korony, iako pani i najwyższy księstwa Ruskiego. Mimo to wszystko zawarty między krolew a tym książęciem wiarodolny z obu stron frymank. Umarł właśnie tego roku z wziętego dawniej postrzału Kazimierz książę Szczeciński, Dobrzyński i Bidgoski (r). Lenność księstw jego w Polsce będących, wrocila się do korony. Ludwik wszedł w kontrakt z Władysławem, i pod pozorem że mu trudno utrzymać księstwo Ruskie w podległości i pokoju dla najazdów Litewskich (s), przyłączył one do korony swojej Węgierskiej, zkaż oddaliwszy starosty i strażę Polskie posadził swoje Węgry, Emeryka biskupa Agryjskiego, Jerzego, Zudara z bracią, Emeryka Bebek i Jana Zapole (t).

(q) *Inelitus princeps Vladislans totius Russe dux & dominus.*
ANONIM.

(r) Obacz wyżej pod rokiem 1376. Umarł Kazimierz w Bidgoszczy dnia 2. Stycznia roku 1377. pochowany w Biskowie u Cylerów. Obacz o nim w ANONIMIE na karcie 119. Zona jego pierwsza córka Keystuta książęcia Litewskiego. Druga Salomea księżniczka Mazowiecka, córka Ziemowita. Potomstwa żadnego nie zostawił. Po jego śmierci mowi Długosz na karcie 37. *Ducatus Dobrinensis, & castra Bid-*

goszcza, Wlasow & Walez, ad Ludowicum regem & regnum suum Poloniae iure fendi devoluta.

(s) *Cernens Vladislans, quod mobile regnum Russe propter insultus Litvanorum pacifice teneri non posset ipsum D. Ludovico regi Hungarie & Poloniae pro terris & ducatibus videlicet Dobrinensi, Gniezkowiensi & Bidgostiensi resignavit.* ANONIM na karcie 119.

(t) BONFINI w historii Węgierskiej. — PRAY na karcie 144. wątpi o tym. Emeryku biskupie, dając przyczynę, że w roku przeszłym 1376 był bi-

Szémrał na to naród: lecz dla boiaźni krola potężnego musiał na szemraniach tych przestać: a trwający też w kraju ostatni nierząd bezkrolewiu podobny, przy zagęszczonych łotrośtach i słabych magistraturach lub nieczynnych, skutecznie myśleć o kizywdach publicznych rozdwójonym i zesłutym kraiowcom nie dopuścić (u). Takim to prawem Węgrowie Ruskie księstwo, po tylekroć od Polaków przez prawo wojen, przez sukcesy i zawarte nawet z krolewem Ludwikiem tranzakcy (w) sprawiedliwe nabyte, odzyskali niby: a za naszych czasów korzyściając z takichże niezgod i słabości, pretensye swoje wkrzesili.

XIX. Odarta od krola swoiego korona z Rusi, uczuła nowe bezprawie z innego odarcia. Lu-

LUDWIK.
R. P.
1377.

Skupem Agryjskim Michał. — Mogł Emeryk po Michale nastąpić. Jakoż w roku 1383. w przywileju Maryi krolowey Węgierskiej. corki italszey Ludwika, nadaiącym na Rusi pewne dobra niejakiemuś Olahowi, widzieć między świadkami Emeryka biskupa Agryjskiego. Wieszcie nie wiadomo nam z historyi i dyplomatow, iakie urzędy i iakie ziemie na Rusi dostały się tym panom Węgierskim. Władysław książę Opolski w roku 1378. pisząc się ieszcze księżciem Ruskim, w nadaniu pola Hodle zwanego, niedaleko Bohuryia i rzeki Tarnawy, około Jaroślawia wspomina o Andrzeju staroście

Ruskim. — Ludwik krol w konfirmacyi przywileju nadanego Ormianom Lwowlkim R. 1380. *Septima die octavarum Pasche in Diezgawer* wspomina, iż tam był starosta Jan. *Ludovicus — nostris fidelibus universis et singulis capitaneis, voievodis, barginibus, officialibus per totam terram Russie constitutis. — Vobis nihilominus nostro fidei barone magnifico domino Johanne capitaneo terra Russie Sapins nominato.* Tym Janem mógł być Jan Zappola, o czym iednak Pray powątpiwa, iż tego nazwiska nigdzie nie widział w przywilejach Ludwika.

(u) KROMER na karc. 225.
(w) Obacz w Tomie VI.

LUDWIK.
R. P.
1377.

dwik nadgradzając ustąpione sobie niby księstwa od Szlązaka, nadgrodził mu innemi ziemiami, których według świeżych z koroną paktów, żadnym dukom, lub ze krwi dukow idącym, dawać nie miał (x). Oddał Władysławowi Opolickiemu powiaty Bydgoski, dawniey Wyszohradzkim nazwany (y), tudzież ziemię Dobrzyńską, wyjąwszy powiaty Wałecki i Człuchowski, które przez śmierć Kazimierza książęcia Szczecińskiego, z prawa lenniczego, iako wroceniu się tych ziem do korony podległego, do teyże korony powróciły. Przydał mu nadto Gniewkow, Inowrocław, Złotoryą i Szarley w Kujawach, które od Władysława białego odkupił (z); z tym przecie obowiązkiem, aby te ziemie Władysław lennym prawem trzymał: a po iego zeyściu bez zostawienia płci męzkiej rzeczony feuda do korony powróciły (a). Cożkolwiek bądź, Władysław Opolicki wszedł tylko zaraz w posłeszyą Gniewkowa: ponieważ Salomea Mazowiecka, wdowa zmarłego Kazimierza, mając od męża zapisy w summie ośm tysięcy grzywien na Dobrzyniu, puścić go nie chciała dotąd (b), póki iey tey summy nie wypłacono, iuż będącey za drugim mężem Henrykiem IV. książęciem Lignickim na Brzegu (c).

- | | |
|---------------------------|---------------------------------|
| (x) Obacz pod R. 1374. | alogeniczne są omyłne względem |
| (y) KROMER na karc. 225. | książąt Pomerańskich. Czyni |
| (z) KROMER na karc. 225. | on Kazimierza tego synem Barni- |
| (a) KROMER tamże. | nima nie Bogusława, w czym |
| (b) ANONIM na karc. 119. | się myli, imko to widzieć z pi- |
| (c) HUBNERA tablice gene- | sarzow społecznych, i aktow |
| | publicznych. |

Tegoż roku opisuje Długosz obfzernie wzajemne książąt Litewskich z mistrzem Krzyżackim Winrykiem na siebie wyprawy i kłęski. Keystut książę Litewski na Trokach, Grodnie, Brześciu i Podlasiu (d), zpokrewniony z książętami Mazowieckimi przez córkę Danutę (e), miał od nich wolność przeprowadzać woyska swoje przez Mazowsze. Cierpiały z tych Krzyżackich i Litewskich zatargów Prusy w okolicach Działdowa i Nidborza: lecz dostawało się i Mazowszu przechodami temi. Wzajemnie Krzyżacy wpadając na Zmudź i w księstwo Trockie, z równym okrucieństwem Litwie wet za wet oddawali. Sławny ow napotym książę Litewski Witołd, iuż liczne męstwa swojego w tych okolicznościach dawał dowody. W tymże roku Ziemowit starszy książę całego Mazowsza w obecności dwu synów Jana Warszawskiego i Ziemowita Czerskiego, tudzież wielu innych urzędników i ziemian Mazowieckich ustanowił w Sochaczewie niektóre prawa, i na piśmie podać rozkazał, zkasłowawszy wszystkie inne, któremi się rządziły sądowe iu-rydykcyje za książąt dawniejszych (f).

(d) Dawniej księstwo Trockie, a potym woiewodztwo zawierało w sobie, Brzeskie i Podlaskie teraźniejsze woiewodztwa. Które oba potym od późniejszych królów Jagello-
now są utworzone dla obżer-
ności woiewodztwa Trockie-
go, dla której woiewoda nie
mógł czynić swoich powinno-
ści urzędowych.

(e) Była ona żoną Jana syna
Ziemowita.

(f) Te ustawy znajduią się
w archiwum koronnym. *Actum
in Sochaczew feria 2, post dominica*

LUDWIK.
R. P.
1378.

XX. Tym czasem niszczona Polska domowym nieładem z nieobecności króla, bez rządu i sprawiedliwości, uszczerbiona przez oderwanie bezprawne Rusi, zapragnęła widzieć pana w domu, i przyrodzonego rządzącego w osobie króla. Ludwik zabawiał się w Węgrzech w Tyrnawie obmyślaniami małżonka dla starszej córki swojej Maryi, dla której wybrał małoletniego jeszcze Zygmunta, syna Karola IV. cesarza, z Elżbiety Pomorzanki, wnuczki Kazimierza wielkiego urodzonego (g): i sprowadziwszy go do Węgier, chowanego przy sobie, do obyczajów i języka tego narodu przyposabiał. Nastąpiły też wkrótce inne interesa z Wenetami; na których wojnę morską i lądową gotował (h). Nie podobała mu się prócz tego Polska, o której powiadał, iż mu w niej powietrze nie służyło (i). Wszakże widząc się być częstemi panów Polskich listami niewolonym, ustanowił na swoim miejscu vice-rejem Władysława Opolkiego, dając mu zupełną władzę nad królestwem. Uboższa szlachta i lud rolniczy byli kontenci z nowego tego guber-

cam Cantate 1377. *Primo & principaliter statuimus & ordinamus ut indicia antiqua, que tempore dominorum ducum pro memorie Semoviti antiqui, Trojdeni & Venestai — negebant pia quibuscumque causis a modo non reiterentur, nec renoventur — sed potius a memoria hominum removeri debent* &c.

(g) DUBRAWSKI w historii Czelkiej w K. XXII. PRAY na karcie 144. pod rokiem 1377.

(h) PRAY na karcie 144.

(i) *Ipse quoque dominus rex similiter ad terras Polonorum venire recusabat asserens se auram Pol. se pati non posse.* ANONIM na karcie 120.

natora, że ich od ucisków i przemocy, jako sprawni i mądrzy człowiek miał bronić: lecz nie podobał się możniejszemu. Panowie Wielkopolscy uczyniwszy zjazd w Gnieźnie (k), a Małopolscy w Wislicy, oświadczyli się, że nie obrawszy sobie Władysława za pana, przyjąć też go i słuchać nie będą. Ze się to królewskie postanowienie sprzeciwia świeżo zawartemu między nim a narodem traktatowi, mocą którego król nie miał nigdy stanowić nad Polakami starostów, idących ze krwi książęcej (1). Na ten koniec wybrawszy z pomiędzy siebie po dwu posłów, wyprawili ich do Wyżohradu, gdzie król rezydował. Przełożenia ich były skuteczne: albowiem Ludwik bojąc się jakowego z tego narzutu zamieszania, odwołał swoje postanowienie, i znowu Polskę w anarchii zostawił.

XXI. Uchylone od świeckiego stanu królewskie rozkazy, przeszły do duchownego. Nie długo potem Ludwik, potrzebny pieniędzy na opłatę Gnieńkowczykowi i na wojnę przeciwko Wene-
tom, z przyczyny szerzącej się ich potęgę, Dalmacyi nawet zasięgającej, rozkazał obwieścić, aby stan duchowny podatek nazwany *poradnie*, do skarbu jego wypłacał. Napisanie w tej mierze listy do arcybiskupa i biskupów: dane rozkazy sta-

LUDWIK.
R. P.
1378.

(k) *Die dominica Latate.* —
ANONIM. Ten Anonim wspomina tylko o Gnieźnie. Dą-
gosz i o Wislicy.

(1) *Promiserat etenim dominus rex Polonie nullum ducem praeficere eis in capitaneatu & literis suis firmaverat.* ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1578.

roślom i innym dozercóm dobr krolewskich, aby pieniądze i zboże wybierali: a w przypadku nieposłuszeństwa, nakładem większych podatków pogroził. Mowiliśmy wyżej, iż Ludwik chcąc sobie ziednać serca Polaków dla zabezpieczenia sukcesyi corkom swoim, uwolnił ich od rzeczowego podatku i od innych, zostawiając tylko wypłatę po dwa grosze z łanu na znak najwyższej zwierzchności (m). Duchowni zastaniali się prawami swoimi, aby nic nie dali: lecz ich zostawiono przy dawnym zwyczaju, zdejmując ciężar ze świeckich: to jest, aby ich dobra od każdego łanu po sześć groszy do skarbu, a po miarę owśa i trzy korce żyta do szpichlerzów krolewskich corocznie dawały (n). Miano to za ulgę iakowąś dawnych zwyczajów, ponieważ pierwey opłata łanowa do dwunastu groszy dochodziła (o). Ogłoszona wola krolewska poruszyła stan duchowny. Jan Suchywilk arcybiskup zabrawszy

(m) Obacz wyżej pod rokiem 1374.

(n) ANONIM. *In bonis ecclesiasticis per sex grossos de quolibet manso & per mensuram avenae & tres choras siliginis.* Długosz powiada na karcie 40. iż dawniej poradne było nie po sześć, ale po dwanaście groszy: i że Ludwik chcąc niby ulżyć duchownym, zmniejszył do połowy ten podatek. *Ut ecclesiarum coloni ratione tributi, quod krolestwo, seu po-*

radne dicitur, sex grossos in pecunia, dimidium eius, quod alias solvere soliti erant.

(o) Bito 7 grzywny sęnyu 48. groszy. Więc licząc na terażniejszą monetę, dwa grosze dawne czyniły złotych 3. grosz srebrny, i cztery szelagi miedziane: a według proporcji groszy sześć wychodziły na złotych 9. groszy srebrnych 3. i dwanaście szelągów miedzianych.

brawszy na radę swoją kapitułę, i niektórych delegatów od biskupów prowincjonalnych, wysłał Jana archidyakona (p) z Derławem z Gibowa podstolim Kaliskim (q) do Kieżpic, do Władysława książęcia Opolskiego, prosząc go, aby wyroki królewskie nie brały exekucyi przez starostów, ani się gmin ubogi grabieżami ciemiężył, pokiby duchowieństwo uciążliwości swoich królówi nie przełożyło. Uczynił zadosyć żądaniu arcybiskupa Władysława, zatrzymując exekucyę do święta świętego Jakuba: i na ten koniec rozpiśał listy do starostów, będących w księstwach do swoiey iurydykcyi należących. Tym czasem arcybiskup zaprosił do Kalisza biskupów, dyceczalnych, lub delegatów od nich na dzień 7. Czerwca, uchwalił z niemi dwa poselstwa (r), jedno do Rzymu do papieża Urbana VI. świeżo po zmarłym w Rzymie Grzegorzu XI. obranego, drugie do króla do Węgier, z przełożeniem ucisku kościoła i krzywd wolnościom jego uczynionych. Obrani na to poselstwo Węgierskie od synodu

LUDWIK.
R. P.
1378.

(p) Jan ten archidyakon Gnieźnieński, jest bez pochyby ten sam ANONIM, który piśał dzieje królestwa. Rzecz zatem dziwna, że go wydawcy czyli edytorowie tej kroniki nazywają Anonimem, to jest bezimiennym, kiedy on sam mówi o sobie. Dominus S. Gnesuensis ecclesie archiepiscopus.

pus Suchywilk — miste Joannem archidiaconum Sc. na karc. 320.
(q) Dzierżbodem de Gilevo. ANONIM. na karcie 120. — Deslaum de Gilevo. Długosz.
(r) Synod ten był wyznaczony na dzień drugi zielonych świątek, który przypadał pod ow czas dnia 7. Czerwca. ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1379.

(s) Kalińskiego Floryan biskup Krakowski z Dobrogostem dziekanem teyże dyecezyi tyle sprawili u dworu, że Ludwik odstąpił od swojego przedsięwzięcia: nie zupełnie jednak: ponieważ uczynił konwencyą z temiż delegatami, aby poddaństwo z dobr duchownych pewną mu choć pomniejszą kwotę z łanow corocznie do skarbu wypłacało. (t).

XXII. Drugiego poselstwa do Rzymu był celem włożony na dyecezyą Poznańską podatek przez Mikołaja z Kurnika biskupa. Grzegorz XI. papież mając potrzeby pieniężne z okoliczności kłotni Włoskich wynikające, żądał wsparcia kamery swojej. Uczynił to Mikołaj, wymagając składkę od duchowieństwa, ażeby siódmy grosz dochodów swoich rocznych, a dziesięcinę dwuletnią wypłaciło. Sprzeciwili się temu inne dyecezye; a Jan arcybiskup z biskupami Floryanem Krakowskim, Dobiesławem Płockim (u), Wacławem Lubuskim imieniem swoim i duchowień-

(s) *Per universitatem cleri,*
ANONIM.

(t) *Non tamen in totum a solutione homines eorundem absolvit, affectans, ut de aliqua certa quota secum conveniant; fisco regio annis singulis de quolibet manso ecclesie persolvenda.* ANONIM na karcie 121. Nie wymienia ten autor iaka była ta summa; o którą umowa stała. Zdaje się jednak, że ta summa była porównana ze stanem ry-

cerskim, to jest po dwa grosze z łanu. Dawgosz pod rokiem 1378. na karcie 41. powiada: *Persvasioni itaque rex acquievit, et exstio tribuit tam ecclesiasticorum bonorum temporalium, quam militarium in nam libertatem addicta.*

(u) Był to Dobiesław nazwany Sowka, nie Bolestaw, iako jest omylnie w dziejach ANONIMA na karcie 119. wydrukowano.

LUDWIK.
R. P.
1378.

stwa swojego apellacyą do stolicy świętej założyli. Tey apellacyi była powodem zaszła tegoż czasu śmierć Grzegorza (w) w Rzymie. Obrany na jego miejsce Urban VI. będąc pierwey arcybiskupem Baru w krolestwie Neapolitańskim, czynił nadzieję jakąś odmiany postanowienia swiego poprzednika. Atoli rzeczony Urban, przewidyjąc podobno następą na siebie i na kościół burzę z nieukontentowania kardynałów Francuskich (x), nie tylko nie odstąpił od woli Grzegorza; ale nadto ponowił ją osobnym listem do Mikołaja biskupa, i do Mikołaja Strosberga proboszcza Gnieźnieńskiego, czyniąc ich wykonywaczami postanowieniow swoich (y). Na zapobieżenie więc temu wyznaczone do Rzymu nadręczonym synodzie poselstwo. Nie wiadomo nam iest, iacy byli ci posłowie, i co sprawili. Rzecz do prawdy podobna, iż wzmiankowana wyżej kontrybucya do skutku nie przyszła, dla zaszłego wkrótce po wybraniu Urbana rozerwania w kościele, na którego miejscu większa część Francuzow Roberta z hrabiow Genewieńskich kardynała pod imieniem Klementa VII. posadziła. Wszelako iesli ten antypapa miał po sobie krolestwa Francuskie,

(w) Umarł Grzegorz roku 1378. w poście *dominica letave*, co przypada na dzień 27 Marca. — Urban VI. z arcybiskupa Barńskiego obrany legalnie 8 Kwietnia tegoż roku.

(x) Wiadome iest sławne w

kościółce rozdwoienie z okazji obranego przez kardynałów Francuskich Klementa VII. antypapy Roberta Kardynała Genewskiego.

(y) ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1373.

Angielskie, Hiszpańskie i Sycylijskie; Włosi, Węgrzy, Polacy, Czechowie, Niemcy, Szwedzi i Duńczycy poszli za posłuszeństwem Urbanowi. Oby tych ciężarów włożonych na duchowieństwo przez króla i papieża, był podniętą namieniony wyżej Mikołaj biskup Poznański, który za panowania Kazimierza wielkiego lichy i wzgardzony, chcąc dokazać przewrotein, czego enotę ziednać nie umiał, przyłączył do swoich zamyśłów Zawiszę kanclerza i Mikołaja Strosberga proboszcza Gnieźnieńskiego, z którymi spolnie czyniąc, a wbrew idąc we wszystkim arcybiskupowi i biskupowi Krakowskiemu, wolności i dobra kościelne na ustawiczne swarki narażać, dopoki żył, nie przestawał (z).

XXIII. Tak niestosowne do powołania życie niektórych duchownych, gdy mieślało kościoł Polski, nie zchodziło i w rzeczach świeckich na kłotniach. Nieczynne lub słabe sądowne iurydykcy dla niedozoru zwierzchności, lub dla przemocy możniejszy narazało kray na ustawiczne gwałty i niaizdy. Bartosz z Chotela starosta Odolanowski, mając ten zamek dany sobie od Ludwika darowany, zwaździwszy się z Władysławem Opolskim, a razem Wieluńskim i innych księżciem (a), iż mu podobno Władysław zaprze-

(z) Obacz o tym obszernie w kronice ANONIMA na karce 132. 133. 134.

czyły tej zwady: zdaie się, iż Władysław zaprzeczał Bartoszowi possessyi Odolanowa, który zamek on miał darowany od Ludwika

(a) ANONIM nie pisze przy.

czął darowiznę krolewską, naiechał iego dzierżawy około Oleśny i zrabował. Uczyniona jednak między niemi zgoda i zawieszenie broni do świętej Trojcy za staraniem delegatów od kapituły (b), o których się wyżej wspomniało. Nie mniejsze wszczęły się bezprawia między obywatelami Pomeranii i powiatu Wałeckiego. Walczył z powiatem swoim zdawna do Polski należało. Odzyskał ten zamek, ile się zdaie, Łokietek od Brandeburczyków (c), bo czyniąc tranzakcyę z książętami Pomorskiemi (d) względem zjednoczenia sił, naodzykanie innych zaborów przez też Brandeburczyki w Polsce i w Pomeranii uczynionych, warował sobie, że wszystkie zamki i ziemie z tej strony rzeki Drawy leżące, do króla i korony Polskiej należeć mają. Kazimierz lubo go legował testamentem swoim Kazimierzowi Szczecińskiemu, wnukowi swojemu (e), a Ludwik iego następcą to potwierdził (f); wszelako ten powiat z innemi, jako lenność mającą się wrócić do korony, wróciła się do niego po zysciu bezpotomnym tego książęcia (g). Atoli szlachta Pomorska nazwana Borkowiczami, nie wiadomo dla jakich przyczyn napadała ustawicznie na to

(b) Obacz wyżej na kar. 129.

(c) Obacz w Tomie V. na karcie 340.

(d) Obacz w Tomie V. na karcie 140. w nocie, także w Tomie VI. na karcie 135. w nocie.

(e) Obacz w Tomie VI. na karcie 343.

(f) Obacz wyżej pod R. 1370.

(g) Obacz wyżej na karcie 108.

LUDWIK.
R. P.
1378.

miało i rabowała, tak dalece, że mieszczanie częstym gwałtom podlegli, domy opuszczali i na inne miejsca przenosili się. Pomnożył klęskę spustoszenia od Borkowiczów, przypadek ognia wszczętego w domu jakiegoś piekarza, którym pożarem cokolwiek jeszcze uszło rabunków, strawionym zostało procz zamku. Domarat starosta Wielkopolski oddając wzajemność Pomorczykom, równie także z rycerstwem Wielkopolskim napał na dobra Borkowiczów, i one niszczył.

XXIV. Równie szkodliwe zatargi wszczęły się między niektórymi obywatelami Wielkopolskimi, a Swiatybozem książęciem Pomeranii na starym Szczecinie (h). Przyczyna zwady była dalsza. Po wygaśnięciu domu dawnych margrabiów Brandeburskich ze krwi Alberta Ursa na ostatnim Woldemarze (i), przyszło margrabstwo na Bawarczyki. Trzymali one synowie Ludwika cesarza, ustępując sobie jeden po drugim, to jest na przód Ludwik, potem Ludwik Romanus i Otton bracia. Sąsiedztwo tych margrabiów z książętami Pomeranii, narażało ich na kłótnie i wojny. Margrabiowie chcieli pomnażać kraje swoje zaborem cudzego: Pomorczykowie bronili (k). Otton margrabia umyślił powetować straty brata Romana poprzednika swojego, które on poniósł w Po-

(h) *Svaroborus dux de anti-*
qua Stetin. ANONIM.

(i) Obacz w Tomie V, i VI.

(k) BYKSZTET w. historyi
Pom. na karcie 75.

LUDWIK.
R. P.
1378.

meranii, chcąc wydrzeć książętom Szczecińskim Połwał i Torgelowę. Roman poczynił Barnimowi III. oycu Kazimierza niektóre cessye (l), które Otton następca mając za nieważne, wojnę z nim rozpoczął. Kazimierz dla dania dzielniejszego odporu, zaprosił do spółki oręża Sędziwoia z Wira kasztelana Bnińskiego, a wespół z nim i ludem Polskim (m) odparłszy nieprzyjaciela, dawne oycy Barnima z Romanem umowy ocalił (n). Zmarły Kazimierz (o) ze wziętego postrzału w gardło przy oblężeniu Königsbergu w nowey Marchii, nie nadgrodziwszy Sędziwoiowi założone wojenne wydatki, zostawił swoy udział bratu Swiatyborowi (p). Zwlekał ten Swiatybor należytą nadgrode: owszem gdy się o nią upominał Jan z Czarńkowa sędzia Poznański, synowiec kasztelana, ludzie Swiatybora naiechali mu wieś nazwiskiem Białoserb i zniszczyli.

XXV. Wszczęły się ztąd wzajemne od Jana z ludźmi Polskimi najazdy na dzierżawy Swiatybora, i wyniknęła sąsiednia wojna. Ten książę zgromadziwszy Starogrodzianow z innym pań-

(l) EYKSTET na karc. 77.

(m) ANONIM na karc. 121.

— Contra Ottonem marchionem Brandeburgensem auxilia praeberat per ipsum invitatus.

(n) EYKSTET wyżej cytowany.

(o) Roku 1373.

(p) Propter festina mortis precipitum damna habita & stipendia non resarcierat. ANONIM. Ten to sam Swiatybor, który potym wzięty był w niewolę od Władysława Jagelły pod czas bitwy pod Grunewaldą z Krzyżakami.

LUDWIK.
R. P.
1378.

stwa swojego rycerstwem (q), wszedł do granic Polskich, i zamek w powiecie Waleckim do Czarnkowskich należący, nazwiskiem Złopę, obległ. Prożne były Pomorzanow usiłowania całodzienne w dostaniu zamku. Światybor wielu mężnych żołnierzy utracił, którzy przepadli z siekierami aż ku bramom mieyskim przez fosy, wody pod ow czas nie mające, strzelbą i kamieniami z murów ciskanemi poginęli. Stało zawieszenie broni aż do jutra, dla pogrzebu trupow, za pośrednictwem Sulisza Wedela. Wszakże Światybor zrażony wczorajszą klęską, odstąpił od miasta, i uchodząc z rozdzielonym na dwa zastępy ludem swoim, włości tylko okoliczne popalił. Wkrótce nastąpiła zgoda: Sędziwoy odebrał od Światybora żadaną nadgrode, za żołnierskie zaciągi i szkody poniesione (r). Atoli, we dwa lata po tym znowu się odnowiły gniewy między stronami (s). Janusz Wedel mający w zastawie od Czarnkowskich zamek Złopę, korzystając z zatrudnienia Światybora wojną z Brandeburczykami i z innemi książętami Pomorskiemi (t), nabierał włościów ze Złopy i Tuczna, a zniemi rabował około Pirycza sąsiednie państwo. Nieprawiedliwość znalazła karę. Albowiem gdy z łupem do siebie powracał, napadł na niego Światybor ze

(q) Cum Stargandensibus &
alior. ANONIM.
(t) ANONIM na karcie 121.
(s) ANONIM,

(r) O tej wojnie domowej
i z Brandeburczykami, obacz
Długosza, ANONIMA na karcie
123.

swóiem i Starogrodzianami, tudzież z ludem od
stryieckiego Warcisława księżęcia Nowo-Szcze-
cińskiego, przyślanym około iakiegoś jeziora,
gdzie zbity na głowę, do stu ludzi i zdobycz u-
tracił. To położyliśmy pod iednym czałem dla
związku rzeczy: ponieważ ta powtorna z Pomor-
czykami woyna, we dwa lata po pierwfzey od-
prawia się. Wreszcie tegoż roku 1378. umarł w
Pradze dnia 29. Listopada Karol IV. cesarz z do-
mu Luxemburskiego, o którym w przeszłych la-
tach mowiliśmy, zostawiając tron cesarski naj-
starszemu synowi Wacławowi gnuśnemu, i kupi-
wszy przed kilką laty (u) marchią Brandeburską
u Ottona Bawarczyka, dla syna drugiego Zy-
gmunta, który także po Wacławie bracie był ce-
sarzem, iako się niżej obszernie mowić będzie.

1378.
R. P.
1378.

XXVI. W następującym roku, gdy Ziemowit
starszy książę całego Mazowsza, czuł się powoli
być słabszym dla podeszłego wieku, podzielił księ-
stwo swoje między dwu synow Jana i Ziemowita.
Ten podział stał w Płocku (w) tym sposobem;
że Jan starszy zatrzymałszy dla siebie resztę księ-
stwa, ustąpił bratu Ziemowitowi Płocka, Gosty-
nia, Sochaczewa, Rawy i Płońska, z ziemiami
okolicznymi. A że Janowi dostała się Warszaw-
ska ziemia, której miasto stołeczne, już od lat kil-

1379.

(u) W roku 1374.

kapituły Płockiej. *Actum in*
Plock feria 6 infra octavas sancti
Matthaei 1379.

(w) Transakcyja ta znaydu-
je się w oryginalu w archiwum

LUDWIK.
R. P.
1379.

kudzieściat (x) słynać poczynają, uczynił ten książę wkrótce (y) umowę z mieśczanami, mocą której oni murami tę stolicę oprowadzić mieli, sami zaś od książęcia na wykonanie tego dzieła kilką wsiami do pewnego czasu udarzeni zostali. Tegoż samego roku Elżbieta królowa stara, znajdując się pod ów czas w Krakowie (z), potwierdziła list Sędziwoja starosty Krakowskiego dany Pietraszowi Szafrąncowi podczaszemu Krakowskiemu, w którym ten starosta zaświadcza przed dobr Siedlec i Klimuntówą, od Ottona z Pilicy starosty Sandomirskiego, rzeczonemu Pietraszowi uczynioną. Elżbieta zaś te dobra prawem Teutońskim czyli Magdeburckim nadała.

1380.

XXVII. Tym czasem panowanie Ludwika dopełniało się samemi tylko uciskami, lub narzutem na urzędy ludzi niegodnych. Umarł w Krakowie Floryan Mokrzycki biskup mieyscowy dnia 6. Lutego z żalem dyecezyi i narodu, pogrzebiony w kościele katedralnym w kaplicy S. Tomasz (a). Obrany na mieysce jego za staraniem Elżbiety starey, u której był kanclerzem, i Ludwika

(x) Obacz w Tomie VI.

(y) Oryginał tey tranzakcyi znajduje się w Ratuszu Warszawskim, który mi z wielką innemi użyczył Jmć Pan Woyciech Lobert Prezydent miasta starey Warszawy, roztropnością, sprawiedliwością, i długim urzędem tego posiadaniem mąż znakomity przez

reçe pisarza mieyskiego Michała Swiniarskiego.

(z) Ten przywilej datowany Cracovie die S. Vincentii Martiris 1379. znajduje się w oryginale w arch. koronnym.

(a) Dawgosz powiada o tym biskupie: procz innych dzieł pominieyszych, iż on in oppido Bodzancin castrum mure

LUDWIK
R. P.
1380.

krola, Zawisza herbu Poray archidyakon Krakowski, człowiek złego serca, i nagannych obyczajow. Tego Jan arcybiskup na urządzie potwierdził; a Strygoński arcybiskup Jan także w mieście Strygoniu w Węgrzech z woli Urbana VI. papieża na biskupstwo wyświęcił (b). Tegoż roku wzmiankowany arcybiskup Gnieźnieński, z innemi Polskiemu biskupami uczynivszy radę, wysłali do Budy do Ludwika delegatów swoich, Andrzeja biskupa Cereteńskiego należącego do metropolii Gnieźnieńskiej, jako iey suffragana, Bartę kantora Kuiawskiego, i Mikołaja ze Stronowa kanonika Krakowskiego. Przyczyną tego poselstwa były skargi na szlachtę, która dobra duchowne należdżając niszczyła. Dana im odpowiedź obojętna: aby czekali mającego nie długo nastąpić zjazdu powszechnego, na którym Ludwik wszystkimi bezprawiom miał zarządzić (c). Tenże krol posłał do Gdańska Pietrasza starostę Kuiawskiego z Symonem z Ruszkowa podkanclerzym koronnym, dla wypłacenia reszty summy Władysławowi Gnieńskowskiemu, za ustąpienie tego księstwa należący. Odebrał on tę sumnę z dobr du-

*erexit: & tam Bodzancin, quam
Ite oppidum muro & turribus
cinxit. Ecclesiam in Dobrowoda,
& alteram in Wagleyschin villa
patrimonii sui muro construxit &c.
na karcie 48.*

(b) Tak powiada Długosz: lecz społeczny Ano-

notum mowi wyraźnie na karcie 133. że Zawisza był wyświęcony w Kaliszu od Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego in fide Pasche.

(c) Długosz. — *Inter
cum regem dictam, & hunc an ge
neralem.*

LUDWIK.
R. P.
1380.

chownych wyciśnioną (d) i króla z odebraney zakwitowawszy (e), udał się z kilką ludźmi do Lubeku miasta, Bukowcem od Słowian nazwanego (f), zkąd potym do Francyi wyjechał, nim po śmierci Ludwika znów się w Polsce ukazał na nowe rozruchy.

XXVIII. W tych rzeczy okolicznościach stała coraz bardziey na ślasku Elżbieta starsza, matka królewika, pani długoletnim wiekiem obciążona. Uczyliła ona kilku-miesiącami przed zgonem swoim testament w Budzie (g), w którym znaczne skarby swoje na wiele osób i klasztorów Węgierskich rozpiławszy, jedno tylko drogie nośnienie na głowie synowicy swojej, córce Kazimierza króla legowała (h). Zafatła ją śmierć w tymże mieście Budzie przy końcu roku w miesiącu Grudniu w dzień świętego Tomazsa Kantuarijskiego (i). Była ona córką Władysława Łokietka i Ja-

(d) *Hec autem pecunia fuit in bonis ecclesie: ecclesia. ANONIM.* Musieli duchowni zawrzeć konwencyą z królem, iako mówiono wyżej na karcie

(e) ANONIM na karcie 124. Ta transakcya stała się przy końcu miesiąca Października. ANONIM tamże.

(f) ANONIM na karcie 124. Obacz ten testament w historyi PRAHA pod R. 1380. *Datum Budę sexto die mensis Aprilis.*

(h) *Item filie regis Poloniae*

defuncti Casimiri nunc crinita. W późney łacinie i. zwyciężających *crinita*, znaczyło wieniec lub inną jaką ozdobę głowy z drogiego kruszcu i z drogich kamieni, lub też czałem z kwiatów zrobione. O corkach Kazimierza obacz wyżej na karcie 23.

(i) ANONIM na karcie 124. powiada, iż Elżbieta umarła R. 1341. *in die B. Thomae archiepiscopi Cantuariensis, quae fuit XXI. dies mensis Decembris.* Długosz zgadza się co do roku, lecz dzień S. Tomazsa kładnie pod

dwigi księżniczki Kaliskiej: w młodości głaska i urodziwa, czaśem siawę swoję na języki ludzkie naraziła, acz w gruncie i z wychowania pobożna, dobroczynna i liłościwa. Maiąc wielką ufyną Ludwika powagę, wymogła na nim po kilkakroć, że pod iey rząd krolestwo Polskie oddał, gdzie z udzielną prawie władzą panowała, stanowiąc urzędniki, odbierając przysięgi wierności, czyniąc nadania, i inne naywyżey zwierzchności dając dowody. Ośmdziesiąt lat wieku swiego przepędziła (k). Pod panowaniem iey kil-

LUDWIK.
R. P.
1380.

dniem 29. Grudnia. Zdaie się, iż data Długoszowa iest pewnieysza: ponieważ dotąd S. Tomasz przypada na dzień 29. Co się bardziey ieszcze po twierdza z druku pism Anonima, gdzie przed liczbą XXI. położony asteryszek * wątpliwość jakąś czyni, ieśli ta liczba nie iest w druku lub rękopiśmie zfałszowana, i czyli zamiast XXI. nie należałoby naczy opuszczzonego X przyłożyć, co wypadnie na dzień XXIX. Względem roku śmierci większa zachodzi trudność. Bo ieśli testament był pisany w R. 1380. w Aprylu, a Elżbieta umarła w R. 1381. w Grudniu, wielki to czaśu przeciąg i prawie dwuletni, w którymby przecie iaki ślad pozostał życia tej Elżbiety. Można by pewnie twierdzić, iż ona umarła w R. 1380, ponieważ Ano-

nim powiada, iż wkrótce po iey śmierci Ludwik złożył seym w Budzie. Wiadomo zaś nam iest, iż ten seym, i wynikiły z niego tryumwirat był w R. 1381. Gdyby albowiem to się stało po roku 1381. iakoby śmiertelnym dla Elżbiety, nie mogłoby Zawisza biskup Krakowski ieden z tryumwirow., w następnym roku 1382. w lecie funkcji swojej odprawować, iako zmarły w R. 1382. dnia 12. Stycznia według powieści Anonima. A tak z tych przyczyn śmierć Elżbiety zayść musiała przy końcu R. 1380. chyba że się w owych czaśach rok zaczynał nowy od Bożego narodzenia,

(k) ANONIM ią nazywa w R. 1375. *ostogenavin*. Więce ujmierając miała lat 84. Rok urodzenia iey nie wiadomy. Po-

LUDWIK.
R. P.
1330.

koletnim uyrzała się być Polska napelnioną zboycami, naieżnikami i złodziejami; które przestępstwa znaczne nawet urodzeniem domy nieraz skazyły. Bez rządu, exekucyi praw i sprawiedliwości sądów, każdy się mniemał być panem cudzego, gdy swego nie miał, lub zapragnął. Ztąd napady na włóści sąsiedzkie, łupieństwa po gościńcach kupców i odzierania nawet kościołów. Małatki duchowne cierpiały naywięcey od świeckich. Zagaściło się to złe naywięcey w Wielkiej polsce. Obfitowała ta prowincya w wyborne słada konińskie, które Kazimierz wielki pan gospodarny zaprowadziwszy u siebie, przykładem swoim po dobrach nawet szlacheckich pomnożył. Ułryk, Dobrogost i Arnold dziedzice hołdownicy Drzenia, ludzie niespokojni, a Polakom mniej życzliwi, naywięcey szkód takich poczynili, rzuciwszy się na słada arcybiskupie, testamentem Kazimierza onemu darowane. Nie wstrzymywały duchowne klątwy ludzi zepsutych i bez cnoty. Prożne były u dworu skargi na zaborców. Krolowa stara nie chciała się trudnić sądami, odsyłając sprawy do krola syna; a krol też wzajemnie gdy one do matki odsyłał, prożno się tylko pieniądze traciły na podroże. Pisarz społeczny i oczewisty powiada, że ta krolowa dając tylko ucho pochlebstwom, dopuszczała gnębić ludzi zacnych i wiernych oyczyźnie; zkąd się porodziły między

ślubiona ona krolowi Węgierskiemu, w R. 1320.

szlachta wiecznie zayścia i nienawiści na ruinę publiczną (l).

XXIX. Po śmierci Elżbiety nie kwapił się król Ludwik iechać do Polski, dla zarządzenia nierządowi powstachnemu, będąc zatrudniony wojną z Wenetami (m). Ogłosił tylko przez listy okolne, życząc aby panowie Polscy ziechali się do Budy na śrzodoposćcie (n) przy końcu Marca w tym iakoby zamiarze, że z niemi pospołu radzić będzie około rozrządzenia Rzeczypospolitey (o). Gdy się to stało; król zamiast ustanowienia porządków, i uczynienia sprawiedliwości, iak obiecał na tym zieżdzie, oświadczył zgromadzonym za poradą niektórych intereffowanych (p), że na mieyscu swoim w Polsce stanowią trzech gubernatorów, którzyby imieniem jego mieli władzę urzędzenia wszystkich spraw Rzeczypospolitey (q): a ci byli Zawisza z Kurodwek biskup Krakowski, Dobieśław kasztelan Krakowski, ojciec biskupa, i Sędziwoy z Szubina wojewoda Kaliski, starosta Krakowski (r). Szemrali na ten nowy wybor i

LUDWIK.
R. P.
1380.

1381.

(l) ANONIM na karcie 124.

(m) Obacz PRAYA na karcie 150.

(n) Przypadała w tym roku wielkanoc dnia 14 Kwietnia.

(o) *Afferens se cum eorum salubri consilio dispositionem statūs regni Poloniae velle ordinare.* — ANONIM na karcie 124.

(p) *In qua conventionē non de nobilitate omnium consilio, sed*

quorundam suasionibus induitur. ANONIM.

(q) *Dispositionem negotiorum regni.* ANONIM na karcie 124.

(r) ANONIM. Ten to sam Sędziwoy, którego Ludwik złożył z generalstwa Wielkopolskiego w R. 1377. i dał mu starostwo, czyli generalstwo Krakowskie.

LUDWIK.
R. P.
1381.

kształt rządu obywateli koronni, że usunięci z pod władzy niewieściej matki krolewskiej, i księcia Opolskiego Władysława, dostali się pod rząd ludzi równych sobie, a własnego tylko zysku nie dobra krajowego szukających. A gdy prośli króla o to przynajmniej, aby w ich sprawy i pokrzywdzenia weyrzał, odpowiedział: że się to wszystko stanie za sprawą pomienionego Tryunwiratu (s) w Polsce na ładach generalnych, które się około zielonych świątek rozpocząć miały. Z takową więc odpowiedzią po prośbie czasu i pieniędzy na podróż stracie, roziechali się szlachta do domów, nie u króla w publicznych i prywatnych interesach nie sprawiwszy. Zawisza biskup, który pierwszym był autorem tej administracji, śmiał odtąd piąć się wikarym królestwa Polskiego (t), otrzymawszy od króla przywilej na to udzielny, aby wszystkie godności i urzędy koronne według woli swojej nadawał, wyjąwszy tylko kasztelanią i województwo Krakowskie (u). Duma jego przywiodła go o zbytki niesłychane w okazałości; z kąd nienawisć ku stanowi duchownemu

mu

(s) ANONIM na karcie 124.
(t) ANONIM. *Et se ad gubernandum regnum Polonia vice domini regis ab eodem deputari procuravit, se vicarium regni scribere presumendo.*

(u) Dawgosz powiada, iż ten przywilej znajduje się w

archivum kapituly Krakowskiej. — Obacz ANONIMA na karcie 124. *Nam dicitur ultra 70. equos & totidem vestimentorum ungaricis habuisse: currumque divosi apparatus, & equorum inconvictum numerum habuisse quadrigas trabentium habere solebat &c.*

mu rośła z winy człowieka, dla bogactw domu i przemocy o sobiście wykraczającego (w). Z tego to postanowienia Budzyńskiego przez Ludwika, a z niego krzywde krajowych (x) wynikłych, wy-

LUDWIK.
R. P.
1381.

(w) Długosz na kar. 49.

(x) Między kilką sławnymi w historii baśniami, które kiedy prozne głowy wynaleść mogły o Janie de *Temporibus* żyjącym przez trzy wieki, i o siedmiu braci śpiących przez tyleż — O wojnach Polaków z Alexandrem wielkim i Juliu-
szem cesarzem. — O królowej Wandzie. — O wkrzeszonym Waldemarze margrabi Brandeburskim — o zgryzionym przez myśzy Popielu w Kruszwicy, i innych tym podobnych, mieścić można *Rokosz Gliniański*.

Pismo to zawiło się za czasów Zygmunta III. na postrach królowi, iakoby wolność narodu ciemiężącemu i życzliwym mu poddanym, oraz dla podniety przeciwko nim rokoszowi owego sławnego: który Zebrzydowski dawniej marszałek W. Kor. a potym wojewoda Krakowski w Steżyce rozpoczął, przybrawszy do siebie z małkontentami dysydentów.

Partyzant iakiś Zebrzydowskiemu musiał coś słyszeć z historii dawnych, o wspomnianych tam nieukontentowaniach stanu rycerskiego przeciwko królowi, senatorowi i możniemu panom: Jakoż znalazł się kilka śladów tych rozru-

chów w kronicach Polskich. — Pierwszy widzieć w *PAPROCKIM*: że gdy król Kazimierz W. miał wyciągnąć na Wołoszczyznę pospolitym ruszeniem, iak dawniej prowadzone bywały wojny, szlachta nie chciała iść w służbę, powiada-
jąc, że panowie możniejsi więcej od niej posiadają majątków, że się od innych obcemi tytułami *hrabiów* czyli *komesów* Niemieckich różnią: niechże sami z majątkami i honorami swemi oyczyznę bronią.

Po Kazimierzu W. widzieć w *ANONIMIE* archid. Gnieźn. żyjącym pod ową czasówystkiemu, przytomnym, kilkuna-
stoletnie narodu nieukontentowanie z zaboru Rusi, z wymaganych podatków, i z arbitralnego rządu: naprzód Elżbiecie królowej matce, potym Władysławowi książęciu Opolskiemu, a naostatku trzem senatorom przez króla oddanego.

Trzecią zamieszkę za Zyg-
m. w R. 1537. zaświadcza też historia, kiedy ten król idąc na Wołoszczyznę z rycerstwem, obozem stanął pod Lwowem nie daleko Glinian. Tam albowiem szlachta pobu-
dzona od kilku głów intereso-

LUDWIK.

R. P.

1381.

plynęła potym we dwa wieki wynaleziona owa

wanych, że król dobra stołowe do dawney własności królów chciał przywracać, dawłszy sobie wyperśwadować, iż ta wyprawa wojenna jest na postrach tylko dla niey, i na uciemnienie wolności, podniosła rokosz, nazwany przez pośmiejwisko *wyyną kokoską*; żądając aby się król ze swoimi potachnikami przed nią z czynności swoich sprawił, a w tłumacze i ożnie zaboie poczynił.

Te kraiove zamieszkania poprzedziły wynaleziony ow Gliński mniemany Rokosz, który się urodził we dwieście dwadzieścia z okładem lat po śmierci Ludwika; bo za życia jego nigdy nie był. Jakoż nie było o nim slychać w żadnych zgoda kronikach, ani spożecznych, ani późniejszych; lubo rzecz tak straszna, i tak wielkiej wagi, kiedy kłótnia senatorom głowy złecić miały, musiałaby być konieczie od swoich lub obcych wspomniana. Nie napisał nic o tym ani ANONIM żyjący w ten czas, i w zyskkiemu przytomny. Nie napisał DŁUGOSZ wiekiem późniejszy; zamilczał WAPAWSKI i KROMER, którzy za Zygmunta Augusta i Stefana żyli i pisali.

Zesię zatem to pismo urodziło i rozleciało za pierwszych lat panowania Zygmunta III, świadczy o tym PIASECKI w

kronice, mówiąc o rokoshu Zebrzydowskiego pod R. 1606. *Antul vero antiquitus talis consuetudo prope simile exemplum vulgo memoratur, cum omnes nobiles regni a Raphaele Granzio incitati &c.* PIASECKI nie powiada, że to było w rzeczy samey; lecz tylko mówi *vulgo memoratur*, to jest, iż tak gadano. A kiedy jeden powiedział, a jeszcze napisał, i udał za pismo jakieś starożytne, z sekretne go gdzieś archiwum wydobyte; materya popularna, pochiebna wolności, znalazła kupiśtów i wierzytelow. Okoliczności daly cechę prawdy kłamstwu: czas późniejszy dał mu powagę.

W rzeczy samey szpargał ten na początku wieku siedemnastego rozrzucony, o którego treści wspomnieli PIASECKI, że *vulgo memoratur* znalazł w późniejszych po Piaseckim kronikarzach, jeśli nie wiarę, przynajmniej wspomnienie drukowe, że tak może było. JOACHIM PASTORIUS napisał historiją Polską krotką, wybrawszy z KROMERA potrzebniejszy wiadomości, pod tytułem *Flori Polonicus*. Drukowana ta książka cztery razy, to jest w latach 1641 — 1642 — 1664 — 1669. W pierwszej edycji tego *Flora Polkiego* w R. 1641. nie maż żadney wzmianki o mniemanym tym Rokoshu Glińskim, tak iako ani w dru-

basu

gley.
ciey
stoy
Lut
wąt
za g
glos
in co
Gran
meu
nonn
blica
rat,
fama
nalin
Po
Koc
iey
VI.
eo l
takż
pew
czel
reko
tio
ńda
pri
ti, n
gias
mish
Stę
kol
kre
kov
168
dzi
Ko
dy
ma
dzi

baśnia o rokoſzu Gliniańskim, której nikczemność

ŁĄDOWIK.
R. P.
1581.

giey. Dopiero w edycyi rze-
ciey i czwartej rzeczony Pa-
storyusz wspomina o nim pod
Ludwikiem, i leż dawne w
wątpliwości, i to tylko kładąc
za gwaranta tej powieści od-
głos iakiś. *Ordinem equitum
in comitibus, et in militiis
Granovio adversus brevem regi-
men infirmitate, de senectute
notitiam, quos libetati pa-
blica indignatio subito videtur
rat, cadaveribus regem tenuisse
fama tenet, quoniam nulla an-
nalium, quos viderim fide nixo.*
Po Pastoryuszu Wespazyan
Kochowski w historyi swo-
iey nazwaney *Clinasteres* w K.
VI. powiada prawie toż samo-
co Pastoryusz, a za gwaranta
także podaje nie dowody fakty-
czne, pewne ze starych dziełw spo-
częstnych, ale tradycyą i stare
rękopisma. *Rem perennis tradi-
tio ita refert. — Eadem trans-
actaei faciunt veteres manuscri-
pti, in archivis multorum asserva-
ti, nec tamen à hostatibus chrono-
graphis notis quam ob rem trans-
misit sibi. Miedzy rokoſzem
Stężyckim, między piśmą Ro-
koſzu Gliniańskiego, a klima-
kierami Kochowskiego dedy-
kowanemi Janowi III. w roku
1683: upłynęło lat blisko ośm-
dziesiąt. Miał więc przyczynę
Kochowski powiedzieć o tra-
dycyi dawney, i o dawnych
manuskryptach, które mógł wi-
dzieć zbluwiłe dawnością lat*

kilkudziesiąt, a może i wcza-
sie swoim na starym takim pa-
pierzyſtwu dla tania cechy sta-
rożytności w oryginalu fałszy-
wym dla uludy lekkowier-
nych napisane. Wreszcie osta-
tnie te dwie edycye Pastoryu-
sza, i dzieło Jana Kazimierza
opisane w *Klimatekach* Ko-
chowskiego były w ten czas,
kiedy ten król widział na sie-
bie rokoſz potknięty w domu
od jego przywódców zbroy-
nych Olbrząskiego i Borka, któ-
rzy króla na bitwy z nara-
wym rycerstwem pod Orze-
chową i Montemurrazem.
Tę sama materya popularna,
która za Zygmunta III. rokoſz
Gliniański wynalazła na po-
staci króla w manuskrypcie,
odnowiła pamięć jego w dru-
kach pod synem Janem Kazi-
mierzem.

Arleli PRASENI, PASTO-
RYUSZ I KOCHOWSKI, haż-
nieys i rozśladniejszy pisarze
gdy tylko namienili powieści
gminney, ex fama, traditione,
vulgi rumore, ex manuscriptis.
Augustyn Kukułzki, naprzód
sędzia grodzki, a potym zi-
nłki Inowrocławski, zupetną
prawdę tej baśni przyznał.
Zaświadcza to dzieło jego pod
tytułem. *Tion overzigt der rine
wienności, w kwitkim zebrawtu
krolow i kłanij Polackich: na-
przed w Poznaniu R. 1704. a
potym tamże poznięty, i w Su-*

LUDWIK,
R. P.
1381.

i obelżywa na wiele zacnych imion potwarz

praślu wydrukowane. W tym on swoim Tronie położył całkiem owe piśmo wydane za Zygmunta III, które do jego czasów kopiami tylko swoimi napelniając prywatne biblioteki, z uymami, z przydatkami, z poprawkami, a zawsze z błędami co do istoty naygrubszemi, z kałamarmarza do kałamarmarza przechodziło. Położyć tu należy całkiem ten wypis z Kołudzkiego, dla pokazania potym czytelnikowi przynajmniej główniejszych jego fałszów historycznych i chronologicznych.

HISTORIA BALECZNA.

W roku pańskim 1371 po śmierci Kazimierza W. króla Polskiego, syna Łokietkowego, przyszła korona Polska po kądzieli na regiment gudzoziemski, króla Węgierskiego Ludwika, siostrzeńca Kazimierzowego; który z iakim nieszczęściem Rzeczypospolitej panował, kronikarze staropolscy o tym pisali, a nowi pochlebnie, albowiem po koronacji swojej w Krakowie mało co pomieszkawszy, iechał do Wielkopolski, do Gniezna, gdzie mu arcybiskup Gnieźnieński Stanisław, albo (jako Bielski) Jarosław Bogoryja przyozdobił maiestat kofarowny ku ozdobie krolewskiej, z którego śmiech sobie on uczyniwszy, nie chciał

usiść na nim, mówiąc: razem w Krakowie koronowany na krolestwo Polskie; drugi raz mi koronacyi nie trzeba mieć w Gnieźnie: bo rozumiał, że dla koronacyi maiestat przystroiono mu było na państwo Wielkopolskie. Z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas zmielzkawszy pośpieszył się do Krakowa, dla wesela Kazimierzowej żony Jadwigi; którą przez matkę Ludwikową Elżbietę zmwioną była w stan małżeński za Wacława książę Lignickiego; którą król Ludwik, wedle testamentu wuią swojego Kazimierza króla, odprowadził z Krakowa z mężem iey do Lignicy. Po tym weselu wuienki swojej, Kazimierzowej żony, król Ludwik zmierzził sobie sprawy i obyczaje Polskie, którym przywyknąć nie mógł. Polacy także obyczajów Węgierskich zrozumieć nie mogli: więc i ięzyka różności, będąc z sobą przez tłumacze królowi potrzeby swoje przekładali. Nie mogąc daley zcierpieć przewłoki mieszkania swego w Polsce król Ludwik, iechał do Węgier, zleciwszy gubernacyą korony Polskiej Elżbiecie matce swej krolewcy Węgierskiej i Władysławowi książęciu Opolskiemu, którym dał *absolutam potestatem regendi gubernandique*. Po wyiechaniu króla Ludwika z Polski do Wę-

wrzucona, sama się zbija grubemi błędami, z

LUDWIK.
R. P.
1381.

gier, matka krolewska, jako pa-
ni radę koronną w Polsce
poodmieniała, a zwłaszcza pra-
wych i kochających oyczyzny
synów, a onych mieysca w ra-
dzie prywatnikami swemi ofa-
dziła. Węc też którzy mówili
okrzywdę Rzeczypospolitey, iż
nie narodowi Polskiemu urzę-
dy koronne, ale cudzoziemcom
rozdawano, władzą krolewską
tym potężniey grożono. Zkąd
Węgrowie wzięwszy na Polaki
śmiałość, nie za długim czasem
człowieka znacznego Kmitę
starostę Krakowskiego nie stu-
szenie zabili, którego zabicia
Kmicini przyjaciele, acz się nad
Węgry mścili: przecie nie sta-
ło za nafsze. Przeto książę
Opolski Władysław, bacząc tak
zniewoloną być koronę Pol-
ską, aby ieszcze większego ża-
łu przyczynił koronie utrapio-
ney, miasta, zamki, prowincye
Polskie posiadał i brał, gdzie co
chciał. Za którym to takowym
nierządem bez krola w Pol-
sce kto był dłuższy, ten le-
pszy: bowiem sprawiedliwości
nie było, dla której Polacy do
krola niektórzy aż do Budzyna,
do Węgier iężdżili. W tym
czasie niezczęścia Rzeczy-
pospolitey w Wielkopolscze
dwie familie zacne, możne i
potężne, Domarat starosta
Wielkopolski z Nałęczami wne-
trznym bōiem wiele przyja-
ciół między sobą potracili:

szlacheckie majątności popu-
stoszyli. Czego krol Ludwik
dowiedziawszy się za skargą pa-
now szlachty Wielkopolskiej,
zleżył z rządu Domarata staro-
stę Poznańskiego: a na przy-
czynę panow Wielkopolskich
obywatelow, dał generalstwo
Poznańskie Wincentemu Gra-
nowskiemu. A w tym czasie z
rozruchu Polskiego Litwa, Ta-
tarzy z Prusami, nieprzyaciel-
skim sposobem ogniem i mie-
czem państwo korony Polskiej
woiowali. Za którym niebe-
spieczestwem krolowa stara
matka Ludwika z Polskido Wę-
gier iechała, a krola Ludwika
syna swego do tego przy-
wiodła, że piętnaście tysięcy
ludzi zbraynych z Węgier sta-
wił na pomoc koronie Polskiej,
którego hetman Polski Ra-
fał Granowski starosta San-
domirski czekał u Szczę z nie-
małym woyskiem Polskim,
które Ludwik krol na dwoie
rozdzieliwszy, Polskie obrócił
na Tatary; a sam poszedł pod
Bełż przeciwko Litwie z Wę-
grami: gdzie poraził Litwy
dwanaście tysięcy. A hetman
Polski Granowski pod Bracia-
wem potkał się z Tatarami,
którzy z Tatarami tak się do-
brze bili, że na placu siedm ty-
sięcy pogaństwa legło, a na-
szych też zginęło do dwóch
tysięcy; acz że hetman Polski
bitwę wygrał: ale naniey trze-

LUDWIK.
R. P.
1381.

roźnych czałow, osob i okoliczności, w ie-

nia postrzązali być zraniony. A Prusowie spłodrowawszy Ku-
iawy, wyszli cało do ziemi swo-
jey. Pośtanowiwszy Ludwik
krol Polski Rzeczpospolitą w
inakzym rządzie, książęciu
Opolskiemu zlecił gubernia-
cya wszelkich spraw i są-
dow Polskich, przydawszy do
niego Dobka z Kurozwak ka-
szelańa Krakowskiego, i Sędzi-
woia z Szubina Toporczyka,
woiewodę Lubelskiego, i staro-
stę Krakowskiego. Zaty m wy-
jechał do Węgier z Polski,
g dzie zastał kr lową Elżbietę
matkę swoią już umarłą w Bu-
dzinie. A gdy z tych gubernia-
torow Rzeczpospolita nie po-
mała była ołrażona, którzy
więcey swoich pożytkow prze-
strzegali, niżeli dobr Rzeczy-
pospolitey, a ubogą szlachę
krzywdzili, gdzie mogli, opy-
mowali: nie mogąc daley na
sobie znośić iarzma niewoli ta-
kowej, posłali do króla do Wę-
gier posły swoje, ludzie zaene
Rytwiańskiego i Miąskowskie-
go, uniżenie prosząc, aby im
krol na urzędy koronne, a oso-
bliwie na sądy cudzoziemca
nie dawał, który prawa pospoli-
tego nie umie, ani go też win-
dom, i takoz taki nieuk spra-
wiedliwie sądzić nie może.
Którym to poselstwem krol
Ludwik acz był pierwey obra-
żony, jednakby za tym iaki
rozruch nienastąpił w Polszcze,

odłożył tę rzecz do seymu
przyszłego, a tym czasem prze-
mysliwał o tym, takaby Il-
licki, Kamieniecki, Sanocki,
Przemyski powiaty do koro-
ny Węgierskiej przyłączył, o-
debrałszy one od krolestwa
Polskiego: dla czego posłał o
konsens do papieża arcybisku-
pa Halickiego nowo od niego
kreowanego w Rzymie niesy-
chanego, które dał był Ludwik
Piotrowi Rzeczowskiemu z do-
brym opatrzeniem miętności.
Przemyskie biskupstwo, któ-
re prz dym nie bywało, procz
władkow Greckich, dał Pili-
powi Komaniickiemu dzieka-
nowi Kerkonskiemu, także z
dobremi doch dami. Kamie-
nieckie dał Bogusławowi Der-
szniakowi, nie bez pewnego na-
dania intryfy. A gdy tak już
krol Ludwik duchowieństwo
Rzymskie w Rusi sporządził.
potym złożył seym na pany
w Węgrzech, na święto Wnie-
bowzięcia Panny Maryi, co to
była rzecz nowa, niezwyczaj-
na, i nie powinna panom Polskim
do Budziniana seymu iechać, tak
daleko do inzego krolestwa.
Na co panowie Polscy nie po-
zwalałi, jednakże niektórzy się
znaleźli, którzy dla prywaty
swoiey na ten seym do Budzy-
nia, a mianowicie polski i li-
keronny, który pot iennie ko-
ronę Polskę z siebie u koro-
go Elżbięcie kr lowey starey

dno

do W
rana
dział
la mł
Gren
Węgi
dosz
senar
Budz
dwik
konto
tego
dwor
ski pr
woła
wkie
dział
go J.
Walf
pewn
Kam
Sanoc
krole
te pr
Spilsk
stiegi
dzo p
szych
powie
szną
stiegi
iacy
krole
krole
Polsz
ale g
Zygn
Lurks
i Wol
pieża

dno niezgrabne piśmo od iakiegoś mędrka bez

LUDWIK.

R. P.

1381.

do Węgier był wydał, o czym rada koronna Polska nie wiedziała, aż biskup Andrzej Lubrański braci swej, a obojwié Granowskiemu marszałkowi z Węgier oznaymił z inżemi dość godnemi senatorami) a ci senatorowie gdy na seym do Budzyna przyjechali, król Ludwik był z przyazdnych rad i kontent. Na propozycje seymu tego Budzyńskiego, Polak dworzanin i sekretarz krolewski proponował panom Polskim wolą i przedsięwzięcie krolewskie, które na tym jest powiedziało: iż przestrzegać dobre go J. K. Mci i Rzeczypospolitej Wazey krolestwa Polskiego, pewne prowincye Halickie, Kamienieckie, Przemyślskie, Sanockie, do Węgierskiego krolestwa przyłączyć, a dać za te prowincye wazę księstwo Spiskie od krolestwa Węgierskiego oderwawszy, wam bardzo przyległe, i do potrzeb waszych użyteczne. Przyczynę powiedział w tym iakoby słuszną przedsięwzięcia krolewskiego, iż król Jegomość mając w regimencie swoim dwoje krolestwa, nie może na obronę krolestwa Polskiego zawsze w Polszcze osobą swoją mieścić; ale gdy osadzi zięcia swego Zygmunta książęcia Brandeburskiego na H liczu, któremu i Wołoską ziemię puści, upamięz o koronę na krolestwo

H lickie postarać się chce, ten waz od wszelkiego złego nieprzyjaciela wschodniego zatapiwszy, bronić krolestwa będzie każdym czasem. Na co rada Polska dali respons krolowi, Nie na tośmy się ziechali tu, abyśmy stanowić mieli z J. K. Mcią frymark iaki z sakodą Rzeczypospolitej korony Polskiej, ale na to, abyśmy J. K. Mci profili o lepszy rząd w Polszcze, tak w obronie, iako i sprawiedliwości świętej, której prawie nie mamy: a też bez kolegów braci naszych, senatorów wszystkich Polskich, nie możemy na tym seymie Budzyńskim, niezwykłym nie stanowić, Król Ludwik widząc, że *in publico* nie mógł nic na nieh wymoc, rzucił się do prywaty; rzuciwszy między nie złotą szwaycę, którą przemogła wszystko co chciał. A król prywatniki upewnił że w szelanie niebezpieczeństwo od braci Polskich, których do tego konfensu w rychle miał być przywieść: na czym się bardzo omylił i z prywatnikami, Lubrański bowiem biskup, którego Granowska urodziła, ten się nie dał żadną prywatą uwieść, a wystrzegając się kolegów swoich w Budzynie, potajemnie dał znać przez list o wszystkim, co się z nim i Rzeczpospolitą działo, Rafałowi Granowskiemu marszał-

LUDWIK.
R. P.
1381.

rozładku zлана, i po kraju rozrzucona.

kowi korony Polskiej; a ten niemieszkał z tym listem zaraz iechał do brata Wincentego starosty Wielkopolskiego, z którym iechał do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, opowiadając terzeczy Węgierskiej sprawy. A ci senatorowie niemieszkał złożyli konwokacyą na senatory Polskie w Łęczycy, na której to po cichu sprawili i zamknęli; posłom do króla posłać, prosząc uniżenie, aby dla spólnej rady o Rzeczypospolitej zjechać raczył do Glinian pod Lwow, na dzień S. Bartłomieja, gdzie też senatorowie Polscy będą. Z tym poselstwem gły do Węgier przyiechali. Czyżowski stolnik Krakowski, i Sułkowski miecznik koronny; z tego poselstwa był Ludwik wielce kontent, albowiem tego mnjemania będąc, że mu na te jego imprezy spraw Budzińskich wszyscy senatorowie Polscy za przyjazdem jego pozwolić mieli. Przy posłach Polskich, marszałek Granowski miał też pomocniki swoje, którzy mu wiadomość zawsze z Węgier dawali, kiedy i jako z Budzyna się król do Polski ruszył, i wszystkie noclegi w opisanu miał. A gdy się król Ludwik ku granicom Polskim przybliżał, w poczcie dość okrytym, zjechał mu drogę marszałek koronny, a do wszystkich powia-

tow, tak senatorow, iako też do rycerstwa Polskiego rozpiśat listy, aby każdy kto się ieno szlachcicem mianuje Polskim być, stawil się na rokosz pod Gliniany za tydzień przed S. Bartłomiejem, uprzedzając tygodniem przyjazd królewski. A gdy król Ludwik na granicach Polskich stanął, wyiechalo trzech senatorow w tysięcy koni, witażąc króla od senatorow i rycerstwa Polskiego. którego z granic aż do Gologor pod Gliniany przyprowadzili: gdzie już na ten czas szlachty Polskiej do kupy skupiło się było do pięćdziesiąt tysięcy. Trzeciego dnia przyjazdu królewskiego do Gologor, posłał senat Polski i rycerstwo do króla Ludwika, prosząc o kolegi swoje senatory Polskie, którzy z Węgier z królem przyiechali, aby do środka koronnych rad przybyli, a spólnej radzie (o dobrym a pożytecznym Rzeczypospolitej iako powinni) pomogli radzić. A gdy się stawili do króla wielkiego generalnego senatorskiego, chcąc radę koronną witać, tedy żaden z rad koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z rycerstwa Polskiego nikt się nieważyl (choćby krewny onych) widzieć, ale zębami na nich wszystek gniew szlachecki zgrzyzał. A w tym marszałek koronny Granowski

w kole wielkim senatorskim, gdzie też przednieyszy z rycerstwa byli, pokazał list z Budzyna do siebie pisany przez biskupa Lubrańskiego, który list kanclerz koronny Drzewicki czytał w kole przed wszyscy. Spytał księdza Lubrańskiego arcybiskup Gnieźnieński, jeżeliby się znał do tej rzeczy pisania listu, w takowych pomienionych rzeczach upadku Rzeczypospolitey. Odpowiedział ksiądz biskup, co on pisał, prawdziwiem swoją ręką pisał; a nie zawiodę sumienia swego. Rozkazano winowawcom, jako niegodnym być, i z kola senatorskiego na stronę ustąpić pod pewną marzałkowską strażą: z poprzyjężonych dokumentów skazano na śmierć zdrayce Rzeczypospolitey, i w godzinę pościnano. Nazajutrz senat i rycerstwo Polskie do Gosogór do krola iechali, prosząc go uniżenie, aby do kola wielkiego senatu przybyć raczył, dla pilney Rzeczypospolitey konsultacyi. A gdy krola posadzili na maiestacie, który ieszcze nie wiedział o śmierci pobitych senatorów kochanow swoich, bo w nocy pościnani byli, Granowski Rachwał marzałek koronny uczynił przedmowę do krola od wszystkich senatorów i stanów koronny Polskiej takowemi słowy.

Tu następuje mowa Granowskiego.

Tłumacz Polak dworzanin i sekretarz krolewski tłumaczył

od krola w oboję Polskiej powiadając, „Acz K. J. M. nie pomalutko żałował z pobicia tych senatorów Polskich, którzy z K. J. M. z Węgier do Polski oyczynny swojej przyjechali; jeśli jednak nie mogło być inaczej, nie ma za złe. Co się tyczy frymarków Węgieńskich dobr za Polskie, tedy K. J. M. odstępować takiego frymarku, i nie chce onim wiedzieć. Z strony cudzoziemców, na urządach Polskich, iż ci są obrażeniem narodu Polskiego, tedy J. K. M. obiecuje dobrym słowem znieść cudzoziemce z Polski, nie za długim czasem. Względem sprawiedliwości świętej, o którą obywateli Polscy narzekają, że iey stateczney w Polsce nie mają, tedy J. K. M. jest na tym, aby w Krakowie cały miesiąc na sądach Polskich usiadł; a przy tych sądach, co by było potrzebnego i pożytecznego do wolności szlacheckich, chce K. J. M. łaskę swoją i dobrodziejstwo koronie Polskiej pokazać. A wszakoż pod takową mową, ponieważ że K. J. M. dziedzica syna nie ma, tylko corki pleć białogłowską po śmierci jego, aby sobie z inszego narodu panowie Polacy nie wybierali, jedno z corek którą J. K. M. Na co rycerstwo Polskie zezwoliło, a krol Ludwik nadał rycerstwu Polskie w takie wolności i swobody, w których aż do tego czasu siedziemy, że żaden krol przed

LUDWIK
K. P.
1386.

LUDWIK.
R. P.
1391.

nim nigdy większych w Polsce nie nadał.

Poty rzeczony manuskrypt żywcem od Kołudzkiego przejętany, i do historii jego wtrącony, którego manuskryptu kilkanaście exemplarów widzieć nam zdarzyło się.

Koniec Baśni.

Jeśli wierność, pisarza w zbiorze dzieł narodowych dokładnym, jeśli rozsądek w rozwodzie o nich należyte pod swoimi danymi, jeśli pilność w czerpaniu ze źródeł pewnych, iacy są autorowie społeczni i dyplomatom, jedną mu wiarę publiczną; zaiste tych przymiotów nie widzieć w tym polszutku historycznym, bez rzędu, stylu, chronologii, z różnych lat i spraw, od siebie oddzielnych, a nuybardziej z fałszow ulanym.

Staraliśmy się, ile być mogło, przełożyć czytelnikowi wśzystkie dzieje krajowe za Ludwika, szukając one porządkiem chronologicznym pod swoimi latami, a pewność powieści naszych na społecznym pisarzu, tudzież aktach pod ow czas publicznych zakładając. Jeśli to uczynił wynalazca rokofszu Gliniańskiego łatwo czytelnik ośadzi z następujących uwag.

Kładnie on za Ludwika kilka rzeczy, których nigdy nie było pod jego panowaniem: lub jeśli były, pomieszane w nich są porządek nazwiska i czasy.

I. Nieśnaski domowe i wojny w Wielkiej Polsce między Domaratem starostą Wielkopolskim i następcami, iakoby

one były powodem Ludwikowi do złożenia z urzędu Domarata, a postawienia na jego miejsce Wincentego Granowskiego, są fałszem oczywistym. — Wiemy z żyjącego pod ow czas ANONIMA atch. Gnieźn. że w R. 1377. Ludwik odebrał generalstwo Wielkopolskie Sędziwojowi z Szubina herbu Topor wojewodzie Kaliskiemu, i one oddał Domaratowi z Pierzchowa herbu Grzymała kasztelanowi Poznańskiemu, za to, iż ten Domarat w czasie rozruchu Krakowskiego gdy Polacy Węgrow wybili, chcąc się przysłużyć królowej Elżbiecie, bronił ich od szabel Polskich. Lecz wojna domowa między tym Domaratem a Nałęczami rozpoczęła się już po śmierci Ludwika, iako świadczy tenże ANONIM: i tenże Domarat nie był od króla złożonym z generalstwa iako już zmarłego, ale od partyi Wielkopolanow, którzy w czasie bezkrólewia wzięli sobie za generała Peręgryna z Wągleszyna herbu Jelita. Ten zaś Wincenty, którego autor rokofszu nazywa Granowskim, nie nosił tego nazwiska i herbu Leliwa, ale był z domu Łodziow i nazywał się Kępa. Nie był też nigdy generałem Wielkopolskim, ale wojewodą Poznańskim, złączonym przyjaźnią i interessem z Nałęczami przeciwko Domaratowi. Dopiero w R. 1386. gdy Władysław Jagiełło królem został, zgodzili się z sobą te oba domy, iako że

opisuje Długosz pod rokiem
zmiankowanym.

II. Jak kłótnie dosiowe
Wielkopolanów za życia Lu-
dwika są zmyślane, tak i wyni-
kła z nich wojna z Litwą co do
okoliczności. Powiada autor,
*że w tymże czasie rozruchu Polskie-
go Litwa z Tatury, z Prusami
&c.* Wiemy z ANONIMA i
Długosza o wpadnięciu Li-
twy w R. 1376. i że w roku na-
stępującym Ludwik z Węgier
przybył w Ruśkie kraje, iako-
śmy w historyi powiedzieli.
Lecz o Tatarach i Puskach
nie widzimy nic w historyach:
chyba że Litwa w poganiście
jeszcze pod ow czas będąca
miała z sobą Tatury sąsiednie:
Prusacy zaś będący pod pano-
waniem Krzyżaków, w zgo-
dzie z Polką żyjących, żadney
pod ow czas wycieczki nie-
przyjacielskiej do państw ko-
ronnych nie czynili, i tylko się
z Litewskimi książętami bijali
pod chorągwiami Krzyżackie-
mi. Niemniejszy i to baśnia, że
kiedy król Ludwik z Węgrami
swoimi przybył do Polski na
wojnę z Litwą, pod ow czas
Rafał Granowski starosta San-
domirski czekał u Sącza z nie-
małym woyskiem Polskim. —
ANONIM wyżej cytowany
powiada tylko, że kiedy król
z Węgrami swoimi przytąpił
na oblężenie Bełza, rycerstwo
Krakowskie, Sandomirskie i Sie-
radzkie poszło ku Chełmowi:
lecz kto temu rycerstwu przy-
wodził, nie nie powiada. Dłu-
gosz rozdzieliwszy te woyska

Polskie i Węgierskie w Sando-
mirzu, co podobniejszy do
prawdy, ponieważ za świade-
stwem Anonima czekał w tym
mieście król Jan arcybiskup
z ofiarą pieniężną od duch-
owieństwa, powiada wyraźnie,
że temu rycerstwu przywodził
Sędziwoy z Szubina, iako ge-
nerał Małopolski i starosta
Krakowski. A jeśli woysko te-
mu przywodził iaki starosta
Sandomirski, nie był to Rafał
Granowski, ale raczy Jan
herbu Topor: który że był w
tym czasie marszałkiem koron-
nym i starostą Sandomirskim
zaświadcza to przywilej ory-
ginalny królowej Elżbiety da-
ny miastu Iłkuszowi w R. 1374.
w Krakowie *in octava BB. Petri
& Pauli: presentibus* — między
innemi *Joannie mareschalco regni
Polonia, Sandomiriensi capitaneo,
Ottone castellano Wislicensi &c.*

III. Wspomniany autor ro-
koszu, uczyniwszy Rafała Gra-
nowskiego starostą Sandomi-
rskim, czyni go razem hetma-
nem, i w czasie oblężenia Bełza
przez Ludwika króla, posyła
go pod Braclaw na Tatury
gdzie go czyni zwycięzcą, nie
bez kłębki jednak dwóch ryse-
cy swoich, i wzięcia trzech
postrzałów. Już naprzód wie-
dzieć należy, że w dawnie-
szych wiekach, kiedy szlachta
Polska szła pospolitym rusze-
niem na wojnę ze swoich woje-
wodztw, każdy wojewoda
przywodził swiemu wojewo-
dztwu, lubo czasem król powie-
rzał hetmaństwu komu innemu

LUDWIK.

R. P.

1581

LUDWIK,
R. P.
1381.

na kampanią, po której zakończoney nie było hartmana dożywotniego. — Dopiero za Zygmuntem I i Augusta, poczęlibychciani dożywotni tak wiele jak polacy. O takim hetmanie protunkowym pod czas wojny z Litwą, że nim był Sędziwoy z Szubina generał, nie Rafał Granowski, powiada Długosz, iakośmy wyżej mówili. Ze zaś ten hetman prosto szedł do Chelma nie do Bracławia na Tatarów widzieć to w Anonimie i w tymże Długoszu, Tatarskie z Polakami zatargi poczęły dopiero słychać w kronikach iasnicy za Władysława Jagiełły następcy Ludwika. W wyższych też wiekach gdy Ludwik w Węgrzech tylko panował, a Olbierd książę Litewski około R. 1352. Bracław z innemi miastami Podolskimi pobrawszy, zmierzał z Podola ku Siedmiogrodowi, posłany był przeciwko niemu od Ludwika, nie Rafał Granowski, ale Andrzej wojewoda Siedmiogrodzki. Wreszcie o Rafale Jarosławskim z tegoż domu co Granowski herbu Leliwa staroście Lwowskim wspomina Bielski za panowania Kazimierza Jagiełłończyka, iż on około R. 1469. odstraszył Tatarów od Trębowli; lecz to było później wiekiem prawie całym: co wszystko ten bezimiennik Gliniański w iedno pomieszał.

IV. Po tej mniemaney wojnie Tatarskiej, kładnie ten białarz odwołanie rządu w Pol-

szczy pod bytność tym króla; dnie Polakom za gubernatora Władysława książę Opolski; przydać mu za kollegow Dobka z Kurozwęk katzełana Krakowskiego, oraz Sędziwoya z Szubina Toporczyka wojewodę Lubelskiego (miał rzeczy mówić Kaliskiego); wyprowadza króla z Polski na pogrzeb matki Elżbiety. He ru flow, tyle błędów i anachronizmów. Ludwik odprawił wojnę z Litwą w R. 1377. i wyjechał zraz do Węgier: a Władysław zaś książę Opolski w rok potem to jest w R. 1378 wyznaczyl gubernatorem z tej przyczyny, że mu w Polsce aura nie służyła: a Dobiesław z Sędziwoiem i Zawiszą, iako świadczy Anonim w ten czas żyjący, dopiero w R. 1381. A iakże to powieść bezimiennika z sobą się może zgodzić? iakim sposobem Ludwik wyjechałszy do Węgier w R. 1377. mógł tegoż roku odmiany te w Polsce poczynić i matkę umarłą zaśląć.

V. Pełna jest fałszow i dalsza jego powieść. Wysłał on posły do króla od nieukontentowanego narodu Rytwiaskiego z Miaszkowskim: odysła rezolucyą swoją do seymu przyszłego: a tym czasem odrywa Ruś od Polski: kreuje tam arcybiskupem Halickim Rzeszowskiego. Ze Polacy nie ukontentowani z gubernatora Opolskiego, wysłali do Węgier dwu posłów z przełożeniem królowi niesprawiedliwego narzutu cudzoziemca, o tym pisał

oczewiły świadek ANONIM arch. Gnieźni *ad dominum regem & regem sem. rem duos milites transferturunt. Ale ci duo milites* nie wiadomo jeśli byli Rytwiański z Miśkowicami. Oba te znaczne imiona, lubo starożytnie, poczęły słygać w kronikach naszych i dyplomatach, później dopiero wiekiem całym. Rytwiańskich widzieć pierwszy raz za Kazimierza Jagellończyka w historyjach i w przywilejach królewskich oryginalnych. Miśkowscy, lubo równie starożytni, nie wiadomo jednak czyli z ich imienia, lubo rodu Bończow i Leliwiczow, był ten poseł; ponieważ różne exemplarze tego manuskryptu Gliniańskiego, raz go Miśkowskim, drugi raz Miśkowskim i Maszkowskim nazywają. Wreszcie w dziejach starożytnych nie widzieć nazwisk Polskich w tym sposobie, w jakim one teraz widzimy. Pisała się szlachta po imieniu, Sędziwoy z Szubina Przecław z Gofuchowa, Derśław z Rytwian, Jan z Krotochowa i tam dalej. Wszakże posłowie, ci oba byli wyprawieni do Ludwika nie w ten czas, kiedy on postanowił w Polsce tryumwirat, ale pierwey dwoma laty: ani król odeśłał ich żądanie do seymu przysłego w Budzynie; ale złożywszy na nich prośbę Władysława z gubernatorstwa, we dwa lata potem w Budzynie tryumwirat postanowił. Oderwanie też Rusi od Polski stało się w R.

1377. po wygnaney Litwie, i ustąpieniu tego księstwa Ludwikowi przez Władysława Opolskiego, jako się w historyi z powieści ANONIMA społecznego powiedziało. A co się tyczy ustanowienia na Rusi hierarchii duchowney i erekcyi arcybiskupstwa Halickiego, iż te erekcyje stały się nim Ludwik Rusz oderwał około R. 1375, dowiedliśmy to bullami papieskimi, gdzieśmy też o Rzeszowskim nie od Ludwika, ale od Władysława Jagelli kreowanym arcybiskupie powiedzieli.

VI Składa potym bezimiennik seym w Budzynie na święto Wniebowzięcia P. Maryi, to jest 15 Sierpnia bez daty roku. Oświadcza, iż panowie Polscy nie pozwalali na ten zjazd i iechać nań nie chcieli, procz niektórych, którzy do Budzynie poiechali. Edycya Suprasłka opuściła tych senatorow imiona: lecz inne wszystkie rękopisma wyraźnie one kładną: ci zaś być mieli. Albert Strzelecki podskarbi koronny, który miał wynieść dawniey korony Polskie do Węgier do Elżbiety starey: Felix Sieciech wojewoda Lubelski: Jan Stulewski wojewoda Sieradzki: Jerzy Lassota wojewoda Bełzki: Stanisław Krępa kasztelan Sandomirski: Hieronim Szpot kasztelan Biecki: Jan Gomoliński kasztelan Sieradzki, i Andrzej Lubrański biskup Kuiański. Nie wiadomo nam jest z kąd ten bezimiennik wyczerpnął datę

LUDWIK.
R. P.
1381.

seymu Budzyńskiego, kładąc ją na dzień 15 Sierpnia. ANONIM archidyakon żyjący i przytomny wyraźnie powiada. *Post mortem (Elżbiery) huius nobilissima regina (umaria R. 1380, dnia 29 Grudnia) D. Ludovicus Hungariae & Poloniae rex clarissimus praelatos & nobiles Poloniae ad se Budam iussit convenire ipsi terminum in medio quadragesima prope tunc sequentis praefigendo.* Bezimiennik ten pomieszał datę wielkopostną zjazdu Budzyńskiego w roku 1381 odprawionego, ze zjazdem Zwoleniskim na Spizu, który w rok potym, to jest w roku 1382. Ludwik złożył dla Polaków, i wkrótce sam potym 14 Września w Tyrnawie umarł, iako się niżej objaśni. Co się zaś tyczy tych senatorów biskupa i podskarbiego, nie możemy lepiej dowieść fałsu bezimiennikowi, iako położyć z historyi spóecznej, a mianowicie z dyplomatów oryginalnych imiona senatorów, którzy w ten czas na tych krzestach siedzieli. Lubelskie województwo nie było jeszcze po ow czas, które należąc do kęstwa czyli ziemi Sandomirskiej, dopiero za Kazimierza Jagiellończyka kreowane jest województwem z odrywku rzeczonyj ziemi Sandomirskiej. Byli tylko w Lubelskim dwaj kasztelanowie jeden Lubelski, drugi Łukowski. Za Ludwika Lubelskim był Piotr Łukowski, iako

zaświadcza przywilej Elżbiery starej dany miastu Sandomierzowi. *Actum Sandomirae ipse die ad vincula S. Petri 1377. Praesentibus Petro Lublinski, Petro Lucovinski castellanis &c.* — O Sieciechu zaś wojewodzie Lubelskim, aby był kiedyś, nigdzie nie widziany; lubo ten bezimiennik zamiał mniemać Sieciecha, położył na drugim miejscu Sędziwoja; ale ten Sędziwoy nie był Lubelskim, lecz Kalskim, i głowę pod Glinianami nie utracił. Kiedy jeszcze żył, po śmierci Ludwika, iako opiewa konfederacya Wielkopolska in Vol. Leg. I. w R. 1382.

Nie mniejsza potwarz na Jana Służewskiego, iakoby wojewodę Sieradzkiego, i na Jana Gomolińskiego kasztelana tegoż województwa. Nie było z nich żadnego na obu tych krzestach. Był w ten czas wojewodą Sieradzkim Swiętopelk herbu Lis, a kasztelanem Zbigniew, iako to widzimy w dekrecie Peregryna sędziego generalnego i Klemensa podległego Sieradzkiego; przywracającym biskupowi Kujawskiemu czyli Włocławskiemu Zbilotowi wieś Lichawę. *Actum in Petrikaw feria 7. infra octavas Andree apostoli in colloquio maiori 1374. Praesentibus Joanne Kmita capitaneo, Zbigniewo castellano, Symonpelcone palatino &c.* — Którego aktu oryginał znajduje się w arch. kapituly Kujawskiej. Aże ten Swiętopelk niedział na krzest Sieradzkim

LUDWIK.
R. P.
1581.

i potom, zaświadczaia przywileje Władysława Jagiełły następcy Ludwika. — O wywiezieniu koron Polskich do Węgier przez Ludwika powiada Długosz: lecz żeby się to stać miało za radą Alberta Strzeleckiego podskarbiego, temu wiara zgoła być dana nie powinna. Nie było pod ow czas żadnego Strzeleckiego na podskarbstwie. Przywilej oryginalny Elżbiety dany Pietraszowi Szafrancowi podstolemu Krakowskiemu w R. 1379: w którym się kładzie potwierdzenie listu Sędziwoja starosty Krakowskiego, danego temuż Szafrancowi na wsi Siedlce i Klimuntow, wymienia wyraźnie nie Alberta Strzeleckiego, ale Dymitra. *Præsentibus — Dimitrio thesauro regio regni Polonia.* A zatem próżno i tego Alberta włożył bezimiennik między winowaycow Budzyńskich. Podobnież on kłamstwo popełnił, kładąc w teżyż liczbie niewiakię Staniława Krępe kasztelana Sandomirskiego, kasztelanem Sandomirskim że był pod ow czas Jan Tarnowski, zaświadcza to wyżey nieco cytowany przywilej Elżbiety w R. 1379. w którym się między obecniemy transakcyi kładnie. *Præsentibus — Petro de Szczekocin & castellano Lublinski. Joanne de Tarnow & castellano Sandomirski &c.* Widzieć ieszcze między tenti senatorami Grzegorza Łasotę wojewodę Bełzkiego. Próżnoby czytelnik szukał w stemmatografiach, czyli opisa-

niu herbow i herbowych Polaków tego mniemanego wojewodę. Za Ludwika króla nie było ieszcze województwa Bełzkiego, więc ani wojewody. Księstwo to czyli ziemia z zamkiem swoim dobytym w roku 1377. przez Polaków z Węgrami, iako mówiliśmy w historyi, oddana była Jerzemu książęciu Litewskiemu w dzierżawę lennym prawem. Władysław Jagiełło następca Ludwika oddał potom tę ziemię w posagu z siostrą swoją Alexandrą Ziemowitowi książęciu Mazowieckiemu, która dopiero w roku 1462. po zeyściu tego Ziemowita i brata jego Władysława bezpotomnym, przyjączoną została do ciała Rzeczypospolitey, iako iey dziedzictwo. A lubo ona i za książąt ieszcze Mazowieckich miała swoje wojewody, z których trzech wylicza Niesiecki w kronice Polskiej; nie widzieć jednak między niemi żadnego Łasoty: ale to byli Paweł z Radzanowa, Jan Kmączola z Nieborowa i Jan Małdrzyk. Wrywże czasie za Ludwika o jednym tylko czytamy w Anonimie Łasocie ze Stawiszyna stolniku Kaliskim: lecz to było imię chrześne, znaczące z łacińskiego Sylwestra. Naostatek kładnie się od bezimiennika Hieronim Szpor kasztelan Biecki. Znaomy nam iest dom Szporow Dudninom pokrewny, i z niemi iednego herbu: żeby iednak był który z tych Szporow kasztelanem Bieckim, tegośmy ani w

LUDWIK.
R. P.
1481.

historyach, ani w zbiorach dyplomatycznych nie widzieli za Ludwika. Łatwo było bezimiennikowi położyć Szpora między tylu innych: bo prawdy nie szukał; a które mu podobano nazwisko, te bez żadnych dowodów śmieje położył. Idźmy dalej.

VII. Wyliczywszy bezimiennik imiona senatorów przybyłych do Bułdynia, wniósł propozycję od tronu przez Jaroskiego Polaka dworzanina i sekretarza królewskiego, względem ustąpienia do korony Węgierskiej Halięza, Kamieńca, Przemysła i Sanoka: a za to w zamian oddać księstwo Spiskie Polakom: projekt nie osiadał na królestwie Halięskim Zygmunta Brandeburskiego. — Przekupić potym senatorów dla przyjęcia propozycji: piąte listy imieniem Andrzeja Lubrańskiego biskupa Kujawskiego urzędowego z Granowskiej, do Katarzyny Granowskiej marszałka koronnego z ostrzeżeniem o zdradzie znoś Granowskiego z Wincentym Starostą Wielkopolskim bratem, i z arcybiskupem Gnieźnieńskim: składa konwokację w Łęczycy: a z tej konwokacji zaprasza króla do Głuchon pod Lwow na dzień S. Bartłomieja, gdzie się też inni senatorowie Polscy zebrać mają. Atowimy o każdym punkcie nagle.

Jaroski Wilhelm, że był dworzaninem królewskim za Zygmunta I. wiemy o tym z Nicieckiego: nie, aby był inny

jaki tegoż nazwiska na dworze Ludwika, w samym to tylko bezimienniku czytany. Ludwik nie lubił Polaków: a matka też jego Łokietkówna, choć była Polką, przysiałać lepiej Węgom, chowała na dworze swoim ludzi z tego narodu, jako zaświadcza Anonim społeczny. Oświadczył i to spóśb sejmowania, aby król mając kancelarzów swoich przez jednego dworzanina podawał od tronu propozycje. — Traktowany frymark Rahu, książę Spiskie, przeznaczenie Zygmunta na królestwo Halięskie wcale nam nie wiadomo z takich źródeł jest wiarygodne. Nie a tym nie mówią społecznie dzieje i dyplomata. O Spizu mamy ślad w Bogusławie i Długoszu pod R. 1408 iż on do Polki z ławną należą, był oddany w poślugę córki od Bractwa krzyżackiego Kolomanowi królewiczowi Węgierskiemu, i że się odrad do Polki nie wrócił, iakośmy mówili w Tomie III. na karcie 137. Ten Spiz zaślubiony był potym w R. 1418. od Zygmunta cesarza Władysława Jagiełły, iecz żeby o tym księstwie miała być jaka transakcja za Ludwika, głuchon o tym wszędzie w narodowych kronikach. To prawda, że Ludwik w R. 1382 będąc w Zwettlu na Spizu przyzwalał do siebie starców Polskich *capitulos Polos*, którzy za świadectwem żyjącego pod owymczasem Anonima archidjakona

cum ad sui presentiam venissent
iussit eisdem, ut Sigismundo ge-
nero suo homagium fidelitatis prae-
starent, quod & fecerunt: ipsun-
que cum eisdem capitaneis & vo-
dzanta archiepiscopo Gnesnensi ad
capiendam possessionem civitatum
& castrorum, & ad expugnandum
castrum Berossii Otolanow desti-
navit. Wszakże co innego jest
Zwolon, a co innego Gliniany:
co innego traktowanie z temi
starostami o przyגיע Zygmun-
ta za krola, jako męża Maryi
corki krolewskiej, a co innego
traktowanie o krolestwo Hali-
ckie, i o inkorporowanie Rusi
do Węgier: co innego capita-
nei starostowie, a co innego
tenż arcybiskup iakoby prze-
ciwnik zjazd węgryczy nakła-
zujący. Pomieścił ten bez-
imiennik rzeczy i daty, for-
mując z różnych czasów i
okoliczności swoy romans,
aby nim czytelników mało wie-
głych w historyi fatizami pla-
tał.

Liśty Andrzeja Lubrańskiego
do Rafała Granowskiego
tak są zmyślone, iako i inne
dalejze okoliczności. Nie było
w ten czas żadnego biskupa
pod tym imieniem. Nie miał
Wincenty brata Granowskiego
za Ludwika był biskupem Kuia-
wskim nie Andrzej Lubrański,
ale Zbislut herbu topor, który
osiadłży tę katedrę ielszce za
życia Kazimierza W. siedział
na niej do roku 1354. iako
swiadeży społeczniey Anonim,
i kilkanaście oryginalnych
przywilejów znajdujących się

w archiwum kapituły Kuia-
wskiej. O Andrzeju zaś Lu-
brańskim nie czytamy nigdzie
aby był kiedy biskupem Kuia-
wskim. Czterech było bisku-
pów Jędrzejów tego imienia:
lecz pierwszy umarł w roku
1081: drugi z domu Oporow-
skich był za Kazimierza Ja-
gellończyka: trzeci z domu
Zebrzydowskich za Zygmun-
ta Augusta: a czwarty z domu
Lipskich za Zygmunta III. —
A lubo na biskupstwie Poznań-
skim liczymy dwóch Godziem-
bow, to jest Jędrzeja Gosław-
ckiego, drugiego Jana Lubrań-
skiego, oba ci żyli i pomarli
poźniej po Ludwiku, to jest
Andrzej Łaskary w roku 1426.
drugi w R. 1520.

Imie Leliwitów zaśluzone i
starożytne, od których posli
Tarnowscy, Granowscy, Sie-
niawscy i Melsztynscy, miało
w swoim rodzie kilku Rafałów
Leliwczyków, miało i marszał-
ków wielkich: lecz że ci Rafa-
łowie i marszałkowie nie byli
za Ludwika, i w różnych cza-
sach żyli; świadkiem są tego
historye, herbarze i różne dy-
plomata królów, do których
czytelnika odsyłamy. Rafał
Jarosławski starosta Ruski sy-
nąż za Kazimierza Jagelloń-
czyka. Ojca miał Rafała ka-
sztelana Wójnickiego i starostę
Ruskiego zmarłego w R. 1360.
iako to widzieć w przywileju
iego oryginalnym znajdującym
się w NAKIELSKIM *in*
Miechovin pod rokiem 1462.

LUDWIK.
R. P.
1381.

Tom VII.

L

LUDWIK.
R. P.
1381.

Trzeci Rafał był kasztelanem i starostą Sandomirskim, oraz marszałkiem wielkim koronnym za Kazimierza Jagellończyka około roku 1490. Iako to widzieć w oryginale kapituły Kuiawlskiej, gdzie ten Rafał zaświadcza intromissją do wsi Zernik uczynioną in rem Piotra biskpa Kuiawlskiego przez woźnego (Ministerialis Bełcz) *Raphael de Jarosław castellanus & capitaneus Sandomiriensis regniqne Poloniae marschallus. Actum Sandomirie feria 6. S. Adalberti 1490.* Tego to Rafała Nieszczęśliwy pod tytułem Tarnowskich i pod kasztelanami Sandomirskimi, wybrawszy błąd drukarki z PAPROCKIEGO, urodził wielkim całym pierwej około roku 1391. cytując erekcyą kościoła wsięstkich świętych w Krakowie. Mowiliśmy zaś wyżej, że za Ludwika nie był żaden ani Granowski, ani Tarnowski, ani Melsztynski marszałkiem, ale Jan herbu Topór, iako się to z przywileju Elżbity starszey krolowej danego Ilkuszowi pokazało. Bezimiennik pozmyślał sobie różne imiona w owych wiekach nieżyjące i nie będące nigdy, a z niego Okolski Dominikan zasięgnąwszy baśni, już i herbarzu swoim nazwanym *orbis Polonus*, pierwszy marszałka Granowskiego wydrukował. — Lecz iak łatwo było autorowi Gliniańskiemu obdarzyć wielkiego Ludwika innym marszałkiem, tak z tąż łatwością dał Granowskiemu brata Wincentego sta-

rołę Wielkopolskiego: w czym się równie omylił: ponieważ ten Wincenty nie był herbu *Leliwa* ale *Łódzia*, nie był starostą Wielkopolskim, ale wojewodą tylko Poznańskim: nie był też ani Granowskim, ani Melsztynskim, ani Tarnowskim, ale się pisał z Kępy, iako to widzieć w społecznym ANONIMIE.

Następnie konwokacya Łęczycka bez daty czasu, pod przewodnią arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Nie wspomina nikt o tym zieżdzie prócz bezimiennika. Nie przeczemy temu, iż mogło być iakie poleśstwo do krola z reprezentacyą, aby sam przyjechał na sądy, aby kraj zaburzony niażdżami zaspokoił, a duchowieństwo od ucisku i podarkow uwolnił. Sam bezimiennik powiada, że po owej mniemanej senatorem egzekucyi krol przestraszony, obiecał przez cały miesiąc w Krakowie sądy sądzić. Jakoż znajdujemy kilka przywilejow Ludwika krola zaświadczaających iakoby o jego bytności w Polsce w R. 1381. po zieżdzie Budzyńskim. Pierwszy jest datowany *actum Viliicie proxima secunda feria post festum pentecosten 1381. Presentibus &c.* W tym przywileju Ludwik potwierdza Hankowi z Zakliczyna kupno kilku chłopow *sextos salis in montibus anippe Bochmensis*. Drugi w Krakowie in *crastino B. Martini confessoris*, uwalniający w dobrach Miechowitow *cmetones & robagiones*

gd różnych powinności krolom należących. Trzeci także w Krakowie *in die B. Andrea apostoli* dla duchowieństwa Polskiego *super libertate omnium bonorum episcopatum ecclesiarum cathedralium & collegiarum ab omnium exactionibus servitiis &c.* Wszakże te przywileje lubo imieniem krolewskim, i pod jego pieczęcią wyszły, nie dowodzą zupełnie bytności samego krola ani w Wiślicy, ani w Krakowie: ponieważ wiadomo z historyi ANONIMA i Długosza, że wyznaczony od Ludwika Zawisza biskup wicerey Polski, iężdząc po kraju dla czynienia niby sprawiedliwości, miał tyle danej sobie mocy, że różne przywileje i nadania czynił imieniem krola nieprzytomnego, mając przy sobie pieczęć i Jana z Rądlie kanclerza i archidyakona Krakowskiego swoią kreaturę.

Wyieżdżają z tej mniemanej konwokacyi dwaj posłowie Czyżowski stolnik *dapifer* Krakowski, i Sułkowski miecznik *ensifer* koronny. Nie znajdujemy nigdzie i tej potworney legacyi, procz w samym bezimienniku. Nie zgadzają się też rękopisma względem tych legatów: wiedznych się kładnie Sułkowski, w drugich Cichowski, w innych Gerzykowski, a w niektórych żadnego z nich nie widzieć. tak iako ani Czyżowskiego. Oba to są imiona zacne i dawne. Czyżowskich i Sułkowskich są różne

domy i herby, lecz ich nie widzieć na tych urządach za Ludwika, ani w kronikach, ani w dyplomatach. — Czytamy listy przywileje krolow i książąt naszych, w których widzimy urzędy wojewodzkie, powiatowe i ziemskie, ruzdzie nadworne *mareschalci, succamerarii, apikiferi, iudices, subindicos, pincerna, listores* czyli *gladiferi, venatores*, lecz nie pamiętamy, abyśmy gdzie widzieli *dapiferi*: co jednak za rzecz pewną nie twierdzimy. A co się tyczy urzędów koronnych, czyli jak teraz nazywamy dygnitarstw koronnych; tych jeszcze nie było za Ludwika, i powoli one weszły, gdy naród za pomnożeniem wolności i prerogatyw swoich uczynił niejakis oddzieln między sobą i krolewem, a urzędy nadworne zostawiając przy nim; swoich osobno chciał mieć urzędników. Świadełstwo to jest Kronikera żyjącego pod Zygmunttem Augustem w księdze *de Republica & magistratibus Polonorum*. Powiedziawszy on o hetmanach, iż oni *temporarii esse perhibentur, neque inter magistratus regni habiti superioribus temporibus*: mowi dalej o urzędnikach koronnych terażniejszych. *Longe mirus autem alii quidam, qui & ipsi nostra sere memoria pro magistratibus regni haberi & appellari capere — ii vero sunt gladifer, pocillator &c.*

Naostatek kto tu już nie dojrzy fałszu, kiedy z kalkuluje czas tej konwokacyi, tego po-

LUDWIK.
R. P.
1381.

felstwa, i czas awantury Gliniańskiej? Powiada bezimiennik, że król zwołał senatory Polskie do Budzynia na dzień wniebowzięcia Panny Maryi, to jest na dzień 15. Sierpnia. Ten seym Budziński daemy że się odbył w jednym tygodniu, a w reszcie i w jednym dniu; trzeba było mniemanemu Lubrańskiemu wysłać sztafety do Polski do Granowskiego; trzeba aby Granowski znowu się z Wincentym starostą mniemanym Wielkopolskim; trzeba komunikować to wszystko arcybiskupowi: trzeba składać konwokacyę; trzeba z konwokacyi wysłać delegatów do Budy i Łęczycy, więcę stać mił: trzeba króla zapraszać do Glinian, i sprowadzić go tamże. A także to wszystko stać się mogło w przeciągu dni dziesięciu, kiedy bezimiennik mówi, że rada Łęczycka prosiła króla o przyjazd do Lwowa dzień 8. Bartłomieja, to jest na dzień 24. tegoż miesiąca; przed którym dniem, tygodniem ielżce miała się tamże znajdować szlachta zkonfederowana, do kilkudziesięciu tysięcy liczbą wynosząca? Prawdziwie zastanowić się należy nad tak grubym błędem, który obaliwszy całą tę bajki machinę, już nam i piero odbiera do dalszych oney perkwizycyi.

Rzecz to jest cała utworzona za czasów Zygmunta III. od miedrka iakiegoś nie bie-

głego w historyi, lub z czytania isy bez uwagi dat, dzieł, osób, chcącego nowym płodem bardziey roziątrzyć umysły celnące nienawością ku temu królowi. Pozbierał on niektóre ułamki z czasów Ludwika, niektóre z czasów Kazimierza Jagellończyka, a mianowicie z dzieł Zygmunta I, kiedy prowadzona do Wołoch szlachta na wojnę, stanawszy pod Lwowem w kilkudziesięciu tysięcy, nie chciała iść daley, allegując przemoc króla i królów, tudzież wielu senatorów, oraz pragnąc aby nastąpiła poprawa rządu i sprawiedliwości. W tym rokofszu Gliniańskim, a bardziey Lwowskim, nazwanym *rokofszu wojny*, widzieć różne poselstwa do szlachty, do króla i do senatu; widzieć różne mowy przywódców rokofszu, mianowicie Taszyckiego i Zborowskich, z których bezimiennik niektóre nawet myśli i słowa pobrał, iako to widzieć w zbiorze pisany rokofsz w aktach za Zygmunta I. znajdującym się. A ktokolwiek tylko zna sposób mówienia i pisania za tego króla; łatwo pozna, że mowy w rokofszu mniemanym Gliniańskim położone, są pisane stylem, iaki był za ostatnich Jagellonów.

Nastatek zastanowić się chce czytelnik nad konkluzją bezimiennika z tej Gliniańskiej sceny wynikającą. Oto powiada on: że król od-

rzuciwszy tak przedsięwzięcie
swoje względem zamiany Rusi
na Spiż, iako też względem
narzucania cudzoziemców na
urzędy Polskie, oświadczył
nakoniec: „że ponieważ dzie-
„ dzica syna nie ma tylko, cor-
„ ki płeć białogłowską, po-
„ po śmierci jego aby sobie z
„ inszego narodu panowie Po-
„ lacy nie obierali, jedno z
„ corek królewskich. Na co
„ rycerstwo Polskie zezwoli-
„ ło: a król Ludwik nadał
„ rycerstwu Polskiemu takie
„ wolności i swobody, pod-
„ któremi aż do tego czasu
„ siedziemy, że żaden król
„ przed nim nigdy większych
„ w Polsce nie nadał.“
Na zabicie tego błędu nie trze-
ba czytelnikowi, iak tylko
weyrzyć w pierwsze Volumen
praw krajowych; i przeczytać
w nim przywilej Ludwika
króla. Znaydzie w nim, ushy-
lenie cudzoziemców od urzę-
dów; znaydzie obietnicę nie
stawiania duków na staro-
stwach grodowych; znaydzie
uwolnienie od różnych poda-
tków; znaydzie przyznanie
od narodu sukcesyji iedney
z corek królewskich. — Lec-
ten przywilej nie pod Glinia-
nami, i nie w roku 1381, ale
w roku 1374, w Koszycach
jest dany. — Co wszystko po-
dobało się bezimiennikowi
pożniej położyć, aby baśń
swoją, bezczynną i bezskute-
czną nie uczynił.

Uwagi te nasze są po części

wybrane z użonego dzieła
pod tytułem. *Specimen historiae
Poloniae critica constans animad-
versionibus in historiam Ludovici
Poloniae et Hungariae regis ab
Augustino Kotulski descriptam*,
drukowanego w roku 1733. —
Autorem tego jest Józef Zają-
kowski przeszły biskup Kijowski,
a pod ow czas referendarz ko-
ronny: przypisane zaś to dzie-
ło królowi Stanisławowi Le-
szczyńskiemu w Gdańsku 8.
Października 1733. — Zacz-
ten autor, a z domem Grano-
wskich bliższą krwią złączo-
ny, pewnieby nie przedsię-
wziął dzieła swojego, ani po-
dawał w wątpliwość oczywi-
stą, tej Rafała marszałka prze-
wagi, gdyby w niej jakie-
kolwiek do prawdy podobień-
stwów dziełach lub piśmich dy-
plomatycznych znalazł. Małą
Granowsky swoje ozdoby ze
krwi swojej związanej z kro-
lem Władysławem Jagellą
przez żonę jego Elżbietę z
Pilcy wdowę po Wincentym
Granowskim kasztelanem Na-
kielskim, małą ze starożytno-
ści domu i wysokich urzę-
dów w Polsce posiadanych:
a mając pewne i rzeczywiste
nie potrzebują na domyśl wy-
nalezionych i baiecznych. —
Nie wchodziliśmy w tym na-
szym piśmie w setne inne o-
myłki i błędy, któremi rze-
czony rokosz Gliniański jest
napelniony. Chcący się lepiej
z nich przeświadczyć czytel-
nik, może czytać dzieło Za-
kuskiego obfzernie tę matę-

LUDWIK.
R. P.
1381.

LUDWIK.
R. P.
1381.

ryą traktujące. — Nam dosyć
było wymienić tylko znacz- | swoich: przez włożenie na nicę
nieysze w tym zamiarze, aby | potwarzy zdrady i skazania na
prawda swoje miejsce miała, | śmierć zelżywą, zostały oczw-
a zacne domy w przodkach | szczone.

KONIEC KSIĘGI II.



TRESC KSIĘGI III.

Tryumfirowie ludzki naród: wleczą się po kraju prożni, nie czyniąc sprawiedliwości. II. Wojna przeciwko Bartolomejowi z Odolanowa. III. Śmierć Ziemowita stałego książęcia Mazowieckiego. Jego sprawy: zabicie żony: zaręki z arcybiskupem. V. Morderstwo kapłana Pełki. Naiażd dobr arcybiskupich. VI. Zeyście Dobiesława biskupa Płockiego: zgoda jego z Opolczykiem. VII. Arcybiskup Suchywikł sta: by w obronie praw kościelnych. IX. Papież Urban VI. wysła do Polski nuncyusza dla wspomoczenia kasy twoicy. Szal: tierstwo Mikołaja Strosberga. X. Zawilża biskup Krakowski umiera. XI. Wkrotce po nim Mikołaj z Kurnika Poznański, oba źli ludzie iskaza duchownych. Śmierć Janusza arcybiskupa: jego obyczanie. XII. Zabory dobr arcybiskupich. XIII. Zatargi o następstwo na katedry. XIV. Elektowie w drodze do Rzymu aresztowani. Król z papieżem innych biskupów stanowi. XV. Litewskie rozruchy. Jagello wielkim książęciem: jego różne postęki. XX. Książęta Mazowieccy zabierają Litwinom Podlasie. XXI. Kieystur udużony. Witold w więzieniu: jego ucieczka do Krzyżaków. XXIII. Ziażd w Zwoleniu czyli Zolinie w Węgrzech. Ludwik narzuca Polakom za następcę tronu Zygmunta margrabię Brandeburskiego, i wy-

syła go do Polski na odebranie przyściąg. XXIV. Umiera w
Tyrnawie jego wiek, postać i charakter. XXV. Zaczyna się
bezkrólewie: Węgrzy Ruśkie zamki poddają książętom Li-
teńskim. Zygmunt ma swoich stronników: Wielkopolanie
go nie chcą. XXVII. Zjazd w Radomsku i konfederacya,
Zjazd w Wiślicy. XXIX. Elżbieta królowa wdowa karze
starostów Ruśkich Węgrow za przedanie Ruśi Litwinom.
Posłowie Węgiercy w Wiślicy. Zawieszony wybór cerek
królewskich. Zygmunt z niczym wyjeżdża z Polski. XXX.
Ziemowit książę Mazowiecki pretendentem do korony.



I. I
z no
dliw
ich w
prze
były
śwa
leśny
się c

Umiera' w
Zaczyńa się
gążetom Li-
elkopolanie
nfederacya,
łowa karze
Litwinom.
ybor corek
łłki. XXX.
rony.



HISTORYI

NARODU POLSKIEGO

KSIEGA TRZECIA.



I. **P**o tym Budzyńskim tryumwirow ustano-
wieniu, acz nieukontentowany naród
z nowego rządu, oczekiwał troskliwie sprawie-
dliwości w prywatnych sprawach. Natworzyło
ich wiele przez lat kilka zamieszanie wewnętrzne z
przemocą możniejszych. Dobra duchownych
były najpierwszym celem zaborów lub łupie-
stwa: nie uszły od podobnych bezprawioŹ i pos-
tesztye świeckie: ieden drugiego naieźdzał: a ten
się czynił prawnym dziedzicem, kto mógł wy-

LUDWIK.
R. P.
1381.

LUDWIK,
R. P.
1381.

drzeć słabszemu, i zbrojnie zdobywszy broń. Ogłosili tryumfirowie zmyślając, że daną sobie mocą od króla (a) chcą na sądach generalnych (b) weyrzeć we wszystkie pokrzywdzenia szlachcie od starostów (c) poczynione. Rozpoczęły się te sądy w Brześciu Kujawskim (d) za przybyciem Dobiesława kasztelana Krakowskiego z Sędziwóciem wojewodą Kaliskim, i Janem z Radlic (e) archidyakonem i kanclerzem Krakowskim; ponieważ Zawisza biskup został umyślnie w c

(a) *Fincentes se habere auctoritate*. — ANONIM na kar. 127.

(b) *In terminis generalibus*. ANONIM tamże.

(c) Złaził się iż ci starostowie kapitanie siedzący po zamkach i miastach kłóli szlachę, chcieli mocą odzyskiwać przywłaszczone dobrą, stółce w czasach burzliwych, lub za zbyt kuąciami dawniejszych książąt przywilejami nadane, z kąd skarb królewski znaczny miał uszczelbek.

(d) ANONIM wspomina naprzód o Kujawach *tertia die ante festum S. Joannis Bapt.* to jest 21 Czerwca *venenunt Calaviam noviter vici* etc. Zdaje się jednak, że nim ci tryumfirowie wyiechali do Kujaw, byli pierw w księstwie Sandomierskim. Jest warchiw koronny przywilej pod imieniem króla Ludwika, potwierdzający kupno kilku chłopów sokołkow. *Señores salis in moribus suppe Bohemensis*, w którym przywileju

widzieć na końcu. *Actum in civitate proxima secunda feria post festum Pentecosten* (dnia 4 Czerwca) A. 1381. *Presentibus reverendo in Christo Patri domino Zawisze episcopo, Dolskano castellano, Sandiego eximio Cracoviensi bno.* Nie było w Wislicy Ludwika króla; ale ci tryumfirowie zastępując miejsce królewskie, potwierdzali i nadawali przywileje jego imieniem jakby był przytomny, i mając przy sobie kanclerza *datum per manus venerabilis fratris domini Johannis de Radlice cancellarii regni* Przerznięcie tego przywileju oryginalnego, pokazując jego niecierność i artutualną władzę tryumfirow, których akta u stały potem być unieważniane.

(e) W Anonimie omysłaie wydrukowano *Johannes de Radlice archidiaconus & cancellarius Cracoviensis* Długosz mogł nie wyczytać w kopii Anonima że napisał, a z niego

wfi
skor
fzco
wfi
piśm
miał
dale
nia
bytn
mies
i św
wają
tam
wied
skup
pca
przy
spraw
woli
Tyn

Krom
tego n
fzcho
tego p
wią, z
(f)
& que
(g)
zaintr
w Brz
Janie
feri. 6.
in Str

ŁUDWIK.
R. P.
1381.

wsi swoiey Dobrawoda nie daleko Wiślicy. Lecz skoro szlachta stanęła u sądu, iak była obwieńczona, ze swoiemi przywilejami; sędziowie wzięwszy od niey kopie przywileiow, i podane na piśmie skargi na starostow (f), wyiechali natychmiast do Kruszwicy, a nazajutrz do Strzelny; daley do Trzemeszna, Mogiły, Gniezna i Poznania (g). Nie długa też trwała i w Poznaniu ich bytność. Zabawiwszy się przez kilka dni w tym mieście, dla nacisku rożnych osob duchownych i świeckich, z żałobami na zabory dobr przybywających, wyiechali do Kalisza. A gdy ich i tam ściagało mnostwo żądając sądu (h), odpowiedzieli na koniec z wymówką, iż Zawilsza biskup Krakowski dopiero przy końcu miesiąca Lipca miał do nich przybyć (i), bez którego, tak przywrocenie dobr, iako załatwienie wszystkich spraw innych być nie mogło, według wyraźney woli krolewskiej na piśmie im podaney (k). Tym sposobem po długich wędrowkach, i pro-

Kromer: przeto oba kancelerza tego nazywają *Juanes de Nascehorzece*. Oryginalne wiechu tego przywileje wyraźnie mówią, że ten Jan pisał się z Radlic.

(f) *Privilegiorum habitis captis & querelis*. ANONIM.

(g) Rozpoczęły się sądy nazajutrz po S. Janie *in crastino* w Brześciu. — w piątek po S. Janie poiechali tryumfirowie *feri 6. proxima in Crusviciam* — *in Strzelnam sabbato* — *die domi-*

nico in Trzemeszian — *feria 2. in Mogilion* — *feria 3. in Gnieznan* & *feria 5. Posnaniam intravit*. ANONIM na kar. 127.

(h) *Ipsos usque ad Kalisz secuti usque in crastinum S. Margarethe sequebantur*. ANONIM.

(i) *Ad festum S. Jacobi*, — *tenze*.

(k) *Sine quo restitutio* — *suisset ipsis per literas regis rotuliter interdicta*. ANONIM.

LUDWIK.
R. P.
1381.

żno łożonych kosztach, roziechała się szlachta do domów, zlorzecząc tryumwirom: a oni roskośnie sobie i zbytkownie po kraju pielgrzymując z uciskiem ludu, wrocili się do Krakowa około S. Jakuba.

II. Była w tej przewłoce polityka Zawiszy i kolegów jego. Myślili oni podźwignąć niby upadłe w czasie obcych i domowych zamieszek prawa majestatu przez odrywki wielu dobr krolewskiego stołu, na fundusze duchowne i darowizny szlacheckie, a ztąd wzmagając się coraz bardziey potęgę prywatnych w oboim stanie. Dawali do tego przyczynę sami możniyszy uprzywilejowani, używając na złe darów krolewskich. Ow Bartosz syn Peregryna (1) z Chotela herbu Jelita, który wziąwszy od krola w dzierżawę zamek Odolanow, naieżdzał z niego sąsiednie dzierżawy Władysława Opolskiego i Wieluńskiego książęcia, nie przestawał i potym z tej zbrojney przysady łotrować po okolicach (m). Czyli to była myśl sprawiedliwa potłumić przemoc naieżnika, czyli pretext do odebrania mu zamku, wydał krol rozkaz do wszystkich starostów Polskich (n), aby pod komendą Domarata gene-

(1) Obacz o nim pod rokiem 1378. — Rozumiem, że otec jego Peregryn, był to ten sam Peregryn z Wągleszyna, który po Domaracie został generałem Wielkopolskim, iako się niżej powie.

(m) *Prædis spoliis & vapis vicinam oram vastaverat. Długosz.*

(n) *Circa festum natiuitatis B. M. V. omnes capitanei — ad mandatum D. regis, ANONIM.*

rała, ruszyli rycerstwo do odebrania Bartoszewi Odolanowa. Wojska te zbierając się pod chorągwie, zdawały się bardziej iść na wojnę przeciwko księżu. Zniszczone i zrabowane w przechodach dycezye Gnieźnieńska z Lubuską, więcęcy od innych ucierpiali: a gdy się to rycerstwo rozłożyło około Skarbimierzyc wsi proboszcza Gnieźnieńskiego, stanęła z Bartoszem ugoda. Wybrani z obu stron czterey szlachta, otaxowali wartość zamku z okolicami do ośmiastu tysięcy czerwonych złotych. Tę summę król miał wypłacić Bartoszewi i zamek odebrać, wytrąciwszy z niey iednak szkody przez niego różnym osobom poczynione (o). Wrocila się ta dzierzawa do stołu krolewskiego, po wypłaceniu w różnych

LUDWIK.
R. P.
1381.

(o) Położyliśmy tu szkody i pretensye w powszechności; nie mogąc wiedzieć co znaczy wyraz Anonima, i tacy to byli Gallowie, o których on powiada: *Quatuor milites ex utraque parte elekti castrum Odolanow & omnes hereditates p. d. N. domini Bartosze in regno Poloniae consistentes taxare debeant per dominum regem -- dicto domino Bartosze p. solventum decem & octo milibus florenorum, in quibus D. Bartosze ante dicto Gallico alias ut p. emissum est depauperat primitas & falcis. -- D. Gosz zdaie się okoliczniej mówić. Earum pecuniarum solutionem a rege & suis vicariis & profectis pecunia tamen gun Gal-*

licos multaverat de numero florenorum decem & octo millium p. fatorum primum defalcata & defrastra, habiturus. Nie wiadomo co się znaczyło przez Gallicos. Nie widzieć tego w Anonimie, choć on powiada, że coś o tym mówił wyżej, a te dicto Gallico. Zdaie się, iż to byli kupcy iacy bądź z Francyi, bądź z Węgier, gdzie Ludwik idący ze krwi Francuskiej panował. Wspomniony Bartosz zdaniem Długosza, był rabuś i naieżnik, qui ex castro regni Poloniae Odolanow -- & quorundam Gallitorum milites & mercatores captos depauperatque ad solutionem notabili quantotatos arstaverat.

ADWIK.
R. P.
1381.

terminach refztuiącey summy. Krol jednak z takowego frymarku nie był kontent, i odrzucił ją, iakoby dostoyność maiestatu poniżającą (p).

III. Tęgoż roku umarł w Płocku dnia szesnastego Czerwca Ziemowit starszy książę całego Mazowsza syn Troydena (q). Ten z pierwszej żony Eufemii, corki Mikołaja książęcia Opawskiego zostawił dwóch synów Jana i Ziemowita, i dwie corki (r). Po śmierci tej Eufemii pojął córkę Władysława książęcia Zembickiego (s),

(p) ANONIM. *Contemptibili regis maiestati atque desperationi.*

(q) Obacz tablice genealogiczne.

(r) Jedna Salomea wydana za Kazimierza książęcia Szczecińskiego zmarłego w R. 1378. a po jego śmierci za Henryka Ludwikowicza książęcia Szląskiego na Brzegu. Druga Agata była za Władysławem książęciem Opolskim, Wieluńskim i Dobrzyńskim.

(s) Zembickie księstwo Niemcy przezwali Munstersburskim. Dawni kronikarze Zembickim go nazywają. Dług. na karcie 1077. W tablicach genealogicznych HUBNERA nie widzieć ani tego Władysława, ani corki jego o której mowa. Długosz na karcie 1077. wyprowadza tak linią tych książąt Munsterberskich. Bolesław I. miał syna Mikołaja, Mikołaj dwóch synów Bolesława II. i Henryka krzy-

żaka. Temu zaś Bolesławowi dał trzech synów Mikołaja, Henryka i Jana, a corek pięć Dorotę czyli Ofkę, Jadwigę, Elżbietę, Agnieszkę i Katarzynę. Długosz myli się, mówiąc *Dorotheam alias Offkam*. — Ofka w Polskim dawnym języku była to Eufemia, nie Dorota. O tej Eufemii wspomina HUBNER w tablicach genealogicznych, że była żoną Fryderyka hrabi na Oettingen; lecz o innych corkach i synu Mikołaju zamilcza: a powiedziawszy o Janie że zginął potym w bitwie z Husytami z Czechach, Henryka czyni krzyżakiem w Infantach. ANONIM w tym czasie żyjący powiada na karc. 125. Ze Władysław Zembicki miał jedną córkę za Ziemowitem książęciem Mazowieckim, o której tu mowa, bez wyrażenia jej imienia, a drugą za książęciem Cieszyńskim, zapewne Kazimierzem III. po-

będac
bardz
chał.
knień
czayę
cym p
mow
nego
gości
pnął
nowi
dzifa
niech
śnicza
fzym
wat,
Tam
włzy
od kt
Trzy
urodz
za po
ną zo
deyrz

nieważ
dług to
sław
błąd c
mie za
no Wł
(t)

LUDWIK,
R. P.
1381.

będącą na dworze Karola IV cesarza; pannę piękney bardzo urody, którą aż do zbytku i zazdrości kochał. Poinnażał się affekt potomstwem (t): lecz księżna u wielu wpadła w podeyrzenie pobo-
cznych miłości, i skutkow iey dom księzęcy ob-
cym płodem pomnażających. Nie śmiał nikt o tym
mówić w Polsce: lękano się pana przywiąza-
nego i podeyrzliwego. Aż też kiedy Ziemowit
gościł raz w Cieszyńie u siostry żoniney, posze-
pnął ktoś z dworskich księżnie Cieszyńskiey, i fy-
nowi iey Przemyśławowi, że Mazowiecka cho-
dziła brzemieniem dorywczym. Bądź to była
niechęć iakaś między siostrami, bądź potwarz zło-
śnicza, bądź prawda i żądza zapobieżenia dal-
szym występkom, dowiedział się od nich Ziemowit,
i nic nie mówiąc odiechał do Mazowsza.
Tam naprzod w zamku Rawskim żonę osadzi-
wszy, kazał wziąć na katownię panny służebne,
od których iednak nic mękami wymusić nie mógł.
Trzymana księżna w więzieniu aż do położu,
urodziła syna Henryka, a po kilku tygodniach
za poradą ludzi wiernych z rozkazu męża uduszo-
ną została. Jeden z tych, na których było po-
deyrzenie cudzołóstwa, zchwytany w Prusach, i

nieważ ona była matką, we-
dług tegoż Anonima, Przemy-
śława książęcia. Może to być
błąd drukarski, że w Anoni-
mie zamiast Bolesława położo-
no Władysława.

z tey księżniczki Ziemowit
tres filios procreavit. Nie widzie-
my w żadnych pismach staro-
żytnych tych trzech synów,
procz Henryka: być mogło, że
te dzieci młodo pomarły.

(t) ANONIM powiada, że

LUDWIK,
R. P.
1581.

żywieni końmi roztargany. Dziecko oddane na wieś nie daleko Rawy, do iakiejsi ubogiej szlachcianki, było od niej chowane przez trzy lata; poki go Salomea siostra, księżna Szczecińska, posłałszy w nocy dwu zbroynych, gwałtem nie wzięła. Przesiedział Henryk w Pomeranii przez czas nieiaki, biorąc od siostry przystoynne krwi książęcey wychowanie. Chciał go widzieć ociec, a upatrując w nim żywe do siebie podobieństwo, tknięty oraz żalem i miłością porywczy straconey matki, przyjął za swóiego, i dziwnie odtąd kochał. Wszakże wolał go mieć w stanie duchownym: przeto usposobiwszy naukami stanowi temu przyzwoitemi, uczynił go naprzod proboszczem Płockim, a wkrótce po śmierci Jana Walthana probostwem Łęczyckim obdarzył (u).

IV. Hoyność księżęcia ku synowi Henrykowi uraziła Jana arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Miał on na dworze swoim Pełkę z Grabowa szlachcica Sandomirskiego, który z wdowca zostawszy księdzem, otrzymał plebanią w Kurzelowie, a kreowany od arcybiskupa kommissarzem i starostą Uniejowski (w), był też od niego i na probostwo Łęczyckie przeznaczony. Wszczęła się wojna duchowna. Henryk mając od oycy promocyą i ludzi, wszedł w posessyą wiosek: synowie Pełki zebrałszy swoich, napadli na książęcych, a

(u) ANONIM; Długosz, | (w) Procurator, & prefectus
Uniejoviensis. ANONIM.

wybi
wszelk
mowit
dobreg
kościel
w ugo
Kurnik
skupa
miany
mowit
szczep
drugie
ckieg
Trwa
ta: le
V
kłotli
książę
cki n
nych
skiey
łay
Wszc
starost
cudzy
nieco

(x)
liofis. A
(y)
(z)

LUDWIK,
R. P.
1381.

wybiwszy kiymi (x), i zabrawszy im konie ze wszelkim sprzętem, wygnali z probostwa. Ziemowit, który w młodszych latach swoich wiele dobrego dla duchowieństwa czynił, i wolności kościelne mnożył (y), możeby podobno wszedł w ugodę z arcybiskupem; gdyby go Mikołaj z Kurnika biskup Poznański, nieprzyjaciel arcybiskupa, duchowieństwa i swobod jego, do odmiany postępkow nie nakłonił (z). Wyśłał Ziemowit jedno wojsko do ziemi Łowickiej, na zniszczenie wiosek okolicznych a dobycie zamku: drugie zaś posławszy do dobr probostwa Łęczyckiego, one opanował, i na syna trzymać kazał. Trwały te niechęci i zatargi do śmierci Ziemowita: lecz nie ustały i po niej.

V. Pełka pleban Kurzelowski człowiek kłótlivy, był zawsze na celu zemsty od ludzi księżących. Pietrasz Małocha starosta Łęczycki mając do niego iakoweś pretensye, dla onych ułatwienia zaprosił go do wsi krolewskiej Dąbiej nazwaney. Przybył tamże Mikołaj herbu Nałęcz kasztelan także Łęczycki. Wszczęła się zwada u stołu między plebanem a starostą, iż ksiądz bez pozwolenia zwierzchności po cudzych knieciach polował: a gdy po uciszonych nieco tych hałasach ludzie plebańscy wysli z iz-

(x) *Plagis & verbis contumeliosis.* ANONIM.

(y) ANONIM na karc. 126.

(z) *Semovitum ducem Mazo-*

vica, & filius ejus contra archiepiscopum & ecclesiam Gnesnensem — excitabat consilia praeuens contra libertates ecclesiae. ANONIM na karcie 132.

LUDWIK.
R. P.
1381.

by do koni, kasztelan dobywszy noża, rządził tak ciężki raz Pełce, że z niego natychmiast dużą część krwi wylał. Powstał fregi rozruch: kasztelan rzuciwszy zboieckie to naczynie, począł unikać do swoiey gospody: lecz dościgniony od przyiaciół i krewnych plebana, po wielu odebranych szwankach, tamże zabity poległ. Nastąpiła po morderstwach zdrada. Bernard brat plebaniki, mając od Pełki wyieżdżającego poręczony sobie dozór zamku arcybiskupiego w Uniejowie, stał się onego zdrajcą i uzurpatorem. Odbił skarbiec: wybrał z niego w złocie i w monecie do szczęścia grzywien srebra (a): nabił w mieście i w okolicach wielkie mnóstwo bydła i trzodę: a opatrzywszy się mięsiwem i chlebem na wszelki przypadek, siedział w zamku przez dwa tygodnie. Miał arcybiskup użyć przyjaciół na pozbycie się tej załogi. Użyci do niego Domarat synowiec arcybiskupa Wielkopolski, Pietrasz Kuiański starostowie, a Dzierzko Gnieźniński, Grzymała Kostrzyński (b) kasztelan i zawarli uroczystą umowę z Bernardem, iż on zamek wroci arcybiskupowi, lecz ten żadney do niego z rzeczy zabranych pretensyi formować nigdy nie będzie. Położyliśmy te wzywy wspo-

(a) *Ad sexcenta marcavum grossorum in florenis* (czernwone złote) *et grossis*, ANONIM.

(b) Byli to krewni i herbo-
wnicy arcybiskupa, — Doma-

rat był jego synowcem. — Kasztelania Kostrzyńska ukazuje iawnie, że ten Kostrzyński, a teraz Custryn w marchii Brandeburskiej należał do Polski.

wspomniane zdrać i morderstw kążące ludzkość samą przykłady; bo coż lepszego być mogło w kraju pod ow czas bez rządu, bez exekucyi praw, bez pewney zwierzchności zostawionym, a ustawiczną między stanami duchownym i świeckim przewagą, oraz przemocą możniejszych nad słabszymi zakłóconym?

VI. Nie długo po Ziemowicie starszym dokonał życia Dobieśław nazwany *Sowka* biskup Płocki, mąż zacny, a kościołowi obroną wolności jego zasłużony (c). Obrany na miejsce Dobieśława Scibor archidyakon od młodszych kanoników, idących za wolą Ziemowita młodszego księcia, został potwierdzony w Zninie od arcybiskupa. Wszakże książę nie ufając temu obraniu i potwierdzeniu, wyprawił do Rzymu gońcę do Urbana, i konfirmacyą otrzymał. Kosztowało to poselstwo Sciborowi: bo wzięte przez księcia na sakrę jego pieniądze od żydów Krakowskich w summię sześciuset kop groszy Praskich, z lichwą mu wrócić musiał (d). Wreszcie przed zgonem swoim uczynił Dobieśław zgodę z Władysławem księciem Opolskim, który mając daną sobie lennym prawem od króla ziemię Dobrzyńską, eisnął podatkami tamieczne duchownych wiołki, a starostom swoim żdzierstwa i innych

(c) Dnia 1. Grudnia w drodze. (d) ANONIM, — Dru-
żąc idąc z Górzna do Puł-
tawki. gosz.

LUDWIK.
R. P.
1381.

gwałtowność pozwalał. Wyklął biskup książęcia tak za osobiste przestępstwa, jako też za porady dawane królowi do podobnych z duchowieństwem postępów. Kara kościelna a mianowicie uchylenie publiczne od stołu bożego w czasie Wielkonočnym nabawiły wstydu i bojaźni Władysława. Udał się on do Jana arcybiskupa z prozbą rozgrzeszenia i obietnicą satysfakcyi. Arcybiskup nie sprzyiał duchownym, i wołał często widzieć dochody kościołom poświęcone w ręku i użytku świeckich (e). Daną od niego Władysławowi absolucya bez wiedzy i rady kapituły, nim jeszcze ugoda nastąpiła, na którą Dobiesław z książęciem ziechali się do Złotoryi. Pomnożyli to zgromadzenie biskup Kuiański Zbilut z wielą szlachty i prałatów z Kuiaw, Mazowsza i Wielkieypolski. Szły rozmowy nieczynnie i upornie przez cały dzień czternaasty Maia: aż ledwo nazajutrz wieczorem widząc Władysław stateczność, umysłu Dobiesława dał mu słowo pod zaręką trzech wybranych arbitrow Jana archidyakona Gnieźnień (f), Jaranda kantora Kruświckiego i Pietrasza starosty Brzeskiego, że w pewnych terminach i wybrane na włoscianach pieniądze wroci, i szkody zaprzyiężone nadgrodzi (g).

(e) *Clerum valde exosum habuit, & laicis semper in quibus posterat complacere studebat — quodam in ecclesiae laesione re vocabat. ANONIM na karcie 134.*

(f) Ten to sam Jan archidyakon, którego widzimy i cytujemy dzieło historyczne pod imieniem *Anonima*.

(g) ANONIM. Tenże przydaie, że Władysław otrzymał

VII. Nie mniejszą uczynił krzywdę tenże arcybiskup kościołowi Polskiemu w tymże roku. Nie wzięły dotąd skutku żądze krolewkie względem wymagania na duchownych podatku nazwanego *poradlnę*. A lubo wysłane było z synodu Kaliskiego poselstwo do Węgier z przełożeniem wolności kościelnych, i król od przedsięwzięcia swego odstąpił; została iednak w powszechności rzecz nie zakończona względem postąpienia rocznego mniejszey iakiey kwoty (h). Domarat generał Wielkopolski synowiec arcybiskupi wrocizwszy się z Węgier od krola, namowił go na to, że bez dołożenia się kapituły, owszem lekce wazząc sprzeciwienstwa iey kilkokrotne w tey mierze, uczynił submissyą krolowi na piśmie, mocą ktorey poddał duchowienstwo Polskie pod obowiazek płacy roczney po dwa grosze z łanu we wszystkich dobrach kościelnych (i). Dopomogli do tey submissyi naywięcey dway biskupi Zawisza Krakowski, i Mikołay Poznański, dla prywat swoich, aby z ufzczerbkiem przywileiów kościelnych łaskę sobie u krola ziednali. Wszakże to duchownych ze stanem świeckim względem poradlnego do dwu groszy porównanie ściagało się tylko do dobr świeckiego duchowienstwa. Zakonnicy obowią-

LUDWIN.
R. P.
1381.

ed Dobiesława absolucya. —
Tranzakcyja ta znysyduie się w
oryginale kapituły Plockiey.
Astrum Złotowia 1381 15 Mai.

(h) Obacz pod R. 1378.

(i) *Ecclesie bona ad solven-*
dum duos grossos de quolibet man-
so regni nomine tribut. ANO-
NIM.

LUDWIK.
R. P.
1381.

zani byli we dwójnasób płacić, z przydatkiem korcą żyta i dwóch owsa; a przez tego w pewnych dniach roku wysyłać chłopów swoich do bliższych dworów królewskich na żniwo i koszenie (k). Oba zaś te flany duchownych miały włożoną na siebie powinność dawania pewnej kwoty pieniężnej, nazwanej *subsidium claritatum* w czasie wyprawy wojennej za granicę, z tym warunkiem, że gdyby ta wyprawa nie nastąpiła, iuż skarb królewski wzięwszy pieniądze, nie nakazywał podobnego podatku na inną wyprawę następującą. Te były granice powinności duchownych: bo wreszcie Ludwik, albo raczej jego zastępca biskup Krakowski Zawisza poznosił w tychże przywilejach wszystkie inne ciężary z kmieci kościelnych, do których oni dawniej byli obowiązani (1). Okoliczność interessów Węgierskich dały powód do wzmiankowanych usław.

VIII. Ludwik potrzebował zawsze pieniędzy na popieranie interessów swoich we Włoszech, złączwszy się w tej mierze spółnością potrzeby z Urbanem IV. papieżem. Joanna królowa Sycylijska była okazyą zaboystwa męża swojego An-

(k) Przywilej Ludwika danym Miechowitom w Krakowie *in crastino B. Martini 1381. Datum per manus venerabilis Joannis de Radlice cancellarii.*

(1) Przywilej wyżej cytowany. — Takż drugi przywi-

leż dany Duchowieństwu świętemu w Krakowie *die beati Andree apostoli* znajduje się w archiwum kapituły Poznańskiej. — Oba zaś te przywileje datę są imieniem i pod pieczęcią Ludwika od Zawiszy wice-reia.

LUDWIK.
R. P.
1381.

drzeia brata Ludwika: a po dopełnionym tym występku poszła za Ludwika hrabię Tarentu, który zbrodni był autorem (m). Król pragnął zawsze dla siebie lub dla potomstwa swojego korony Sycylijskiej, a tę chęć swoją pozorem szukania zemsty krwi braterskiej popierając, tyle dokazał, iż królową szukać musiała przytułku we Francyi, gdzie była hrabiną Prowancką. Za powrotem swoim do Neapolu, po utracenym drugim mężu (n), powtórzyła dwa razy jeszcze małżeństwa raz z Jakubem królem Majorki (o), a nakoniec z Ottonem książęciem Brunświckim (p). A że nie miała potomstwa, Karol hrabia Dyrrachium (q) iey krewny z namowy Ludwika króla, i za podeśłaniami od niego posłkami Węgierskimi, opanował miasto Neapol, a Urban VI. papież koronę mu w Rzymie włożył, przez niechęć ku Joannie, która go za papieża nie uznając, sprzyiała partyi Klemenśa antypapy.

IX. Lecz Ludwik mając starosty swoje w Polsce, pewien był rzetelnego wnoszenia do skarbu pieniędzy z dobr kościelnych wybieranych. Urbana, który dla wybioru tychże przyśłał do Polski nuncyusza Tomasza biskupa Lucerskiego (r) omyliła nadzieia. Kassa papieska była we Wro-

(m) Obacz w Tomie VI.
179.
(n) Ludwik hrabia Tarantu
umarł R. 1362.
(o) Umarł roku 1375.

(p) W roku 1379.
(q) Szedł on od Jana brata
Roberta dziada rodzzonego Jo-
anny.
(r) ANONIM na karcie 122.

LUDWIK.
R. P.
1381.

czawiu, i nuncyusz tam prześadywał. Użyty do kollekty po całej Polscze Mikołaj Strosberg proboszcz Gnieźnieński, przybył do Wrocławia z rejeśtrami (s); z których gdy się pokazało na przod iż kollekta wniosek tyłacem pięćset czerwonych złotych przenosiła (t), nuncyusz zatrzymał pod arefztem proboszcza dotąd, poki mu re summy nie wrocil. Wreszcie wnosząc też z iedney niewierności dalsze depaktaty, obwieścił powagą apostołską wszystkim sukcolektorow, aby dane od niego kwity przysyłali. Pokazała się z przysłanych dowodow większa kradzież i fałszerstwo. Wiele rejeśtrow było zmyślonych: a kamera uyrzała się być we dwunastu tysięcy czerwonych złotych uszczerbiona (u). Strosberg przekonany o kradzież, okuty w kaydany, na więzienie wieczne zkazany (w) został.

1382.

X. Tymi czasem gotowała opatrność uwolnienie kościoła i narodu od dalszych szwankow zbliżeniem kresu życia sprawcom zgorzienia publicznego. Poprzedził innych Zawisza biskup Krakowski, zmarły na początku roku tego dnia 12. Stycznia. Urodził ów się w domu i z familii Poraiów, z oycza Dobieśława naprzod wojewody, a

(s) *Primo circa festum S. Michaelis ab ipso rationem accepit.*
ANONIM na karcie 128.

(t) *Invenit eum in mille quincentis florinis cameram decessisse.*
Tenże.

(u) *Ipsam registra sua mu-*

lasse, & in duodecim millibus florenorum cameram defraudari. ANONIM.

(w) *In vincula conjecit — ad perpetuos ceres tanquam furem falsarium &c.* ANONIM.

pot
w/k
wne
nim
cno
dzi
ocie
kow
pił.
koła
żbie
nia,
arch
zma
brav
kilk
żnie
i pr
Flor
na k
go v
mey
iedn
che
i na
On

(x)
Kur
deck

LUDWIK.
R. P.
1382.

potym za staraniem synowskim kasztelana Krakow-
wkiego. Przeznaczony od oycy do stanu duchó-
wnego (x), nie na swoje mieysce, żył też w
nim nie według powołania. Kazimierz wielki,
cnotę i pracowitość w kapłanach szanujący, gar-
dził nim (y), iako niegodnym: lubo Dobiesław
ociec wymógł na Janie z Buska archidyakonie Kra-
kowskim, że mu poniewolnie prelatury tey odstą-
pił. Przybrawszy potym sobie za przyjaciela Mi-
kołaja z Kurnika, i wkradłszy się w kredyt u El-
żbiety matki Ludwika na początku iego panowa-
nia, tyle kłamstw i potwarzy włożyli oba na Janka
archidyakona Gnieźnieńskiego, i podkanclerzego
zmarłego krola Kazimierza, że mu ta pani ode-
brałszy pieczęć, Zawiszy onę oddała. W lat
kilka potym po wstąpieniu na arcybiskupstwo Gnie-
źnieńskie Jana Suchowilka wziął za staraniem oycy
i przyjaciół pieczęć większą; aż też nakoniec po
Floryanie Mokrowskim i biskupstwo Krakowskie,
na którym urzędzie będąc wymógł na krolu, że
go wicereim uczynił. Nieznośny dla dumy sa-
moy krolowej, szczęścia iego sprawczyni, umiał
jednak władać iey wolą, podchlebstwem lub postra-
chem, sławczy się dworowi słabemu potrzebnym
i naydzielnięszym interessow iego wykonawcą.
On-duchowieństwo ze świeckim stanem, i samych

(x) Brat iego Krzesław z Kurozwęk, był kasztelanem Sa-
deckim. (y) ANONIM na karcie 134.
*Quem dominus rex pro nihilo repu-
tabat.*

LUDWIK
R. P.
1382.

duchownych między sobą wadził, aby w zamęcie korzystał. Wszakże ledwo rok jeden na biskupstwie przesiadawszy (z), wpadł w niemoc śmiertelną, która go do grobu wniosła. Powiadał o nim wszyscy duchowni i świeccy kronikarze, że we wsi swojej Dobrawoda zwanej, łaząc na brog zboża w nocy po drabinie, gdzie wypatrzył pastwę lubieżności, ztrącony był od chłopca, oycę owego dziewczęcia na które dybał, i że z tego upadku zdrowia pozbył. Na jego pogrzebie niezwyčajną okazałością od brata Krzesława kasztelana Sądeckiego sprawionym, miały się duchy takie po kościele iakby konno rozlatywać; a czyniąc okropny tentent wołać razem *poiedźmy na ops*, czyli na zabawy wszeteczne (a). Marzyło się to może strażnikom skarbcu kościelnego poblizu śpiącym: lecz gnąc zabobonny uwierzył powieściom z rozważenia życia tego człowieka. Anonim społecznym powiada: że owi słuchacze hałasu kawalerii szatańskiej wpadli w chorobę ze strachu; i że do niejakiemu czafu niewiele było nadziei o ich do zdrowia przywróceniu (b).

XI. We dwa miesiące po Zawiszy dnia 18 Marca umarł także w Ciężeniu Mikołaj z Kurnika biskup Poznański, równie w dziejach narodowych

(z) Obrany biskupem roku 1380. o śrzedopociu. ANONIM na karcie 133. Anno post electionem suam die revoluto post festum paschales gravi infirmitate percussus. Tenże.
(a) ANONIM, DEUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER.
(b) ANONIM na karcie 132.

głośny bezprawnym dostąpieniem urzędów, a złym, gorzącym i szkodliwym na nich aż do śmierci obyczajem. Zakłócenia między szlachtą i duchowieństwem były jego żywiołem, bez których, jak sam o sobie powiadał, żyć spokojnie nie mógł. Wierny przyjaciel i spółnik wszystkich intryg Zawiszy, nie lubił innych kolegów biskupów; króla, i książąt na nich bez ustanku pobudzając i ciśnieć podatkami duchowieństwo. Życie całe skaziwszy lubieżnością, znalazł też karę przestępstwom należyłą, wrzodami otoczony i na pół przed śmiercią zgniły (c). Starożytna piora określiwszy obraz tych niezgodnych powołaniem ludzi, aby się takimi potomność brzydząc, cnotę lepiej kochała; nie opuściła też niektórych przyśług od nich dla kościołów swoich poczynionych. Mikołaj Poznańską świątynię, która za jego czasów upadła, dźwigać z muru, miasto Słupcę także murować rozpoczął; a dom biskupi w Głównie naprawił i przyozdobił. Zawisza ufundował Manfyonarzów. Mały zysk zaś po zubożonych zbytami dobrach, które im poprzednicy w zupełności i dostatku zostawili. Nie długo też po wzmiankowanych biskupach bawił na świecie (d) Jan Suchywilk arcybiskup, herbu Grzymała, naprzód proboszcz Gnieźnieński, potem dziekan Krakowski i kanclerz koronny (e) za pomo-

(c) ANONIM obfzernie na 5. Apryla w Zninie w wielką Sobotę
kilku kartach.

(e) Po śmierci Zbyszka kanclerza.

(d) Umarł roku 1382. dnia

LUDWIK.
R. P.
1582.

cą króla Kazimierza. Mniemanie o jego nauce, którą wielu przechodził w owym wieku (f) zjednalo mu szacunek u króla i pomieszczenie w radzie (g) najwyższej. Człowiek szanowny, poradny i czynny na kanclerstwie, stracił sławę roztropności statku i powolności, będąc na pierwszy stopień senatu od Ludwika wyniesiony (h). Łakomiec, gniewliwy, odmieniec, mało życzliwy duchowieństwu, a na stan kapłański niewzględny, (i) sprzyjał bardziej świeckim, mianowicie krwawym, na których wszystkie dochody kościelne rozproszył, i zamki swoje, powyrzucawszy książę, onemi poosadzał. Po śmierci jego synowcowie wszystkie zbiory i skarby rozszarpali. Pogrzebiony w Gnieźnie w chorze katedralnym pod kamieniem z Flandryi za życia jeszcze od niego z wielkim kosztem zprowadzonym (k).

XII. Po nie czułym na dobro kościoła pastwisku, począł też on zaraz doznawać różlicznych szwanków i rozerwania. Ziemowit książę Mazowiecki na Płocku, obległ bez przyczyny zamek Łowicki, trzymany od Derśława kasztelana Gnieźnieńskiego synowca arcybiskupiego. Posłany od kapituły Andrzej biskup Cereteński (l) z pro-

(f) *Pro sapientiori inter proceres Poloniae habebat.* — ANONIM.

(g) *De supremo consilio regis existens.* ANONIM.

(h) ANONIM.

(i) *Presbyteros frequenter in-*

carcerabat ribaldos & nequam appellando. ANONIM. Rybak toż samo co wżetecznik.

(k) ANONIM.

(l) Na Wołoszczyźnie. Ta dyceczyna należała do Metropoli Gnieźnieńskiej.

LUDWIK.
R. P.
1382.

żbą uwolnienia, odebrał odpowiedź: iż sam tylko książę a nie kto inny ma prawo do dzierżawy do-
czesney Łowicza, poki nowy arcybiskup nie na-
stąpi (m): że to oblężenie nie byłoby nastąpiło,
gdyby nie kasztelan książęcy nieprzyjaciel, ale kto
z ludzi duchownych w zamku osiadł. Odpowiedź
książęcia przyspieszyła elekeyą w osobie Dobro-
gośta z Nowodworu herbu Nałęcz dziekana Kra-
kowskiego i kantora Gnieźnieńskiego (n). Wy-
prawione natychmiast inne poselstwo do Ziemo-
wita. Sprawowali ten urząd dwaj prałaci Broni-
ław kanclerz Gnieźnieński, i Bogusław schola-
styk Łęczycki, a trzej świeccy, Sędziwoy z Kazi-
mierza, Jan z Czarnkowa kasztelan Nakielski, ra-
zem sędzia Poznański, i Osepon z Grodziska.
Rzecz przyszła do ugody. Derław ustąpił z zam-
ku: Bogusław go obiął: książęce woysko co wy-
darło, to przy nim zostało: księża Derławowi
za muiemaną obronę dwieście grzywien groszy
zapłacić musieli. W tymże czasie dwaj synowco-
wie arcybiskupa Mikołay i Piotr, synowie Czta-
na ze Strzelcow, utrzymując w possessyi swoiey za-
mek Unieciow, dany sobie bez wiedzy kapituły
od stryia, ustąpić z niego nie chcieli. Nie ulękły
ich rzucane klątwy przez administratorow Jana
archidyakona z Bronisławem kanclerzem Gnie-
źnieńskich. Udała się kapituła do króla w Wę-
grzech. Ludwik lubo był uprzedzony potwarzą

(m) Deugosz, Anonim. — (n) Obrany dnia 16 Apryla,

LUDWIK.
R. P.
1392.

wrzuconą na Dobrogosła, iakoby go kapituła obrała w zamiarze oddania korony Polskiej Ziemiowitowi Mazowieckiemu, posłał iednak rozkazy swoje do uzurpatorów, aby z Unieśiowa uśłapili. Wszakże nie wzięło i to skutku aż do Bodzanty arcybiskupa, iako się niżej powie.

XIII. Nastąpiły nowe rozruchy względem biskupstw. Obrany na Krakowskie Jan z Radlic Wielkopolanin, herbu Kqrab, doktor medecyny (o), kanonik Krakowski i kanclerz, mając po sobie kroła, kapitułę i papieża, łatwo otrzymał potwierdzenie. Inni dwaj elektowie Mikołaj scholastryk na Poznańskie, a Dobrogosł na Gnieźnieńskie, lubo prawnie obrani, zostali ofiarą przemocy intryg i niesprawiedliwości. Uprzedzając oba oni te zawady wyprawili do Węgier Piotra ze Zneny kanonika Krakowskiego z Janem z Czarnkowa kasztelanem Nakielskim i sędzią Poznańskim; a sami do Rzymu wyiechali. Atoli Ludwik mając w podeyrzeniu Dobrogosła, aby po iego

(o) Ten Jan mając z daru natury, chęć do sztuki lekarskiej po odprawionych w domu naukach wyiechał do Francji, i przez kilkanaście lat doskonalił się w sławnej akademii lekarskiej w Montpelier. Gdy Ludwik krol będąc zchorzał, żądał od krola Francuskiego doktorów, posłany do Polski ten Radlicki miał dozór zdrowia krolewskiego: przez co na względy

sobie tak u dworu, iako też i w prywatnych domach zaszł. Nie wstydzono się w stanie szlacheckim tej nauki tak pożytecznej i uczciwej. Duchowni do niej się pilnie przykładali. Akademia Krakowska wielu miała w tej sztuce ludzi znakomitych. Z tej szkoły procz wielu innych wyszedł Maciej Miechowita doktor krolewski Zygmunta I, i kanonik Krakowski.

śmierci Ziemowitowi nie sprzyjał z ubliżeniem praw sukcesyi corek krolewskich, a elekcyą Mi-kołaia nieprawą nazywając, dawszy ledwo po trzech dniach ucho posłom, oświadczył im rzetelnie, że obu tym wyborom przeszkadzać będzie. Jakoż wyznaczeni już byli od krola inni na te katedry: na arcybiskupstwo Bodzanta wielkorządca dóbr krolewskich w księstwach Krakowskim i Sandomirskim: a na Poznańskie Jan książę Szląski na Opolu, syn Bolesława, a synowiec rodzony Władysława Dobrzyńskiego proboszcz Spiski nazwany *kropidłem*, młodzik ielzce, i będący w Bononii na naukach. Rozpisał zatym krollisty do różnych panów Polskich, aby przejeżdżających przez ich ziemie owych dwu prałatów, zaareztowali. Lecz oni już byli w ten czas we Wrocławiu, zkąd beśpiecznie kończąc podróż, przybyli do Trewizu miała Weneckiego.

XIV. Wenetowie po zaszłych między sobą a Ludwikiem traktatach w Turyniu, za sprawą Amadeia hrabi Sabaudyi (p), byli w przyjaźni z Węgrami. Ich doża ostrzeżony od krola kazał obu elektów zatrzymać. Wszakże mając listy od Władysława Opolskiego, który się lękał aby ten arezt iakoby na jego prozbę położony, krewnych Mi-kołaia nie oburzył, a tym samym nie sprawił większej trudności w dostąpieniu biskupstwa dla Kro-

LUDWIK.
R. P.
1382.

(p) Ten traktat zawarty w Obacz PRAXA pod tym ro-
roku 1381. dnia 16. Sierpnia. kiem.

LUDWIK.
R. P.
1382.

pidły, wypuścił nazajutrz elekta Poznańskiego, a samego tylko Dobrogosła pod strażą zachował. Proźna była podróż Mikołaja. Urban papież na proźbę króla i książęcia, nie czekając przybycia do Rzymu elektów bez rozeznania ich prawności, potwierdził (q) Bodzantę z Kropidłem, a tamtych wybor odrzucił. Wypuszczony z aresztu Dobrogosł, powrócił do Polski w miesiącu Sierpniu, i udał się do Łowicza w mniemaniu, że mu ten zamek kapituła puści przynajmniej do dalszej z Bodzantą rozprawy. Nie pozwolono na to: ów-
szem gdy tenże przybywszy do Gniezna żądał, aby mu na poparcie sprawy spolney, a dla przy-
stojnego obeyscia dano lub Łowicz lub Kamień; odpowiedziano, że kapituła nie ma prawa szafować zamkami arcybiskupiami, a tym bardziey, kiedy już Bodzanta został potwierdzonym (r).

XV. W takowych rzeczy Polskich okoliczno-
ściach, burzyła się od niejakiego czasu sąsiednia
Litwa domowemi niesnaskami. Należy ich zasią-
gnąć z wyższych lat nieco dla objaśnienia rodu i
spraw Jagella, którego opatrność po Ludwiku
bliskim już zgonu do korony przeznaczała. Po
śmierci Gedymina książęcia Litewskiego, zmar-
łego przed czterdziestą dwoma laty (s), pozostali
jego siedm synowie rozdzieliwszy między sobą

(q) Dnia 9. Czerwca, DEUGESZ. (s) Obacz w Tomie VI. pod
GOSZ. R. 1340. oraz tablice genealo-
(r) ANONIM, DEUGESZ. giczne.

księstwo Litewskie i część Rusi (t), uznali za głowę swoją Jawnutę brata, któremu ociec przez większość przywiązania Wilno stolicę, i zwierzchność nad innemi oddał. Wielość tych duków, iak niegdyś w Ruskich Włodymirowiczach i Polskich Piastrach po rozdziale państw przy równości sił wzajemnych, natworzyła zaraz zazdrości, niechęci i ambicyi wyższości. Dway z pomiędzy nich przechodzili innych rozumu dzielnością i obfzernością udziałów. Kieystut miał Trockie księstwo i Zmudzkie (u). Olgierd Krewskie, a przez żonę Juliannę Ruskę dziedziczkę księstwo Witebskie (w). Oba oni złączywszy się z sobą ścisleyszą miłością i interessem, przedsięwzięli i okazali złożyć Jawnutę brata z tej dostojności, odebrać mu Wilno, i tylko go zamkiem Zaslawskim z przyległościami na Wołyniu kontentować. Olgierd usiadł na mieyscu jego z tytułem i mocą naywyższą (x), uczyniwszy pierwey traktat z Kieystutem nie następować na życie i państwa ieden drugiego, a zdobyte ziemie na nieprzyjaciółach spólnie dzielić.

XVI. Trwała ta przyjaźń książąt aż do śmier-

(t) Obacz tablice genealogiczne w Tomie VI.

(u) Trockie księstwo dawniey zawierało w sobie procz tego co ma teraz w swoim udziale, Podlasie i Brzeskie wojewodztwo.

(w) Qui dux Russie de Witebsco unica, quam reliquebat filia

in matrimonium tradita ducatus sui successorem tradiderat. HERM. CORNER. w kronice nazywa ją Julianną, która była matką Jagielly.

(x) Supremus dux Litvanorum. — Inni nazywali się ducer Litvania, Trocensis, Polocensis &c.

LUDWIK.
R. P.
1332.

ci Olgierda (y). Oba spólnie naieźdzali lub bronili się, iakosmy w dziejach poprzednich nie raz mówili. Jak Olgierd, tak Kiejstut mieli liczne potomstwo: lecz miłość i przywiązanie nie ogładało się na starzeństwo. Kiejstut ukochał Witolda, a Olgierd Jagellę: przeto też umierając, chciał go mieć swoim następcą na wielkie księstwo. Oba ci młodzi książęta widząc się być u rodziców nad inne ukochanemi, a zatym i do najwyższych stopniów przeznaczonemi, żyli z sobą iak bracia rodzeni. Po śmierci Olgierda, Kiejstut pamiętając na związki swoje z bratem zmarłym, i na uczynione mu przyrzeczenia, że Jagellę przy wielkim księstwie utrzyma, dopełnił obowiązku. Jagello został zwierzchnikiem srylia i braci wszystkich, mający pod ow czas lat wieku swojego trzydzieści i dwa (z). Początki jego panowania były miłe sryliowi Kiejstutowi: szanował go książę iak oycę, i rady we wszystkich zasiegał. Nie długo trwała ta przyjaźń. Znaydował się na dworze Jagelly niejakis Woydyło.

(y) Długosz powiada na karcie 61. że Olgierd umarł R. 1332, w czym zda się popełnić omyłkę. Znayduie się w arch. koronn. oryginał zgody doczesney między młodziem infantykiem, a Jagellą już: od ow czas magnum regem Letoviae Jagellonem ditowany w Rydze R. 1380, *seria post oculi*, to jest 26

Marca pod ow czas. Jagello został wielkim, książęciem po śmierci oycę Olgierda.

(z) Kontynuator Dupleix-a pisząc pod R. 1370 o biewie Krzyżaków z Litwą pod Rudawą w Prusach, powiada, że Jagello pod ow czas miał lat 22. a Witold 20. więc Jagello urodził się R. 1348.

dyło, człowiek podłego rodu, którego Olgierd dawniej, upatrzwszy w nim zdadne do posług dworskich przymioty, przeniósł z piekarni na urząd komornego, a potem podczaſzym ſwoim uczynił. Kredyt i wziętość u pana, namnożyła z potrzeby klientow i przyjaciół Woydyle. Biła czołem pochlebna zgraia fortunie chłopa, nie o-fobie. Jagello ſyn książęcy zabrał do niego ſerce za życia oyca, a po śmierci też nie odmienił.

XVII. Lecz iak poſpolicie bywa, że wynie-fiona darem loſu krwi podłość, nie umie ſię w roſtropnych użytku trzymać granicach; zapra-gnął Woydyło nierownego związku z domem książęcym na okraſę lichoty rodowitey. Jagello nie poradziwszy ſię Keyſluta, oddał w małżeń-ſtwo podczaſzemu ſioſtrę ſwoię rodzoną Maryą (a). Ztąd początek nieukontentowania i oziębłości. Chy-try i ambiuny człowiek, który nowym książęciem chciał rządzić prawem kredytu u Olgierda, a ſwie-żym pokrewieństwem widział niepewność ſwo-ich zamiarow, pokiby ſynowca ze ſtryiem zupeł-nie nie pokłocił. Udawał przed ſynem zazdrość Keyſluta, chęć naywyższego panowania, kładąc nań inne potwárzy: a nakoniec zahartowawſzy nienawiścią i podeyrzeniem ſłaby umyſł, poradził Jagelle, aby ſię z zakonem krzyżackim w Inſtan-tach złączył na wszelki przypadek. Potrzebne by-

LUDWIK.
R. P.
1382.

(a) Długosz powiada na karcie 62. że ta Marya poſzła potem za książęcia Dawida.

LUDWIK,
R. P.
1382.

Io Krzyżakom rozdwojenie książąt, dla korzyści z niezgod sąsiednich: obawiali się oni nader Kieyfluta, który mając swoy udział w księstwach Trockim i Zmudzkiem, Prusom i Inflantom pogranicznych lub niedalekich, cisnął ich długoletnią wojną i często gromił. A tak za poradą Woydyły stanęło w Rydze przymierze (b) doczesne między Jagellą i mistrzem Krzyżakow, względem spokoyności państw obu, w którym przymierzu umieszczone tylko księstwo Połockie, do Skirgella brata Jagellowego należące: a Kieyflut ze Zmudzią i innemi swoiemi należytościami wyłączony został (c).

(b) *Inductio inter magistrum Livoniae & magnum regem Lettoniae Jagellonem, cum exclusione regis Kieyfluten & terrae Samogitiae. Datum in castro Rigae A. D. 1380 feria proxima, qua cantatur oculi post dominicam. Tey tranzakcyi oryginal znajduje się w arch. koronnym. Lecz kopia jego w DOGIELU jest nader uynłą, gdzie nawet wiersz cały opuszczony między temi słowami. Rex Jagello — sive pederster. Słowa opuszczone są. Et terra sua & illi de Plorzek debent esse securi omnino pro nobis & omnibus nostris, ita quod nullus exercitus equester. — O tym traktacie wspomina DAWGOSZ na kartie 62. ale się myli, kładąc zamiast mistrza prowincyjnego Inflanckiego, mistrza generalnego Krzyżackiego w Prusach, cum magistro & ordine cruciferorum de Prussia. Nie wiadomo nam jest, kto był mi-*

strzem prowincyalnym Inflanckim. Tranzakcyja nie wymieniając nazwiska powiada tylko w słowach generalnych. Nos magister Livoniae, Mistrz Inflancki, który zawarł przymierze pax latrunculorum między sobą a Olgierdem i Kieyflutem w roku 1367. w Rydze w niedzielę przed S. Marcinem (obacz DOGIELA) nazywał się nos frater Wilhelmus de Enersteym magister &c. Reiestr mistrzow Inflanckich położony na początku historyi DUSBURGA kładnie między elekcyą Arnolda de Vittinghowen w roku 1360. a elekcyą Waldemara de Brugeney w roku 1396. dwóch mistrzow Wilhelma de Trimerfen i Lobbe de Ulsen. Hs. r. CORN. pod R. 1385 powiada, iż mistrzem Inflanckim był nieia-kiś Venemarus.

(c) *Ad terram predicti Jagellonis & Polosiensem — Pro rege*

XVIII. Ostrzegł Kieystuta o tej sekretnej zmo-
wie niejakis Sundeistejn krzyżak, kommendator w
Osterode, mający z nim duchowne pokrewień-
stwo; ponieważ córkę jego Dawnutę, Anną po-
tym nazwaną, a żonę Janusza księcia Mazo-
wieckiego do chrztu trzymał. Daremne czynił per-
swazye oycu Witold Podlaski (d), zaufany w
dobrej wierze brata stryiecznego i przyjaciela Ja-
gelli. Następne okoliczności usprawiedliwiły do-
niesienie kommendora. Jagello chcąc ukarać Po-
łoczany, którzy się wzbraniłi przyiąć za pana
Skirgellę brata jego, wysłał przeciwko nim woy-
sko, zaprosiwszy do spółki oręża mistrza Inflan-
ckiego, który sam osobiście z ludźmi swoimi ku
Połockowi wyciągnął (e). Na takowy odgłos

LUDWIK.
R. P.
1382.

*Jagellone ac pro illis de Plocek —
Ab istis vero pace & transis rex
Kieystut & sui, & terre sue, &
illi de Samoyten omnino debent esse
exclusi.*

(d) Syn Kieystuta: który
zdaniem Długosza trzymał w
ten czas z wydziału oycowskie-
go Drogiczyn.

(e) HERMAN CORNERUS
Dominikan, który żył za Ja-
gellą, i pisał kronikę swoich
czasów, namienia o tej rewo-
lucyi Połockiej pod R. 1381.
w zwykłych jednak ciemno-
ściach, iako obcy i o rzeczach
obcych nie dokładnie piszący.
*In urbe Ruthenorum capitali Plo-
stove (Połock) rex erat Sargalus
(Skirgello) dictus, secundum*

*chronicam Lubicensem. Hunc ci-
ves distae urbis contumeliose tra-
stantes egno imposuerunt, & extra
urbem ipsum ducentes, prohibue-
runt ipsum, ne sub pena capitis
eam reintyaret. Quod contumelio-
sum factum multum agrefereus
rex ille, pacem & concordiam fe-
cit cum christianis deprope com-
morantibus (z kawalerami Inflan-
ckiem) & Ruthenis terrae illius
de qua ipse oriundus erat (z Litwą
zrusinią i Jagellonem bratem)
& ipsos in suam partem trahens
conquestus est eis contumeliam
sibi factam. Qui omnes sibi con-
dolentes exercitum copiosum con-
duxerunt: & adiunctis sibi
christianis urbem illam suo regi
vellem obsidione magna circum-
dederunt. Cives autem urbis ob-*

LUDWIK,
R. P.
1382.

Kieystut zgromadził co nayrychley woyska swoje, mimo odradzanie Witolda, ubiegł miasto Wilno, i Jagellę poimawszy, w więzieniu go w zamku Połockim z matką osadził. Długosz nic nie wspominając o mieyscu więzienia Jagelli, powiada tylko, że z nim Kieystut uczyniwszy zgodę za pośrednictwem Witolda, i otrzymawszy zrzeczenie się ligi krzyżackiey, odesłał go do Witepska wolnie, a sam księstwo Litewskie ze stolicą Wilnem opanował. My poszliśmy za Anonimem spółczelnym i żywym świadkiem, że Jagello w zamku Połockim był strzeżony, zkąd potym ušzedł przesiadziawszy w nim około roku (f).

XIX. Tym czasem z poimaniem naywyższego książęcia, wszyscy już szło za wolą uzurpatora. Woydyło zchwytyany i obieszony. Woysko Litewskie odstąpiło od oblężenia Połocka, i porzuciwszy Skirgellę, poszło pod Wilno po szesna-

seſſe magistro Livonia, qui praesens in obsidione illa erat, libenter se subdidissent, si eos in suam defensionem recipere voluissent. Sed regi illi nullo modo se subicere volebant, imo potius mori affectabant. Magister autem propter injuriam regis deditionem civitatis renuit: volens in illo casu facere, sicut sibi in consimili oporteret fieri. Cuiusque iam per XVI. hebdomadas urbem obsidebant, nec eam capere aut expugnare possent, licet multa damna & incommoda illis intulissent, rex cum magistro obsi-

dionem solvit & recessit.

(f) ANONIM pod R. 1382. powiada. Jagello filius olim Olgardi maior princeps Litvanorum, qui ante annum & citra per Keystutum patrum suum cum matre fuerat captivatus, & in quodam castro albae Russiae Połock dicto vinculis mancipatus, circa festum Pentecostes captivitatem evadens &c. Więc kiedy uciekł z Połocka po roku z więzienia około zielonych świątek, musiał tam być wtrącony w roku 1381. około tychże świątek.

swoje, Wilno, zamku wspo- wiada odę za y zrze- icipka ą Wil- imem elło w tym u- f). ższego patora. ko Li- porzu- szefna:

stu tygodniach próżnego oblężenia. Mistrz Inflan-cki wrócił się do ziemi swojej: Skirgello tamże uszedł, bojąc się stryia, a lepszy pory do zem- sly oczekując. Jakoż wydarzyła się ona nie zadłu- go. Korybut brat rodzony Jagelli mając w udzia- le swoim księstwo Nowogroda - Siewierskiego (g), nie chciał przyznawać Keystuta zwierzchnim panem. Wyprowadził nań woysko Kieystut, zo- sławiwszy w Wilnie syna Witolda: lecz gdy się tam bawi, Jagello z więzienia uszedł, i przyby- wszy śpiesznie do Wilna, za pomocą Hamilona horodniczego, tudzież mieszczan Wileńskich mia- sto opanował, wyciąwszy garnizon nieprzyaciel- ski (h). Napłynęło wkrótce do Jagella wiele zbrojnych pod przywódem braci jego, a na dopel- nienie potęgi, zaproszony mistrz Krzyżacki Winryk (i), przyśłał woysko. Z tym ludem zprzymierz- nym oblężony zamek Trocki, gdzie się wszyst- kie skarby Kieystuta i sprzęty książęce znajdowa- ły, i wkrótce dobyty. Witold, który z Trok do

LUDWIK,
R. P.
1382.

R. 1382.
olim Ol-
vanorum,
r Keystu-
in matre
in quodam
ock dicto
ca festum
evidens
z Polo-
nia oko-
musiał
oku 1381.

(g) Gbacz w tablicach ge- nealogicznych w Tomie VI.

(h) HERMAN CORNERUS kronikarz Dominikan, żyjący za Jagella, powiada choć pod mylną datą o tym ucieżeniu Wilna. *Vitoldo duce existente in Castro Vilnae — cives oppidi Vilnae magis faventes Jagil filio Olgardi fratris Keystuti, cucurrerunt unus post alium, ac si furem quendam insequerentur ad ca-*

strum. Et sic per talem astutiam, secundum chronicam Lubicensem plures in castrum venerunt. Qui mox irruentes invento in castro ipsos interfecerunt, & mittentes post Jagil castrum sibi presenta- runt, Vitoldo fuga elapso.

(i) *Misit ad Vinicium.* — ANONIM. Musiało to być w Maiu lub Czerwcu, ponieważ Winryk umarł w tym roku dnia 24 Czerwca.

LUDWIK.
R. P.
1382.

Grodna z matką uciekł, dał znać o wszystkim oycu bawiącemu się oblężeniem Nowogrodka-Siewierskiego. Nie wczesny to był ratunek. Kiejsłut widząc oba zamki w ręku Jagella, udał się prosto na Zmudź dla zebrania sił nowych, zostawiwszy w Grodnie syna, a żonę wysławszy do Brześcia w nadziei, że tam orężem książąt Mazowieckich jako krewnych swoich zaślioną zostanie.

XX. Atoli te rozruchy Litewskie zdawały się być najlepszą porą do opanowania Podlasia. Stała się krwi związki u mocarzów, gdzie idzie o interes. Janusz książę, zięć Kiejsłuta, zebrałszy swoje Mazury z podeślanemi posiłkami od brata Ziemowita, opanował ziemię Drogicką i Mielnicką z ich zamkami, i tam swoje załogi postanowił. Zrabowane i odarte powiaty Suraski, Bielicki, Kamieniecki i Brzeski: samo tylko miasto Brześć, przez ufzanowanie siedzący w nim teści, od łupieństwa uchylone (k). Tak smutne wieści dla Kiejsłuta nagięły go do rychlejszych werbunków. Wyciągnął ze Zmudzinami ku Kownowi, gdzie po złączeniu się z Witołdem poszedł do Trok i zamek obległ. Nie omieszkał i Jagello, mający z sobą w towarzystwie Krzyżaki, przybyć na odsiecz oblężonym. Stały wojska nie daleko siebie gotowe do spotkania: chciano traktować o zgodę, lub zdradę pokrywano. Uczyniona od woy-

(k) ANONIM, Długosz,

ska Jagiellowego propozycya, aby Witold przy-
szedł do obozu przeciwnego i pokoy między stro-
nami ułożył. Posłał Kiejstut syna, nie wprzod ie-
dnak, aż mu Skirgello bezpieczeństwo imieniem
brata osobiście zaręczył. Na tey między Jagellą a
Witoldem rozmowie postanowione zawieszenie
broni, i dalsza między samemi wodzami w obo-
zie Jagelli negocyacya, którey wiara i ufność
Kiejstutowi słowem obu synowcow warowaną
została. Na takie zapewnienie gdy Kiejstut do o-
bozu wespół z Witoldem przybył, nie spodzie-
wając się zdrady, oskoczyli obu Prusacy z Litwi-
nami: a Jagello dał im poznać, że do Wilna iść
im było potrzeba dla ułożenia zupełnego pokoju.

XXI. Przyproawdzony Kiejstut do stolicy,
okuty był zaraz w kaydany i zasłany do Krewa,
gdzie go wtrącono do głębokiey wieży, a po pię-
ciu dniach uduszono. Sprawcami tey kaźni byli
Proxa podczaszcy książęcy z bratem Bilgenem,
Mosten, Gotko, Krewlanin, Kuczuk, Liścica i
inni siepacze, którym to rozkazano. Ze wszyst-
kich synow Gedymina naywiększą miał sławę ten
książe rozumu, męstwa i dzielności, a co mu po-
wzszeczną sprawiało miłość, był ludzkim, przystę-
pnym, i prawdę mówiącym. Zmudź i część zna-
czna Litwy Prusakom pograniczna tego szabli i
czuyności winną jest swoje ocalenie, że iey Niem-
cy nie zabrali. Często zbity, nigdy nie zwyciężo-
ny, wychodził z nayniebezpieczniejszych przy-
padkow szczęśliwie, i ze szwankow samych brał

LUDWIK.
R. P.
1382.

LUDWIK.
R. P.
1382.

nową siłę. Ciało jego obrządkiem pogańskim spalone w Wilnie ze zbroją, koniami, psami, i co miał w życiu z rzeczy najmilszego. Tę powieść wzięliśmy z Długosza w lat kilkadziesiąt po Kieystucie żyjącego. Anonim społeczny, a podobno dla bliższego i oczewistego świadectwa wiary godniejszy powiada inaczej. Mowi on, że Kieystut przybliżywszy się do oblężenia zamku Trockiego, gdy postrzegł przychodzącego acz z niewielką ludzi kwotą Skirgella, i uyrzał chorągiew jego podniesioną, natychmiast począł uciekać. Ze Skirgello nabił mu wielką liczbę w pogoni, iakiey rzezi Litwa ieszcze nie widziała. Ze po tey rozsypane zamknął się Kieystut w iakimśi zamku, ale dobyty w nim przez Jagellę, i z synem w niewolę wzięty, wkrótce w więzieniu sam siebie zabił (1). Ten opis społeczny zda się usprawiedliwiać postępek Jagelly, na którego późniejszy piero śmierć stryrowską zważyło.

XXII. Cożkolwiek bądź, nie samego tylko Kieystuta zpotkało nieszczęście w tey domowej Litwinów niezgodzie. Mimo usilne wszystkich rycerstwa proźby, owszem i samego mistrza Pruskiego, o wolność dla Witolda, zaprowadzony ten książę z żoną Anną z Wilna do Krewa, i pod ściśłym arekstem osadzony (m). Skirgelle oddane

(1) *Post modicum tempus se ipsum in praefatis vinculis dictum* | społeczny powiada, że Witold wzięty był od Jagelly pod jugulaſſe. ANONIM na kor. 136. | Trokami też po śmierci Kieystuta, i osadzony w Wilnie

(m) HERMAN CORNELIS

księstwo Trockie. Dway naygorliwsi sprawcy śmierci Woydyła obieszonogo Widymund wuy Witołda (n), i Butryn brat iego cioteczny w koło żywcem wplecieni. Sam Witołd dla bystrości obrotu i ambicyi Jagelle podeyrzany, podobno by zguby nie uszedł, gdyby mu miłość żony swobody nie przywrociła. Miała ona pozwolenie bywać u męża na noc z dwoma tylko służebnicami, z kąd rankiem wychodziła. Nikt się z tej komitywy niewieściey zdrady nie spodziewał. Lecz Anna poradziła mężowi, aby wziął na siebie suknie jedney z tych dziewcząt, a zostawiwszy drugą w więzieniu w odzieniu iego, dla udania osoby męzkiej, wyprowadziła go z sobą przez strażę na wolniejszy mieysce zamku w którym przebywała. Tym sposobem Witołd nie poznany, przesiadziwszy u żony do wieczora, spuścił się nocą na sznurze z okna, i uszedł do Mazowisza naprzód do Janusza książęcia szwagra (o) w mniemaniu, że

LUDWIK,
R. P.
1382.

gdzie i Kieystut miał być zabitym. *Vitolus colligens exercitum de Sametis (Zmudzini) Traken castrum obsedit volens illud capere. Tunc Sirgail & Jagil venientes cum maximo populo & fratribus de domo Tentonica terra Livonia venerunt obviam Vitolto filio Keystuti regis & ceperunt ipsum, turrique castrum Vilna cum mancipaverunt, ubi & pater suus captivus mortuus fuerat.*
(n) Kieystut miał za sobą Birutę Zmudkę z Połongi, si-

strę tego Widymunda, a matkę Witołda.

(o) ANONIM na kar. 136. wspomina o tej ucieczce Witołda, lecz nie powiada jakim on sposobem uciekł. Tęże mówi tamże, że nie sam Witołd był w więzieniu u Jagiły, ale i drugi iego brat: i że oba uciekli i szukali przytułku u książąt Mazowieckich. *Et gloria tota domus eius (Keystuti) & filiorum eius cecidit in favillam, duobus filiis duntaxat exceptis, qui*

LUDWIK.
R. P.
1382.

tam znajdzie przytułek i wsparcie. Przyjęty nie według żądania z oziębłością, a nawet odarty od niego ze złotej misy, którą z sobą na przypadek potrzeby uniósł (p), udał się do Ziemowita brata Januszowego. Dali mu jednak obojcie księża zameczek jakiś do mieszkania z niektórymi

de captivitate fugientes ad duces Mazoviae pervenerunt: quorum unus Vitalodus nomine sacrum baptismum recipiens, Conradus est vocatus, cui duces Mazoviae videlicet Janissius, qui sororem eius germanam in uxorem habuit, et Semovitus frater germanus ipsius quoddam fortalitium cum aliquot villis in possessionem sunt largiti. Względem ochrzczenia Witolda za staraniem książąt Mazowieckich wielka zachodzi niepewność. Tranzakcyja między Konradem Czolnerem mistrzem Pruckim, a Witoldem uczyniona roku 1384. poświęca ciału Christi in arce Marienwerder. zaświadcza wyraźnie, iż Witold od Krzyżaków był ochrzczony, i że wziął imię nie Konrada, ale Wiganta. Quia propter Dei et nostro auxilio confusus, a nobis in Christiana fide instrui rogavit. Hancce divinam gratiam in eo perspicientes, initoque cum fratribus nostris consilio eum sub divinis auspiciis baptizari curavimus, nomenque Vigandi dedimus. Dawgosz powiada toż samo Ina karc. 121. z tym przydatkiem, że Witolda ochrzcił Krzyżacy w Tapiow,

levantibus eum de fonte Vigandi commendatore de Ragneto et scultetessa de Topiciow, lubo tenże Dawgosz wyżej na karc. 67 mowi, że Witold będąc w Mazowszu, iuxta assertionem aliorum lotus baptizmate Conradi nomen sortitus. Być to mogło, iż ten książę poganin, i mało się znający na obrządkach chrześcijańskich, albo nie mający za grzech, lub gardzący prawami kościoła, przyjął chrzest po dwa razy dla interesu. Nie pierwszy to był przykład w tamtych wiekach odmienną wiarę i chrzest: wszelako zdaje się iż text ANONIMA względem nazwiska Vitoldus jest rzekoszony, i że to być musiał inny iaki książę, a może i Woydat brat Witolda, który chrzest przyjął u książąt Mazowieckich: ponieważ tenże ANONIM pisze, że nie ieden Witold, ale i drugi syn Kieystuta uciekli z więzienia, i udali się do Mazowsza. Qui de captivitate fugientes ad duces Mazoviae pervenerunt.

(p) Dawgosz na karcie 119

włóściarni (q): gdzie Witold nie długo goszcząc dla boiaźni poimania od Jagella, uszedł do Prus do Konrada Czolnera mistrza krzyżackiego, świeżo po śmierci Winryka de Kryprode obranego (r), ażeby ztaniąd Litwę burzył, jako się niżej mowić nie zaniecha. Anna jego małżonka wypuszczona od Jagella tamże do Prus do męża poiechała. Lecz już do Polskich rzeczy powroćmy.

XXIII. Ludwik król czuiąc się coraz być słabszym na siłach, umyślił za życia iefzcze zabezpieczyć los cerek swoich, dziedziczek dwu królestw Polskiego i Węgierskiego. Polacy obu im dawniej wierność zaprzysięgli; a umowa z niemi w Koszycach przed lat ośmią uczyniona (s) niośła wyrażnie, że tę ze dwóch przyiąć mieli, która im od króla, albo od królowey w czasie będzie wyznaczoną. Ludwik zaręczywszy starszą Maryą za Zygmunta, syna Karola IV. cesarza, margrabię Brandeburskiego, przeznaczył ją z zięciem do obu tronów, i na ten koniec rozkazał wszystkim starostom Polskim (t), aby się ziechali do Zwolenia czyli Zolina mieysca łowów królewskich, na dzień dwudziesty trzeci Lipca (u). Sta-

LUDWIK.
R. P.
1382.

(q) ANONIM. *Quodāam fortalitium cum aliquot villis,*

(r) Ten mistrz obrany zdaniem kontynuatora Dusburga roku 1382, dnia 2. października. Uszedł ztym do niego Witold, albo przy końcu tego

roku, albo już w następującym.

(s) Obacz pod R. 1374.

(t) *Omnes capitaneos regni Polonia.* ANONIM.

(u) Dawgosz na karę, 67.

LUDWIK.
R. P.
1382.

ło się zadość woli królewskiej. Przybyli stronnicy Maryi i Zygmunta z Bodzantą arcybiskupem, którego Ludwik, iakośmy wyżej mówili, utrzymał umyślnie przeciwko Dobrogostowi, iż go ku swoim zamiarom powolniejszym być rozumiał. Po uczynionym od nich, ponieważ tak król rozkazał, hołdzie Zygmunтови, liczącemu dopiero wieku lat czternaście (w), wysłał król tegoż Zygmunta wespół z owemi starostami i arcybiskupem na odebranie hołdu z części Mazowsza, tudzież obcięcie posessyi zamków Wielkopolskich, i wygnanie Bartosza z Odolanowa, gdzie się on ieszcze trzymał (x). Miał zawsze Ludwik podeyrzenie na Ziemowita książęcia Płockiego, iakoby myślącego o koronie: które tym bardziey urosło, iż gdy brat jego Janusz hołd należyty królowi i koronie oddał (y), Ziemowit od niego się uchylał. Nie usłuchał on i Zygmunta. A tak Zygmunt spustoszywszy tylko Mazowsze, udał się do Wielkieypolski, gdzie po opanowaniu z wojskiem Polskim i Węgrami miasta Koźmiń, oraz Koźmińca i Naliszyc, począł dobywać Odolanowa, w którym też czasie doszła go wieść o śmierci królewskiej,

(w) *Instit eisdem ut Sigismundo genero suo omagium fidelitatis praestarent, quod & fecerunt. — Qui marchio puzi quatuordecim annorum existens. ANONIM na karcie 137. Ad praestandum illi homagia & iuramenta impul.*

lit. Dawgosz. — PRAY historyk Węgierski nie wiernie cytuje Długosza, iakoby Polacy przytali na propozycyą króla magna animorum confessione, (x) Obacz pod R. 1381. (y) Dawgosz na karc. 68.

Ludwik
R. P.
1382.

XXIV. Jakoż Ludwik wyiechawszy z Zolina do Tyrnawy, gdy troskliwie oczekiwał wiadomości o stanie królestw Sycylijskiego i Polskiego (z), umarł tamże dnia czternaściego Września w roku życia swojego piędziesiątym szóstym (a), panowawszy w Węgrzech lat czterdzieści (b), a w Polsce prawie dwanaście. Ciało jego zawiezione do Belgradu i tam pochowane. Był Ludwik wzrostu pomiernego, oczu wielkich i wyniosłych, włosów i brody kędzierzawey, twarzy śniadawey, i zawsze wesoły: wargi miał nieco wypukleysze a ranione trochę krzywe; lubo te natury wady przytomnym zawsze onych miarkowaniem umiał zmniejszać. Węgrzy go nazywają wielkim; i mają przyczynę: bo ich królestwo do spokojności, porządku i powagi, owszem obszerniejszych dzierżaw przyprowadził, nabytkiem Dalmacyi, części Wołoch, a utwierdzeniem praw do Neapolu i Sycylii. Polacy go nietylko mało dbającym o siebie doznali, ale krzywdzącym i szkodliwym, przez oderwanie Rufi, narzut cudzoziemców, rządu niepewność i odmiany, a mianowicie osłabienie monarchii zbytkowemi wolnościami, nie tak dla miłości poddanych, iako raczey aby iedną z corek na tronie zabezpieczył. Elekeye królów, konfederacye, bezkrólewia,

(z) PRAX na karcie 155. — (a) Urodził się R. 1326. dnia 5 Marca.
ANONIM. (b) Od roku 1342.

LUDWIK.
R. P.
1382.

przemoc arystokratyczna i partye z jego panowania wyszedłszy, nowe a nowe coraz w kraju rewolucye utworzyły, iako się obfzerniey o tym mowić będzie. Krzyżacy uznaiący zwierzchność krolow Polskich w Pomeranii i w innych possessyach swoich, a za Kazimierza krola pewny hold z nich oddaiący, zaprzestali czynić zwykley powinności (c). Nie było też za jego panowania w Polsce żadney sprawiedliwości (d). Starostowie grodowi cisnęli sami, lub przez swoich burgrabio w lud rycerski. Pokrzywdzeni załawiając wioski na wydatki podrożne do Węgier, otrzymywali wprawdzie listy upominalne, opłaciwszy się mocno w kancelaryi; lecz za powrotem większych jeszcze żdzierstw i przykrości doznawali. Zamnożyły się łotrystwa i rozboie kupcow po gościńcach tym zuchwaley, że starostowie ścigać zboycow nie chcieli (e), mało dbając o cudze, albo się sami z łotrami obławem dzielili.

BEZKRO-
LEWIE.

XXV. Śmierć Ludwika wydała hasło do większych rozruchow i szkód krajowych. Gubernatorowie zamkow Ruskich Węgrzy od Ludwika postanowieni, widząc że się im trudno będzie u-

(c) Obacz w Tomie VI. pod 1339. gdzie są zeznania świadkowna karc. 142.

(d) *Hinc autem regis tempore nulla stabilitas, nulla iustitia in regno Polonia habebatur.* — ANONIM.

(e) W dawniejszych cza-

fach za monarchow, między innemi ziemskimi powinnościami, była jedna nazwana pogosł. Gdy się jakie złodzieystwo lub rozboj pokazał, kasztelanai mający dozór zamkow, mieli prawo wysyłać z włości książęcych, lub też i szlache-

trzymać na cudzym, uczynili znowę z Lubardem książęciem Litewskim, udział swoy na Wołyniu mającym (f). Zaprzędali mu za pewną kwotę pieniędzy zamki Olesko, Przemyśl, Horodło, Krzemieniec, Łopatyn, Sniatyn i inne: a on też nie mieszkając, te dziedzictwa koronne, od krola Kazimierza krwią Polską, pracami i wielkimi kosztami nabyte opanował (g). Rozdzieliła się też Polska na dwie potężne fakcye względem następstwa krolewien. Zygmunt margrabia uwiadomiony o śmierci teścia w tym czasie kiedy dobywał Odolanowa (h), uznał potrzebę, za poradą swoich słonnikow arcybiskupa Bodzanty, Domarata generała Wielkopolskiego i Sędziwoja z Szubina, aby z Bartoszem Odolanowskim zgodę uczynił; która gdy stała za sprawą wybranych

BEZKROU.
R. P.
1382.

ekich ludzi na ściganie hultajstwa. Szlachta potym chciała być wolną od tego mniemanego ciężaru, i powoli się z tego obowiązku jako i z innych wielu dla publiczności pożytecznych wylamała. A starostowie też wzbraniłi się dawać swoich ludzi na obronę okolicznych dziedzicow, którzy się wytamawszy od spólney powinności, chcieli mieć ratunek od krola, którego z praw majestatu i z mocy odzierali.

(f) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1366.

(g) *Castra fortissima per Castrium felicitis memoria regem Po-*

lonia, non sine magnis laboribus expensis ac effusione sanguinis acquisita & ditioni suae subiecta prodicionaliter prodiderunt videlicet Krzemieniec — acceptis pecuniis Lubardo Litvano duci de Lucko praesentantur. ANONIM.

(h) Długosz mówi, że Zygmunt po zgodzie Odolanowskiej pojechał do Mazowsza, i że go tam doszła wieść o śmierci Ludwika. Anonim zaś obecny powiada, że ten margrabia dobywając Odolanowa dowiedział się o zeyściu krola. Powieść Anonima jest pewniejszy.

BEZKROL.
B. P.
1332.

na to arbitrow, pewną summę pieniędzy Bartoszowi za wrocenie zamku ofiarujących, a wojsko od oblężenia odstąpiło; Zygmunt udał się do Poznania, dla odebrania przysięgi od obywatelów. Złożyły ją niektóre miasta przez swoich rayców (i): lecz szlachta Wielkopolska nie chciała tego czynić: owszem wyszedłszy z miasta iednomyślnie (k), udawszy się do kościoła katedralnego, wyprawiła posłów do margrabi z tymi oświadczeniem, że jest gotową przyjąć Zygmunta z żoną Maryą za panów swoich, z tym iednak obowiązkiem, aby Domarat był złożony pierwey z generalstwa, iako człowiek dla żdzierstw, niesprawiedliwości, i ucisku ubogich ciężki i nienawistny: inaczey obu tego państwa za zwierzchność swoją nie uznają. Na co gdy Zygmunt pozwolić nie chciał, Wielkopolanie dawszy sobie słowo, roziechali się.

XXVI. Wkrotce Zygmunt margrabia (l) wyiechał do Gniezna, gdzie go Bodzanta arcybiskup, przyięty sam kilkądniami pierwey od kapituły i duchowieństwa (m), witał, wyszedłszy przeciwko niemu z tymże duchowieństwem i ludem pod rozwiniętymi chorągwiami. Wprowadzono margrabie

(i) ANONIM. *Civitatum & oppidorum consules homagium praestiterunt.*

(k) *Unanimiter exierunt.*

(l) *Ipso die S. Venceslai, to*

jest dnia 27 Września. ANONIM.

(m) Bodzanta był przyięty dnia 22 Września *in crastina S. Mathai,*

grabię do kościoła na złożenie Bogu dziękczynienia: a nazajutrz po odprawionych exekwacjach za duszę Ludwika, wyjechał do Książ z arcybiskupem, Sędziwojem i Domaratem, odmówiłszy powtórnie Wielkopolanom, że ich generała z urzędu złożyć nie chce(n). Wszakże oni wyprawili jeszcze po trzeci raz i po czwarty posłów do Brześcia Książskiego z ponowieniem prośb swoich: na co gdy Zygmunt pozwolić wzbraniał się, owszem z porady swoich słowników karą pogroził(o); Wielkopolanie zgromadziwszy się w Miłosławiu(p), ułożyli między sobą wysłać do obywatelów Krakowskich, tudzież innych ziem i księstw koronnych, zapraszając ich do spólnego związku do Radomska w ziemi Sieradzkiej na dzień S. Katarzyny.

XXVII. Celem tego zjazdu i konfederacy generalney było zabezpieczenie królestwa zewnątrz od przemocy sąsiedzkiej, a wewnątrz od gwałtów domowych, naybardziej zaś utrzymanie w istocie swojej transakcyi Kofzyckiej, między królem a narodem względem następstwa tronu przed ośmiu laty zawartej. Jakoż zgromadzili się na dzień naznaczony urzędnicy koronni i szlachta Wielkopolska z Sieradzianami i Łęczyčanami(q).

(n) *Super annotatione Domarati iterum negativa data Polonis.*

(o) *Minus apponendo. Tenże.*

(p) Są to początki zjazdu prowincyalnych przedkońwo-

kacynych, jakie bywać zwykły w czasie kapturów i bezkrólewia.

(q) Konfederacya generalna po śmierci Ludwika datum 6^{to} a^{ktum} feria 3. post festum S. Ca-

BEZKRÓL.
R. P.
1582.

BEZKROL,
R. P.
1382.

gdzie po kilkudniowych namowach o stanie kro-
lestwa i obywatelów, wszedłszy w iednomysłne
przymierze, i zaprzyśiągłszy (r) one, obiecali sobie
wzajemną pomoc, oraz dochować wiernie przy-
sięgę i posłuszeństwo uczynione obu corkom zmar-
łego krola, Maryi i Jadwidze, byleby iedną z nich
po otrzymaney w Polsce koronie, tamże z mę-
żem ukoronowanym mieszkała osobiście, sprawu-
jąc krolestwo mądrze i sprawiedliwie, według u-
mów między krolēm zmarłym a narodem zawar-
tych (s). Nie odrzucali tym sposobem Polacy
potomstwa Ludwika zaprzyśiągłszy dawniey obu
wierność: lecz nie chcąc narzutu Maryi z Zy-
gmuntem sobie nie miłym uczynionego w Zwole-
niu, bez dołożenia się narodu całego i matki
Elżbiety, a odrażeni też wczesnym iego za-
życia ieszcze krola do Polki przybyciem, i tam
gwałtowniejszemi za wsparciem kilku partyzan-
tów postępkami, żądali według opisu tranzakcyi
Kofzyckiey wybrać iedną zgodnie z oycem lub
z matką, któraby do rządu była przydatniejszą
(t). Nauczyło też naród drugie doświadczenie,

*tharinę in Radomsko sub anno D.
1382. Vol. Leg. na karcie 60.*

(r) *Ubi mature de statu suo &
Polonie regni — mutuo sadere
uniti fide præsita, ANONIM. —
Sub sacramento fidei. Tranzakcyja
Radomska.*

(s) *Promiserant sibi invicem
auxiliari, fidenque factam & oma-*

*gium præsitum duabus filiabus
Marię & Hedwig — firmiter re-
nere & observare, dummodo earum
altera cum viro suo in regno
Polonie in regem & reginam co-
ronatis residentiam facerent perso-
nalem. ANONIM.*

(t) *Quia nos vel excellentissi-
ma domina regina mater, & con-*

jak była potrzebna w nim zawsze obecna, zwier-
chność i pewny rząd pod jedną głową: świeży
nakoniec przykład Ludwika w Węgrzech i w Pol-
szczy panującego, kazał mu być ostrożnym, aby
Marya dziedziczka Węgier, jako starsza (u), po-
czynionych od oycy alienacyi od korony bezpra-
wnie już i w prawo jakie nie zamieniła. Bo lubo
Ludwik warował w Koszycach uroczyscie, iż ta-
kowe sukcesyie jego corek, nie będą nic mogły
uwłoczyć całości korony Polskiej w swoich sta-
rożytnych granicach (w), a na ten koniec za-
przysięgał sam zupełność oney utrzymywać i po-
magać; iednak, śmiał potym przeciwko, przy-
siędze Ruś oddalić, i do Węgier przyłączyć, osi-
dzaiąc tam obce urzędniki.

XXVIII. Obiecali sobie w tymże samym zwią-
zku Polacy utrzymywać wzajemnie wszystkie pra-
wa swoje: wspólnie sobie przeciwko wszelkim
nieprzyjaciółom dopomagać: a ktoby się z nich
ważył czynić jaką zdradę lub przeciwieństwo,
na tego spólnie iako na wiarołomcę powstawać.
Nakoniec przyrzekli, iż ktoby z ludzi obcych i

BEZKROL.
R. P.
1382.

*fori nostra charissima ipsi assigna-
bimus & assignabunt — illam ha-
beant pro herede. Transakcyja
Koszycka. — Promittimus pure
& sincere omnem fidelitatem &
obedientiam filia serenissimi prin-
cipis, ac domini olim Lubenci san-
ctae memoriae olim regis Poloniae
& Hungariae, quae nobis pro he-
rede legitima ad manendum dabi-*

*tur. Transakcyja Radomska. —
(u) Marya po śmierci oyc-
wskiej brała tytuł regina, a cza-
sem rex Hungariae, iako świad-
czy PRAY na karce 157. Tytu-
łu królowy Polskiej nie dała iey
Jadźdzanie, a Jadwigę tylko na-
zwali princeps. Sama też Marya
nie brała go nigdy.
(w) Sed quia corona regni prae-*

BEZKROL,
R. P.
1392.

zagranicą mieszkających ważył się przed ukoronowaniem nowego króla gwałty jakie dobrom świeckim i duchownym czynić, granice królestwa naieżdżać, temu się każdy według możliwości i majątku swojego miał opierać (x). Wątpić nie można, iż skład takowej konfederacyi i przyrzeczeń w niej zawartych, zciągał się do Zygimunta, oraz do stronników jego arcybiskupa Bodzanty, a Domarata kasztelana Poznańskiego i generała Wielkopolskiego (y). Jakoż oba oni będąc przytomni na zjeździe Radomskim, nie chcieli na nic pozwalać, oświadczając się, że margrabi wierność zaprzyśięgli; a Domarat iawnie powiedział, że wszystkie zamki królewskie pod jego zwierzchnością będące, onemu podda (z). Ten związek uczyniwszy i pieczęciami stwierdziwszy, wyprawili Wielkopolanie posły swoje do Wislicy, gdzie Małopolanie zjazd sobie podobny na dzień S. Mikołaja wyznaczili (a). Na którym to zjeździe iako generalnym wszystkich ziem całego królestwa posłowie mieli się znajdować (b). Długosz powiada, że w Radomsku znaczna część zgromadzonych przeznaczała do tronu Ziemowita książęcia Mazowieckiego, iako iedney krwi po

dicti per has successiones possit aliquomodo dividi, rumpi vel quovismodo violari, promittimus &c.

(x) Tranzakcyja Radomska.

(y) Długosz na karę, 69.

(z) ANONIM.

(a) *Nuncios versus Visticiam ad aliud colloquium.*

(b) *Quod ibidem, Visticia per Cracovitas & Sandomiritas ad nuncios universarum terrarum regni Polonie in die S. Nicolai. Szostego Grudnia.*

mieczu z dawniejszymi królami i książętami Pol-
skimi. Anonim społeczny nie o tym nie wspo-
mina. Być to jednak mogło, jako późniejszy oko-
liczności widzieć dadzą.

BEZKRO-
R. P.
1382.

XXIX. Gdy się to działo w Polsce, Elżbie-
ta królowa wdowa, mając administracją króle-
stwa Węgierskiego dla niedorośliwych jeszcze lat
Maryi królowej Węgierskiej, okazała jawnie, że
Jadwidze młodszej córce życzyła tronu Polskie-
go. Wiedząc dobrze co Polaków serca do niej
obioru prędzej zniewolić mogło, i że Ludwik
ich najwięcej uraził oderwaniem Rusi, wrzuci-
ła nadzieję przywrócenia tej ziemi do korony
Polskiej. Jakoż na pierwszy odgłos, iż starosto-
wie Węgierscy zamków Ruskich, od Lubarda
przekupieni podali one Litwinom (c), przedsię-
wzięła ich surowo ukarać. Niektórzy z nich
pościnani, inni z potomstwem nawet na wieczną
infamją skazani po skonfiskowanych dobrach (d):
a najwyższy gubernator w kaidany okuty, na
dalejszą karę zostawiony (e). Więcej jeszcze ta

(c) Obacz w wyższym ar-
tykule. — Ea mundatione cum
Polonorum animi vehementer ex-
acerbati essent, & periculum huius
leve videretur Hedvigem, (cui pos-
se regni ex parte (w Koszy-
cach) debebatur solio exclusum
iri &c. PRAY na karcie 158.

(d) Długosz.

(e) Propter quod Elizabeth-
gina quendam militem Hunga-
rum capitaneum Russia, & mul-
tum earum (raczej miał napisać
& multos eorum) viro suo pra-
mortuo captivatum vincula-
vit. ANONIM na karcie 138. Nie
wiadomo nam jest jak się na-
zywał ten capitaneus Russia. —

BEZKROL.
R. P.
1382.

pami uczyniła w czasie Wiślickiego zjazdu, na który Zygmunt margrabia osobiście ze stronnika-
mi swoimi arcybiskupem i generałem ziechali, dla nakłonienia zgromadzonych do uznania siebie za króla. Przybyli tam posłowie od królowej Elżbiety Stefan Agryjski i Jan Kanadyjski biskupi (f) ze dwoma świeckimi (g). Treścią ich poselstwa było oświadczenie narodowi Polskiemu (h) wdzięczności, że stał statecznie w wierze corkom zmarłego króla swojego poprzysiężony: że królowa wdowa żąda tylko po nim, aby w teyże wierności trwał i na potom, a w żadne inne obowiązki komukolwiek, owszem ani margrabi Zygmuntowi nie wchodził (i), do poki ona sama, według opiewu tranzakeyi Kończyckiey determinacyi nie weźmie względem obio-

Żdanie się, iż to być-mógł Jan Zapola, a którym mowiliśmy wyżej na karcie 123. PRAY powiada, że to poradził królowej Mikołaj de Gara woiewoda Węgierski, i że urażeni Węgrowie pokrewni winowajców o ich ukaranie, byli początkiem zguby na potom Elżbiety, iako się niżej powie. ANONIM wspomniawszy więzienie starosty tego Ruskiego, przydaie. *Quid autem de eo facere voluerit Elizabeth sequens euentus declarabit.*

(f) W ANONIMIE widzimy imiona tych biskupów wy-

tarte starożytnością. PRAY onych także opuścił. — DEUGOSZ Agryjskim czyni Stefana, a Kanadyjskim Jana. Lecz omyłka jest w Długoszu: ponieważ społeczne dyplomata zaświadcza, że Agryjskim biskupem był Emeryk.

(g) DEUGOSZ ich imion nie położył.

(h) *Regratiati fuerunt terrigenis.* ANONIM

(i) *Promissa fidelitatis fidebus ejus stabiliter obseruent. Et nulli alteri etiam neque marchioni praedicto fidem prestare debeant.* ANONIM.

ru jednej z corek (k). Chętnym nader umysłem przyjęte to królowej poselstwo. Zygmunt książę obcy, a trzech monarchów, nieprzyjaciół Polskich potomek (l), procz narzutu od Ludwika, słabego, zchorzałego (m), procz gwałtownych w Wielkieypolszcze i Mazowszu postępów, iż trzymał coraz bardziey umysły narodu, któremu chciał panować. Wyganiać kazał z sąj Polaków, kiedy do iedzenia siadał: Czechom pierwszeństwo dawał: Nankierowi tegoż narodu człowiekowi, mimo proźby Polaków za rodakiem, probstwo na Zwierzynicy nie będąc iefzcze mocnym do szafunka łask, ofiarował. A tak Polacy pokrzepieni poselstwem Elżbiety, pochwalili ustawę Radomską: a Zygmunta prosili, ażeby z królestwa wyjechał, wydawszy rozkazy do Krakowa i innych zamków koronnych, aby się go przyjmować nie ważyły (n). Arcybiskup z Domaratem widząc układy swoje pomieszane, przystać musieli na powszechną uchwałę. Domarat żądał usprawiedliwić sobie publicznie: lecz mu powiedziano, ażeby pierwey urząd generaliski zło-

BEZKRÓL.
R. P.
1382.

(k) Długosz na karc. 70.

(l) Henryka VII. cesarza, Jana króla Czeskiego, i Karola IV. cesarza.

(m) PRAY na karcie 157.

Elizabeth viva etiam marito, sed morbis implicito regnum admini-

strabat. — Obacz notę () pod Rozd. XXII.

(n) Receperunt a marchione prefato, ipsum civitatem & castrum Cracoviensem, ac alias urbes regni intrare deinceps minime permittentes. ANONIM.

BEZKROL.
R. P.
1382.

zył. Zygmunt wyjechał do Krakowa, chcąc tentować Dobiesława kaszczelana zamkiem i miastem rządzącego, aby mu wejścia pozwolił. Lecz Dobiesław bojąc się, aby margrabia wypuszczony, a zynysleniem choroby dłużej w mieście przebywający, partyi nie zrobił, i nie szukał sposobów dostania zamku, puścić go nie chciał. Zatem przebywszy Wiśle około Wawrzyniec, udał się do Niepołomyc, dalej do Bochni i do nowego Sącza, a ztamtąd z całą radą swoją, wziędy kosztem publicznym prowadzony, wiechał do Węgier (o).

XXX. Po usłapieniu z kraiu obcego narodu pretendenta, zawił się inny domowy. Prywatne między możniejszymi obywatelami zawścia i zazdrości, znalazły pokrywkę dobra publicznego. Nie lubił Domarat generał Bartosza starosty Odolanowskiego, iż on był powodem zmarłemu królowi do odebrania mu tej dzierżawy. — A lubo dwoiste już stały umowy względem wypłacenia Bartoszewi pewnej summy za rzeczony Odolanow, wolał on trzymać się ziemi, niżeli brać pieniądze. W tym zamiarze z nienawidziawszy wespół z Domaratem Zygmunta pretendenta i dom królewski, postawił mu rywala. Udał się do Ziemowita książęcia Mażowieckiego na Płocku, czyniąc mu nadzieję tronu, oraz pod-

(o) Cum suo infans consilio ad | mactus discessit. ANONIM. —
suam socrum versus Hungariam | Długosz.

dając się ze swoimi zamkami, i wierność zaprzysięgnąć. Pragnął z dawna Ziemowit dostojności królewskiej: co Ludwik przy końcu życia swiego postrzegłszy, nie dopuścił do arcybiskupstwa i katedry Poznańskiej Dobrogosła z Mikołaiem jego przyjaciół, a wkrótce też nominowawszy Zygmunta swoim następcą, wysłał go do Mazowsza na odebranie hołdu lub zniszczenie tego księstwa. Nie długo dał się nakłonić Ziemowit: i uczyniwszy sekretne umowy (p) z Bartoszem, wysłał go z wojskiem do zabierania zamków królewskich na swoje imię (q). Bartosz podślapiwszy pod Kalisz (r) w nocy, i dobrawszy się w pierwośpy pod bramę zamkową, już tyle dokazał, że poświdrzywszy dziury, począł zasadzona piłą czynić większe otwory do zrobienia przeyscia żołnierzom. Niejakis piekarz zamkowy pośliznął robotę, i pomknąwszy się pod bramę, zaglą piłę siekierą, wołając *nieprzyjaciel, nieprzyjaciel*. Porwała się straż do oręża: Bartosz zawiedziony w nadziei, udał się rankiem pod Koźminiec do siebie należący, a od Zygmunta świeżo wzięty (s), i tę forteczkę opanował. Daley zabrawszy w Chodcu dom niegdyś od Kazimierza króla wymurowany, i zrobiwszy z niego zameczek,

(p) *Paſſis clauſtris cum eo percuffis.* — Dawgoſz na karcie 71.

gentibus Zemoviti ducis. ANONIM.

(r) Dnia 20 Grudnia *in viſigilia S. Thoma.*

(q) *Bartoffius antedictus venit de Mazovia cum Mazovitis*

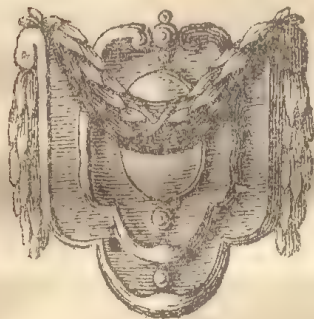
(s) Obacz wyżej pod Roz. XXII,

BEZKROL.
R. P.
1382.

osadził swoimi ludźmi: sam zaś po zrobionym na rzece Prośnie moście, ruszył się na oblężenie Koźmina. Opatrzony dobrze tameczny zamek ludem zbrojnym przez Domarata generała, dał odpór Bartoszewi: z kąd on cofnął się do Parłka dziedzictwa Michałka Tomasz z Ostrowieczna, chcąc tę forteczkę zburzyć, iż Michałek sprzyjał Domaratowi. Wszakże za przystąpieniem jego do partyi ziemian niechętnych generałowi, w całości to miejsce zostawione (t).

(t) ANONIM, DRUGOSZ,

KONIEC KSIĘGI III.



TRESC KSIĘGI IV.



Zawzięcia i bitwy Grzymalczyków z Nałęczami. Pyzdry
wzięte: Kalisz dobywany. II. Oblężenie Poznania. Szląza-
cy posłukują Domarata generała Wielkopolskiego przeciwko
Nałęczom, Dobra duchownych i wioski Grzymalczyków
cierpią: III. Domarat ze swoimi stronnikami burzy włości
przeciwników: 'Srogi nierząd' i zamieszanie w Wielkieypo-
lszcze. IV. Sasi z Pomorczykami sprzymierzeńcy Domarata
zbić i rozegnani od Świdwy kasztelana Nakielskiego. V. Świdwa
wzajemnie klęskę odnosi. — Rożne zniszczenia kraju. VII.
Zjazd w Sieradzu. Poselstwo do Węgier. Królowey Elżbie-
ty legacya do Polki. Obietnica przysłania Jadwigi. VIII.
Starania o zaspokoienie Wielkieypolski. IX. Ziemowit
od swoich stronników żądany za króla. Tarnowskiego rada.
Narod przychyła się do Jadwigi: kondycye założone. X. Li-
twa z Krzyżami wojuje. XI. Odbiera Podlasie. XII. Ziemo-
wit tajemnie w Krakowie: ięgo zamyślił: królowna próżno
oczekiwana. XIII. Polacy iadą do Koszyc: postanowienie Ko-
szyckie. XIV. Ziemowit wzmacnia się w Kuiawach i Wiel-
kieypolszcze. XVI. Sieradzka elekcya. XVII. Grzymalczy-
kowie mścą się nad arcybiskupem Bodzantą. XVIII. Nałę-
czowie zabierają mu Zninę. XIX. Zjazd i zgoda Krakowska:
która się rozrywa: gwałty z obu stron: Zygmunt margrabia

wchodzi do Polski. XX. Nie ustają rozruchy: dobra duchowa znikają. XXI. Polacy wkładają. XXII. Węgrzy w Mazowszu. XXIII. Sili w Wielkopolscze: oblężą na Zimno. Łupieństwa po ścieżkach kościelnych. XXIV. Bodzanta odbiera Zbię. Zgoda między Zygmuntem i Ziemowitem. Powietrze w Polscze. XXV. Elżbieta wyleżdża z Jadwigą do Dalmacyi. Sędziwoy z Szobina do nich wysłany. XXVI. Jego tam zatrzymanie i ucieczka. XXVII. Zjazd w Radomsku i jego dzieje. XXIX. Inne ziały. XXX. Rozruchy w Węgrzech. Rozboje w Wielkopolscze. XXXI. Elżbieta wysłała Jadwigę do Polski: iey koronacją. XXXII. Witold u Krzyżaków prześiadywa, i czyni z niemi tranzakcyę. XXXIII. Jagello zamysła o koronie. XXXIV. Wyprawa posłów do Krakowa. XXXV. Ciż posłowie idą do Węgier. XXXVII. Posłowie Litewscy u Elżbiety i mowa Borysa. XXXVIII. Elżbieta zezwała na małżeństwo córki. Jadwiga temu przeciwna Polacy donoszą Jagelle o iego wybraniu na królestwo. XXXIX. Wilhelm w Krakowie. Jego tam z królową zabawy. XL. Jadwiga nakłania serce do księcia Litewskiego: zawiera tranzakcyą z Ziemowitem. XLI. Jagello wyleżdża do Krakowa. XLII. Wysła do Krzyżaków. Jego wiażd, chrzest, ożenienie i koronacja.

N

I

wol
trzy
od k
kaze
nera
Przy
że r
ma
nyc

(a
bona



HISTORYI

NARODU POLSKIEGO

KSIEGA CZWARTA.

I. **R**ok następujący rozciągnął bardziey ie-
szcze umysły stronnicze, i więkzy plac
woynom otworzył. Domarat nie przestawał u-
trzymywać się na urzędzie, mimo rozesłanych
od konfederatów okólnych listów z surowym za-
kazem, aby się żaden nie ważył mieć go za ge-
nerała, pod karą utraty głowy (a) i infamii.
Przydawał do uporu pośmiewiska i groźby (b),
że miał szukać poślików od Sasów i Kaszubów
margrabi sprzymierzeńców, tudzież jego podda-
nych, w zamiarze przymuszenia szlachty na swoje

BEZKROL.
R. P.
1383.

(a) *Sub. privatione colli &* } (b) *Laxave linguam, Ano-*
honoris, ANONIM. } *NIM.*

BEZKROL.
R. P.
1383.

stronę, a w przypadku nieposłuszeństwa, wyciągać ją z domów, więzić i wioski burzyć. Takowe przechwałki domiesione konfederatom, kazali się mieć na ostrożności i woysko zbierać. Zaraz tedy na początku roku (c) Wincenty z Kępy wojewoda Poznański zgromadził rycerstwo Wielkopolskie, a pomnożony szlachtą Mazowiecką pod przywódem Bartosza, udał się ku Pyzdom. Obleżone miasto dobywane przez cztery dni, uczyniwszy pierwej umowę z przywódcami, otworzyło bramy, i mimo przeciwieniestwo zamkowych wpuszcilo konfederatów. Przystąpiono pod zamek, który po trzydniowej obronie dla niedostatku żywności dla ludzi i koni prosił o kapitulacyą. Pozwolono wynieść garnizonowi z końmi i z bronią. W tym szturmowaniu Mikołaj pleban Biechowski ciekawie na ulicy atakowi przyglądający się, kulą kamienną z działa ubity poległ. Konfederaci dostawszy Pyzdrow, i osadziwszy zamek swoim ludem, posli pod Kalisz (d), a Sędziwoia Swidwę kasztelana Nakielskiego wysłali do Poznania z piędziesiąt kopiynikami, zapewnieni poselstwem od mieszczan tamiecznych, tudzież innych miast, że nie chcą uznawać Domarata, i do związku przystępują. Już albowiem Domarat na ich naleganie, a dla przygotowania li-

(c) Proximo dominico die infra octavas Epiphaniae. ANONIM.

(d) In crastino Priscæ virginis. Dnia 20. Stycznia. ANONIM.

czyniejszego żołnierstwa, ustąpiwszy z miasta, zostawił straż onego Przedpełkowi ze Staszewa kasztelanowi Miedzyrzeckiemu; miasto zaś Kalisz Janowi z Łąkoszyna kasztelanowi Łęczyckiemu polecił (e).

II. Wpuszczony do miasta Wincenty wojewoda (f) rozpoczął oblężenie zamku: bronił go mężnie garnizon Domarata imieniem Maryi królowej Węgierskiej (g), czekając na posiłki zagraniczne. Wkrótce też przybył naodsięz Konrad książę Szląski na Oleśnicy z trzema stym kopijnikow, zaproszony od Derława czyli Dzierzka kasztelana Gnieźnieńskiego brata Domarata. Lecz rozłożone na około miasta wojska konfederackie, nie dopuściły przystąpić do zamku Szlązakom: przeto Konrad zfukany od Wincentego wojewody, że będąc sam krwi Polskiej, dał się uwieść spólnemu nieprzyjacielowi, nazłorzeczywszy tylko Derławowi, nazad się cofnął. A wojska też związkowe przestając na oblężeniu, z tą korzyścią odeszły, że dobra arcybiskupie i zakonne do szczeru zniszczyły (h). Tym czasem Swidwa kasztelan wszedłszy do Poznania, jako się wyżej powiedziało, rozkazał opanować przyległą zamkowi łąźnię wielką drewnianą (i), i onę władzonymi

BEZKROL.
R. P.
1387.

(e) ANONIM, Długosz.
(f) Die Fabiani & Sebastiani,
to jest 20 Stycznia.
(g) *Nomine Maria filia regis*
Hungaria. ANONIM.
(h) ANONIM, Długosz.

(i) *Stubam magnam ligneam.*
ANONIM. Słowo późney łaci-
ny wzięte z Niemieckiego *stube*
be znaczyło łąźnię, *vaporarium*
hipocaustum, z kąd Francuzi
wzięli swoje *estuve*.

DEZKROL.
R. P.
1989.

po drabinie przez okna kilkanaście ludzi zbroj-
nemi obwarował, w tym zamiarze, aby wycho-
dzący z zamku garnizonowi przykrości mieścza-
nom nie czynili. Nie wiele to pomogło. Wybie-
gali śmieło oblężnicy przez bramy na włości, i ży-
wność do zamku wnosili. Związkowi zaś widząc
iż bezpiecziey zdzierstwem niekarnym panoszyć
się, niżeli honorem przewagą życia szukać, dobra tyl-
ko biskupa Poznańskiego rabowali (k). Wreszcie
upomniany od obywatelów wojewoda, że pomi-
nąwszy nieprzyjaciół kraju, z duchownymi tylko
wojnę toczył, obrócił się do Pierzchna i Kromo-
lic do br. Domarata, i one złupiwszy zpałł.

III. Nie mniejsza była zawziętość na zniszcze-
nie własnych rodaków w stronnikach generała.
Domarat trzymając zamki Miedzichod, Wielin,
Miedzyrzecz, Zbąszyn i Kiełków: Grzymała zaś
z Oleśnicy kasztelan Koszrzyński, Andrzej ze
Swierzadowa kasztelan Kamieński, Wierzbęta ze
Smogulca i Teodor z Margonina bracia jego lub
krewni mając poruczone sobie od Domarata Na-
kło, wypadli z tych miejsc, i podobne na wło-
ścianach przeciwników swoich bezprawia popeł-
niali. Równie były szkodliwe wycieczki z zam-
ków Łabiszyna, należącego do Alberta wojewody
Kujawskiego, także z Pakości do br. Hektora nie-

(k) ANONIM uskarża się, i wo i Miłochowo, które od ka-
że pod czas tego oblężenia kpięty trzymał, i
złupiono mu dwie wsi Janiko- i

gd-
okoi
fko
okro
Wzię
wey
fprzy
lub z
Win
ławsf
mi o
wali.
tnych
inter
fku f
kupcz
tylko
fzło v
IV
gwie
gnął
fwoie
kowie
go bl
Swid
wil ta

(1)
nima.
(m)
licznie

gdzie sędzię teyle ziemi, które rozławszy się około Gniezna, Klecka, Zwanowa, Zniny, Kiszkowa, Wroniek, Szamotuła, Buka i Grodziska, okropne zbrodnie i żdzierstwa popełniały (1). Wzięła na siebie Wielkopolska okropną domowey wojny posłać. Ktokolwiek związkowym sprzyiał, nie uchodził zemsty Grzymalczykow, lub z niemi złączonych: a przeciwnie stronnicy Wincentego wojewody i jego przyjaciół obwoławszy partyzantów generalickich nieprzyjaciółami oyczyny, dobra ich pod konfiskatę poddawali. W takowey burzy nie zbywało i na prywatnych łotrach. Łada hultaj i gołota ani sercem ani interessem ze stronami złączony, zbierał dla zysku swy wolne kupy, naieżdżał w nocy dwory, lub kupczących po drogach, rozbił (m). Były to tylko podjazdowe, iż tak rzekę, napady: lecz przyszło wkrótce (n) do wstępnego boju.

IV. Domarat nazbierawszy pod swoje chorągwie Sasów, Kaszubów i Pomorczyków, wyciągnął w pole; i naprzód miasteczko Wronki ze swoimi okolicami zpuścił: potem wieś Piotrkowice dziedziczną Świdwy kasztelana Nakielskiego blisko Szamotuł do tegoż należących zburzył. Świdwa nie mając dosyć mocy do odporu, wyprawił tajemnie do Kalisza i Pyzdrow prosząc o po-

BEZKROTA
R. P.
1383.

(1) Obacz obszernie Anonima.

(m) Obacz Anonima oko-
licznicy o różnych kupcach,

(n) Te łotrstwa działały się
przez Styczeń, Luty i część
Marca, około Łabiszyna, Pako-
ści, Penieca i Woźnik.

BEZAROL,
R. P.
1583.

filki Bartosza Odolanowskiego i kasztelana Szeńskiego (o). Przybyli oba natychmiast (p) do Poznania, prowadząc z sobą trzyśta kopiyników. Ostrzeżony w nocy Domarat, iż na jego oboz przychodził jakiś lud zbroyny, nie wierzył aby Swidwa z kasztelanem mieli zdolność i odwagę nań uderzyć. Atoli w poranek (q) przybiegli szpiegowie i wieść tę potwierdzili, że nieprzyjaciel już nad karkiem. W tak nagłym razie ledwo polowa Niemców pochwyć mogła zbroje i oręż: wybiegło przecie to bezbronne wojsko za okopy, i mężnie się naprzód w pierwszym pośkoku spotkałszy, wkrótce tył podało. Scigał zaciekle Swidwa Niemców dwie mile za Wronkami, i wielu z nich w pogoni poimał: a drudzy też ziemianie chwytając rozbiegłych po wioskach ludzi Domarata tyle ich nabrali, że z ich zbroi odatych kilka wielkich stosów ułożyli. W tym pogromie poległo dwóch ludzi znakomitych: Trojan sędzic Kaliński, syn Tomisława z Golanczewa młodzieniec mężny, i Grzymko z Czernia mąż waleczny, prócz wielu innych szlachetnych i miejskich żołnierzy.

V. Nie pomiarkowane Swidwy zagony za nieprzyjacielem bez względów i ostrożności, odebrały

(o) Opuszczone nazwisko | *Reminiscere*, to jest dnia 14 Lutego kasztelana w Anonimie.

(q) Dnia 15 Lutego w niedzielę.

(p) W poście *Sabbato ante*

ły mu tegoż dnia chlubę zupełnego zwycięstwa. Społeczni kronikarze przyznają tę klęskę ukaraniiu boskiemu za popełnienie wielu bezprawiiow w dobrach duchownych przez niego i Bartosza (r). Wierzbęta z Smogulca gorliwy stronnik Domarata stojąc w przeszłej nocy pod Obrzyckiem za Wartą we sło kopiynika, a w pięćset piechoty, miał się złączyć z Generałem, ani się spodziewał tak prętkiej bitwy. Poznawszy nazajutrz z powieści uciekających, co się stało, nie stracił serca. Ruszył w porządku ludzi swoich na miejsce potyczki: pozostających na placu od pogoni Swidwianow pochwytał: a puściwszy się za resztą błąkających się i łupami a brancami obciążonych, i plon odebrał i samych w niewolę pobrawszy, zwycięzca na plac powrócił. Na odgłos szczęścia Wierzbęty powracali co żywo rozegnaćcy do obozu: Domarat z Mroczkim bratem tamże niedobitkow swoich przyprowadzili. Znowu się porządne wojsko i zdolne do odnowy bitwy znalazło. Swidwa wracając się z pogoni na obozowisko, wiadomiony że Domarat z Wierzbętą już go tam czeka, nie wierzył aby nieprzyjaciół znowu się na siły wezbrał; lecz go mniemanie omyliło.

VI. Uyrzane na oko z pobliżu wojsko Grzymalitow liczniejszy i do boiu gotowe nabawiło go boiaźni. Cofnął się nieporządnie. Nabito mu wiele ludzi lub poimano w ucieczce; że ledwo

(r) ANONIM. DRUGOSZ.

BEZKROŁ.
R. P.
1583.

dopadłszy zameczku nazwiskiem Ostrorog, należącego Dzierzka Grocholi kasztelana Santockiego, z niewielką swoich tam się zamknął w przedsięwzięciu obrony. Zdarzyło się, iż tegoż samego czasu wielu ze szlachty okoliczney udając się na schronienie siebie i majątków swoich do Ostroroga, a nie mogąc pośpieszyć, bawiło się we wsi iednej do tegoż zamku należącej. Domarat z Wierzbicą goniąc Świdwę, napadli na to miejsce, i bezbronnych, nie bez mężnego iednak oporu, w niewolę zabrali. Przez cały wieczor, owczem przez noc i dzień następujący (s) dobywany zameczek. Na resztę oblężęncy widząc że się im dłużej bawić trzeba, a bojąc się aby w tym czasie nie przyszło na odsiecz z Poznania liczniejsze rycerstwo związkowe, unknęli się w nocy ku Obornikom (t). Stało się to miasteczko dla Grzymalczyków gniazdem dalszych wycieczek i burzenia kraio w okolicznych. Cała rozległość ziemi między Poznaniem, Bukiem, Wronkami, aż do rzeki Warty, została spustoszona. Inni zaś tego Domarata stronnicy ze swoich zameczków wypadając, wszędy podobne klęski roznosili aż do dnia osmego Marca (u). Pisarz społeczny i óczewisty powiada o obu stronach, iż one dla własnych zawiści i gniewow broń podnosząc, udawały przed publicznością, iakoby to czyniły na

(s) Szefnasty Lutego. — (t) ANONIM. — (u) ANONIM. Długosz.

obronę praw Maryi królowej Węgierskiej, i że pod iey hasłem chorągwie swoje podnosiły. Przyczyną zaś tego prawdziwą była w iednych niechęć ku Domaratowi, iż on przeszkodził wyniesieniu Dobrogosła i Mikołaja na katedry wzwyż wspomniane: w drugich utrzymywanie Domarata przy urzędzie i wstyd iego, aby poniewolnie do złożenia został przymuszony (w).

VII. W tey wrzawie domowey zdawało się celniejszy obywatelom (x) złożyć zjazd w Sie-radziu na dzień przedostatni Lutego. Wyprawili oni pierwey posłów do Węgier do królowey Elżbiety wdowy. Spytka z Melsztyna Krakowskiego. Sędziwoja Kaliskiego wojewodów, Mikołaja Bogoryą kasztelana Zawichostkiego, i Krzesława z Szczekocina, prosząc aby im przysłała do Polski corkę swoię Maryą z zięciem Zygmuntem dla zapobieżenia dalszym kraiowym nieszczęściom; gdyż inaczey myśleć muszą o wybraniu sobie króla, któryby w kraiu mieszkiał (y). Trudna to była proźba do wykonania. Marya dziedziczka naturalna tronu Węgierskiego, opuścić go nie

(w) *In conspectu uterque exercitus minus domini acclamatione utebatur. Nam terrigena nomine Mariae filia Ludovici regis praemortui & uxoris Sigismundi marchionis Brandeburgensis acclamabant.* ANONIM

(x) *Majores natu regni Poloniae.* ANONIM.

(y) *Ut ipsi Mariam filiam cum viro suo gratia sedande dissensionis destinasset. — Alioquin ipsos aliter de remedio, precipue ut regem haberent, providere oportebit.* ANONIM.

BEZKROL.

R. P.

1383.

chciała: Polacy dwoistym rządem za Ludwika prawie zniszczeni, uchylali się od głowy dwoma koronami uwieńczoney. Wzięta zatym od Elżbiety rezolucya, i wyprawiona legacya do Sieradzia w osobach Mikołaja biskupa Wesprynńskiego z innemi świeckimi pany Węgierskiemi. których posłowie Polscy wyżey wzmiankowani przywiedli. Wprowadzeni oni do koła Sieradzkiego, oświadczyli imieniem obu królowych Elżbiety i Maryi, iż się one zrzekają wszelkich umów, obietnic i paktów ze strony Polskiej uczynionych na imię Maryi, i że odtąd od wszelkich przyśiąg tej pani oraz mężowi iey Zygmunto wi wykonanych, naród Polski wolnym jest i będzie (z). Obiecali procz tego, że Elżbieta matka młodszą córkę swoię Jadwigę, już zaręczoną Wilhelmowi (a) synowi Leopolda III. księcia Austryi, przysła im do Polski na koronacyą wkrótce po Wielkieynocy: z tym iednak warunkiem, iż Polacy pierwey się obowiązają przyśięgą i piśmem, iako rzeczoną Jadwigę odwiozą do Węgier na trzyletnią tam przy matce edukacyą. Wzięta rzecz do namowy do czterech tygodni (b), to jest do soboty po wielkieynocy.

(z) *In quo colloquio episcopus & Hungari memorati ab omnibus promissionibus & fidei pactionibus, quas Marie filia regis predictae fecerant absolutos penitus ejusdem Austriae & sui mariti dimiserunt.*
ANONIM.

(a) W edycyi Lipskiej

Anonima położony zamiast Wilhelma Leopold, przez omyłkę bez pochyby drukarza albo przepiśnika. Text Anonima prawdziwy być musiał, jam alias Leopoldi ducis filio desponsatam, zamiast Leopoldo duci.

(b) ANONIM powiada, że

V
koic
rzech
nam
fenat
wied
Trw
zaml
tego
wan
kofzy
czel
wey
zaml
Win
pocz
prete
skie
na ty
za zg
Jano
woie
znay
iowi
Szcze
trzeb
do fo
dzień
bis.
(c)

VIII. Zdawało się albowiem zjazdowi zastępowoć pierwey rozruchy Wielkopolskie, ażeby rzeczy pewniejszy skutek wzięły za spólną radą i namową. Jakoż wyprawieni zaraz (c) ciż sami senatorowie, którzy posłów Węgierskich przywieśli z listami królowey Elżbiety do Kalisza. Trwało dotąd, iako mowiono wyżej, oblężenie zamku Kaliskiego przez związkowych i Wincentego z Kępy woiewodę Poznańskiego. Delegowani obwieścili imieniem królowey Jana z Łąkoszyna kasztelana Łęczyckiego, będącego na czele garnizonu Domarata, ażeby zamek królowey poddał: posłane też same zlecenia do innych zamków pod hasłem tegoż Domarata, lub od Wincentego woiewody trzymanych, nie były z początku słuchane. Obie strony, biorąc tylko za pretext utrzymywanie praw potomstwa królewskiego, chciały zemsty i boju. Stało wkrótce na tym, że zamek Kaliski z miastem i powiatem, za zgodą obojczych stron oddany został pod rząd Janowi kasztelanowi Kalickiemu. Dwa delegaci woiewodowie wyiechali do Węgier śpiesznie dla oznajmienia królowey, zleciwszy kolegom Mikołajowi kasztelanowi Zawichoskiemu z Krzesławem Szczekockim dokończenie zgody rozpoczętej. Potrzebny był oney pośpiech: nieustawały bitwy. Dwa

BEZKROL.
R. P.
1383.

do soboty, która przypada na dzień 28. Marca *Sabbato in albis*.

(c) *In convencione autem Si-*

radiensi predicta prima die mensis Martii in dominica Letare (Szczodopostnia). ANONIM.

BEZKROL.
R. P.
1393.

bracia dziedzice na Plaszkwie (d) mając podany sobie do straży zamek Kiebsów, uczynili znowę z garnizonem Zbąskim dla złupienia włości około Grodziszcza. Mieszczanie Grodziszcy udali się za łupieżcami, i plon odebrali: lecz nie przestając na tym, gdy w dalszą biegłą pogon, nieprzyjaciół posilony z zamków rzeczonych dał na odwrót, i więcej sta sześćdziesiąt Grodziszczanów ubiwszy, większą liczbę poranił śmiertelnie, lub zabrał w niewolę. Zakończyły się te wojny zawartą umową dnia osmego Marca (e) za sprawą delegatów. Oba wojska Domarata i Wincentego przedzielone rzeką Radzyną pod wsią Starczynow (f) dały sobie słowo, iż do świętego Jana broni nie podniosą. Domaratowi trzymać tym czasem zamek Poznański, lecz bez miasta, tudzież inne zamki królewskie z miastami i włościami pozwolono.

IX. Przyszedł też dzień sobotni po wielkiej nocy: zeszli się wszyscy do kościoła na obrady, na których znajdował się i Władysław książę Opoński, przybywszy umyślnie, aby Ziemowitowi książęciu Mazowieckiemu do elekcyi przeszkadzał. Albowiem wielu było tego zdania, aby Ziemowita ożenić z Jadwigą i królem uczynić. Jakoż

(d) ANONIM ich imiona literami tylko naznaczył. A. M. Stało się to die Veneri, sexta mensis Martii.

(e) Dominica Judica. ANONIM.

(f) ANONIM w edycyi Lipskiej powiada, iż ta wieś była capitanus Pleszawensis. Być to może omyłka druku. Devogosz ją nazywa villa capitularis.

puści
po c
wślec
ny.
debur
chta v
maś i
iesli f
A gdy
aby p
skiego
kalzte
gdys
mowi
„ tak
„ niś
„ con
„ na
„ na
„ szk
„ na
„ ku
„ sob
„ Lu
„ to

(g)
mur, n
episcop
(h)
ANON

BEZKROL.
R. P.
1333.

puściwszy w tym przeciągu czasu tajemną fakcya po obywatelach, spodziewali się iż ten książę powszechnym głosem krolem będzie wykrzykniony. Bodzanta arcybiskup, lubo partyzant Brandeburczyka, ulegać musiał; ile gdy zaburzona szlachta widząc intrygę Władysława chciała go poimać i więzić. Uczynił zatym w kole zapytanie ieśli się podoba obraż książęcia Mazowieckiego? A gdy wielu krzyknęło *chcemy, chcemy, prosimy, aby przez was panie arcybiskupie był na krola Polskiego koronowany* (g), powstał Jasko z Tęczyna kasztelan Woynicki syn Andrzeia wojewody niegdys Krakowskiego, i uczyniwszy milczenie tak mowil. „Bracia szlachta (h)! nie należy nam „tak skwapliwie przystępować do elekcyi: win- „niśmy dochować wiernie obietnic Jadwidze „corce Ludwika krola. Dla czego, ieśli ona na „następujące zielone świętki będzie przystawio- „na, a u nas tu w Polsce z mężem swoim mie- „szkać i krolować zechce jako pani, czekaymy „na iey przybycie. Na ten czas zaś, w przypad- „ku nie dopełnienia żądań naszych, pomyslemy „sobie o innym krolu, iakośmy się niegdys z „Ludwikiem krollem umowili, i listy sobie na „to wzajemnie podawali (i).“ Podobało się

(g) *Volumus, volumus, petimus, ut per vos dominum archiepiscopum &c.* ANONIM.

(h) *O nobiles & fratres.* — ANONIM.

(i) ANONIM. Nie przyszła do rąk naszych ta transakcya wspomniona od Tęczyńskiego. —

BEZKROL.
R. F.
1383.

wszystkim zdanie Tęczynskiego: opowiedziana poślom Węgierskim wola zjazdu, przy oświadczeniu i podaniu kondycyi następujących. Krolewna Jadwiga ma przybyć do Krakowa na dzień wyżej wspomiony, i w Polszcze do końca życia swojego mieszkać. Krolewa Elżbieta ma koronie swoiey Polskiej (k) przywrócić ziemię Ruską dawniey oderwaną, tudzież księstwa Dobrzyńskie, Kujańskie, Wieluńskie (1), oraz zamki i miasta Ostrzeszów, Bolesławiec, Krzepice, Kłobudzko, Częstochowę (m), Olsztyn, Bobolice, darowane od Ludwika, a za mienione

(k) *Et quod eadem regina tervam Russia regno Poloniae renuntiat.* ANONIM. Narod Polski nigdy praw swoich do Rusi nie odstąpił, choć mu ią Ludwik bezprawnie oderwał. W tej stateczney narodu reklamacyi własności swoiey słabym jest prawem przywiedzione w zbiorze pretenzji Austryackich nadanie Maryi krolewey Węgierskiej dobr pewnych na Rusi, Janowi Pallugia *in regno nostro Russia in districtu Przemislensi* roku 1385. Jest jeszcze drugi przywilej tazyż Maryi dany w roku 1383 Jozefowi Olakowi *filiu Petri de regno nostro Russia* na pewne dobra. Lecz oba te przywileje, jako dane na rzeczy cudze, mało tam ważą, gdzie premoc prawa daie,

(1) *Ducatus Dobriniensem, Cuiaviensem.* ANONIM. Władysław książę Opolski procz Dobrzyń i Wielunia danych sobie *in feudum* od Ludwika, na zamiar Rusi, iakośmy wyżej mówili, trzymał Gniewków i Bidgoszcz, i dla tych dwóch powiatów pisał się *dux Cuiavienfis*, iako to widzieć w iego przywilejach nadanych różnym osobom, znajdujących się w archiwum koronnem i w archiwum Krola STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Miateczko Częstochowa, sławne łaskami Matki Boskiej w obrazie iey tam od kilku wieków szanownym, należało do Władysława książęcia Opolskiego z daru Ludwika krola, iako świadczy Długosz. na karcie 72., i ANO-

uśtąpienie Rusi, iakoby do tego Władysława należącey, przefrymarzone (n). Na co iesliby im nie pozwolono, inszego sobie krola obiorą, bez względu na poprzednicze umowy i tranzakcye (o). Z tą odpowiedzią odiechali posłowie Węgierscy do krolowey.

X. Wreszcie nim nastąpiły zielone świętki, powstały nowe rozruchy w Litwie, i od niey na Podlasiu. Naiazdy Krzyżackie i okrucieństwa na przod w Prusiech od nich pogromionych, potym

BEZKROL.
R. P.
1385.

NIM. Ten książę zprowadził tam zakonniki pod imieniem S. Pawła pustelnika z Węgier, zabrawszy z niemi znościwość, iako dawniey wojewoda i krewny krolewski. Nadanie tym Paulinom różnych wiosek i dziesięcin, opisuie Długosz wyżej cytowany. Ofiary ziemian Polskich i zagranicznych w złocie, srebrze i kleynotach, uczyniły od wieków świątynię Częstochowską jedną z naybogatszych na świecie. Krolowie Polscy mieli zawsze baczność, aby te skarby nie wywozily się do Węgier, gdzie jest gniazdo i zwierchność naywyższych książęzy. Świadkiem tego list surowy krola Zygmunta I. znajdujący się w zbiorze Tomickiego i w arch. Krola Jmci panującego.

(n) *In recompensam & vicissim*

indinem terrarum Russiae videlicet Leopoliensis, Haliciensis & Podolie ab eo resignatarum, quas sibi idem Ludovicus, ut & tanquam Polonia rex etiam perpetuo donaverat. Długosz na karę. 73. Tenże przydaie, że klasztor Częstochowski był fundowany od Władysława z obowiązku sumnienia za radą Ludwika, iż oni oba krzywdę koronie Polskiej przez oderwanie tylu krajów uczynili. Vladislaus intelligens donationem ipsam terrarum propter enormem lasionem regni Poloniae sibi non posse fore durissimam: Ludovico etiam rege in statu, qui donationem ipsam, vel potius alienationem & regni Poloniae mutilationem conscientia illius remordente ferre non potuit.

(o) *Non obstantibus passionibus incontrarium editis quibus eunque. ANONIM.*

BEZKROL.
R. P.
1383.

w Litwie miały zawsze za pokrywkę nawrocenie bałwochwalców; a skutek tego nawrocenia był zawsze wymaganiem darowizn, lub poddaństwa. Witołd Kieystutowicz, iako mowiono wyżej, uszedł naprzód do książąt Mazowieckich, potem do mistrza Krzyżackiego; gdzie przyjąwszy chrzest w zamiarze wsparcia od zakonu przeciwko Jagelle, zamyslał opanować księstwo Trockie. Wiedział o tym Jagello; a chcąc sobietychże Krzyżaków z obowiązać, lub co podobniejsza do prawdy, pomścić się nad niemi, że nieprzyjaciela przechowywali, dał znać mistrzowi ich Konradowi Czolner, że się chce ochrzcić z bratem Skirgełłem. Poradziła im to matka Julianna księżniczka Rуска (p). Miejsce wyznaczone do ziechania się obojczy strony, była wyspa iakaś Kyrsemil nazwana (q). Przybyli na czas umowiony Konrad z dwoma biskupami i wielu komendarami: lecz że iefzcze książęta nie ziechali, dla przyczyn nam nie wiadomych, Niemcy po trzydniowce oczekiwania biorąc to za zdradę, wrocili się do Prus. Konrad namowiony od Witołda zebrał wojsko; obległ zamek Troki, a dobywszy go, po siedmtygo-

(p) *Per Julianam matrem eorum regum natione Ruthenarum, ut sic forte praeiit Lituanorum reges magistrum praelibatum, & suos fratres possent simul congre-*

gatos capere & abducere. HERM. CORNERUS.

(q) HERMAN CORNERUS: lecz nie wyraża iaka to wyspa i na której rzece. — ANONIM.

dnio
fwoi
potyr
miesz
zabra

XI
który
nę te
siu.
cy,
Litev
nicki
kaige
Ziem
ską,
szatk
lecz
nie k
Skirg
oble
twim
kilku
niep
wew

(r
— D
Wilm
(s
Balist

dniowym, oblężeniu garnizon Litewski wyciął, i swoim ludem w liczbie pięciuset osadził. Szedł potem pod Wilno, zburzył to miasto, wielu mieszkańców z dobytkiem i majątkiem w niewolę zabrał (r).

XI. Rzecz do prawdy podobna, że Jagello, który dopiero potem przybył do Trok na obronę tego zamku, bawił się pod ow czas na Podlasiu. Mowiliśmy wyżej, że książęta Mazowiecy, korzystając w roku przeszłym z niesnasek Litewskich, zabrali dwa zamki Drohicki z Mielnickim; a inne teyże ziemi zpuścizyli, pomykając swoje nieprzyjacielstwa aż ku Brześciowi. Ziemowit zaprzętniony staraniem o koronę Polską, oddał Drohiczyn pod straż Sasinowi marszałkowi swojemu. Sasin był człowiek mężny: lecz załoga zamkowa słaba nader: a on też sam nie był w ten czas przytomny, kiedy Jagello ze Skirgellm przywiodłszy z sobą wojsko potężne, oblegli tę fortecę. Nie uległo Sasiu mnóstwo Litwinów. Zebrawszy trzydzieści kopiyników i kilkunaśtu strzelców (s), przedarł się przez oboz nieprzyjacielski: a swoi go poznawszy, puścili wewnątrz. Obecność wodza jest zawsze połowi-

BRZKROL,
R. P.
1383.

(r) HERMAN CORNERUS.
— Drugosz nie wspomina o Wilnie.
(s) *Aliquod balistarios.* —
Balistæ słowo Grecko-Laciń-

skie znaczyło strzelbę czyli naczynie, z którego za pomocą cięciw puszczano strzały wielkie, dzirydy, kopie, owszem same kamienie. Były one

BEZKROL.
R. P.
1333.

czą boiowników. Bronili się przez kilka dni Mazurówie: zdradzili ich Rusini: zapalili zamek, przesłakali fani przez wały i do Litwy uciekli. Sasia ogniem wypłoszony, gdy się mężnie z poganiństwem na wałach ścinał, wzięty w niewolę: wielu garnizonowych ogniem lub mieczem nieprzyjacielskim poległo. Litwa znowu ziemię Drohicką opanowała (t). Nie długo też potem Jagiełło udał się do Trok, mając przy sobie potężną artyleriją; która gdy nadwreżone już dawniej przez oblężenie Krzyżackie mury bardziej jeszcze osłabiła, poddał się garnizon Niemiecki, i z zamku wolnie wyszedł (u). Herman Cornerus powiada, że po ustąpieniu ludzi Krzyżackich gdy Litwa weszła do zamku, upadły zamkowe mury, i przytomnych tam wszystkich potłukły.

XII. Tym czasem za zbliżeniem się zielonych świątek dnia dziesiątego Maja przypadających (w), zbliżali się też senatorowie (x) ku granicom na przyjęcie Jadwigi. Nie wszyscy oni byli ie-

stoiące do większych ciężarów puszczania, i ręczne. Nie wiadomo nam, iacy to byli strzelcy u Sasina. Rozumiem, że ogniści, ponieważ już strzelba ogniśta dobrze w ten czas była używana, i Gedymin zjadł Jagiełły z niej pod Wieloną czyli gdzieindziej od

Krzyżaków zginął. — Anonim też powiada, że Litwini obległszy Troki, *machinarum & paxidum projectionibus fortiter impugnavant.*

(t) ANONIM, Długosz.

(u) ANONIM, Długosz.

(w) ANONIM.

(x) *Seniores regni Polonia.*

dncy myśli. Bodzanta arcybiskup z Bartoszem Odolanowskim, tudzież wszyscy prawie Wielkopolanami sprzyiał zawsze Ziemowitowi (y). Przybył on trzema dniami pierwey (z) do Krakowa, mając w towarzystwie Ziemowita Mazowieckiego. Ten książę rozumiał się już być krolem, będąc od wielu zaproszony do tronu na zieżdzie Sieradzkim. Zdało się jego partyzantom pogodzić obie strony, to jest Mazura i Węgierkę tym sposobem, aby się małżeństwem złączywszy razem panowali. Popsuła wszystko porywczosć i zdrada. Ziemowit nie mając dofyć mocy, aby niektórych Polaków stojących wiernie przy krolewni w nadziei, że im dawniejsze pakta będą dotrzymane (a), do siebie przyciągnął, ułożył porwać ją tajemnie, gdy do Krakowa przyjeżdżać będzie: i na ten koniec przybył tajemnie do stolicy z arcybiskupem. Wydała liczba pięciu set kopiyników, iż to nie kapłan, z powołania pośrednik pokoju, ale ktoś inny przy nim z orężem następował. Zamknięte bramy mieyskie z rozkazu magistratu: a książę w domu proboskima S. Florjana, od arcybiskupa razem proboszcza wymurowanym dwie nocy przemieszkiwał. Gruchnęło wszędy o jego bytności. Mieszczanie delego-

BEZKROL.
R. P.
1387.

(y) *Ac fere singulis maioris*
Polonie prelati & baronibus. —
DEGOSZ.

(z) *In vigilia S. Stanislai.* —
ANONIM.
(a) *In quantum eis passa ser-*
varentur. ANONIM.

BEZKROL.
R. P.
1383.

wali na Kleparz z prośbą, aby arcybiskup z całym tym zbrojnym towarzystwem ustąpił z przedmieścia, jeśli nie życzy, aby z niemi iako z nieprzyjaciółmi postępować miano. Nakazana zatym w probostwie ostrożność: rozstawione po wszystkich miejscach przez noc, świątki poprzedzającą straż: a nazajutrz rano cała ta gromada udała się do Profzowic; zkład wyciągnąwszy do Korczyna przez dwa tygodnie tam gościła, czekając na skutek obrad Sądeckich.

XIII. Jakoż tegoż dnia świątkowego zgromadziła się strona Węgierska w nowym Sączu. Przybyli tam ze znaczniejszych Wincenty z Kępy Poznański, Spytek z Charzewa Krakowski wojewodowie: Dobiesław z Kurozwęk Krakowski, Jasko z Tarnowa Sandomirski, Domarat generał Wielkopolski Poznański, Woytek z Kościelca Brzeski Kuławski kasztelani. Omyliła ich nadzieja: Nadiechał z Węgier Sędziwoy wojewoda Kaliski (b) z niektórymi Węgrami prosiąc imieniem królowey, aby raczyli iechać do Kofzyc, gdzie ich sarna z córkami oczekiwać będzie; ponieważ dla wylewów i wezbrania wód do Krakowa przybyć nie może: wszelako jeśli się tak koniecznie podobało, uczyni zadowolę ich żądaniu, acz niechętnie, nie zważając na niebezpie-

(b) Obacz o nim w Rozd. VIII.

szeństwo podróży. Elżbieta mogła mieć podey-
 rzenie zdrady: senat z obywatelami wiedział o
 niey dowodnie. Wszelako nadzieia darow i łask
 hojnych od krolowey była naywiększą pobudką
 dla panow koronnych, wyżej wymienionych, że
 zapomniawszy na postanowienie Sieradzkie wzię-
 li przedsięwzięcie iechania do Koszyc, otrzyma-
 wszy pierwey listy z Węgier, beśpieczney tam
 podróży i powrotu (c). Większe były obietni-
 ce przyszłych świadczeń, niżeli obecne podarun-
 ki. Uludzeni atoli wielkością obietnic panowie
 (d), nie mogąc już słowa cofnąć, zawarli umo-
 wę w Koszycach z krolową w sposób nastę-
 pujący. Krolewna Jadwiga, którą już odtąd bio-
 rząc sobie za krolową (e), przyedzie do Krako-
 wa na dzień S. Marcina, zrzuci żalobę po oycu,
 ba i koronę otrzyma. Męża sobie nie weźmie, chy-
 za radą i wolą stanow. Taż ukoronowana i zamę-
 żna, iesliby zeszła bezpotomna na ow czas siostraiey
 Marya żona Zygmunta margrabi obu krolestw
 polskim i Węgierskim rządzić będzie: a prze-
 ciwnie w przypadku nie płodności i śmierci Ma-
 ryi Węgierskiej, oba te rzeczone krolestwa Ja-
 dwidze dostaną się. Oba narody będą w zwią-
 zku i iedności (f): iesli ich krolowe synow mieć

BEZKROK.
 R. P.
 1383.

(c) ANONIM.

(d) *Promissorum magnitudine circumvoenti.* ANONIM.

(e) *Quam tunc in reginam creverant.* ANONIM.

(f) *Volentes, quod hæc duo*

regina debeant esse unice. ANONIM. *Conditiones in literis consignatas reperio. — Virum non acciperet nisi consultis regni ordinibus.* PRAY w Hist. Węg. na karc. 163. — *Sponso ex sententia*

BEZKROL.
R. P.
1383.

będą, każdy ma panować w swoim; lub jeśli ieden, tedy w obu. Tę konwencyą Koszycką mimo wiedzy i zakazu innych wśpół obywatelów (g) ułożyli i podpisali wzywż rzeczenni senatorowie z niektórymi obywatelami, nie zważając na opór tradycyą wielu obecney szlachty, przeciwniający iż ta umowa być mogła szkodliwą dla Rzeczypospolitey (h) z nieukontentowania Wielkopolanow. W rzeczy samey.

XIV. Uwiadomiony Ziemowit o odłożeniu do Listopada przyjazdu i koronacyi Jadwigi, oraz co się w Koszycach stało, umyślił wzmocnić się w Wielkieypolszcze, w Kuniawach i w Łęczyckim. Rzucając księstwo Krakowskie, chciał zostawić przykład surowości dla postrachu Małopolanow. Kazał zburzyć i spalić dobra dziedziczne. Spytka z Melsztynu, Książ nazwane, iż ten wojewoda, młodzik ledwo ośmnaście lat wieku mający, trzymając prawie czoło strony przeciwney, naywięcey mu przeszkadzał do korony. Wkrótce też dowiedziawszy się że królowa Elżbieta wysłała z Węgier Scibora Mszczugowicza na obięcie i rząd księstw Kuniawickiego z Łęczyckim (i), oddalaając Pietra-

praelorum et baronum illi juro-
gendo. Długosz na karę. 80.
(g) Contra prohibitionem re-
gni — colarum Polonie atque fei-
tu. ANONIM.
(h) ANONIM.

(i) Kuniawianie niektórzy
będąc długo pod panowaniem
udzielnym książąt Piastów Ku-
niawskich, tedy że król i dzie-
licy co Mazowieccy, idący od
Konrada I. sprzyiali Zięmo-

Pietrafza Małochę Grzymalczyka jako podejrzanego, dał rozkaz Abrahamowi Socha wojewodzie Płockiemu, tudzież Krzesławowi z Kościelca synowi Dobiesława kasztelana Kruszwickiego iść na opanowanie rzeczonych zamków; i wsparcie Pietrafza. Nie umiał ten człowiek być poczytywanym (k): uczyniwszy podstęp dawniej pod Bartoszami z Sokołowa i Wezemberga, podwyższeniem intrat (l), otrzymał od królowej Elżbiety starej starostwo Kuiawskie. Przerzucił się potem do Ziemowita; a gdy królowa wdowa chciała go złożyć, poddał zamek Brzeski Krzesławowi przez Dzierzka synowca niegdyś Jarosława arcybiskupa a swojego zięcia: miało zaś Kowale z zamkiem Abraham Socha opanować.

XV. Nadechał wkrótce przyślany (m) nowy starosta. Część ziemian Kuiawskich nie chciała się łączyć z Mazurem przez bojaźń (n). Wpro-

BEZKROŁ.
R. P.
1383.

witowi. Łączycanie musieli iaką z Ziemowitem uczynić transakcyą, ponieważ widziemy w zgodzie uczynioney między królową Jadwigą a Ziemowitem w Krakowie roku 1385. 12 Grudnia te słowa. — *Demum contractus in facto terra Lanciciensis nobiscum per barones domina regina quomodolibet formatos — Ec. cassamus Ec.*

(k) *Proditor nequissimus terrarum praeiudice — beneficiorum immemor.* ANONIM. — Ten Pietrafz iak teraz odstąpił kró-

wey, tak potem samego Ziemowita. W transakcyi pokoiu i zgody, którą książę uczynił z Jadwigą o księstwo Kuiawskie w roku 1385. wyłącza się on od wszelkiej amnestyi Małocha *tantummodo excepto.*

(l) Obacz pod R. 1377.

(m) Zamek Brzeski wzięty od Mazurów 22 Maja w dzień Bożego ciała. Scibor przybył dnia 26. ANONIM.

(n) *Qui ducem tanquam fulgur abhorrabant.* ANONIM.

DEZKROL.
R. P.
1383.

wadziła ona Scibora do Brześcia, a mieszczenie radzi przyięli. Trudno się było długo utrzymać. W zamku stał garnizon Mazowiecki: pod miasto zaś przybył z wojskiem Socha wojewoda: Scibor uczyniłszy z nim umowę (o) jakąś, ustąpił z murów: Małocha zdrayca: zamku wpadł do miasta z Mazurami; celnieysze mieszczeni pochwytał, i domy ich złupił. Po zabraniu na imię Ziemowita Brześcia poszedł Socha pod Kruszwicę (p). Przed dwoma miesiącami, gdy związkowi tę fortecę byli oblegli, zawarł z nimi Pietrasz Małocha taką konwencyą, iż oney straż miała być oddana Woytkowi z Kościelca kasztelanowi Brzeskiemu, synowi Dobiesława Kruszwickiego i Jakuszowi Kuligowi, a ci na imię tylko corki krolewskiej trzymać ją mieli. Przyszedł potym Woytek krolewcy w Koszycach, będąc tam z innemi senatorami, iż rzeczony zamek Sciborowi odda. Lecz nim Woytek powrócił z Węgier, zkąd umyślnie powoli iechał, namowiony od oycy Dobiesława i brata Krzesława, dał zlecenie Kuligowi, aby się do strony Ziemowita przerzucił. Poddana Kruszwica książęciu Mazowieckiemu: poszły za nią całe Kujawy bez odporu i krwi roz-

(o) *Ordinatione quadam.* —
ANONIM.

ściwa zawierała w sobie według
ANONIMA. Terra Cuiaviensis
nt puta Brzeskie, Radziejow, Crn-
swica, Przodecz, Praypusz.

(p) Ziemia Kujawska wła-

lania
daw
X
na 2
Ogo
mać
iemu
śleć
fwo
tę z
telac
radz
wał
się w
być.
groz
ofiar
pa g
Płoc
umy
ny b
nikar

(q)
(r)
Krola
sta k
Semow
ensis
Vysoc
(s)

lania (q). Książę do tytułów swoich począł przy-
dawać księstwo Kuiawskie (r).

BEZKROL.
R. P.
1383.

XVI. Pomnożyła się w Wielkieypolszcze sro-
na Ziemowita procz Bartosza z Koźmina i domu
Ogończyków (s): Kuławianie z Łęczycanami trzy-
mać z nim musieli: Mazurowie sprzyiali jako swo-
iemu dziedzicowi: atak Ziemowit począł już my-
śleć o uroczystym akcie elekcji. Rozpisał przez
swoich roześnawców, a mianowicie przez Lasso-
tę ze Stawiszyna stolnika Kaliskiego, po obywa-
telach królestwa, z rozkazem stawienia się w Sie-
radziu na dzień szesnasty Czerwca (t). Obiecy-
wał powolnym, a na elekcję swoją zgadzającym
się wielkie dobrodziejstwa, nie chcącym zaś przy-
być, pożogami domów, i zniszczeniem włości
groził. Większa część obywatelów wzgardziła
ofiarą łask i okazem gniewów, procz arcybisku-
pa głowy tej partyi, a dwóch biskupów Scibora
Płockiego i Mikołaja Kijowskiego Dominikana,
umyślnie na ten akt zaproszonych. Wprowadzo-
ny był Ziemowit od Bodzanty do kościoła Domi-
nikańskiego; gdzie go puła i zuchwała młodzież

(q) ANONIM, Długosz.
(r) Widzieć w archivum
Krola STANISŁAWA AUGU-
STA kilka takich przywilejów.
Semovitus Dei gratia dux Plo-
ciensis, Cracoviensis, &c. Hares
Vidensis.

(s) Rycerstwem herbu O-

gończyk: z kąd byli Dobiesław
Kruszwicki z synami Woyr-
kiem i Krzesławem. Z tego
domu wyszły także i staroży-
tne familie Kościeleckich i
Działyńskich.

(t) *Fussit ad colloquium eve-*
cari. ANONIM.

BEZKROL.
R. P.
1383.

na barkach podniosszy krolem wykrzykała; a arcybiskup zabierał się do koronacyi, gdyby go ro-
stropnieysi od przedsięwzięcia nie odwiedli. W
kilka dni Ziemowit (u), gdy mu już o poddaniu Łę-
czycy przez Małochę doniesiono, udał się do Ka-
lisa w towarzystwie Bartosza Odolanowickiego, i
Konrada książęcia Szląskiego na Oleśnicy, któremu
Bartosz Odolanow przyobiegał. Mazurowie oblegli
miasto od drogi Konińskiej: Szlązacy we trzysta
kopiyników stanęli naprzeciw. Dobyta i spalona
od Mazurow wieża; zabrani w niewolę mieszczan-
ie po dzielney obronie: Ziemowit widząc tru-
dność w dostaniu miasta, cofnął się ku Łę-
czycy.

XVII. Postępek arcybiskupa, przy tak popular-
ney szkrodzenia dobrom duchownym okazyi, zna-
lazł mścicielow. Grzymała z Oleśnicy Kostrzyń-
ski, Woytek ze Swierzadowa Kamieński kaszte-
lanowie; tudzież Wierzbęta ze Smogulca, ma-
jąc lud zbroyny w zamku Nakielskim, ruszyli go
ku Znaniu, i stanawszy przy wsi opactwa Trze-
meszyńskiego Brzeskoryzow, wskazali do mie-
szczan Zniskich, aby miasto poddali, inaczej
wszystkie włości do niego należące ogniem stra-
wią. Dawali przyczynę, aby Ziemowit będący
w zmoewie z Bodzantą, i mający od niego obie-
tnice zabrania wszystkich zamków arcybiskupich,

(u) Die decima nona Junii.

nie zrobił sobie w nich przytułku, a ztąd kraiowi wypadami nie szkodził (w). Profili miewanie o kilka dni zwłoki, aby się przynajmuiey nadgłosić mogli do arcybiskupa: co im pozwolono do dni pięciu (x): a tym czasem udawczy się na zaintr do Gębic miasta krolewskiego, już trzymanego przez Mazury, zniszczyli one do szczętu i plon zabrany do Nakła odesłali. W kilka zaś dni (y) Sędzimir z Radzie wsparty także rycerstwem Nakielskim, mając w towarzystwie Mikołaja z Sampolborka, Jaska Czodlińskiego z Waldowa i Mikołaja z Sabdus ze swoimi ludźmi, zabrał miasto Kamień z zamkiem w Pomeranii, puściwszy fałszywy odgłos między miewczanym, iż Elżbieta królowa złożyła z urzędu arcybiskupa, i z dyecezyi go wygnała. W takowych trudnościach zostający Bodzanta, człowiek bez rady, serca i determinacyi, przybiegł do Znina przy końcu Czerwca (z), i zawarł konwencyę z Grzymalczykami, dając im w podarunku czterdzieści pięć grzywien groszy, a puszczając na rok wszystkie Pałuckie stołu swojego dziesięciny, ażeby oni za to dobr kościelnych bronili (a).

XVIII. Atoli doznał wkrótce, że odmienięcy

BEZKROL.
R. P.
1583

(w) Podstępiono pod Zninę
dnia 21 Czerwca w niedzielę.

(x) ANONIM.

(y) *Feria quinta 25. Junii.*
ANONIM.

(z) 28 Czerwca. — ANONIM.

(a) ANONIM.

BEZKROL.
R. P.
1583.

dwa razy tracić muszą, a przy tym wzgardę i pośmiech z obu stron odnoszą w zysku. Uwiadomieni o tych przymierzach Znińskich wodzowie Mazowieccy, mający dozór zamków Kuiawskich imieniem Ziemowita, wzięli arcybiskupa za nieprzyjaciela i odstępcę (b). Michał z Kurowa z synem tegoż imienia zniszczyli i zrabowali miasteczko Kwiciszewo i Grzeszów nassawizy żołnierzów z Kruszwicy. Sławiec chorąży Mazowiecki zplądrował Złotków, Ostrowite i inne wsie kapitulne. Abraham Socha wojewoda Płocki, starosta pod ow czas Kruszwicki, inne teyże kapituły włości, to jest oba Parliny, Niestrówno i Belki. jednego dnia złupił (c). Wszakże i druga strona nie wiele mu ufając, korzystać chciała z teyże słabości i niestatku. Domarat kasztelan Poznański, który w Węgrzech będąc (d) złożył urząd generała, i wziął za następcę Peregryna z Wągleszyna synowca Floryana biskupa Krakowskiego, powrociwszy ztamąd wstąpił do Znina. Przybyli tamże Grzymała, Wierzbęta, oraz inni stronnicy Domarata (e). Ułożona przez nich zdrada, aby arcybiskup zamku im tego ustąpił. Domarat zwierzył się mu naprzód niby tajemnie, a potym iawnie, iakoby go doniesiono krolowej Elżbiecie i Zygmuntowi zięciowi, iż on obiecał

(b) Długosz,

(c) ANONIM,

(d) W Kozłycach na ziedzie.

(e) Dnia 10 Lipca.

Ziemowita
kości
tegoż
krolow
Rzym
krolow
nia m
na uch
krolow
arcybi
ką: in
mego
niem
umysł
z Zier
ła się
dzanta
„ mia
„ wie
„ Lec
„ u ci
namy
mi, o
kafzte
(g).

(f)
leża m
tym. A

DEZKROT.
R. P.
1383.

Ziemowitowi Mazowieckiemu wszystkie zamki kościelne, a mianowicie Zninę poddać: że chciał tegoż książęcia kroleim obwołać i koronować. Ze królowa z margrabią mają wyprawić posłów do Rzymu z prozbą, aby go papież, jako zdraycę królestwa, krzywoprzyśięcę, winnego obrażenia maiestatu, z arcybiskupstwa złożył (f). Ze na uchylenie tey zniewagi, oraz na przebłaganie krolowey innego sposobu nie widzi, iak ten, aby arcybiskup poddał Zninę na imię krolowey z cor-
ką: inaczey będzie przymuszonym wziąć go sa-
mego, a wszystkie jego dobra zbroynym ramie-
niem pozabierać. Nie dokazały nic na chciwym
umyśle zaprzyśiężenia arcybiskupie, iako w żadną
z Ziemowitem obietnicę nie wchodził. Podoba-
ła się Domaratowi Zuina. Mówił do niego Bo-
dzanta. „Panie Domaracie, iesli tobie poddam
„ miasto, nieprzyiaciele twoi zniszczą mi po-
„ wiat: iesli nie: ty z nim toż samo uczynisz.
„ Lecz wolę podać go na łup innym, niżeli być
„ u ciebie w podeyrzeniu.” Prosił zatym o czas
namyśłu: a nazajutrz naradziwszy się z kapitulne-
mi, oświadczył że chce podać miasto Grzymale
kasztelanowi Kostrzyńskiemu na swoim mieyscu
(g). Nie chciał przyjąć Grzymała ofiary bez

(f) *Proditorum regni crimine
lase maiestatis ac perjurii nota-
tum. ANONIM. DEUGOSZ.*

(g) *In procuratorem Zninem-
sem ordinari. ANONIM.*

BEZKROL.
R. P.
1535.

Wierzbęty: przeto oddany rząd obydwom nad zamkiem i całym powiatem, pod tą jednak kondycją, aby gubernatorowie żadney wycieczki na przeciwników nie czynili z miasła, ale się tylko bronili w przypadku napadu: także aby żadne łóże od nich koszty nie niosły obowiązku powrotu od arcybiskupa (h).

XIX. To gdy się działo w Wielkieypolszcze, obywatele znaczniejsi Krakowscy i Sandomirscy (i) widząc nie ustające w tym kraiu zamieszanie i wojny, pisali do Ziemowita książęcia i Bodzantę arcybiskupa prosząc, aby wziąwszy od nich potrzebne dla bezpieczeństwa pasporty, chcieli przybyć do Krakowa na dzień 25. Lipca dla spólney umowy i urzędzenia krolestwa. Przybył tam arcybiskup (k) zostawiwszy w Zninie Grzymałę: i ułożone zostało zawieszenie broni do dnia S. Michała (l). Wszakże nie zachowana wiara z obu stron bezwiny traktujących. Bartosz Odolanowski nie przyjmując tey umowy, stał jeszcze przy oblężeniu Kalisza dni ośm: a ztamtąd wysyłając podiaźdy, łupił kraie okoliczne, że go ledwo sam Ziemowit osobiście przybyły z miejsca ruszył dnia 14 Sierpnia. Nie mnieysze czyniły bezprawia stojące w

(h) ANONIM. DEUGOSZ.
(i) *Primatez Cracovie & Sandomiriensis terrarum.* -- ANONIM.

(k) Wyjechał ze Zniny 20 Lipca.
(l) 29 Września.

BEZKRUL.
R. P.
1383.

Kruszwicy, Brześciu, Przedeczu i po innych zamkach Kujawskich garnizony Mazowieckie rabując najwięcej dobra duchowne. Z drugiej też strony Zygmunt margrabia Brandeburski wszedłszy do granic dnia dziesiątego Sierpnia z dwunastą tysięcy Węgrów, stanowisko sobie założył pod nowym Sączem. Powstały wzajemne skargi i wymówki między obywatelami Małopolskiemi. Jedni mówili, że się publiczney wierze stała krzywda okazem wojny zagranicznej: drudzy utrzymywali, że Ziemowit pierwszy umowę narużył, dopuszczając Bartoszewi z innemi kończyć nieprzyjacielstwo w Wielkieypolszcze i Kujawach, lubo już po ugodzie w Krakowie zawartej.

XX. Zawierużyła się więc znowu Wielkopolska. Domarat kasztelan z Andrzejem ze Sweradowa Kamińskim, Grzymałą z Oleśnicy Koszaryńskim kasztelanami, i Wierzbicą Smoguleckim, tudzież innemi stronnikami zgromadziwszy lud z powiatów Nakielskiego i Znińskiego, oblegli zamek Lissow (m) nowo przez Arnolda z Waldowa, iakoby przeciwko nim zbudowany; ale nie przez dni ośm dokazać nie mogli. W tej potrzebie zginął Jan syn Przecława z Morgonina sędziego niegdyś Poznańskiego: a miałeczek Wanfowna należące do Markusza z Pampierzyna

(m) Obleżony Lissow dnia 30 Lipca. Odstąpiono od niego 7 Sierpnia.

BEZKROL.
R. P.
1383.

zniszczone. Przeciwnie Arnold z Waldowa w czasie oblężenia zamku swego Loßowa przybrał sobie Pałuczana, pozabierał stada i trzody Zimnie, i powiat Nakielski zrabował. Grzymała zaś z Woytkiem kasztelanem Brzeskim miało Lekno spalić. Mnożyły się coraz więcej niazy i łotrstwa, mianowicie w dobrach duchownych. Umarł Zbilut biskup Kujawski w Raciążu na końcu Lipca, mąż-zaczny i oyczyźnie z kościołem zaśluzony. On albowiem, lubo żył wspinał nad inne biskupy, i wielkie skarby w pieniądzach i sprzętach kościelnych zostawił, jednak przez rządzą ekonomikę zamek w starym Włocławiu, różne domy i budowy w Sobkowie, także na Gorze biskupiej przy Gdańsku z muru pobudował, a zamek Raciążki z muru także dźwigać począł. Po śmierci jego kapituła obrała Trojana proboszcza Poznańskiego: lecz Drogosz starosta Sieradzki krewny zmarłego, chcąc na tej katedrze postawić brata swego Mikołaja kantora Kujawskiego; zabrał zdradliwie zamek z całym powiatem Wolborskim za pomocą Henryka kanonika i administratora tych dóbr, które wkrótce ciężarami, podatkami i zaborem wszelkiej ruchomości wniwecz obrocil (n). W tymże czasie Scibor syn Mszczuga ze Sciborza Kujawianin z Janem z Płomikowa i Krystynem z Kozieglów staro-

(n) ANONIM, DŁUGOSZ.

flą K
rzew
XI
klotn
Zega
szcza
szczy
wies
śnick
za zd
miej
rafa
iazdo
aby p
(o).
pa F
przo
Nie v
Maz
czyś
piwł
piyni
iego
ców
kiedy
to ge

(o)
crapula

szą Kolskim dobra arcybiskupie Turek i Grzegorzewo zrabowali.

BEZKRÓL.
R. P.
1383.

XXI. Korzystali i zagraniczni z domowych kłotni Wielkopolskich. Henryk książę Szląski na Zeganie nazwany *Wroblem*, odegnany od mieszczan Wschowskich od miasta, odzierał i niszczył włości jego okoliczne, namowiony, iako wieść niesła, od Zygmunta. Konrad książę Oleśnicki odstąpiwszy od Kalisza, opanował Poniec za zdradę Tomisława Wiszoty z Kurnika starosty mieyscowego. Było powinnością nowego generała Peregryna z Wągleszyna bronić kraiu od najeżdów. Ruszyła go chęć waleczna, bardziey aby pił i rabował, niżeli bił się z nieprzyjacielem (o). Nakazał szlachcie zbierać się do Wsi biskupa Poznańskiego około Miłosławia, mając naprzód odganiać Konrada z Bartoszem od Kalisza. Nie wiele się zeszło tego rycerstwa: a Ziemowit Mazowiecki po umowie Krakowskiej już był oczyścił Kalisz od oblężenia. Przeto Peregryn złupiwszy tylko dwory i wioski, poszedł we sto kopiników ku klasztorowi Lubieńskiemu, i opadł na jego folwarkach w zamiarze niby ściągania Zeganców po Wschowskiej ziemi włączających się. Lecz kiedy i ci wrocili się do swiego kraiu; zostawało generałowi uwolnić Poniec przez Konrada za-

(o) Cum non inveniret, de quo posset, fecit proclamari Sc. Anagnopolis ut conferret vivere NIM.

372 KROL.
R. P.
1583.

brany. Ucierpiał wiele dobra duchowne w tym wodza ku Pońcowi ciągnięciu. Szlachcy nie czekał przybycia Polaków, spalili sami zamek i do domów ušli. Generał zaprzatając się naprawą zgorzeńska, nie omieszkiał nawiedzić Krobieg, Dolisko dobra biskupie, oraz Słup i Pampowo wśie kutołsza Guieźnieniskiego, które po nieprzyjacieliu z dobytów i wszelkiego majątku odarł. (p). To się działo w mieściu Sierpniu.

XXII. Następuiący Wizełien otworzył pole wojnie publiczney. Zygmunt margrabia maizę z sobą, iak wyżej mowiono, Dymitra arcybiskupa Strygońskiego kardynała, wszedł do Polski we dwunastu tysięcy Węgrow, i około nowego Sącza obozowisko sobie naprzod założył. Było iego przedsięwzięciem utrzymywać minie mane prawa do korony, którey już w przywilejach swoich pisał się panem (q), mimo uroczyste zrzeczenie krolowej Elżbiety matki i Maryi iemu zaręczoney na zieździe Sieradzkim (r). Zy-

(p) ANONIM, DŁUGOSZ.

(q) Zmynuje się w archiwum książęcia Stanisława Poniatrowskiego podskarbiego wielkiego Litewskiego przywilej Jadwigi krolowej dany w Krakowie roku 1385. in crastino ascensionis, potwierdzający list Zygmunta tego, w którym ten margrabia zaświadcza kupno wsi Odrowąża w powiecie G.

poczyński przez Piotra Kmię kasztelana Lubelskiego. Listu Zygmunta taki jest poczytek. *Sigismundus Dei gratia marchio Brandenburgensis, sacri Romani imperii archicamerarius nec non dominus regni Poloniae. — Datum in Radom in crastino Simonis & Jude 1382.*

(r) Obacz wyżej.

gmu
dyfla
dyfla
nieia
wode
kowi
przy
był
grabi

(s)
fki, u
Ludwi
preten
dze w
Lubek
Franc
wiofl
trwał
roku
eti. V
w kos
Niekt
w Stra
my p
H na k
od dr
położ
roku
położ
czono
tego
papa
wi kr
iające
znaję
klafz

gimunt lękał się najwięcej Ziemowita: bo Władysław Opolickiego nie lubili sami Polacy; a Władysław Gniewkowski, uczyniłszy przed rokiem niejakie kroki w Dywionie we Francyi, za powodem Klementa antypapy niechętnego Ludwikowi królowi, ażeby prawo swoje kapturem przyśmione znowu wskrzesił, słabym i dalekim był pretendentem (s). Z tym woyskiem margrabia pomnożony szlachtą Krakowską i Sando-

BRZKROL
R. P.
1383.

(s) Władysław Gniewkowski, umowiwszy się z królem Ludwikiem o sumę za swoje pretensye i odebrawszy pieniądze w Gdańsku, wyjechał do Lubeki, a potem udał się do Francyi i w klasztorze Dywionskim (Dijon) osiadł, gdzie trwał aż do śmierci zaszłej w roku 1398. *Primo Kalend. Martii*. Widzieć jego nadgrobek w kościele S. Remigiusza. — Niektórzy mówią, że umarł w Strazburgu (Argentina) co i my powiedzieliśmy w Tomie II na karcie 285. Lecz tam błąd od drukarza popełniony przez położenie roku 1380. zamiast roku 1398. Zdawało się nam położyć całkiem dwa listy rzeczzonego Klementa antypapy do tego Władysława, który antypapa chcąc szkodzić Ludwikowi królowi, iako mu nie sprzyjałemu, i za papieża nie uznającemu, chciał uwolnić z klasztoru mnicha, i narazić go

na zrobienie zamieszek w Poltzerze. List pierwszy jest taki. *Clemens episcopus servus servorum Dei, dilecto filio Vladislao de Polonia, monacho S. Benigni de divione Ord. S. Benedicti. Lingonensis Diacesis, salutem & apostolicam benedictionem. Cum pro nominis nostris & Romane ecclesie negotiis tua presentia sit nobis plurimum opportuna, presentium tibi renore mandamus, quatenus receptis presentibus ad presentiam nostram personaliter te transferre procures, etiam si dilectus filius abbas monasterii S. Benigni de Divione Ord. S. Benedicti, Lingonensis diacesis, aut aliquis alius superior tuis licentiam super hoc tibi duxerit denegandam. Datum Avinionę secundo nonas Julii, pontificatus nostri anno quarto.* — List drugi w ten sposób. *Clemens episcopus, servus servorum Dei, dilecto filio nobili viro, Vladislao, quondam Castmari ducis Gniewkoviensis nato,*

BEZKROL.
R. P.
1383.

mińską, wszedł naprzód przez powiat Radomski do Mazowsza na początku Września. Uległo wszystko przemocy. Dobra książęce, duchowne i obywatelskie około Radomia, Sochaczewa, Łowicza, Gąbina i Gostynina, nie mając zbroynego warunku, zburzone do szczętu: bo Ziemowit

milii Voladislaviensis diaceps, salutem & apostolicam benedictionem. Sedes apostolica pia mater animarum saluteu desideranter affectans personis sibi devotis generosi sanguinis claritate fulgentibus, libenter suae benignitatis gratiam impertitur, in illis praefertim per quae solus huiusmodi aenigmiliter creditur proventura. Sane petitio pro parte tua nobis nuper exhibita continebat, quod in regno Poloniae de antiqua & approbata & hactenus pacifice observata consuetudine est obtentum, quod aliqua mulier non succedit in eo, id quod fuit ibidem pacifice observatum a tempore eius contrarii memoria non existit; quodque tu clara memoria Casimiro regi Poloniae tertio consanguinitatis gradu per lineam masculinam continuans & proximior natus per huiusmodi existebas; & quod idem rex qui nullum superstitum filium, sed filiam tantum habebat, attendens quod sibi propterea in dicto regno deberes succedere, dictaeque filiae excluderetur ab illo, cepit te prosequi odio capitali, teque duobus ducalibus quos in eodem regno pacifice possi-

debas nequiter spoliavit, totque insidias vitae tuae posuit, quod te oportuit de partibus illis recedere; & cum in Alania te non reputares securum, ad regnum Franciae transiisti. Et quia non habebas unde posses secundum priorem statum tuum vivere, decrevisti quod velut conversus in monasterio Cisterciensi Cabilonensis diaceps habitares. Sed abbas dicti monasterii, qui tunc erat, recipere te noluit, nisi promitteres quod in Cisterciensi ordine perpetuo remaneres, & quavis regularis ordinis totaliter inexpertus existens, tamen repente regularem professionem in eo fecisti. Post medium autem annum vel circiter cum ipsius asperitatem ordinis pati non posses, ad monasterium S. Benedicti de Divisione Ord. S. Benedicti Lingonensis diaceps de licentia praedicti abbatis accedens, in eo tanquam conversus per annos aliquos moram evaxisti.

Tandem vero praedicto rege sublato de medio, cum dictum regnum tibi legitime deberetur, ac ipsius habitatores & incolae offerrent in eum regem habere, & Ludovici rex Hungariae regnum

umyk
nie ś
Januś
ambic

tum c
guerram
dulstan
te inter
ac nece
aliquo
tuorum
Benigni
quot am
nulla ta
profession
tua nobi
tum, ut
propositu
gulari o
lubitator
regem ha
gnantur
regulari
tibi conc
ducatus,
poralia d
obtinere
gnitate a
Nos igit
devotioni
Romanan
sperantes
reges regn
nantur,
tia, pra
colas qui
cto contra
ham in s
vilitur su

umykając się tylko przeciwnikom, pola im słać nie śmiał. Ocalała jednak część Mazowsza do Janusza Warszawskiego należąca, który nie miał ambitu korony; a uczyniwszy dawniej hołd Lu-

BEZKROL.
R. P.
1393.

tuum contra iustitiam occupasset, guerram sibi movisti, sed deum dubitans eius potentiam, & quod te interfici faceret, metu mortis ac necessitate cogente de consilio aliquorum parentum & amicorum tuorum ad dictum monasterium S. Benigni redisti & idem per aliquot annos ut convexus mansisti, nullā tamen inibi per te regulari professione emissā. Quare pro parte tua nobis fuit humiliter supplicatum, ut cum nunquam firmum propositum habueris in aliquo regulari ordine remanere, ac prafati habitatores & incolae te in eorum regem habere desiderant, si & in quantum indiges, a quacumque regulari observantia te absolvere, ~~et~~ concedere quod comitatus & ducatus, & quacumque alia temporalia dominia, ac ipsum regnum obtinere & regere valeas de benignitate apostolica dignaremur. Nos igitur attendentes sinceram devotionis affectum, quod nos & Romanam ecclesiam revereris, ac sperantes quod illius, per quem reges regnant, & principes dominantur, tibi suffragante clementia, praedictos habitatores & incolas qui Ludovico faciente praedicto contra nos & Romanam ecclesiam in schismatis devium damnabiliter sunt collapsi, ad viam sa-

lutis & iustitiae revocabis: ac considerantes, quod olim praefatus Ludovicus felicitis recordationis Gregorio papa XI. praedecessori nostro super hoc humiliter supplicavit, praemissis & aliis rationabilibus causis moti, huiusmodi tuis in hac parte supplicationibus inclinati, te a quacumque regulari observantia ad quam ex professione praedicta, aut mora quam in praefatis monasteriis, ut praemittitur fecisse agnosceris, quomodolibet ad strictius existis, ex apostolica potestate plenitudine per presentes absolvimus. Tibi nihilominus concedentes, quod comitatus, ducatus & quacumque alia temporalia dominia quae ex successione, vel alias in isto titulo ad te pertinent & pertinebunt in posterum, ac regnum ipsum, si tibi legitime debeatur, recipere, obtinere, regere, ac etiam gubernare perinde libere, & licite valeas, ac si indulto Cisterciensi ordine professionem regalem minime emisisses nullamque in eisdem monasteriis vel eorum altero moram traxisses. Constitutionibus apostolicis, nec non statutis & consuetudinibus monasteriorum & ordinum praedictorum iuramento, confirmatione apostolica, vel quacumque firmitate alia roboratis, non obstantibus contra:

BEZAKOL.
R. P.
1785.

dwikowi a po śmierci jego corkom krolewskim, wiary lenniczey dochowywał (t).

XXIII. To gdy się działo na Mazowszu, Domarat przychylny zawżę margrabi, uścielał mu drogę dalszą. Zaciągają za pieniądze Sasów i Pomorczyków: z których sto kopijników osadzili w Zninie na wypady do Kuław i Wielkopolski, w zamiarze złączenia się potem z Węgrami, wysłał inny podział z kilkudziesięciu ludzi do powiatu Kruszwickiego. To słyszac Nałęczowie ze swoiemi słonnikami, pod pozorem iakoby arcybiskup trzymał z Ziemowitem, a bardziej z prywatnych nienawiści ku Domaratowi i innym Grzymalezykom, że on im Zninę puścił, razili chorągwie swoje ku temu miastu. Byli na ich czele Wincenty z Kępy wojewoda Poznański. Derśław Ostrorog Santocki, Sędziwoy Swidwa Nakielski kasztelani, Arnold z Waldowa, tudzież inni: wszyscy zaś przywodził Peregryn z Wągleszyna następcą Domarata na generałstwo. Oblężona Zniina dnia siódmego Września, i próżno dobywana przy odporze Niemieckiego garnizonu, a ludzi Grzymały z Wierzbicą straż zamku trzymających:

riis quibuscunque. Nulli ergo
omnino hominum licet hanc pagi-
nam nostrae absolutionis impedire
contraire. Si quis autem hoc atten-
tare presumpserit indignationem
omnipotentis Dei & beatorum Pe-

tri & Pauli apostolorum eius se
noverit incursum. Datum Awi-
nionae 27. Octobris pontificatus
nostri anno quarto.

(r) Długosz.

maigo
drapi
cona
chow
na lu
doma
fow
iazdo
wiat,
z pło
przec
Kuław
mie
zow
gać,
zaiut
Prze
gmur
Maz
Brze
fzcha
po ca

XX
fkliv
Nałę

(u)

T

BEZKROL.
R. P.
1387.

mających: odarte tylko włości okoliczne: a po drapieżnym równie noclegu w Biskupicach, obro: cona podróż do Gniezna. Ile było wiosek duchownych lub Grzymalczyków, wszystkie poszły na łup przechodzących: w samym zaś Gnieźnie dom arcybiskupi i mieszkania kanonicze tychże łowów doznały (u). Nie tak się poszczęściło podjazdowi Kruszwickiemu. Zrabowawszy on ten powiat, a mianowicie Piaśki dobrą duchowne, gdy z ploniem pomknął się ku Inowrocławiu; wysłał przeciwko niemu Władysław Opolski, który część Kujaw trzymał, aby się nie ważył przez jego ziemie łupów przeprowadzać. Nie usłuchano rozkazów księcia: a on też kazałszy uchodzących ści: gać, rozproszył tę kupę, i poimawszy kilku, puścił na: zaiutrz na słowo, że się tam nigdy wracać nie mieli. Przenosiły się kłęski z miejsca na miejsce. Zy: gmunt z Węgrami i Małopolanami zniszczyłszy Mazowsze, wkroczył do Kujaw i obległ miasto Brześć (w): a tym czasem Węgrzy nie przepu: szcziąc rzeczom świętym i świeckim, łrogię po całym księstwie czynili łotrostwo.

XXIV. W tych rzeczy okolicznościach tro: skliwy arcybiskup o dobra swoje, również przez Nałęczow iak i Grzymalczyków pustoszone, wska:

(u) ANONIM. DŁUGOSZ.

(w) *Dia veneris mensis Se: ptembris 25. ANONIM.*

BEZKROŁ.
R. P.
1383.

zał do Grzymały z Wierzbietą, żaląc się na wypuszczenie Niemców, i prosząc, aby wygnali lud obcy, miało Zniny oddali. Zdawało mu się pewniejsze odzyskanie, gdy sobie Zygmunta urażonego pożyczcie. Jakoż wyjechał do Brześcia, i tam się margrabi z uczynionych zarzutów związku z Mazowieckim tłumaczył: a posłyszawszy że Domarat z Wierzbietą ze Zniny do obozu pod Brześć wyciągnął, wyjechał śpiesznie do tego miasta, i tam od magistratu tajemnie wprowadzonym został (x). Przymuszono Niemców do wyjścia: administracya pustek z ubóstwa oddana Jarandowi dziekanowi Gnieźnieńskiemu. Dopomogła do tak prętkiej redukcji zawarta w tym czasie zgoda między Zygmuntem a Ziemowitem po dniach iedenastu oblężenia Brześcia. Władysław Opolski był oney iednaczem pod pewnemi kondycjami (y): uchwalone z obu stron zawieszenie broni do wielkieynocy roku następującego. Węgrzy wrocili się do swojego kraju z niezmiernym plonem, zostawili w Polsce ślady łupieństwa i okrucieństwa (z). Wreszcie tenże sam rok wojnami domowymi fatalny, stał się bardziey ieszcze pamiętnym strasznym powietrzem, które zaczawszy się we Wło-

(x) Dnia 9. Października.
ANONIM.

(y) Certis conditionibus. ANONIM. Onych nie wyraża.

(z) Quibus famatis Hungari plurimis malis in regno Polonia nefarie commissis ad propria tentata maledictione aeterna prae-

fzech
Czech
a mie
i we
XX
bycia
podo
gła.
Stefan
go, z
za sta
rozru
remi
skim,
posad
bna b
to wz
wyie
zaśle
zakcy
roźne

que nim
Polonorum
tant, —
omnes e
gere pot
ANONI
(a)
(b)
165.

fzech, i przelazłszy Niemce, zarazilo Morawy, Czechy, Wielką i Małopolskę: z kąd wiele ludzi, a między niemi prałatow i kanonikow w Polszcze i wé Włoszech pomarło (a).

XXV. Zbliżał się też wyznaczony termin przybycia Jadwigi na święty Marcin: lecz nie było podobieństwa aby ona na czas stawioną być mogła. Elżbieta królowa, wysławszy do Dalmacyi Stefana Łaczkowicza wojewodę Siedmigródzkiego, zamiast spodziewanego pokoju w tym kraju za staraniem nowego gubernatora, usłyszała o rozruchach. Stefan wszedł w związek z niektórymi malkontentami, ażeby na tronie Węgierskim, którego Zygmunt pisał się opiekunem (b), posadził Karola króla Neapolitańskiego. Potrzebna była obecność Elżbiety w Dalmacyi: a przeto wzięwszy z sobą obie córki Maryą i Jadwigę, wyjechała do Jadry w miesiącu Październiku, po zafizley między Zygmuntem i Ziemowitem transakcyi Brzeskiej (c). Bądź Polacy rozerwani na różne fakcye, nie wzięli jeszcze zupełney deter-

BEZKROL.
R. P.
1383.

*que nimia ditati cum confusione
Polonorum gravi incolomes redie-
runt. — Nam scvissima gens
omnes ecclesias, ad quas pertine-
re poterit, violare non expavit &c.
ANONIM.*

(a) ANONIM.

(b) PRAY na karcie 164,
165.

(c) Dwugosz kładąc wy-
jazd Sędziwoia do Jadry, po-
łożył to pod rokiem 1384. i
dał powód PRAYOWI history-
kowi Węgierskiemu do spr-
awiedliwej krytyki, ponieważ
wyjazd Elżbiety do Dalmacyi
był w roku 1383. w Październiku. Zapędził się jednak Pray

SEZKROL.

R. P.

1383.

minacyi, do którego się z pretendentów powszechnie przychylić mieli; bądź większa część Wielkopolanów nie chciała żadnego króla, aby się z domowego rozerwania bogaciła (d), i dobra królewskie rozszarpała; przedsięwziął Sędziwoy wojewoda Kaliski podróż do królowey na przypomnienie Koszyckich obowiązków. Panowie Małopolscy, mianowicie Krakowscy za przywodem Jana z Radlic biskupa swojego byli powodem do tego Sędziwoiowi, iako razem starości Krakowskiemu. Wziął z sobą Sędziwoy wielu zacney młodzieży, w zamiarze zostawienia oney w zakładzie w Węgrzech dla zabezpieczenia królowey matki, iako Jadwigę zprowadzoną do Krakowa i ukoronowaną odesłał Polacy do Węgier, według teyże umowy Koszyckiey (e).

XXVI. Uczynioną królowey propozycya znalazła trudności i zwłoki nowe. Z czego gdy wojewoda nieukontentowanie ukazał, i dawszy po-

do wątpliwości z tey okazji, iakoby Sędziwoy niejechał do Jadry. ANONIM żyjący w ten czas i obecny wyraźnie o tym mowi.

(d) Autor kroniki Szląskiej społeczniey powiada o tym bezkrolewii wyraźnie. Propter quod hodie pessime stat regnum Poloniae praesertim, quod ibidem non habeatur rex, & magnates, & nobiles sunt discordes, se invicem

magnis rapinis & incendiis vastantes. Et plures, sicut fertur non tendunt ad hoc ut regem habeant, ut bonis regni uti valeant, & quavis liberius propriis usibus applicare. Unde pauperes opprimuntur, nec alicui redditur iustitia, sed quilibet non secundum rationem dirigitur, sed potius secundum motum propriae voluntatis. W Tomie I, zbioru SOMMERSBERGA na karcie 60.

(e) Obacz wyżej.

znac
ny t
do o
Jadry
go k
zem
tam
Sędzi
nie
gośc
i ga
kogo
by w
miel
użec
nie f
w K
wszy
Wę
kich
go i
o te
podk

(f
die a
NIM
Pod
Jaw
ciech
radz

znać mogące naśląpić z takowego zawodu odmiany umyślow w spółobywatelskich, zabierał się do odiazu; Elżbieta ułożyła przytrzymać go w Jadrze, a tym czasem wysłała Jaska Tarnowskiego kasztelana Sandomirskiego do Polski z rozkazem, aby zamek Krakowski opanował, dopóki tam Węgrow swoich nie przysła. Ostrzeżony Sędziwoy o wszystkim, miał już wszędy konie przygotowane na wszelki przypadek po gościach: wyprawił naprzód gońca do miasta i garnizonu Krakowskiego z zaleceniem, aby nikogo obcego do zamku nie wpuszczano, chociażby wieść doszła, że go żywcem Węgrzy spalili mieli. Znalazłszy też wkrótce sposób ucieczki, uśzedł z kilką towarzyszami, i przemieniając konie stanął niesłychanym biegiem w jednym dniu w Krakowie znużony i ledwo żywy, przemierzwszy z Jadry od pory do pory mil sześćdziesiąt Węgierskich (f), które są dłuższe od Niemieckich. Takowym zaś pośpiechem i gońca swiego i Tarnowskiego uprzedził. Elżbieta słysząc o tej ucieczce, kazała wtrącić do więzienia Maćka podkomorzego Kaliskiego, i wszystką młodzież

BEZKROZ.
R. P.
1383.

(f) Sexaginta miliaria uno die ac nocte transcurrit. ANONIM społeczny. — Długosz. Podobny temu przykład słyszeć o Jawoyzowskim kozaku Wojciecha Łaskiego wojewody Sieradzkiego, który poślany z listami za Henrykiem królem dnia 19 Czerwca z Krakowa zbiegł, dogmał go w Wiedniu we 24 godziny na jednym koniu. Obraz tego kozaka widzicie w zbiorze kopersztychow Krola STAN. AUGUSTA.

BEZKRÓL.
R. P.
1383.

koronną, naywięcey krewnych Sędziwoia. Przybycie wojewody zatrwożyło Małopolanow: umyśliłi oni złożyć zjazd natychmiast w Lelowie: wszakże odłożyli to do roku następującego, wyznaczając miysce w Radomsku, dla łatwiejszego przyjazdu Wielkopolanow, a czas na dzień drugi Marca.

1384.

XXVII. Zgromadziła się starczyzna Polska (g) z Bodzaną arcybiskupem według umowy. Uchwalono, aby posłać jeszcze do królowey matki z prozbą o Jadwigę: że w przypadku zwłoki dalszey, innego sobie króla niepochybnie obiorą, ani już więcey do Węgier pod jakikolwiek pretekstem ięździć będą. Dane na to wzajemne słowo: i oznaymiono królowey przez gońca Przecława Wąwolfskiego, że się więcey żadnego poselstwa nie ma spodziewać. Termin stawienia się i razem zjazdu na przyięcie paui wyznaczono w Sandeczu na dzień osmy Maia. Rząd w każdym kraju wielogłówny zawsze miał i mieć będzie iak poczciwe serca, tak zdraycow i niecnoty. Podali królowey do myśli (h), sami niektórzy Polacy, lubiący z niesnasek domowych szukać obłowu, aby nie miłego narodowi Zygmunta zbroyno wyśłała na rządzenie krolestwa. Zygmunt

(g) *Majores natu Polono. um.*
— *Feria quarta post Invocavit*
mensis Martii die secunda.

(h) *Suggestentibus quibundam*
Polonis. ANONIM.

(i)
cipem, z

zbliżył się ku granicom, i stanął w Lubowli. Co przewidując Krakowianie udali się orężnie także do Sandecza, i wskazali do margrabi z prośbą, aby granic nie najeżdżał, i szablę nie dobywał: że ponieważ go sobie ani za pana, ani za gubernatora nie obrali (i), gotowi są żelazem onemu wstępu bronić.

BEZKRÓL.
R. P.
1384.

XXVIII. Margrabia odebrawszy to poselstwo, żądał usiłując rozmowy przyjacielskiej. Wyśłani do niego Sędziwoy z Szubina wojewoda Kaliski, Spytek z Melsztyna wojewoda Krakowski, i Jątko z Tarnowa kasztelan Sandomirski. Rozpoczęta negocyacya. Delegowani żalili się na wzgardę narodu, że go królowa zostawiając tak długo w rozbojach i nierządzie, odwlekała dopełnić obietnice: ponawiali postanowienie Radomskie, iż Zygmunta do kraju nie puszczą: a dla nagłych potrzeb Rzeczypospolitej za nie stawieniem się królowy, króla sobie znaydą. Po długich sprzeczkach, ledwo nakoniec otrzymał Zygmunt ostatnią zwłokę od uchwalonego w Radomsku terminu do zielonych świątek. Wieść niosła, że Sędziwoy dał się uwieść obietnicami od margrabi uczynionemi, mianowicie wypuszczenia z więzów Macka podkomorzego, i zatrzymaney w Ja-

(i) Cum ipsum nec in principem, nec in gubernatorem elegerent alius sibi armata manu occurrere vellent. ANONIM.

BEZKROL.

R. P.

1584.

drze młodzieży onemu pokrewny, w czym jednak zawiedziony został. Delegowani powróciwszy z Lubowli, nakłonili arcybiskupa z niektórymi szlachtą do przyięcia tego, o co się z Zygmuntem umowili. Atoli potrzeba było na to zezwolenia zjazdu.

XXIX. Stała się Polska w przeciągu lat półtora nieustannym widowiskiem zjazdów tych bezczynnych, bitew stronnicych, a mordów prywatnych po domach lub gościach. Przecław z Gołuchowa siedząc spokojnie we wsi Wielkie, naiechany przez nasłanów Dobieława z Gołanczewa z zamku Uysciu, i wzięty z matką Anastazją w kajdany, domostwo ogniem, a wszelki sprzęt rabunkiem stracił. Janusza ze Skoków powracającego z klasztoru Lekna, oskoczyli na drodze Przybek z Przysieka, i Jan Gałazka, a zranionego z wielą krewnymi i przyjaciółmi w niewolę także zabrali. Podobnego losu doznał Marcin ze Swonowa, zbity i poimany na gościńcu Poznańskim przez Jaracza z Siedlców i Dobrogosła z Szamotuł. Janusza wojta z Obornik Swędwa z Gołowa zabił: napęliła się cała Wielkopolska wzajemnymi imaniami i zabójstwami: nikt w domu własnym bezpiecznym nie został (k). Składano zjazdy, a zbrodnie popełniano. Zszedł

(k) Te wszystkie bezprawy, Marcu i Kwietniu przed
wia stały się w mieścach Lubli zjazdem Sądeckim,

na niczym i ten powrotny Sandecki w Maiu dnia
osmego rozpoczęty. Senatorowie obiecawszy
w Lubowli Zygmuntowi przedłużenie przyjazdu
Jadwigi, chcieli nakłonić wszystkich seymnią-
cych na potwierdzenie zawartej z nim umowy.
Zgodzono się na to; owszem postanowiono,
przeciwko uchwale Radomskiej, aby wyprawić
uroczyście poselstwo do Elżbiety. Wyznaczeni
Spytek wojewoda Krakowski i Piotr Kmity z
Szczekocina kasztelan Lubelski donieść mieli, że
narod czekać będzie królowej w Krakowie tylko
do świętek: a za uchyleniem tego terminu, zaraz
we czwartek zacznie się elekcya; którą poki się
nie zakończy, żaden pod dachem nocować nie
będzie (1). To postanowienie daniem rąk i słowa
szlacheckiego potwierdzone, rozerwał wkrótce
zwykły seymniący niestatek (m). Wyskoczył z
koła ow Przecław Wąwolski, który był posłany
do Węgier ze zjazdu Radomskiego i rzekł. „Pa-
nowie bracia, wyprawiliście mię nie dawno
do pani królowej, donosząc aby nam córkę
przyśłała; i że już żadnych od was posłaników
mieć nie będzie. Teraz widzę, że gotując to

BRZKROL.
R. P.
1384.

(1) *Votis m.ano se adstrinxe-
runt ceteris pactionibus firmantes,
quod a feria quinta festi penteco-
stes nullus eorum sub telio quie-
scevet, donec principem eligerent in
regno Poloniae regnaturum.*

ANONIM. Ztąd początek ele-
kcyi w połu i pod szopa.

(m) *Quod & fecissent, si in-
stabilitas eorum annuisset. ANO-
NIM.*

BEZKROL.
R. P.
1384.

„ nowe poselstwo, chciecie mię kłamcą uczynić.
„ Proszę was nie czynić tego; bobyście i sami ze
„ mną kłamcami zostali (n). „ Słowa szlachci-
ca odmienili zdanie powszechnie. Odwołane
poselstwo z zakazem wyjazdu do Węgier komuż-
kolwiek. Wszelako nie usłuchał tego Sędziwoy,
i tam pośpieszył dla uwolnienia więźniów: a Po-
lacy czekając próżno Jadwigi, po dwakroć ie-
szcze zjazdy wyznaczili w Sieradzu, raz na dzień
siódmy Września, który do skutku nie przyszedł (o):
drugi raz we dwa tygodnie po pierwszej dacie,
gdzie już ostateczna elekcya niepochybnie nastą-
pić miała.

XXX. Niewiadomo nam jest, iaka była przyczyna
istotna tej zwłoki ustawicznej w przyśłaniu z Wę-
gier Jadwigi. W dziejach Węgierskich czytamy,
iż się gotował w Węgrzech tajemny jakiś między
znaczniejszemi ziemianami spisek, za powodem
Stefana Łaczkowicza naprzód wojewody Siedmi-
grodzkiego, potem Bana Dalmacyi i Kroacyi,
którego Elżbieta dla podejrzenia buntu z urzędu
złożyła (p). Na zapobieżenie tym domowym
niespokojnościom potrzeba była w Węgrzech
ustawiczna obecność Elżbiety, aby za iey odia-
zdem do Polski, nie stała się iaka w królestwie

(n) ANONIM.

(o) *Quod poscen fuit immuta-*
tum. ANONIM.

(p) PRAY w historii Wę-
gierskiej.

(q)
NIM.

BEZKROŁ.
R. P.
1384.

odmiana. Może też królowa chciała być bardziej proszoną dla pomnażających się potrzeb zostawionego bez rządu kraju, ile przy nieustających ięszcze rozruchach w Wielkiej polszczy. Albowiem lubo Małopoleanie wyznaczili nowego ziażd w Sieradziu, nie pozwolili nań Wielkopoleanie (q), widząc u siebie nie zakończoną wojnę Grzymalczyków z Nałęczami. Peregryn z Wągleszyna generał Wielkopolski we społ ze Swidwą kasztelanem Nakielskim, tudzież z innemi stronnikami opanować chcieli zamek Bityn do Mikołaja z Łodzi należący, i wsie mu okoliczne popalił. A lubo tenże Peregryn, oraz Wincenty wojewoda uczynili zgodę doczęfną z Domaratem, nie chcieli iey przyjąć Swidwa z Wiszotą z Kurnika: zkąd znowu rozpoczęły się między nimi najazdy, rabunki i pożogi, których budowne miaściczka Kazimierz, Samotuły i Głowo żałosną zostały ofiarą.

XXXI. Nakoniec ożywiła nieco strapiony naród nadzieia lepszości przybyciem do Polski Jadwigi królowey. Elżbieta matka na usilne przełożenia Sędziwoja wojewody, poczęła się lękać aby Polacy, iak już ostatecznie sobie dali słowo w Sieradziu na drugim zieżdzie, króla innego, nie obrali, ponieważ Zygmunta żadną miarą

(q) *In quod terrigena Majoris Polonia non consenserunt.* ANONIM.

BEZKROL.
R. P.
1384.

mieć nie chcieli. Nie mnieyszą dla niey był pobudką doyrzewiający spisek na Maryą cerkę, który Paweł biskup Zagrabiski z Janem Palisną koronę wydrzeć chcieli, i na ten koniec Karola nazwanego *mały*, króla Neapolitańskiego do Węgier na koronacyą sprowadzili, nie chcąc niewieściego rządu, i przeznaczonego do tronu Brandeburczyka. Elżbieta zatym uprzedzając dwie nastąpić mogące w obu królestwach odmiany, naprzód związała ślubem małżeńskim Maryą z Zygmuntem, dotąd mu tylko zaręczoną, a Jadwigę do Polski na początku mieliąca Października wyprawiła. Przywiedli ją kardynał Dymitr arcybiskup Strygoński z Janem biskupem Chanadyiskim i innemi pany Węgierskiemi: towarzyszyło wiele zbroynego rycerstwa dla okazałości i bezpieczeństwa: szły liczne wozy ze sprzętem kobiecym, mnostwem naczyń złotych i srebrnych, tudzież zlewkami tychże kruszców do bicia pieniędzy, iak przysłało na ród i dostojenstwo. Skromna ukladność wychowaney z piełuch w religii, obyczajności i w różnych naukach czternaścieletney królowny, śliczną urodą i pięknoscią oblicza okraszona ciągnęła do niey serca obywatelów. Spotkano ją na granicach w niezmiernym mnostwie ludu wszelkich stanów i kondycyi. Osiwiali nawet senatu purpuraci, zapomniawszy poważney sędziwości, nadskakiwali młodzieuchney monarchini do wszelkich postug (r).

(r) *Viror se esse obliiti pavere tam insigni femina putarunt non ingratum.* Długosz.

W
kowe
ami
go n
obm
nika
Bodz
Chan
wfk
(t).
opat
gotow
iacy

XX
w Po
łości
kow
zieni
Przy
nadm
gości

(s)
Die L
(r)
przy
Jana
gesz
Rujaw
kfiąże

W tym konwoiu Jadwiga przybywszy do Krakowa, wprowadzona była do zamku z procesjami ludzi duchownych i świeckich, a bez dalszego nawet oczekiwania, pokiby iey małżonka nie obmyślono, uchwalony dzień piętnasty Października do koronacyi (s). Namaścił ją i uwieńczył Bodzanta arcybiskup w obecności kardynała, Jana Chanadyjskiego, Jana Krakowskiego, Jana Kujawskiego i Dobrogościa Poznańskiego biskupów (t). Narod zaczął być szczęśliwszym: bo już opatrność męża dla iego pani, a dla niego króla gotowała z domem w dalsze lata panować mającym.

JADWIGA.
R. P.
1384.

JADWIGA KROLOWA.

XXXII. Uprzedziły tę epokę zwykle dawniej w Polsce i na Rusi, a w Litwie obecne dla wielości książąt zakłócenia. Prześiadywał u Krzyżaków Witold książę Trocki, uniośszy życie z więzienia, iakośmy o tym wyżej powiedzieli (u). Przyjął go ochotnie mistrz Konrad Czołner, w nadziei nowych zysków dla zakonu swiego z tej gościny. Witold w tym czasie nauczył się języka,

(s) Długosz, ANONIM, *Die Dominio*.

(t) ANONIM położył tylko przy Węgierskich prałatach Jana Krakowskiego, — Długosz innych dwu przydał. — Kujawskim był Jan Kropidło książę Opolskie, który po Zbi-

lucie nastąpił, ponieważ papież Urban VI, elekcyą Trojana uznał za nie ważną. Katedra zaś Poznańska oddana Dobrogościowi owemu, któremu Ludwik król do arcybiskupstwa przeszkodził.

(u) Obacz wyżej kar. 103.

JADWIGA.
R. P.
1384.

rzędu, i sposobu wojowania Niemieckiego (w). Krzyżacy nakłonili go do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, i ochrzczili go w Tapiow, dali mu imię Wiganda (x), które on potym rozłączywszy się z Niemcami, w Alexandra przemienił. Ambicya zakonu tego zmierzała do zaboru Litwy: była to dla niego naylepsza pora, kiedy Witold pałał zemstą ku Jagelle i jego braci, pragnąc utraczone wygnaniem swoim i śmiercią oycza Kiejstuta księstwa opanować. Już on był dawniey

(w) Długosz na karcie 120.

(x) Długosz na karcie 121. — Transakcyja między Witoldem a Krzyżakami R. 1384. która tu całkiem kładziemy. — Nos frater Conradus Czolner a Rotenstein, magister ordinis fratrum hospitalis sancte Marie domus Teutonice Hicv solimitane. Significamus universis presentes litteras inspecturis, audituris, vel lecturis: quondam evenisse, ut dux Trocensis Wytautas Kinstuti filius e Lithuania profugus, Masoviam peteret, unde a nobis fidem publicam efflagitaret. Qua concessa nobiscum commoratus est. Elapso tempore nobis infirmitas sua commemoravit, exposuitque, se a patribus suis Jagellone & Skingello in captivitatem redactum, patrimonio spoliatum, parentesque suos ab iis trucidatos fuisse. Qua propter Deo & nostro auxilio confusus a nobis in christiana fide instrui rogavit. Hanc divinam gratiam

in eo perspicientes, initoque cum confratribus nostris consilio, cum sub divinis auspiciis baptizare curavimus, nomenque Wygandi dedimus. Postea exposulavit rogavitque, ut ei ad recuperandum patrimonium suum auxilio essemus, quod a nobis in feudum accipere vellet. Id ei spondemus & facemur presentibus litteris, nos, ut in integrum in patrimonium suum restitatur omni operam impensuros, eum ab omni violentia tuturos ac defensuros; eique contra hostes christiane religionis omne pro viribus nostris auxilium prestaturos esse. Quibus concessis praedictus dux una cum heredibus, & necessarios suos tenetur ad nos servitia & auxilia praestanda contra omnes perturbatores christiane religionis, & hostes ecclesiarum nostrarum. In primis statuimus, consentiente eo ipso d. Wygando, ut nos ordi quoque vestro in feudum illi collatum succedamus, si contigisset praedictum ducem eiusque heredes legitimos & successores sine heredibus

nico
wy w
żacy
beści
tolda
nayw
łości
Obie
ctwa
łom
się b
ludzi
religi
przy
nastę
niedo
tych

decedere
dux, &
absque
obissent
non fe
inito cu
silio,
aqualis
existent
ad ordi
nullum
speciali
do, pra
eiusque
si christ
& dux

nieco namowii mistrza Czolnera (y) do wyprawy wojennej na zburzenie Trok i Wilna. Krzyżacy nie chcieli prożną krwi przelewać, bez zabezpieczenia sobie nadgrody. Mając w ręku Witołda, nie swoiey woli pana, ani inogącego bez naywyższego zwierzchnika oddzielając część od całości, nakłonili go do zawarcia z sobą tranzakcyi. Obiecał mistrz książęcia przywrócić do dziedzictwa, i bronić przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom wiary chrześcijańskiej: a książę obowiązał się być hołdownikiem zakonu, i dostarczać mu ludzi na wojnę przeciwko mieszańcym pokoy religii i zakonu. To księstwo hołdownicze w przypadku zeyścia Witołda, lub iego dziedziców i następów prawnych, ma przeyść do zakonu. W niedostatku potomstwa pći mężkiej książęcia lub tychże następów, pozostała córka będzie panią

JADWIGA,
R. P.
1384.

decedere. Et si saepe memoratus dux, eius haeredes & successores absque prole masculina relicta filia obissent, nostrum erit, eam nec non feudum protegere illamque inito cum confratribus nostris consilio, spectabili viro seu marito aequalis conditionis nubere. Illa existente sine ulla prole, feudum ad ordinem relabetur, & marito nullum in illud erit ius. Et gratia speciali concedimus duci Sigismundo, praedicti duci Wygandi fratri, eiusque haeredibus & successoribus, si christianam fidem amplectentur, & dux Wygandus absque haeredi-

bus obiret, id quod Deus avertat, ius succedendi in feudum eo cum servitio & auxilio, quo illud supradicto duci Wygando, eiusque successoribus contulimus. In quorum fidem & maiorem corroborationem hae litterae sigillum nostrum appendi iussimus. Datum in arce nostra Marienwerden ad Nergam. Anno domini 1384. die (nie wiadomy) post festum corporis Christi. Imie Wiganda nadane Witołdowi od Wiganda komendora Ragnety, który go do chrztu trzymał.

(y) Obacz wyżej.

JADWIGA.
R. P.
1334.

lenności pod protekcją zakonu, który dla niey rowney kondycyi męża obmyśli: a po iey zeyściu bezpotomnym mąż do księstwa żadnego prawa mieć nie będzie. Nie wyłącza się od tey sukcesyi holdowniczey Zygmunt brat książęcy z potomstwem, iesliby przyięto wiarę chrześciańską, a linia krwi Witoldowey ustać miała.

1335.

XXXIII. Tak pokrzywdzające narod Litewski przymierze, groziło Jagelle domowym i obcym nieprzyjacielstwem. Krzyżacy w Prusach i Inflantach byli potężni: spokojność wnetrzna nie pewna: Witold mściwy i waleczny: Polacy w nadziei rządnieysji. Przyszła mu myśl dla obu narodow zbawienna, aby się starał o Jadwigę, z nią o koronę królewską, dla wsparcia interesow swoich, ozdoby domu, powagi miedzy mocarzami, i iedności z niemi przez spólnosć wiary. Właśnie też w tych czasach namysłali się Polacy o wyborze męża dla młodey królowey. Nie chciało Ziemowita, który chcąc się gwałtem dobijać berła i żony, tyle bezprawiov z partyzantami swoimi poczynił; a niewzględný co był winien królestwu, iako iego lennik, Kujawy zabrał. Nie był też w ich mniemaniu zdatnym Władysław książę Opoliki. Pamiętano na Szląską Piastow dzielnicę, z którey on pochodził, zawsze spórodakom niechętną a Niemcom przychylnieyszą. Nie wyszły z pamięci dane mu od Ludwika, za Ruś prze Frymarczoną księstwa Wieluńskie, Dobrzyńskie i Gniewkowskie przeciwko ustawie Ko-

fzyczney,

szycy
winc
wnos
była
króla
Węgi
procz
fektu
cey u
ma u
stwo,
czew
pełnie
nie na
mę b
związ
ku pr
iść za
Zdaw
tewsk
wied
nayba

(z)
in aul
Hedwig
fingula
studia
na kar
fzła w

T

szczykiey, wszelkie duki od rządu zamków i prowincyi wyłączającey. Różne znajdował przeciwności Wilhelm książę Austryacki. Obiecana mu była Jadwiga dawniey ieszcze za życia Ludwika króla: a ten książę wysłany od oycy Leopolda do Węgier i chowany na dworze przyszłego teścia, procz tego że sam nabył spólnością wychowu afektu u królowny (z), związanym z nią był więcey umowami rodziców. Leopold ociec Wilhelma ustanawiając z Ludwikiem przyszłe małżeństwo, obowiązał się wypłacić dwakroć sto tysięcy czerwonych złotych przyszłej małżonce po dopełnionym mariażu: co gdyby to małżeństwo nie nastąpiło, Ludwik wyliczyć mu takową sumę będzie powinien. Atoli uprojektowany ten związek upadł postanowieniem Kofzyckim w roku przeszłym, mocą którego Jadwiga nie miała iść za mąż bez woli i rady stanów koronnych. Zdawał się być dla Polaków lepszym Jagello Litewskie książę. Wiedzieli oni o jego zamiślach: wiedzieli o zdolności zapłaty summy zaręczney, a naybardziej znali potrzebę ziednoczenia dwu

JADWIGA.
R. P.
1335.

(z) *Atque abhinc Vilhelmus in aula Ludovici educatus castos Hedvigis amores virtutum ope & singulari de Hungaris benemerenditudo sibi conciliavit. — PRAV* na karcie 138. Ta obietnica została w roku 1375. Jadwiga le-

two miała cztery lata: Wilhelm około dziewięciu: matka jego *Vivida Visconti* Medyolanka poszła za mąż w roku 1365. — Obacz historią na karcie 100

JADWIGA.
R. P.
1385.

państw obszernych pod jedną głową, dla odporu uzurpacyi Krzyżackich, a zabezpieczenia Rusi od Węgier i samey Litwy. Nakoniec nadzieia pozyskania narodu tego kościołowi była dopełnieniem przewagi na stronę książęcia Litewskiego.

XXXIV. Uprzedził żądania narodu Jagello, wyprawiając świetne poselstwo do Krakowa do Jadwigi i senatu koronnego. Sprawowali ten urząd Skirgello książę Połocki i Trocki, brat rodzony książęcia wielkiego, także dwaj inni bracia jego Wigunt i Borys (a) w liczney dworzan asystencyi. Dary dla królowey były nader kosztowne: a cel przyjazdu proźba do stanów, ażeby Jadwiga Jagelle w małżeństwo wydana była, który przed ślubnym kontraktem sam i z narodem swoim chrześć przyiąć obiecywał. Polacy lubo chętnie na tę prozbę przystawiali; zdało się atoli uwiadomić pierwey o tym uroczyscie Elżbietę matkę, i woli iey w tey mierze oczekiwać (b). Znajdowali się pod ow czas w Krakowie posłowie królowey matki Stefan proboszcz Chładowycki i Władysław Kaza kasztelan Potocki (c).

(a) *Anno domini 1385. Skorgalo, Elgemoth (Wigunth) & Borizo (Borys) duces Litvanie. — Hec:igi reginae Pol. coronate munera non modica obtulerunt. — ANONIM.* Nie wymienia jednak daty. Zda się, iż to było na wiosnę w roku 1385.

(b) *Nobiles terrae Poloniae ad Hungariam pro consensu & voluntate matris suae dominae Elizabethae legatos eius, & nuncios proprios cum nunciis Lituanorum remiserunt. ANONIM.*

(c) Całey tey legacyi progress oryginalny znajduć się

Z tem
wie ko
fki, V
fki i K
prowa
cia z H
Skirge
fwoy
izacem

XX
mu ten
w Litw
iego d
Witoś
czą w
kcyą,
Corne
Konra

wespol
ły w ka
Datum
assumptio
autentyc
do arch.
Krzyższ
wie Sze
go, kł
cnotą i
oyczyn
tego pi
omyki
ry Skir
lubo on

Z temi więc wespół wyiechali do Węgier posłowie koronni Mikołaj Bogorya kasztelan Zawichostki, Włodek z Ogródzieńca podczaszny Krakowski i Krzesław z Ostrowa dzierzawca Kazimierski, prowadząc z sobą posły Litewskie Borysa książęcia z Hanulonem starostą Wileńskim. Albowiem Skirgełło mając potrzebę zostać w kraju, przelał swoy urząd na kolegów, i na to ich listami wierzącami umocował. (d).

XXXV. Nie są nam wiadome przyczyny czemu ten Skirgełło nie iechał do Budy. Przypadki w Litwie następujące być mogły okazją powrotu jego do tego kraju. Krzyżacy wymusiwszy na Witoldzie w roku przeszłym subiekcyą hołdowniczą w Marienwerder, i wziąwszy go w protekcyą, wołowali księstwo Litewskie. Herman Cornerus pisarz społeczny powiada o wyprawie Konrada mistrza wielkiego za rzekę Niemen, któ-

JADWIGA.
R. P.
1385.

wespół z zaświadczeniem Jagel-
ły w kapitule Krakowskiej. —
*Datum in Krew feria 2, in Vigilia
assumptionis B. M. 1385.* Kopia tego
autentyczna, przyniesiona jest
do arch. Krol. od J. O. Książęcia
Krzysztofa Hilarego na Słupowie
Szenbeka biskupa Plockiego,
księcia Pułtuskiego, nauką,
cnotą i gorliwością, kościoł i
oyczyznę zdobiącego męża. Z
tego pisma okazują się niektóre
omyłki historyi Długosza, który
Skirgełłę posyła do Budy:
lubo on tam nie iezdził: wpro-

wadza także tego Skirgełłę
mówiącego oracyą do Jadwi-
gi, która oracya była mówio-
na w Węgrzech przez Borysa.

(d) *Hi autem qui ad reginalem maiestatem fuerunt transmissi assumpsferunt secum literas cre-
denciales a potiori, majori, et excellentiori nuncio videlicet inclito
principe Skirgalone duce fratre
domini Jagalonis ducis magni,
qui ex quibusdam certis causis
personaliter ad piusdam reginalem
maiestatem transire nequivit.* —
Opis legacyi wyżej cytowany.

JADWIGA:
R. P.
1385.

rey brzegow granicznych pilnował Skirgello. Przydaie tenże, że Krzyżacy przeszli tę rzekę, burzyli ziemię Litewską przez dni dwadzieścia dwa, a gdy z wielkimi łupami powracali, Skirgello miał na nich uczynić zasadzkę przy rzece, kazawszy iey brzegi, gdzie było miejsce do przebrodu, ściętymi drzewami pozawalać: że Krzyżacy mimo te przeszkody nietylko przeszli rzekę, ale nadto nabili Litwy do ośmiu tysięcy (e). Cożkolwiek bądź, widzieć w tym roku dwie tranzakcy zawarte między Jagellm, Skirgellm i Krzyżakami. Pierwsza w Malborgu (f), a druga w Krolewcu datowana: obie one wyznaczają miejsce kongresu około rzeki Dubissy na dzień świętej Trojcy dla ułożenia pokoju mie-

(e) HERMAN CORNERUS pod rokiem 1385. Omyłka w nim być musi w położeniu rzeki Mergam, zamiast Memel. Nie wspominają o tym ani DEUGOSZ, ani STRYKOWSKI. Lubo też ostatni wyczerpnął gdzieś z baiecznych kronikarzow Ruskich o wojowaniu ziemi Sandomirskiej przez Jagella i wzięciu krzyża świętego z Łysej gory. ANONIM łpółczesny o tym nie wspomina.

(f) Widzieć w archiwum korochnym oryginały tych dwu tranzakcyi. Jedna jest pod imieniem Konrada Czolner de Ro-

tenstein wielkiego mistrza zakonu. Datum in castro nostro Marienburg A.D. 1385. feria 6. ante festum S. Georgii. Druga pod imieniem Konrada de Walrode marszałka Krzyżackiego. Datum in castro nostro Königsberg 1385. in die S. Georgii Martyris. Położyć całkiem należy jedną z nich dla pokazania dumnego stylu tych mnichów. Frater Conradus Czolner de Rotenstein ordinis beate Marie Theutoniconum magister generalis, Jagaloni magno duci Lithuanorum & domino Russie, salutationem nostram consuevit. Jagalo. Quemadmodum de amabili animo pro re-

dzy
spieci
Zdaie
posta
dy;
woyn
przyb
króle
ten
ctwen
starał

demptio
nobis li
mus ti
quod ter
sumus
quod et
in festo
venturo
dictum
societudin
igitur et
etnos sub
pro nobi
de Prussia
ter, quo
octo dieb
terminu
ant si n
nec a n
confim
Skirgell
munim
pentus
li sing

dzy stronami i zamiany więźniów: obie zabezpieczają wolne przyście i odeyscie książętom. Zda się, iż natym kongressie nie pewnego nie postanowiono względem trwałey na potym zgody; ponieważ Krzyżacy w roku następującym wojnę odnowili, iako się niżej mowić będzie, przybrawszy sobie za instrument Andrzeia brata królewskiego, po ucieczce Witolda. Albowiem ten książę urażony wymuszonym hołdownictwem, słyszając o Jagelle że się o koronę Polską starał, umyślił poiednać się z nim w nadziei, że

JADWIGA.
R. P.
1385.

redemptione captivorum tenendo, nobis literarum intimasti, cupimus tibi presentibus fore notum, quod terminum redemptionis parati sumus in persona nostra propria, quod etiam a te poscimus, tecum in festo sancta Trinitatis proximo venturo in insula prope fluvium dictum Dobyse iuxta veterem consuetudinem observare. Securamus igitur te, terram tuam, & omnes rnos subditos Litvinos & Ruthenos, pro nobis & omnibus subditis nostris de Prussia, presentibus promittentes, quod tu & omnes tui subditi, octo diebus ante, & octo diebus post terminum predictum habere debeant firmam pacem, nec a nobis, nec a nostris in aliquo molestari. confutiles literas tui, fratrisque Skirgail appensorum sigillorum unanimiter roboratas, in quibus penitus contentamur, de pace ad nos & singulos nostros servanda, ut

terminum processum habeat, a te cupimus nobis mitti. Ad eundem terminum omnes & singulos captivos, fratres ordinis nostri, hospites, nobiles, ac omnes alios nostros homines tecum studeas apportare. Sic etiam omnes tuos a nobis captivos, nobiscum ad ipsum terminum adducemus. Et ut omnia, & singula predicta, a nobis firmiter, integraliter, & inviolabiliter observentur, quia nullam de preceptis nostris, nisi magnum commendatorem apud nos in data presentium habeamus, presentes literas nostri, & ipsius magni commendatoris sigillorum appensione, fecimus communiri. Datum in castro nostro Marienburgi, anno domini millesimo, trecentesimo, octogesimo quinto, feria 6, ante festum S. Georgii martyris gloriosi.

JADWIGA.
R. P.
1335.

mu spuści wielkie księstwo Litewskie, którą mu Jagello uczynił (g). Jakoż bez wiedzy misirza ułzedłszy z Prus, zebrał co mógł ludzi na Żmudzi, z któremi trzy zamki Krzyżackie Jurgenburg, Marienburg i Nawądz, będąc do nich wpuszczony przez komendorow niewiedzących o zdradzie, wyciął i spalił. A to zrobiwszy, wziął w nadgrodzie od wielkiego księcia zamiast Trockiego księstwa, Grodno, Brześć, Drohiczyn, Mielnik, Bielsko, Suraż, Kamieniec, Mścibow i Wolkowyk ze swoimi powiatami (h). Pożyteczna była nader ta zgoda książąt w zamiarze Jagelly do tronu Polskiego.

XXXVI. Wszakże Elżbieta królowa, nim do niej posłowie Litewscy przybyli, uczyniła niejakieś zatrudnienie w uprojektowanym małżeństwie. Zamieszła się królestwo Węgierskie zrowadzeniem Karola małego, i ukoronowaniem przeciwko Maryi dziedzicze naturalney, a tym bardziey, gdy go z namowy królowey wdowy zdradziecko udufiono, po zadanym śmiertelnym ciosie w głowę przez Błażeja Frykacza. Mnożyła się przeciwna strona: uławał wszelki ratunek od rodowitych Węgrow, gardzących nie-

(g) Długosz na karcie 121. *ney, pisał się Alexander alias Witolā Dei gratia dux Litvanie dominus Hrodnensis. — Obacz Długosza i STRYKOWSKIEGO.*

(h) Witold w tranzakcyi swojej z królem Władysławem w roku następującym uczynio-

wieś
szuka
Zygm
wa ce
gier.
związ
dawn
stanow
helme
wypra
umow
wała s
dwoch
ryi do
Stało
teres p
tku nie

(i) I
tranzak
gratia d
vintia
rolis &c.
scimus p
fenti cum
mina Eli
forore no
davi con
super con
expedition
monialis
illustris
vicens rex

wieścił panowaniem i Brandeburczyka. Musiała szukać Elżbieta pomocy za granicą. Napisała do Zygmunta prosząc, aby z wojskiem brata Wacława cesarza i króla Czeskiego przybywał do Węgier. Z domem też Austriackim weszła w nowy związek, przypominając Leopoldowi książęciu dawniejsze między nim a Ludwikiem królem postanowienie względem małżeństwa Jadwigi z Wilhelmem synem, w zamiarze którego Leopold wyprawił poselstwo do Budy, i nową tranzakcyą umówiony ten mariaż potwierdził (i). Spodziewała się albowiem Elżbieta, że mając po sobie dwóch zięciów potężnych, losy córki swoiey Maryi domowym wichrem chwieiące się ustanowi. Stało się to przeciwko obietnicy Koszyckiey: interes przełamał wiarę i sprawiedliwość: lecz skutku nie wziął.

JADWIGA.
R. P.
1385.

(i) Kładniemy całkiem tę tranzakcyą. Nos Leopoldus Dei gratia dux Austriae, Stiriae, Carinthiae & Carniole, comes Tyrolis &c. profitebimur, & recognoscimus per presentes prout de presentibus cum illustri & praeclara domina Elizabeth regina Hungaria sorore nostra dilectissima de quodam contractu concordati sumus super consummatione, & ultima expeditione parentela, & matrimonialis contractus, quos alias illustris princeps dominus Ludovicus rex Hungariae feliciter recor-

dationis, & nos cum ipso fecimus, & ordinavimus inter illustrem reginam puellam Hedwigem filiam suam, & illustrem principem dilectum nostrum primogenitum ducem Wilhelmu in iuxta tenorem & continentiam earum literarum traditarum super hoc a parte utraque hinc, & inde, sicque nos promissimus spondimus, promittimus & spondemus fide nostra mediantem, quod quam primum praefatus noster filius ad praedictam suam conthoralem adposuerit, & dictus matrimonialis contractus

JADWIGA.
R. P.
1285.

XXXVII. Wkrotce nadiechali z Krakowa posłowie Litewscy z Polskiem. Borys książę wprowadzony do królowey mówił (k). „Nayiasnieyszja pani. Wielukrólow i książąt potężnych żądało wnieść w pokrewieństwo z wielkim naszym książęciem i w przyjaźń z nim wieczyśc: lecz Bóg wszechmocny osobie to waszey królewskiej mości chciał zachować. Dopełni to niebioszrządzenie nayiasnieyszja pani, a wielkiemu książęciu Jagelle odday w małżeństwo córkę swoję nayukochańszją Jadwigę królowę Polską. Ufamy i wierzeiny, że z tego związku wyniknie chwała Bogu, zbawienie duszom; cześć ludziom, a pomnożenie królestwu, Nim

fuerit legitime cum omnibus nuptialibus iuxta dictarum literarum continentias expeditus, quod nos tunc indilate, & prater fraudem dum de hoc requisiti fuerimus, prefato nostro filio duci Wilhelmo, ad predictam suam conthoralem, ipsius maritagium videlicet ducenta milia florenorum expedire debemus, vel super certis redditibus tradere, & earundem literarum tenorem realiter assignare. Est etiam inter nos proloquutum, & ordinatum, quod prefatus noster filius dux Wilhelmus presentialiter, & post mortem nostram, cum aliis nostris filiis, & liberis presentibus & tunc relicis ad instam & hereditariam portionem omnium nostrarum patriarum, principatum

& dominiorum ius habeat patrimoniale, & aequalem cum iisdem portionem habere debeat iuxta iura, & consuetudines principum, prater fraudem huius testimonio literarum. Datum Buda die XXIX — mensis Julii anno domini MCCCLXXXV.

(k) Długosz tę mowę włożył w usta Skirgelly w Krakowie do stanów. My poszliśmy za oryginalnym zaświadczeniem Jagelly wyżej cytowanym, że to mówił Borys w Węgrzech do Elżbiety Namicii vero eiusdem dux Boris & Hanko capitaneus Vinnensis, eundem dominam reginam Hungaria taliter exposuerunt & dixerunt,

„ się
„ czar
„ z br
„ ła,
„ i m
„ czy
„ ścio
„ cesa
„ star
„ tę c
„ Prze
„ wś
„ zysk
„ skie
„ krol
„ czin
„ cien

(1)
Stum
Polonia
Zaświa
ne. Zda
szem i
myśli
a może
jak daw
żacy I
swoicy
Olgiere
wią ob
żnicy o
dukow.
inter no

„ się to uisici co żądamy i o co prosimy; tym
 „ czasem pan Jagello wielki nasz książę welpoł
 „ z bracią swoją, która się ieszcze nie pochrzci-
 „ ła, tudzież ze szlachtą, ziemianami większemi
 „ i mniejszemi w państwach jego żyjącemi, ży-
 „ czy sobie przyjąć wiarę katolicką świętego ko-
 „ ściola Rzymskiego. Nie okazali tego na nim
 „ cesarze, królowie i książęta różni przy usilnych
 „ staraniach swoich: Bóg wszechmogący sławę
 „ tę chciał mieć przy tronie twoim postawioną.
 „ Przyniesie z sobą pan nasz książę wielki Jagello
 „ wszystkie skarby swoje na podźwignienie i od-
 „ zyskanie utrat obu królestw Polskiego i Litew-
 „ skiego (1): als to będzie dopiero po ślubie z
 „ królową Jadwigą. Zapłaci on sumnę zarę-
 „ czną, między waszą królewską mością a książę-
 „ ciem Austryi umowioną, to jest dwakroć sto

JADWIGA.
 R. P.
 1385.

(1) Ob recuperationem defe-
 ctuum regnorum utriusque tam
 Poloniae, quam etiam Litvaniae.
 Zaświadczenie wyżej cytowa-
 ne. Zdaie się, iż Jagello, ow-
 szem i ociec jego Olgierd już
 myśleli o tytułach królestwa,
 a może im papież to obiecał,
 iak dawniej Kieystutowi. Krzy-
 żacy Inflantcy w tranzakcyi
 swoiey roku 1367. zawarłey z
 Olgierdem i Kieystutem, nazy-
 wają obu ich królami, dla ro-
 żnicy od innych pomniejszych
 duków. Pacem Intranculorum
 inter nos & Olgerden ac Kieystu-

tem fratres reges Letoviae. Ciż
 sami w tranzakcyi z Jagellą w
 roku 1380. tenże mu króla ty-
 tytuł dali. Pacem & trengas or-
 dinavifecimus inter nos & terram
 nostram & magnum regem Letto-
 viae Jagallonem. — Ab istis vero
 pace & trengis rex Kieystut &c. —
 Mistrz Pruski Czolner, w kon-
 wencyi swoiey z tymże Jagel-
 lą zawarłey w roku 1385. feria
 3. post festum Trinitatis in insula
 ad sinum Dubissa, takiż mu
 daie tytuł. Quod cum inclito Ja-
 galone magno rege Litvanorum
 &c.

JADWIGA.
R. P.
1285.

tyśnicy czerwonych złotych (m). Obiecuje i zargęza przywrocić do korony Polskiej wszystkie od niej odrywki i zabory przez kogożkolwiek uczynione, własnym kosztem i pracą. Co się tycze więźniów chrześcijańskich, mianowicie zaś z Polskiego narodu, w obojczych państwach, obczytami wojen zabranych, tych wszystkich wolnemi uczyni, aby do domów swoich, lub gdzie się podobać będzie, powrocili. Nakoniec zaś zargęza, że księstwo swoje Litewskie i kraje Ruskie na wieczne czasy z koroną Polską złączy. Poty Borys (n).

XXXVIII. Tak pożyteczne dla narodu przyrzeczenia zaślanoły Elżbietę: uwiazane Wilhelmowi słowo czyniło trudności z początku: lecz nakoniec lękaąc się, aby Polacy, dawnieyszymi przyrzeczeniami zabezpieczeni, za niedotrzymaniem onych, innych jakich krokow nie przedsięwzięli, odpowiedziała: iż się temu nie sprzeciwia, kiedy się to dla Rzeczypospolitej zdać być pożytecznym. Doniesiona słanom koronnym

(m) *Etiam idem Jagalo dux magnus promittit pactum pecunie ratione vadii inter ipsam dominam reginam Hungaria ex una, & ducem Austria parte ex altera constitutum, videlicet ducenta milia florenorum dare & exsolvere effectivo.* Słowa zaświadczenia wyżej cytowanego.

(n) Dawgosz mowę tę

mnianą Skirgełła, bo to był Borys, kończąc mowę. — *Hucusque barbarus.* Nie widać tu nic barbarzyńskiego. — Tenże powiada, że poleł mowil. *Offert Pomerania & Culmensis, Slesie, Dobrinensis & Vielnensis, & quascunque alias terras &c.*

odpow
dością
Odraż
dworze
mu na
dziesięt
stryen
mięci
gim w
Wrażo
dzie ba
zumu
wdzięk
staigca
wami:
Polacy
ni zew
Krakow
now:
dy wno
wi w o
wybra
mowit

(o) D
Ten ziaz
cu Lipca
obietnic
nych na
ko się w
(p) R

odpowiedź królowej, napełniła naród wielką radością: nie była ona jednak przyjemną dla Jadwigi. Odrażał młodziuchną panią, w obyczajniejszym dworze pieśkliwie wychowaną, poganin dzikiemu na polu plemieniu panujący, bliski lat czterdziestu, a nadto pamiętnym świeżo z Keystutem stryiem postępkami oczerniony. Trwał w pamięci Wilhelma młodzienc dwudziestoletni, długim w Budzie wychowem, znany i ulubiony. Wrażona z pieluch miłość religii i onej w narodzie bałwochwalskim rozszerzenie przeważała rozumu szalę na stronę Litwina: tuliło się serce do wdzięków Niemca. W tym myśli rozdrożu zostająca Jadwiga przyjmowała Jagellę za męża słowami: myślą była z Wilhelmem. Tym czasem Polacy dokonywając rozpoczęte dzieło, zapewnieni zezwoleniem królowej matki złożyli zjazd w Krakowie, na który przybyła część Wielkopolanów: ponieważ wiele łezcze z nich, bądź niezgody wewnętrzne, bądź przychylnosc ku Ziemowitowi w domu zatrzymała (o). Stała się zgoda na wybranie Jagellę z odrzuceniem Wilhelma, Ziemowita i Władysława Opolkiego (p). Zlecono

JADWIGA,
R. P.
1385.

(o) Długosz na kar. 98. Ten zjazd być musiał na końcu Lipca; ponieważ ratyfikacja obietnic od Jagellę uczynionych nastąpiła w Sierpniu, iako się wnet powie.

(p) Itaque Semovito Mazovia

Et Wladislaw Opoliensis ducibus neglertis, quod ex eorum assumptione tenuis accessio fieret, Vilhelmoque Austriae duce repudiato, quod ferum & longinquum ex eo speraretur auxilium &c. Długosz.

JADWIGA
R. P.
1385.

tymże samym posłom, którzy do Węgier jeździ-
li, udać się do Litwy wespół z posłami Litew-
skimi i Węgierskimi, dla otrzymania ratyfika-
cyi od Jagella.

XXXIX. Przyjął chętnie poselstwo wielki ksią-
że, i co obiecał dawniey, potwierdził uroczyscie
w Krewie w obecności braci swoich (q) pod ow-
czas przytomnych, Skirgayły, Korybuta, Witol-
da i Lingwena, a imieniem tych, którzy nie by-
li obecni. Wszakże pomyślny dotąd bieg rze-
czy znajdował zawsze nowe zawady. Tłafa
tajemnie Niemiecka partya w samym narodzie.
Przyjaciel Wilhelma Gniewosza z Dalewicz pod-
komorzy Krakowski, człowiek lekki i plotkarz,
oznayıł mu o wıszyskim, i poradził prętkie
przybycie do stolicy. Nie omieszkał książe stawić
się z wielkim ludzi poczem, i znakomitemi skar-

(q) Et nos Jagato dux ma-
gnus Lituanorum prefatus pre-
missas legationes ex parte nostri
per predictum Skirgalonem fra-
trem suum prenommatum, do-
minis baronibus regni Poloniae
proposuit & modo perhibito de-
claratas, ac demum per nuncios,
eiusdem fratris nostri serenissima
principi domina Elizabeth regina
Hungariae prenommata, similiter
ei modo perhibito explicatas, in
praesentia predictorum ambaxin-
torum, seu nuntiorum ipsius do-
mine reginae tam Hungariae, quam
etiam Poloniae, ad nostram cel-

itudinem destinatorum, una cum
fratribus nostris infra scriptis vi-
delicet domino Skirgalone, Cori-
bue, Witoldo, Lingueni acubus
Lituanorum, & in persona alio-
rum fratrum nostrorum praesen-
tium & absentium promississe, &
tam predictae dominae reginae,
quam etiam praefatis baronibus
regni Poloniae intimasse. Quas
quidem legationes cum nostro ac
fratrum nostrorum praescriptorum
sigillorum praesentium duximus
fore ratificatas, & per omnia mo-
dis praemissis affirmatas. Datum
in Krew feria 2. in vigilia assun-

bami
zatrwo
wicie
skiego
i zam
zmow
skarby
starca
nie W
rzyć n
i zab
meren
ru Fra
nym t
obycz
rozryw
kresu,
chciał
oyca L
łożem
potym
Wilhe
zawar
zwolc
siłą i

ptionis
vrosie, al
centesim

bami dla ujęcia stronników. Przyjazd książęcy zatrwożył mocno panów koronnych, a mianowicie Dobiesława z Kurozwęk kasztelana Krakowskiego i wielkorządcę (r), który dozór miasta i zamku miał sobie powierzony. Jadwiga w znowie z Gniewoszem, mającym w składzie skarby książęce, umiała ująć darami kasztelana słarca, że patrzył obojętnym okiem na mieszkanie Wilhelma w mieście; lecz mu zamku otworzyć nie chciał. Znaleziony sposób widzenia się i zabawy. Wychodziła często królowa z fraucynerem i przyboczną szlachtą z zamku do klasztoru Franciszkańskiego, gdzie w refektarzu zakonnym tańce i pląsy z Niemcami, skromnie jednak i obyczajnie odprawiała (s). Te powtarzane rozrywki, iako wieść niosła, przywiodły ją do tego kresu, że zbrzydziwszy sobie zupełnie Jagellę, chciała przed ślubne przyrzeczenia, za życia jeszcze oycy Ludwika Wilhelmowi uczynione, skutkiem i łożem potwierdzić. Owszem dowiedziawszy się potem, że Jagello wyjechał do Krakowa; gdy Wilhelmowi wszelkie wejście do zamku było zawarte, ani iey samey wynieść do miasta pozwolono, porwała raz siekierę chcąc bramę bezfilną ręką wyrąbać: i że ją ledwo od tego przed-

JADWIGA.
R. P.
1385.

pionis beatae Mariae virginis gloriosae, anno domini millesimo, trecentesimo, octingesimo quinto.

(r) *Major dominus, Dav-gosz.*
(s) *Dawgosz na karcie 102.*

JADWIGA,
R. P.
1385.

sięwzięcia prozby Dymitra z Goraia podskarbiego oddaliły (t).

XI. Cożkolwiek bądź; Polacy odebrawszy ratyfikacyą od Jagelly, a ugłaskawszy sentymentami religii i dobra publicznego giętką do przyjęcia zbawienniejszych myśli duszę; uchwalili powtorne poselstwo do wielkiego księcia z listami wiary danemi od wszystkich magnatów i od Władysława księcia Opolskiego. Wybrani na ten urząd Włodek starosta Lubeliki, Piotr Szafraniec podtoli Krakowski, Mikołaj kasztelan Zawichoski i Chrystyan z Ostrowa (u); z doniesieniem Jagelle o jego wybraniu na królestwo i determinacyi małżeństwa z Jadwigą. Zawierała królowa w tym czasie transakcyą z Ziemowitem księciem Mazowieckim. Mowiliśmy wyżej, iż ten książę znalazłszy stronników w Wielkieypolszcze przeciwko Zygmuntowi margrabi, w zamiarze otrzymania tronu zabrał Kuiawy, roszcząc sobie różne pretensye do tego księstwa. Ukoronowana Jadwiga, z przeznaczonym dla niej małżonkiem, odięli mu dalsze myśli do wykonania zgedzy, i były powodem do szukania zgody. Doszła ona w Krakowie w Grudniu w wigilią świętej Łucyi (w) w tych punktach. Królowa za

(t) Dawgosz. przydaie do nich Hinczę z Rogowa.
(u) Zeznanie oryginalne w archiwum koronnym, o którym (w) Ta zgoda znajduje się w oryginale w archiwum ko-

ziemie
kolwie
maue
iego (s
kop gr
dziefi
lub w
dzie tr
dze wy
zainki
czasie
wyfyla
koynos
wiek r
zaciagn
cone:
cy z ob
dzie za

ronnym.
in vigilia
1385.
(x)
którego
fzy przez
chowneg
boftwem
mowili v
Długos
powiada,
hora bisk
w roku
kapituła,

ziemie, zamki, miasta i miasteczka, lub iakie-
kolwiek possessye w czasie wojny zabrane i trzy-
mane wyliczy Ziemowitowi i Henrykowi bratu
iego (x), ich następcom sumnę dzieścię tysięcy
kop groszy Praskich, licząc na kopę groszy sześć-
dziesiąt, a to liczenie nastąpi w Bobrownikach
lub w Inowłodziu. Ziemia Kujawska dotąd bę-
dzie trzymana od książąt, poki rzeczzone pienią-
dze wypłacone nie zostaną. Inne zaś wszystkie
zamki i ziemie wrocą się do korony Polskiej. W
czasie tej Kujaw dzierżawy nie będą z zamkow
wysyłane żadne kupy zbrojne, i wszelka się spo-
koynność dostrzegać przyrzeka. Summy iakiekol-
wiek na osobę książęcia od żydow Krakowskich
zaciągnię, będą im przez skarb książęcy wro-
cone: a lichwę od nich królowa wypłaci. Bran-
cy z obu stron otrzymają wolność. W tej zgo-
dzie zawarci będą wszyscy obywatele świeccy i

JADWIGA.
R. P.
1385.

ronnym. Datum Cracovia feria
in vigilia B. Luca virginis anno
1385.

(x) Ten to sam Henryk,
którego ociec Ziemowit star-
szy przeznaczył do stanu du-
chownego, i obdarzył pro-
bostwem Łęczyckim, iakośmy
mowili wyżej na karcie 174.
Długosz na karcie 133 o nim
powiada, iż go po śmierci Sci-
bora biskupa Płockiego zasłzley
w roku 1391. obrała biskupem
kapituła, jam in subdiaconatus or-

dine constitutum. Cuius electio et
si per Bonifacium XI. erat confir-
mata, ipse tamen statim pontifi-
calem levi pendens biennio se di-
stulit consecrari, et interim se-
crete a Vladislao Polonia rege
ad Vitawdum in Prussia exulan-
tem et in castro Ritterverder prope
Kowno agentem destinatus, recon-
ciliatione inter regem et ducem
confecta germanam Witoldi Rin-
galam statu suo pessumdato uxo-
rem accipit, nuptiasque ex more
celebrat. Post paucos deinde dies

JADWIGA
R. P.
1385.

duchowni, procz iednego Pietrasza Małochy starosty Kuiawskiego (y); a którzy książęciu przysięgę wykonali, wolnemi od niey zostaną. Prywatne obywatelów krzywdy, iednym od drugich w czasie zamieszkw poczynione, sądom zwykłym podlegać mają. Wszelkie umowy i kontrakty przez obywatelów ziemi Łęczyckiey z książęciem zawarte niszczą się i kassują zupełnie. Urzędy świeckie i beneficya duchowne rozdane od książęcia w Kuiawach zostaną przy ich posessorach: a któreby potym zawakowały, te przed wypłaceniem umowney summy od książęcia samym tylko rodakom Kuiawskim konferowane będą.

XXI. Nie długo po tey umowie o księstwo Kuiawskie, wyjechał przy końcu roku Jagello z Wilna do Krakowa w towarzystwie kilku braci swoich, ciągnąc powoli z licznym orszakiem szlachty Litewskiej, tudzież mnostwem koni i wozów, sprzęt książęcy, skarby i dary. prowadzących. Zastali go posłowie w Wołkowysku (z): gdzie mając uroczystą od stanów pleniopotencyą oświad-

veneno tuncleatns interit. De cuius morte nova simulabatur sponso Ringala.

(y) Ten z początku partyzant Ziemowita musiał go potym odłapać. Obacz na kartie 241.

(z) Transakcyja oryginalna pod tytułem Nunciaturum regni recognitio, qua Jagello-em ad regnum & coniugium Hedwigis invitavit. Datum in Volkowysko feria 5. infra octavas Epiphanie 1386.

oświad-
na kro.
Jadwig
wielki
Polkie
przybe
drugi L
go (c)
głosze
państw
dą wś
narcha
Nie zna
finach
Lubels
ło zaba
domirz
z Melf

(a) N
domino
pranotato
mur. Ita
ne rege
Polonia
mus & c
inestissim
claram
kon in ca
ditione m
— condo
nus & c

Tom

oświadczyli wielkiemu książęciu o jego wybraniu na królestwo, i o przeznaczeniu mu za małżonkę Jadwigi (a). Na tymże miejscu uczyniona z wielkim książęciem, i już opiekunem królestwa Polskiego (b), inna umowa, to jest że Jagello przybędzie do Lublina na zjazd generalny na dzień drugi Lutego z bracią i ze szlachtą narodu Litewskiego (c): a tym czasem wysła posłów swoich z ogłoszeniem przyjazdu swojego po wszystkich państwach koronnych; którzy posłowie mieć będą wszelkie bezpieczeństwo, tak iako i sam monarcha z bracią w podróży i na miejscu (d). Nie znajdujemy śladu w dziejach, oraz innych pismach narodowych, jakie były sprawy zjazdu Lubelskiego. Długosz tylko powiada, że Jagello zabawiwszy tam dni kilka, wyjechał do Sandomirza. Spotkał w tej podróży elekta Spytek z Melsztyna wojewoda Krakowski z niewielką pa-

JADWIGA.
R. P.
1386.

(a) *Nas Włodka -- cum ipso domino Jagellone magno duce praenotato condicionaliter definimus. Ita quod ipsum pro domino ac rege regni eiusdem scilicet Poloniae domino nostro praelegimus & assumpsimus, sibi quoque inelutissimam Hedwigem & praeclaram reginam Poloniae naturalem in conjugem legitimam conditione matrimoniali dedimus, — condonavimus, confirmavimus & continuis copulandam.*

Słowa transakcyi Wolkowskiej wyżej cytowanej:

(b) Jagello przed swoją koronacją pisał się *dux & inter regni Poloniae, supremus dux Litwania dominus Russia naturalis.*

(c) *Conventionem conspsumus, condidavimus & decrevimus in Lublin in die purificationis B. Mariae proxime affuturam fere generalem.*

(d) Transakcyja Wolkowska.

JADWIGA.
R. P.
1396.

now koronnych; ponieważ inni wszyscy ziechali się do królowej na utrzymanie oney w determinacyi zamęścia. Albowiem Wilhelm, lubo nań naiegano aby wyjechał ze stolicy, znajdował się jeszcze tam utajony, z wiadomością Jadwigi uprzedzoney mocno przez stronników Niemieckich i pochlebców przeciwko zbliżającemu się Jagelle. Lekkość ich i niechęć ku temu panu do tego kresu przysłała, że go przed nią sprostym i kosmatym malowano. Dla zupełnego przekonania, jeśli tak było w rzeczy samey, wysłała królowa tajemnie do przysięgo męża iednego z naysposadźszych Zawiszę z Oleśnicy z rozkazem, ażeby się mu dobrze przypatrzył, o wszystkich rzetelnie doniosł (e), i żadnych darów nie brał. Poznał Jagello w jakim zamiarze przyjechał Oleśnicki: przeto go nietylko mile przyjął, dając mu częsty do siebie przystęp; ale nadto brał go z sobą do łaźni, dla świadectwa że był człowiekiem nie odrażającym, a nie zwierzem (f). Co gdy Oleśnicki wiernie

(e) *Ut eo, viso, & forma sua statuque, quam celeriter redant.*
Dawgosz.

(f) Dawgosz:— Zwyczaj parzenia się w łaźniach wzięty nader w krajach północnych, przejęli Litwini od Rusinów i Polaków. MARCIN GALLUS powiada o Bolesławie Chrobrym, iż on często łaźni używał, a gdy czasem miał ko-

go poprawić i ukarać z młodzieży szlacheckiej, brał z sobą do tej ciepłej, gązie ociały ręką swoją rozgami, i upomniawszy, z nową suknią do domu odprowadzał. Słowa GALLA. *Ad regis balneum succubantur. Quos rex Boleslaus sicut pater filios suum balneantes corrigebat, eorumque progeniem memento collaudabat.* *Vos, inquit,*

sprawi
posłac
woli u
XLII
wił D
do Pru
aby do
chrześ
przyoz
skać fo
którą l
byli.

tanta vo
talia com
vero pro
tam per
gabab;
cum verb
paterne
mentis v
tis mun
ribus ire
mittebat.
zwycaja
w łaźni
rożymie
cierkę p
wszy po
tawiać
chowac
mieli go
dujemy
list oryg
usza IV p
le bratu
niédzieli

sprawił, i o widzianey od siebie całej książęcia postaci opowiedział (g); królowa składając powoli uprzedzenia, czekała na jego przybycie.

XLII. Będąc Jagello w Sandomirzu, wyprawił Dymitra z Goraia podskarbiego koronnego do Prus, żądając po mistrzu Konradzie Czolner, aby do Krakowa przybył, chciał mu być oycem chrzestnym, a ślub i koronacyą bytnością swoją przyozdobił. Spodziewał się tym książę pozyskać sobie serce tego człowieka związkiem religii, którą Krzyżacy z powołania krzewić obowiązani byli. Lecz dumny mnich wzgardził tym posel-

JADWIGA.
R. P.
1386.

tanta vis talique profapia exortor, talia comittere non decebat: etate vero proceriores verbis tantum tam per se, quam per alios castigabat; minoribus vero verbera cum verbis adhibebat, — sicque patris communis ac inducuntis regalibus adornatos dantis muneribus collatisque honoribus ire domum cum gaudio per mittebat. Z tego to podobno zwyczaj ościęcia młodzieży w łaźni i odzienia weszło starożytnie przysłowie. *Dać komu ścięgę po łaźni*, to jest ościąwszy pogłaskać. Książęta Litewscy bracia Jagelly musieli chować rzeczony zwyczaj i mieli go za lekarstwo. Znajądusmy w archiwum koronn list oryginalny papieża Eugeniusza IV pozwalający Swidrygajle bratu Jagella, aby mógł w niedzielę nawet łaźni zażywać.

STRYKOWSKI w historii swojej Litewskiej wierszami często przeplatane powiada na karcie 642. że Kazimierz Jagellończyk król, z tego nawet do ocyca swojego króla Władysława był podobnym, iż w łaźni się z winnikiem (miotła, wiecha) zawzdy chwostał. O Jagielle zaś powiada, *Wina, miodu nie piał, tak trzeźwo był zawzdy.* Przeczedni się w łaźni mył, albo na dzień kaźdy. *A winnikiem się chwostał* mówiąc: a ie, ie, ie. — *Po Litewsku, a w cieple nie zawierchnicy ziele.*

(g) *Quibus omnibus ad satietatem visis et contemplatis ad reginam reversus corpus dncis Jagellonis gracile, venustum et proportionatum, formam mediocrem vultus bilatem, faciem oblongam, nulla tamen turpitudine notatam,*

JADWIGA.
R. P.
1386.

stwem, owszem wkrótce pisząc do króla, tytułu mu nawet królewskiego nie przyznał, i wszedłszy orgnie do Litwy, kraie mu dziedziczne zburzył, iako się niżej mówić będzie (h). Mało zaś przed tym chcąc oderwać Witolda od strony królewskiej, potwierdził uroczytym piśmem w Malborku transakcyę owe przed rokiem z nim zawartą, względem utrzymania go przy dzie-

*mores graves & principe dignos
enunciat. Długosz na karcie
103. Tenże autor rysuje postać
Jagellę niżej, gdzie piśze o
iego śmierci na karcie 657. &
Vir statua medicis, facie ob-
longa & maera, & circa men-
tum coarctata. Capite parvo, lon-
go & acuto, a pilis proflus decal-
vato, quod ex marmoreo simula-
cro, busto suo superimposito cer-
nere licet. Ale ten opis powtor-
ny jest starego króla. STRY-
kowski podobnie piśze wier-
szami. — Wzrostu sam był
miernego, twarzy, szyje dłu-
giej &c.*

(h) Długosz na karc. 103.
106. Powieść ta historyczna
DŁUGOZA potwierdza się o-
ryginalnym processem króla z
Krzyżakami w roku 1422. gdzie
miedzy innemi świadkami
Mikołaj Trąba arcybiskup
Gajeźnicki i prymas, tak
przed kommissarzami itolicy
apostolskiej zeznał. Scit, quia
dum divina providente gratia rex
Vladislaus modernus vocatus fuit
ad fidem catholicam, dum de ipsius
baptismo ageretur, ipse idem do-
minus Vladislaus per suos ambas-

*siatores rogavit magistrum ordinis
Pissie, qui tunc temporis erat
nomine Conradus Czolner, ut eum
de sacro fonte levaret. Ipse autem
magister respondit: se non esse
ad hoc designtum & reensavit.
Post hac eundem domino regi ser-
psit certas literas, quarum titulus
erat. In Christo vobis Jagelloni se ge-
renti pro rege Poloniae: appellans
eum nomine infidelitatis, cum iam
baptizatus fuerat: & statim misit
exercitus suos in Lituaniam, &
eam crudelissime devastavit. Po-
stea vero ipso rege baptizato post
aliquod tempus, idem rex cum
quodam episcopo accessit ad terram
Litvanie & Samagitarum, &
incolas dictarum terrarum fidenti
animo concurrentes ad baptismum
baptizari fecit. Post quorum ba-
ptizatum idem magister cum suis
fratribus iterum dictas terras in-
vaserunt, & ipsos neophitas cru-
delissime trucidarunt, non parcen-
tes sanguini cuiuscunque: licet
ipsi veniam implorantes christia-
nos se dicerent & publice affirma-
rent, vocantes se nominibus eis
impositis in sacro baptismo. Et
illi responderunt. Ego te bap-
tizo in gladio.*

dziedzi
dwuna
z nim
i sryie
królów
wymie
ryła, o
Lubo
a w D
zakcyi
książę
mony
nań w
obywa
królów
blubier
notach
Wiesć
wszyst

(i) w archi
in arce
die circun
(k) A
(l) Litvanor
(m) Jawnuto
feria 5.
stoli: to
ronacya
ten Mi
przybył

JADWIGA.
R. P.
1386.

(k) ANONIM na karc. 154.
(l) Et alii quam plures duces
Lituanorum.

wa. STRYKOWSKI przydał Fedora Lubartowicza Łuckiego, Dymitra Korybuta Siemierskiego, Włodzimierza Olgeidowicza Kijowskiego, Wafila Narymuntowicza Pińskiego, Symona Lingwena Mściłowski. Mogli to wnieść Strykowski z różnych zapisyjeńców tych kłaząt; które jednak oni w różnych czasach potom i na różnych miejscach uczynili, iako się niżej powie.

JADWIGA.

R. P.

1386.

nacy i ślubu królewskiego znajdował się w Krakowie, tańcząc się bądź w zamku Łobzowie, bądź w Czarnej wsi, bądź na innych nieyskach: i że w pewnym razie gdy go śpiewowie szukali, siedząc w kominie. na zaśladowey tam umyślnie belce, pilność ich omylił (n). Dnia czternastego miesiąca tegoż we czwartek ochrzczony Jagiełło w kościele katedralnym przez Bodzantę arcybiskupa, wziął imię Władysława: trzy zaś bracia jego rodzeni Wigunt Alexandrem, Korygiełło Kazimierzem (o), a Swidrygiełło Bolesławem są nazwani: ponieważ inni będąc w Ruskim obrządku pochrzczeni, ponawiać go, lub iak mniemano, poprawiać niedostatków jego nie chcieli. Trzeciego

(n) *Ant in Łabzow castello in villa nigra, ant in ade Moruensis pantiis consensu latuisse. — Dum quoque edes Moruensis a sollicitis & industriis perquireretur servitoribus, in camini interiora, ad tigna ad id preparata ascendisse & sic invasigare secessisse regios. Długosz.*

(o) ANONIM powiada o jednym tylko Wiguncie ochrzczonym wspólnie z królem. *A. D. 1386. in crastino S. Valentini die Jovis 14. mensis F. br. Jagello cum fratre merino Wigant per dominum Bodzantam. — sunt baptizati. Jagelloni Vladislant, & Wigando Wigantibz nomina imponuntur. Nie wiadomo nam jest, co znaczyło to imię*

chrzestne Wigand, nadane Wiguntowi. — Cyrowaliśmy wyżej transakcyą, w której widzieć, że Krzyżacy Wiroldo- wi także nadali na chrzcie imię Wiganda. Wiadomo zaś jest, że oba ci książęta w pogotwio. Wirolda i Wiganda imię noszący, nazywali się we wszystkich transakcyach publicznych Alexandrami. — *Alexander dux Hreduensis, Alexander dux Kievensis*, iako będzie o nich częsta wzmianka. O Korygiełło nazwanym na chrzcie Kazimierz wspomina Długosz. Co być mogło; ponieważ widzieć przywilej Jagiełły nadany szlachcie Litewskiej, w roku 1337. *Vilna die cinerum* (zob. Lutego)

dnia po
dyflawa
cya po
pa, w a
brogosta

w którym
mi liczy
rygal MS
ad licet
duces, To
deygyle
Bolesław
innych k
pochrzce
fikim obrz

(p) D
didi. —
gir, ut aff
bus Vilhel
isset per p
men tunc
vinitis in e
illa sponsa
vinitis &
spółczes
dwo z
DEGOSZ
warz z p
Jadwige
mem w z
żyła: lub
ten książę
wpuszczo
(q) N
właściwie
krola W
spółczes
wiedział,
krol. teg
kiedy się
z Jadwig

dnia po chrzcie (p) nastąpił ślub uroczysty Władysława z Jadwigą w tymże kościele: a koronacya po niejakim czasie przez ręce tegoż arcybiskupa, w asystencyi Jana z Radlic Krakowskiego i Dobrogosťa Poznańskiego biskupów (q), przed któ-

JADWIGA.
R. P.
1386.

w którym między przytomnymi liczy się *Casimirus vel Korygal Mscislavienfis, Alexander videlicet Wigant Kiroviensis ducis*. Tenże powiada i o Swidrygayle na chrzcie nazwanym Bolesławem. Co się zaś tyczy innych książąt, ci już byli pochrzczeni dawniej w Ruskim obrządku.

(p) *Die solis 17. Mensis antedicti. — Et licet prae dicta Hedwigis, ut asserbat, in annis puerilibus Vilhelmo de Austria duci fuisset per parentes desponsata, tamen tunc existens in annis maturitatis in ecclesia prae dicta publice illa sponsalia, si quae fuerunt, irritavit & revocavit.* ANONIM społeczny, którego świadectwo zawstydić powinno Długosza, wkładającego powtarz z powieści gminney na Jadwigę, iakoby z Wilhelmem w zamku przez dni 15. żyła: lubo sam powiedział, iż ten książę nie był tam nigdy wpułszony.

(q) Nie wiadomy nam jest właściwie dzień koronacyi króla Władysława, ANONIM społeczny nic o niej nie powiedział. Długosz mówi, że król tegoż samego dnia, kiedy się ochrzcił, wziął ślub z Jadwigą, w czym się pomy-

lił, iakośmy świadectwo obecnego ANONIMA przywiedli. Równą popełnił omyłkę w dacie koronacyi, mówiąc *Rursus die quarto solis videlicet 17. Februarii, quae in dominicam quinquagesimae cadebat &c.* W kalendarzach starożytnych, które się znajdują w *Glossario* uczonego du CANGE pod tytułem *Annus* widzieć, że w tym roku 1386. pascha czyli wielkanoc przypadała dnia 22. Kwietnia. Tranzakcyja czyli przywilej dany od tego króla narodowi Polskiemu na niekrotre wolności, datowana iest *dominica septuagesimae*, która przypadała dnia 18 Lutego. W tej tranzakcyi pisze się już Jagello Władysławem, lecz iest jeszcze nie królem. *Vladislaus Dei gratia dux & tutor regni Poloniae supremus dux Litvanie ac dominus Rusie naturalis*. Był on zastym ochrzczony, iako imię Władysława zaświadcza, lecz iest jeszcze nie był królem dnia 18 Lutego, to iest nie był koronowanym, od której daty dopiero poczęły wchodzić jego przywileje pod imieniem *Poloniae*. Submisya Michała Jawnutowicza książęcia Zaskiwskiego. *Datum Concordie 3. octobris 5. post festum Mathae, sub-*

JADWIGA

R. P.

1386.

rą nowy król pakta tudzież unią zaprzyhiągł

rey oryginalny znajduje się w archiwum koronnym nie ma w sobie jeszcze tytułu króla, ale tylko jak pierwsza *Vladislai* *endem gratia tutoris & domini regni Poloniae supremi ducis Li-*
tuaniae ac Russiae veri heredis. A zatem jeśli znieśliśmy cytowane tranzakcje z datą *Długosza dominica quinquagesime*, wypadnie, że koronacja królewska przypadała dnia 4. Marca, nie zaś 17. Lutego; Co się przez błąd drukarski lub manuskryptu Długosza stać musiało, iako się to jeszcze widzieć daie ze słów *die quarta solis*, które w oryginalu były *quarta Martii die solis*. — *Długosz* powiada na karcie 105. że *Władysław Jagiełło* był ukoronowany *novo diademate ex auro & gemmis pridem fabricato*, to jest że albo *Jadwiga*, albo on sam kazał zrobić pierwej nową koronę, ponieważ *vetus & priscum* król *Ludwik* zawioził z sobą do *Węgier*. — Gdy *Ottón III.* cesarz przybył do *Gniezna* w roku 1000. i przyznał tytuł królewski *Bolesławowi Chrobremu*, powiada *MARCIN GALIUS* żyjący w lat kilkadziesiąt, że *accipiens regale diadema capiti sui, capiti Boleslai in amicitia factus imposuit.* *KADŁUBEK* edycyi *Gdańskiej* też samo potwierdza. *Otto imperator in Gnesnam — remans enim imperiali diademate*

decoravit. Tenże edycyi *Lipskiej* na karcie 644. *Imperiale itaque diadema detrahens, capiti Boleslai non sine reverentia imposuit.* Swo ergo diademate caput eius conveniunt. Ta korona *Bolesławowska* była chowana w *Gnieźnie* w *Ipól* z innemi insygniami, oraz mieczem nazwanym *fazzerbecem*, albo iakt chce omylnie *Długosz* na karcie 330. *zwrąwem*, (bo ten *zwrąw* był *Krzywoustego*) do czasów *Kazimierza* nazwanego *miłobem*. Zdało się albowiem iż ten król w czasie rozruchów, po śmierci oycy jego. *Miecysław* przez lat kilka trwających, uchodząc do Niemiec, zabrali z sobą, iako się widzieć daie z wyrazów *Długosza* na karcie 216. *Księgi II. Casimirus. acclamatione & universali consensu rex Poloniae appellatur, coronam quam retulerat, insignitus unctus & coronatus est.* Po rozdzieleniu królestwa na różne księstwa udzielił między synów *Krzywoustego* został przy *Polskie* tytuł *regni*; lecz nie było król. Korona *Bolesławowska* chowana była w *Gnieźnie* przez *kapitułę*. *Przemysław II.* książę *Wielkopolski* włożył ją na głowę w roku 1295. wskrzeszając tytuł królewski. *Długosz* mówi w *księ* ze VII. na koncie 277. *Jacolinus Swinka Premislani — diademate regio, quod mirum di-*

i niek

stn, su-
fascicor-
atates se-
coronar.
zdobien-
znie, &
Krakow-
tey do
niu w r-
cye kro-
zy się w
skroy.
Elzbieta
gosi o
koronę
berlo, i
gier z
innego
miejscu
Dopiero
Władysław
nionym
Zygmunt
niego w
świade
cie 330.
ta: it per
anow na
arcem de
nam m
anrean,
ram Bol
tor III.
gnierat;
aureum,
quem gy
& alia p
cora E
Casimiri
vici Ho

i niektóre wolności (r), narodowi Polskiemu

JADWIGA.
R. P.
1386.

fit, studio arteque virorum ecclesiasticorum per plures transfatas aetates servatum custoditumque est, coronat. Tez samą koroną ozdobieli byli Wacław w Gnieźnie, Łokietek i Kazimierz w Krakowie, po przeniesieniu iey do tego miasta i uchwaleniu w roku 1320. aby koronacye krolow odtąd odprawowały się w tej stolicy Małopolskiej. Ludwik krol, albo też Elżbieta matka iego, bo Długosz o oboymu mowi, wywiozł koronę Bolesławowską, także berło, szablę i miecz do Węgier z boiaźnią, aby Polacy innego sobie krola na iego miejscu nie ukoronowali. — Dopiero w roku 1412. gdy Władysław Jagello po uchyleniu pokoju w Lubowli z Zygmuntem cesarzem był u niego w Budzie, cesarz ten za świadectwem Długosza na karcie 330. reddidit sibi et praesentavit per Andream Rosen de Romano militem, suum tunc familiarem de domo Gribonum coronam. materiam regni Poloniae auream, qua primi regis Polonorum Boleslai magni Otto imperator III. tempora (skronie) insignierat; item sceptrum et pomum aureum, item gladium saczerbiec, quem grnem vocant. Quae omnia, et alia plurima regni Poloniae decora Elizabeth senior germana Casimiri Poloniae et mater Ludovici Hungariae regum, Ludovico

rege utrumque regnum administrante, verita ne in filii sui regis Ludovici dedecus, negligentius omnia publica regni Poloniae agentis negotia, Poloni aliam sibi regem ordinarent. Gdy więc korona Bolesławowska uwięzła w Węgrzech musiała Jadwiga inną dla siebie kazać sporządzić, którą Długosz wyżej cytowany nazywa novum diadema ex auro et gemmis.

Z powieści wyżej przywiedzionych pokazuje się, że do czasów Władysława Jagelli były w skarbcu krolowskim dwie korony męskie. Jedna Bolesławowska, druga ta nowa, o której mowi Długosz. Musiała też być i trzecia korona niewieścia; ponieważ za świadectwem Długosza Przemysław z Ryką, Łokietek z Jadwigą, Kazimierz wielki z Anną Litewką żonami koronowali się. Nie umiemy twierdzić pewnie jaką koroną Jadwiga krolowa była ozdobiona, ponieważ Bolesławowskiej nie było w Polsce. Pozostałe dwie corki Ludwika Marya i Jadwiga były przeznaczone od oycy wiaść narodami walecznymi, które w niewieścim rządzie nie nader smakowały. Marya na tron Węgierski wyniesiona pisała się krolewską, jako to widzied w historyi PRAYA na karcie 157. Maria rex Hungariae. ANONIM społeczny i

BEZKROL.

R. P.

1386.

nadał (s).

Świadek oczewisty mówi wyraźnie o Jadwidze, że ją Polacy królem obrali, i jako króla respective rządu ukoronowali. *Anno domini — Hedvigis regis Ludovici Polonia & Hungaria filia — est in regem Polonia coronata ob defectum sexus masculini didi regis Ludovici.* Tenże daley mowi. *Anno D. — Skirgello, Wigunt & Boris dncei Lituanie, Hedvigi regine Polonia in regem coronata munera non modica obtulerunt.* Ze świadectwa ANONIMA zdaje się, że Jadwiga jako król musiała sobie przynieść koronę królewską z Węgier, i tą koroną męską koronować się. Znajdujemy w niektórych inwentarzach skarbcu królewskiego między innymi koronami jedną nazwaną *corona Hungarialis*, do której jest i berło złote z liściami na wierzchu, herby Francuskiego domu lilie wyrażające. Być ona mogła też sama, którą się Jadwiga i Jagello koronowali, ponieważ przy tej widzieć w tymże inwentarzu inną dla królowych właściwą.

Przybyły potem do tegoż skarbcu inne korony, to jest jedna nazwana *homagialis*, druga Szwedzka Zygmunta III. Król Jmć panujący STANISŁAW AUGUST był ukoronowany koroną Bolesławowską

oryginalną, której wizerunek widzieć na obrazie Bolesława Chrobrego w pokoju matmurowym zamkowym, od rzeczownego króla Jmci odnowionym, i obrazami królów ozdobionym. Ażeby zaś ta korona była do wymiaru głów następcom przydatna, sporządzić ją rozkazał tym sposobem, aby się ścieśniać i rozszerzać mogła.

(r) Te paktu nie są nam znane w jakim sposobie były napilane. Z Długosza wiemy, że Władysław *terras Litvanie Samogitia & Russia. — Regno Polonia perpetuo inscripsit — ac eorum populos se baptizaturum & ad fidem orthodoxam reduciurum jurejurando adstrinxit.* Znajdujemy także w procesie oryginalnym między królem a Krzyżakami, jako ten król przy koronacji swojej zaprzyściagli uroczyście wszystkie *adulsa* od korony rekuperować. Widziemy też w obietnicach tegoż króla uczynionych narodowi i królowej Węgierskiej matce, co być mogło artykułem paktów konwentów. Obacz o tym wyżej.

(s) Będzie o tym przywileju mowa niżej, kiedy go w tym roku Władysław król potwierdził w Korczyni dnia 28 Lipca.

KONIEC KSIĘGI IV.

i DOKONCZENIE TOMU VII.

Nazwi

Liczb

A. bra

da P

zami

prze

pa G

Adelay

24.

Agata

żona

172

Agniesz

bick

Akader

rekt

cybi

Akader

Albańc

Albert

ski

zaft

Albert

Bra

R E E S T R

Nazwisk i rzeczy znaydujących się w tym
Tomie VII.

*Liczbę oznaczają stronice kart, a zaś litera n noty
czyli przypiski.*

- | | |
|---|--|
| <p>Abraham Socha wojewoda Płocki 241. zabiera zamki Kuiawskie 242. prześladowca arcybiskupa Gnieźn. 246.</p> <p>Adelayda Haska krolowa 24.</p> <p>Agata księżniczka Mazow. żona Władysława Opol. 172 n.</p> <p>Agnieszka księżniczka Ziemicka 172 n.</p> <p>Akademia Bonońska 33. iey rektor Jarosł. potym arcybisk. Gnieźn.</p> <p>Akademia Krakow. 188 n.</p> <p>Albańczykowie 99.</p> <p>Albert proboszcz Bochnieński 103. iego w narodzie zasługi 104.</p> <p>Albert Ursus margrabia Brandeburski 134.</p> | <p>Albert wojewoda Kuiawski 222.</p> <p>Alexander Koryatowicz książę Litt. lennik Polski 6.</p> <p>Alexander wojewoda Wołoski 27.</p> <p>Alexander IV. papież 46 n.</p> <p>Alexandra żona Ziemowita Mazowiec. 159 n.</p> <p>Amadey hrabia Sabaudyi 189.</p> <p>Amurat sułtan Turecki 99.</p> <p>Anastazyja matka Przecława z Gofuchowa 264.</p> <p>Andrzej z Tęczyna wojewoda Krak. 231.</p> <p>Andrzej biskup Czeretęński 28 n. należy do metropolii Gnieźn. 92 znayduie się na synodzie Unieiońskim 102. posel do krola 139. do Ziemowi-</p> |
|---|--|

REIESTR.

ta książęcia Mazowieckiego 186.

Andrzej król Sycylijski 181.

Andrzej król Węgier. 45 n.

Andrzej wojewoda Siedmiogrodzki 156 n.

Andrzej ze Swerzadowa kasztelan Kamienieński 222.

stronnik Domarata 249.

Anka królowa Serwii 27.

Anna żona Kazimierza W. 24 n.

Anna żona Witolda książęcia Litt. 190. wyprowadzono z więzienia 201 uchodzi za nim do Prus 203.

Anna córka hrabi Cylejskiego 24. powtórna żona Władysława Jagiełły tamże.

Anna córka Jadwigi Głogowskiej 15. oddalona od tronu Pols. 23.

Arnold de Wittinghoben mistrz Krzyż. Infantiski 194 n.

Arnold hrabia Drezdeński 4 odradza bratu związek z książęciem Gniewk. 97 naiecznik krajów Polskich 142.

Arnold z Waldowa 249 — 250 — 256.

Awenion stolica apostołska 103.

B

Bakońskie biskupstwo 28 n.

Baranów wieś 110.

Barnim III. książę Szczeciński 124 n. 135.

Barta kantor Kuiański, poseł do króla 139.

Bartold hrabia Drezdeński 4 — 142.

Bartołz z Weysemburga starosta Kuiański 98. przywodzi wojsko 106 złożony z urzędu 113 241.

Bartołz z Sokołowa starosta Kuiański 106: zwycięża książęcia Gniewkow. 108 złożony z urzędu 113 — 241

Bartołz starosta Odolanowski 132 w sporach z książęciem Opolskim 170 — czyni z nim ugodę 171 nań jego wyprawa 204. godzi się 107 zachęca Ziemowita Maz. do korony 216 pułkoszy włości 217 zbiera wojska 220. posilkunc konfederatów 224 225 stronnik Ziemowita Mazow. 237 izturmuie Kalisz 244 — 248.

Bazyliam. 38.

Belgrad n. Węgier. 205.

Belki wieś 246.

Bełzka ziemia lennicza 117

n. 118

żawę

gu od

Bełz za

118 p

żawę

Bernard

cki 9

Bernard

Unie

Białoser

Biecz za

Bielski p

198 p

wi 27

Bilgen L

Biruta z

żęcia

Biskupie

Biszows

Buom m

Bityna za

Błażey I

ca 27

Bobolice

w len

Bobrown

Bochma

Bodzanta

ski 1

scym

stronn

debur

przeci

212 p

215.

REIESTR.

n. 118 n. puszczone dzierzawę 119. dana w posagu od Jagiełły 159 n.
 Belsz zamek 116 oblężony 118 puszczone w dzierzawę 119.
 Bernard arcybiskup Halički 94
 Bernard uzurpator zamku Uniełow. 176.
 Białoserba wieś 135.
 Biecz zamek 63.
 Bielski powiat spustoszone 198 puszczone Witoldowi 278.
 Bilgen Litwin 199.
 Biruta żona Kieystuta książęcia Litt. 201 n.
 Biskupice wieś 257.
 Biszowscy Cysterii 122 n.
 Bitom m. 84.
 Bityn zamek 267.
 Błazey Frykacz kroloboyca 278.
 Boboliće zamek puszczone w lenność 16—232.
 Bobrowniki zamek 287.
 Bochma m. 110—206.
 Bodzanta arcyb. Gaieźnicński 189 przytomny na seymie Zwolenńskim 204 stronnik Zygmunta Brandeburskiego 207—209 przeciwny konfederacyi 212. przystępnie do niej 215. dobra jego zpusz-

zione 221 przystępnie do elekcyi Ziem. 231 wzmożnie z nim 237 pomaga mu do elekcyi 243 robi sobie nieprzyjaciół 245 zawiera z niemi umowę 245 w nowe wpada siódła 246 oddaje Znię 247 przybywa do Krakowa 248 tłumaczy się z zarzutów 258 n. na zieździe Radomskim 262 koronuje Jadwigę 269 Władysława Jagiełłę 294.
 Bodzanta biskup Krakowski 33—53.
 Bogorya (Mikołay) kasztel. Zawichostski, poseł do Węgier 227 175 do Litwy 286.
 Bogusław Derszniak biskup Kamieniecki 150 n.
 Bogusław V, książę Szczeciński 13 n.
 Bogusław scholastryk Łęczycki 186 obeymuie Łowicz 187.
 Bohuryie wieś 122.
 Bolesław Troydenowicz obeymuie Ruś 47 n. pomnaża religię 48 n. schodzi bezpotomnie 116 n.
 Bolesław książę Opolski 189
 Bolesław II, książę Ziembiński 182 n.

REESTR.

- | | |
|---|---|
| Bolesław II. książę Czeski 43 n. | 235. puszczony Witoldowi 278. |
| Bolesławiec zamek 232. | Brzeška Litewska ziemia 42 |
| Bończowie 157 n. | 45 n. lennicza 116 n. |
| Borkowicze szlachta 133. | dzielnica Kieystuta 125 |
| Borkowicz (Maciej) wojewoda Poznański głodem umorzony 72 n. 79 n. | 191 spustoszona 198. |
| Borys książę Litewski, poseł do Jadwigi królowej 274 iedzie do Węgier 275 iego mowa do królowej 280 przytomny koronacy Jagelły 293. | Brzezkoryszow wieś 244. |
| Bozodor wojewoda Wołoski 27. | Brzezie 'wieś 111. |
| Braci pielgrzymujących towarzystwo 42. misyjonarze na Rusi 46 n. | Brzeźnica n. 16. |
| Bracław zamek 149 n. — 154 n. | Buda stolica Węgierska 38 |
| Brandeburska marchia 5 n. pod Bawarczykiem 134 przedana Luxemburczykom 137. | 57 seym Polski w niej 143 |
| Bronisław kanclerz Gnieźnieński 187 wykłina u-zurpatorów <i>tamże</i> . | kiedy złożony 158 n. |
| Bruno (świąty) arcybiskup 43 n. | Buk m. 226. |
| Brześć Kujawski 63 — 113 ziażd tryumwior 168 bytność Zygmunta Brandeb. 209 poddany 241 — 249 obleżony 257 258. | Bulgarya 29 — 43 — 99. |
| Brześć Litewski zamek 198 | Burgrabia co znaczy 64 n. |
| | Butryn Zmudzinginie okrutne 201. |
| | Bydgoski powiat 13 lenniczy 17 do korony wraca się 108 znówu puszczony w lenność 124 232 n. |

C.

- | |
|---|
| Carogrodzkie państwo 99 ściśnione od Turków 102. |
| <i>Castellanus</i> co znaczy 64 n. 73 n. |
| <i>Charitativum subsidium</i> — 180. |
| Chełm zamek 116 dobyty 118. |
| Chełmska ziemia 42 — 45 n. puszczona w dzierżawę 116, zdawna nabyta |

tamże
korony
Chełmska
dy na
93 n.
Chodce w
Chorobal
ny z ni
Chrobacy
67 n.
Chrystyan
Pruski
Chrystyan
do Litw
Cieszyn z
Ciążen w
Comes co
Czarna w
Czechy 2
Czeret m.
Częstoch
fundow
Człuchow
Czodlińsk
Cztan ze
Czyżowsk
ski 15
rokofsz
mniany

Dalmacya
tek W
rozruc
Daniel kr
49 n.

REJESTR.

tamże n. przyłączona do korony 119.
 Chełmska katedra 92. kiedy nadana dochodami 93 n.
 Chodce wieś 217.
 Chorobal Polak wypuszczony z niewoli 8.
 Chrobacya, czyli Karpacya 67 n.
 Chrystyan pierwszy biskup Pruski 44 n.
 Chrystyan z Ostrowa posel do Litwy 286.
 Cieszyn zamek 173.
 Ciężen wieś 184.
Comes co znaczy 73 n.
 Czarna wieś 294.
 Czechy 258.
 Czeret m. Wołoskie 28.
 Częstochowa zamek 232 fundowani Paulini 233 n.
 Człuchowski powiat 124.
 Czodliński z Waldowa 245.
 Cztań ze Strzelcow 187.
 Czyżowski stolnik Krakowski 153 n. fałszywie w rokofzu Gliniań. wspomniany 163 n.
 D.
 Dalmacya 99—127 nabytek Węgierski 205 w rozruchach 259 266.
 Daniel król Ruski 46 n. — 49 n.

Danuta Litewka żona Janusza książęcia Mazowieck. 125 — 195.
 Dawid książę ożeniony z siostrą Jagelły 193 n.
 Dębiński (Walenty) 63 n.
 Derśław Ostrorog kasztelan Santocki 256.
 Derśław z Gibowa podstoli Kaliski 129.
 Derśław czyli Dzierzko kas. Gnieźn. 176. uzurpuie zamek Łowicki 186. ustepuie z niego 187. zprowadza Szlązaki 221.
 Dąbie wieś 175.
 Dobieśław z Golanczewa 264.
 Dobieśław Sowka biskup Płocki 88 znayduie się na Synodzie 102 — 130 u mierza 177 iego spory z książęciem Opolskim — 178.
 Dobieśław Scibor biskup Płocki 177 przytomny elekcyi Ziemowita 243.
 Dobieśław kasztelan Kruświcki 241 — 242.
 Dobieśław z Kurozwęk kasztelan Krak. 53. iego intrygi u dworu 54 zezwala na sukcesyą tronu 58 — 59 wyznaczony tryumwir 143 — 150 n. 196 n. gdzie odprawuie

REIESTR.

- sądy 168 169 182 nie
 puszcza do Krakowa Zy-
 gmunta Brandebur. 216
 sronnik Węgierski 238
 podpisuje tranz. Koszyc.
 240 dozwala bawić w
 Krakowie Wilhelmowi
 285.
 Dobrawoda wieś 169 184.
 Dobrogost hrabia Drezdeń-
 ski lennik Pol. 4 gani
 bratu związek z księż-
 ciem Gniewk. 97 142.
 Dobrogost z Szamotuś 264.
 Dobrogost z Nowodworu
 dziekan Krak. 50 delego-
 wany do króla o podatek
 130. obrany arcyb. Gnie-
 źnień. 187 wareszcie 180
 czemu nie utrzymuje się
 190 217 226 zostaje bi-
 skupem Poznań. 269 n.
 przytomny koronacyi Ja-
 gelli 295.
 Dąbrowka księżna Polika
 67 n.
 Dobrzyńska ziemia 14 dana
 wlenność 17 18 n. wraca
 się do korony 103 po-
 wtornie puszczone w len-
 ność 124 173 upominają
 się o nią Polacy 232 —
 272.
 Dolik m. 83. spustoszony
 252.
 Domarat posł do pap. 32.
 Domarat z Pierzchowa kasz.
 Pozn. generał Wielk. 113
 przywodzi duchownych
 do kontrybucyi 114 gro-
 mi Borkowiczow 134
 kiedy został generałem
 154n czyni wyprawę na
 starostę Odolan. 170 po-
 średnik 176. naraża du-
 chownych na podatki
 179 sronnik Zygmunta
 Brand. 207 nie miły
 Wielkopolanom 208 —
 209 przeciwnych zwią-
 zków 212 przystępnie
 215 w zayściach z staro-
 stą Odolan. 216 gwałto-
 wnie utrzymuje się na
 urzędzie 219 przegrza
 szlachcie 220. wyprawy
 na niego 221 iakich zam-
 kow zwierzchnik 222 ie-
 go sronnicy *tamże* pu-
 stoszy 223 zbity 224 —
 zwycięzca 225 226 za-
 wiesz broń 230 sron-
 nik Węgier. 238 podpi-
 suje tranz. Koszycką 240
 składa generalstwo 246
 grozi arcyb. Gnieźn. 247
 zgromadza sronników
 249. łączy się z Węgrami
 256 ciągnie z wojskiem
 358 wznawia niaizdy
 267.
 Dominikanie misyonarze

na Rusi
 w Klio
 Dragomin
 Wołos
 Drawa rz
 Drezdenk
 Drohicka
 zabran
 198 oc
 twę 23
 Drohiczy
 szczony
 Drogosz z
 sta Sier
 115 z
 250.
 Dubisła rz
 Dunay rz
 Dax co z
 Dymitr a
 252 to
 dze kro
 tomny
 Dymitr cz
 Ruski
 Dymitr z
 koroni
 perswa
 posel d
 Działdow
 Dzierzko
 Santoc
 Dzierzko
 Gniezn

Elżbieta
 Tom

R E I E S T R.

na Rusi 45 n. fundowani
w Kiiowie 46 n.
Dragomir wodz hospodara
Wołoskiego 29.
Drawa rzeka 133.
Drezdenko zamek 94.
Drohicza ziemia 195 n. —
zabrana od książąt Maz.
198 odebrana przez Li-
twę 236.
Drohiczyn zamek 235 pu-
szczony Witołdowi 278.
Drogosz z Chroberza staro-
sta Sieradz, i sędzia Krak.
115 zaieżdża Wolborz.
250.
Dubisza rzeka 276.
Dunaj rzeka 29.
Dux co znaczy 73 n.
Dymitr arcybisk. Strygoński
252 towarzyszy Jadwi-
dze królowej 268 przy-
tomny iey koronacyi 269.
Dymitr czyli Izaśław książę
Ruski 44 n.
Dymitr z Goraia podskarbi
koronny 159 n. czyni
perswazyę królowej 286
pośeł do Krzyżaków 291.
Działdow zamek 125.
Dzierzko Grochola kasztel.
Santocki 226.
Dzierzko synowiec arcyb.
Gnieźn. 241.
E.
Elżbieta starza królowa
Tom VII.

Węgier. przybywa do
Polski 6. grozi Litwie 7
bawi w Krakowie 9 przy-
tomna koronacyi syna 15
żąda exekucyi testamentu
Kazimierza W. 23 obey-
muie rząd w narodzie 26
pomaga książęciu Gniew.
36 narod z niey nie kont-
tent 52 odmienienia pieczę-
tarzow 53 ulega fawory-
tom 54 stanowi różne roz-
porządzenia 84 pominęła
dochody 85 uchylona od
rządu 98. powtornie go
obeymuie 109 przerażo-
na rozruchem Krak. 111
zdaie rząd synowi 113
bawi w Krakowie 138
iey śmierć i legacye 140
przymioty i skutek rzą-
dow 141 142 149.
Elżbieta Bośniaczka królo-
wa Węgier. młodszą 34
pomaga książęciu Gniew.
36 iey potomstwo 51 210
przeznacza Jadwigę cor-
kę do korony Pols. 213
obietuie Rus powrócić
213 co przez posły o-
świadcza 214 córkę Ja-
dwigę chce wyprawić do
Polski 228 iakie odbiera
kondycye od Polaków
232 zawiera tranzakcye
239 dysponuie obiegie

REIESTR.

- Kutaw 240 251 bawi w Dalmacyi 159 wtrąca do więzienia Polaków 261 zatrwożona rebellią 266 wyprawuie Jadwigę do Polski 267 do niey poselstwo Litewskie 275 usiłuje przytłumić rebellią 278 zezwala na małżeństwo córki 282.
- Elżbieta corka Bogusława Szczecińskiego cesarzo-
wa 13 n. 100 126
- Elżbieta księżniczka Ziem-
bicka 172 n.
- Elżbieta z Piley wdowa po
Granowskim kaszt. Na-
kiel. 165 n.
- Emeryk biskup Agryński gu-
bernator Ruski 122 207
213 posel do Polski 214
n. —
- Emeryk Bebek gubernator
Ruski 122 przedaie zam-
ki Lubardowi 207 213.
- Eufemia księżniczka Opaw.
żona Ziemowita Mazow.
172.
- Eufemia księżniczka Ziem-
b. 172 n. komu poślubio-
na tamże.
- F.
- Fedor Lubartowicz książę
Łucki 293 n.
- Felix Sieciech 157 n. nie
był wojewodą Lubelsk.
158 n.
- Feuda w Poliszczu 17.
- Fryderyk de Ottingen hra-
bia 172 n.
- Fryderyk Wedel ginię w
potrzebie 107.
- Fulko, czyli Pełka biskup
Krak. 76 n.
- G.
- Gałązka (Jan) 264.
- Gdańsk m. 139 250.
- Gębice m. 245.
- Gedymin W. książę Litt. 47
n. 190 236 n.
- Gerhard opat pierwszy bi-
skup na Rusi 46 n.
- Germania 67 n.
- Gerward ze Słoniawa sta-
rosta Gniwkw. 96 wyku-
piony z niewoli 97.
- Getka biskup Krak. 76 n.
- Gliniany mieysce rokosz
145 n. 152 n.
- Gliniański rokosz 145.
- Głogowo wieś 185.
- Gniwkwow zamek 96 pu-
szczony w lenność 124
232 n.
- Gniwkwowskie księstwo 13
nabyte od Kazimierza
W. 36 w rozruchach 39
41 przedane 108 puszczo-
ne w lenność 124 272.

Gniwowsk
kom. K
Gniezno
mieysce
127 18
gmunta
kolice
257.
Gnieźnień
wypraw
mowita
arcyb.
krola 1
Gabin m.
Gologory
Gomoliński
158 n.
Gora bisk
Gorżno w
Gostawick
Pozn. 1
Gostyn za
Gostynska
stoszona
Gotko Lit
Grabowie
117.
Grodno za
szczony
Grodzisko
stoszona
ski 230
Grunewala
Grzegorz
Grzegorz
ra się o

REIESTR.

Gniewofz z Dalewicz pod-
kom. Krak. 283.

Gnieszno. zamek 14 22 39
mieysce zjazdu Wielkop.
127 186. przejazdu Zy-
gmunta Brandeb. 208 o-
kolicę spustofzone 223
257.

Gnieźnińska kapituła 101
wyprawia posłow do Zie-
mowita Maz. 186. obiera
arcyb. 187 udatę się do
krola 188 190.

Gąbin m. 254.

Gołogory wieś 152 n.

Gomoliński (Jan) 157 n.
158 n.

Gora biskupia 250.

Goržno wieś 177.

Gostawicki (Jędrzey) bisk.
Pozn. 161 n.

Gostyń zamek 8.

Gostyńska ziemia 137 zpu-
stofzona 254.

Gotko Litwin 199.

Grabowiec zamek. dobyty
117.

Grodno zamek 125 198 pu-
szczony Witołdowi 278.

Grodzisko 222 okolice spu-
stofzone 223 dalsze kłę-
ski 230.

Grunewalda zamek 135 n.

Grzegorz VII. papież 44 n.

Grzegorz XI. papież 31 sta-
ra się o związki 35 nie

dyspensuie księcia Gnie-
wkow. 37 38 z iakich
przyczyn 39 troskliwy o
religią na Rusi 42 49 o
nawrocie Litwy 50
chce iey pokoju z Krzyż.
51 nakłada w Polsce
dziesięciny 55 święci bi-
skupa Pozn. 84 eryguie na
Rusi katedry Łaciń. 92
przenosi metropolią do
Lwowa 93 zagrzewa do
krucyaty 103 nakazuje w
Polszcze podatek 104 ie-
go śmierć 129 131.

Grzegorzewo wieś 251.

Grzeszow wieś 246.

Grzymała z Oleśnicy kaszt.
Kostrzyński 176 czyni
rozruchy 222 w związku
z Domaratem. 225 prze-
śladowca arcyb. Gnieźn.
244 obeymuie Zninę 247
248 dobywa Łosłowa 249
burzy 250 broni Zninę
256 258.

Grzymko z Czemna ginie w
potrzebie 224.

Grzywna wiele waży 128 n.

H.

Halicka ziemia 42 nadana
Romanowi książęciu Ru-
skiemu 45 n.

Halicz zamek 42 stolica Ru-
si 45 n. katedra metropo-

REIESTR.

- | | |
|---|--|
| litewska Łacińska 92 —
przeniesiona do Lwowa
93 150 n. | umieszczony w tranzak.
z krolową 286. |
| Hamilton horodniczy Wi-
leński 197. | Henryk kanonik Kuiawski
256. |
| Hanko z Brześcia młynarz
106 wzięty na katownię
107 żywcem spalony 108 | Herman II. hrabia Cyleyski
24. |
| Hanko rayca Gniezn. 39. | Heffon Wedel 4. |
| Hanko z Zakliczyna 163 n. | Hincza z Rogowa 286 n. |
| Hamulon starosta Wileński
275. | Hodle pole 122 n. |
| Hasso de Huchtenhain sta-
rosta margr. Brand. 4 na-
ieżdea kraioy Pol. 5. | Honory II. papież 45 n. |
| Hektor sędzia Kuiawski 222 | Horodło zamek dobyty 117
zaprzędany od Węgrow
207. |
| Henryk VII. cesarz 215 n. | I. |
| Henryk książę na Brzegu
124 172 n. | Jacek (święty) Odrowąż
46 n. |
| Henryk biskup Kremonski
legat papieżki 35. | Jadra m. Dalmacyi 259. |
| Henryk książę Ziembicki
krzyżak 172. | Jadwiga krolowa Polska 36
51 dziedziczka korony
Pol. 81 n. komu zarę-
czona 100 sukcesyja iey
ubezpieczona 210 nie
bierze tytułu krolowej
211 przeznaczona od ma-
tki do korony Pols. 213
228 czego Polacy chcą po-
niey 232 oczekiwana na
granicy 236 uznana dzie-
dziczką 239 iakie z naro-
dem zawiera tranzakcyje
tamże; odkłada korona-
cyą 240 nie przyjeżdża do
Polski 259 przedłużony
czas przyjazdu 265 przy-
bywa do Polski 268 ko- |
| Henryk brodaty książę Szlą-
ski 43 n. stanowi na Rusi
biskupa 46 n. | |
| Henryk czyli Eryk Franci-
szkan biskup Przem. 43. | |
| Henryk książę Ziembicki
172 n. | |
| Henryk książę Zegański na-
ieżdża granice 251. | |
| Henryk syn Ziemowita książ-
że Mazow. 173 proboszcz
Plocki i Łęczycki 174 | |

con
iażn
nie k
iey za
284
z Zie
Jadwiga
W. I
legacy
książę
148.
Jadwiga
żona
n. —
Jadwiga
W. I
cessyja
na 2
Jadwiga
bicka
Jadzwia
Jagello
Jagello
Jakub
Jakub
Jakusz
Kruś
Jan bisk
83.
Jan kro
Jan XII
Jan XX
Jan z
potr
Jan czy
zow.

R E I E S T R.

ronowana 269 o iey przy-
 izań stara się Jagello 274
 nie kontenta z niego 282
 iey zabawy z Wilhelmem
 284 zawiera tranzakcyą
 z Ziemowitem 286.

Jadwiga żona Kazimierza
 W. 15 otrzymuje po nim
 legacye 23 poślubiona
 książęciu Lignick. 24 —
 148.

Jadwiga księżniczka Kaliska
 żona Łokietka króla 141
 n. —

Jadwiga córka Kazimierza
 W. 15 oddalona od suk-
 cessyi 23 komu poślubio-
 na 24 25 n.

Jadwiga księżniczka Ziem-
 bicka 172 n.

Jadźwingowie 45 n.

Jagello, *obacz* Władysław
 Jagello.

Jakub król Maioryki 181.

Jakub arcyb. Halicki 93.

Jakusz Kulig komendant
 Kruszw. 242.

Jan biskup Pozn. 26 umiera
 83.

Jan król Czeski 215 n.

Jan XIII. papież 43 n.

Jan XXII. papież 47 n.

Jan z Morgonina ginie w
 potrzebie 249.

Jan czyli Janusz książę Ma-
 zow, na Czersku 8 oże-

niony z księżniczką Litt
 125 n. przytomny usta-
 wom oycowski *tamże*,
 jego dzielnica 137 172
 195 zabiera Podlasie 198
 daje przytułek Witołdo-
 wi 202 oddaje hołd ko-
 ronie 203 spokojny od
 Węgrów 255.

Jan Służewski 157 n. 158 n.

Jan książę Ziembicki 172.

Jan Wathan proboszcz Łę-
 czycki 174.

Jan syn naturalny Kazimie-
 rza W. 11 uchylony od
 testamentu 12.

Jan Wołczek z Łowienicy
 115.

Jan Kmaczoła z Nieboro-
 wa wojewoda Bełzki 159
 n. —

Jan Suchywilk arcybiskup
 Gnieźn. 10 zostaje koad-
 iutorem 32. wchodzi w
 posiadłość 53 uchyla się z
 duchowieństwem od po-
 datków 56 uznaje potrze-
 bę katedr na Rusi 88
 przywodzi duchowień-
 stwo do karności 101
 składa synod 102 kon-
 trybucyą na wyprawę wo-
 ienną 114 powtórnie
 składa synod 129 wypra-
 wia poselstwa 130 potwie-
 rdza biskupa Krak. 138

REIESTR.

- 155 n. w zayściach z książęciem Mazow 174
dźwiga z pod uzurpacyi
Unieiov. 176 absolwue
książęcia Opol. 178 na-
raża duchowieństwo na
podatki 179 umiera 185
miłośnik krewnych 186
gdzie pogrzebiony tam-
że.
- Jan kropidło książę Opol.
biskup Pozn. 189 iego
dobra zarabowane 222
potym biskup Kuiański
269 n.
- Jan z Łakoszyna kaszt. Łę-
czycki 221. 229.
- Jan kaszt. Kaliski 229.
- Jan z Radlic kanclerz 163
n. towarzyszy tryumwi-
rom 168 zostaje bisku-
pem Krak. 188 radzi
poselstwo do Węgier 260
przytomny koronacyi Ja-
dwigi 269 Władysława
Jagiełły 295.
- Jan Węgrzyn biskup Kana-
deński poseł do Polski
214 towarzyszy Jadwi-
dze krolowej 268 przy-
tomny iey koronacyi 269
- Jan książę Sklawonii 51 ie-
go potomkowi w sukces-
yi Polska 52 bezpotom-
nie umiera 57.
- Jan z Czarnkowa sędzia Po-
znański kaszt. Nakiełsk.
135 w zayściach z Po-
morezykami 136 poseł
do księcia Mazow. 187
do krola 188.
- Jan Strygoński arcybiskup
138.
- Jan herbu Topor marsza-
łek koron. i starosta San-
dom. 155 n. 167 n.
- Jan Małdrzyk wojew. Beł-
zki 159 n.
- Jan z Buska arch. Krakowski
53 poniewolnie ułęgwie
183.
- Jan Paleolog cesarz Grecki
99 obietnicę jedność z
kościółem 102.
- Jan Zapolá Węgrzyn guber-
nator Ruski 122 przedaie
zamki 207 ukarany 213
n. —
- Jan czyli Janko archidyak.
Gnieźn. 52 traci podkan-
clerstwo 53 poseł do ksz-
ęcia Opol. 129 arbiter
sporów 178 rzuci klątwę
187 iego dobra spustos-
zone 222 n.
- Jan z Płomikowa 250.
- Janikowo wieś 222 n.
- Janusz Baszko kantor Gnie-
źnień. 31.
- Janusz woyt Oborn. zabity
264.

Janusz z
morze
Janusz z
lę zab
Jaracz z
Jarand l
pożr
Jarocki
krol.
Jarostaw
Jarostaw
deleg
polan
krola
bie Ka
trudn
Mazo
adiut
kraiu
biera
32 ie
i por
kader
iak sły
34 10
Jarostaw
Jarostaw
Lwow
Jarostaw
Woy
Jarostaw
Sand
ronn
Jasko K
97 zi
98.

REIESTR.

- Janusz Wedel pułkoczy Po-
morze 136.
Janusz ze Skokow w niewo-
lę zabrany 264.
Jaracz z Siedlców 264.
Jarand kantor Kruszwicki
pośrednik sporów 578
Jarocki (Wilhelm) sekretarz
krol. 160 n.
Jarosław ze Służewa 98.
Jarosław arcyb. Gniezn. 11
delegowany od Wielko-
polanow 14 koronuje
krola Ludwika 15 grze-
bie Kazimierza W. 18 za-
trudnia się procesami
Mazow. 29 przybiera ko-
adiutora 30 iakie ztąd w
kraiu niesłaski 31 przy-
biera innego koadiutora
32 iego śmierć, fundusze
i porządki 33 rektor a-
kademii Bonoń, *tamże*
iak się chować rozkazuje
34 102 n. 241.
Jarosław m. 122 n.
Jarosławski (Rafał) starosta
Lwowski 156 n. 161 n.
Jarosławski (Rafał) kasztel.
Woynicki 161.
Jarosławski (Rafał) kasztel.
Sandom. marszałek ko-
ronny 162 n.
Jasko Kmita starosta Sieradz.
97 znosi księcia Gniewk.
98.
Jasko Kmita starosta Krak.
zabity 112.
Jasko z Tęczyna kasztelan
Woynicki 115 przeszkadza
Ziemowitowi do ko-
rony 231.
Jawnuta książę Litt. 117
złożony od braci 191.
Jędrzej biskup Kujawski
161 n.
Jerzy Koryatowicz książę
Lit. 117 n.
Jerzy Narymuntowicz książę
Bełzki 110 lennik Pol-
ski 116 117 n. przyrzeka
posłuszeństwo koro-
nie 118 159 n.
Jerzy Zudar Węgrzyn sta-
rosta na Rusi 207 213.
Iloncha rzeka 29.
Inflanty 194 272.
Innocenty III. papież 45 n.
Innocenty IV. papież 42
gorliwy o nawrócenie
Rusi 46 n.
Inowłodz zamek 287.
Inowrocław zám. 97 wzięty
98 puszczony w lenność
124 257.
Joanna krolowa Sycylijska
51 mężoboyczyzna 180.
Jordan pierwszy bisk. Polski
44 n.
Juliana księżniczka Witep-
ska żona Olgierda wielk.
książęcia Litt. 191 na-

REIESTR.

mawia syna do ochrzce-
 nia się 234.
 Junosza ze Strzelcow kan.
 Krak. delegowany po kro-
 la 3—9.
 Jurgenburg zamek 278.
Jus Polonicum 75 n.
Jus Theutonicum 57 n.
 Izydor biskup Łucki 93.

K.

Kaliskie księstwo 18 n.
 Kalisz zamek 21 33 wie-
 sce przejazdu tryumwi-
 row 169 w oblężeniu
 217 220 229 szturmo-
 wany 244 248 uwolnio-
 ny od oblężenia 251.
 Kaliski synód 129 od niego
 poselstwa 131.
 Kamień zamek 33 wzięty
 245.
 Kamieniecki powiat 198
 puszczony Witoldowi
 278.
 Kamieniecki Podolski po-
 wiat 150 n. 160 n.
 Karol hrabia na Dyrachium
 zabiera Neapol 178.
 Karol Robert król Węgier.
 27 jego tranzakcy o
 tron Polski 52.
 Karol V. król Francuski 35
 jego synowi chce posłu-
 bić córkę Ludwik król
 Pol. 51 126.

Karol maty król Neapolit.
 259 pretendent korony
 Węgier. 268 zabity 278.
 Karol IV. cesarz 33 pona-
 wia tranzakcy o Śląsk
 34 kupnie margrabstwo
 Brand. 35. nominare bi-
 skupa Wrocł. 103 jego
 śmierć i potomstwo 137
 nieprzyjaźny Pol. 214 n.
 Katarzyna królowa Polska
 i Węg. 50 przeznaczona
 na tron Pol. 51 58 umie-
 ra tamże.
 Katarzyna księżniczka Ziem
 bicka 172 n.
 Kaszubitowie 219 zacią-
 ghieni pod chorągwie
 Domarata 223.
 Kazimierz W. król Pol. 4
 założyciel zamku Wło-
 dzim. 6 kto testamentu ie-
 go exekutorem 10—12
 pochowany 18 z jakimi
 uroczystościami 19—20
 jego tranzakcy o Śląsk
 i Mazowsze 34 kupno
 księstwa Gniewn. 36 od-
 dalenie niewiast od suk-
 cessyi tronu 37 przykła-
 cza Ruś 42 46 n. jakie za
 niego płacono podatki
 56 początek arystokracji
 78 n. 9 n. jakie księżwa
 nadaie lenności 116 —

117
 na Wł
 Kazimier
 narcha
 cza ka
 Ruś 4
 ciał ko
 Kazimier
 Kazimier
 Kazimier
 4 lega
 ne po
 ściom
 przefta
 lenność
 stwa. G
 ciągoci
 namon
 lenność
 do kon
 Kazimier
 Keyfstr k
 dza k
 dzieln
 Kazim
 108 pu
 110 n
 iakich
 124 z
 księżę
 ny 1
 192 n
 194 v
 traktu
 kę sm
 270.

REIESTR.

117 112 jego wyprawy
na Wołoszczyznę 145 n.
Kazimierz Sprawiedli. mo-
narcha Pol. 42 przezna-
cza katedry Łaciń. na
Ruś 45 n. 89 n. przywra-
cają koronie 76 n. 116 n.
Kazimierz książę Kui. 2 n.
Kazimierz książę Gniw. 36.
Kazimierz książę Szczec. 2
4 legacye temu uczynio-
ne podpadają trudno-
ściom 11 — 12 na czym
przełata 13 otrzymuje
lenności 17 nie chce księ-
stwa. Griewk. 37 — 80 n.
ciągać z wojskiem 106
namony 107 umiera 122
lenności jego wracają się
do korony 133 n.
Kazimierz m. 267.
Keystut książę Litt. 6 naież-
dza kraie Pol. 7 jego
dzielnica 50 corka za
Kazimierzem Szczecińs.
108 pustoszy Małopolskę
110 jednacz zgody 118
iakiż. księstw dziedzie
124. zrzucę Jawnutę W.
książęcia 191 przychy-
ny synowcowi Jagelle
192 straszny Krzyżakom
194 więzi Jagellę 196
traktacie o pokoy 188 ia-
ką śmiercią ginie 199 —
270.

Kiebsów zamek 222 230.
Kijow stolica Ruś 42 n. prze-
niefiona do Halicza 45 n.
fundowani dominikanie
46 n. erekcyja biskupstwa
Łaciń. 48 n.
Kijowskie księstwo 42 w
woynie domowey 44
zdobyte od Polski *tamże*
zburzone od Tatarow
46 n.
Kiszkow m. 223.
Klara wojewodzina Wo-
łoska 27. przywodzi syna
do jedności z kościołem
28.
Klecko m. 223.
Klemens VII. antypapa 131
jego stronnicy 132 181
253 n.
Klemens podstępdek Sieradz
ki 158 n.
Kleparz przedmieście Krak.
238.
Klimuntow wieś 138 —
159 n.
Kłobudzko zamek 232.
Kokosza wojna 146 n. —
164 n.
Koloman król Węgier. 45
n. bierze Spiż w posagu
160 n.
Konfederacya Wielkopol-
ska 209. co sobie ostrzega
211 212 do niej potel-
stwo z Węgier 213 profi

REJESTR.

- Brandeburczyka o wyjazd 215 zrzuca z generalstwa Domarata 219—220 zabiera zamki 221 pustoszy włości 222 wyprawie polny do Węgier 227 czyni zawieszenie broni 229 wznawia rozruchy 241 243 ciemięży arcyb. Gnieźn. 244 246 roznośi kłeski 249 szturmuie Znię 256 pustoszy 257.
- Konin zamek 63.
- Königsberg zamek 135.
- Konrad I. głowa książąt Mazow. i Kujaw. 2 n. 240 n.
- Konrad książę Oleśnicki miesza się do rozruchow Wielkop. 221 stronnik Ziemowita Mazow. 244 bierze Poniec zamek 251
- Konrad Czółner mistrz Krz. 2 2 n. 203 234 wchodzi z wojskiem do Litwy 235 daie przytułek Witołdowi 269 nakłania go do hołdu 271 burzy Litwę 275 gardzi poselsstwem Jagiełły 291.
- Korczyn zamek 238.
- Koryat książę Lit. 6
- Korybut książę Nowogroda Siewier. 197 przytomny ratyfikacyi traktatu 283 koronacyi Jagiełły 293 n.
- Korygello książę Lit. 293 ochleczony 294.
- Kosłyń czyli Cusłryn zamek 176 n.
- Kostrzynśka kasztelania — 175 n.
- Koszerśki powiat 118 n.
- Koszyce 40 miejsce zjazdow 58 81 n. tranzakcyow 209 214 zawartych z król. Jadwigą 239—260 272.
- Kowale miastko 241.
- Kowno zamek 198.
- Koźmin zamek 204 218.
- Kozminiec 204 207.
- Krakow 4. zpotyka króla 10 Holca królestwa 14 grzebie Kazim. W. 18 w rozruchu 111 zamyka bramy 237 miejsce umowy Wielkopolanow 248 251 koronacyi Jadwigi 269 Władysława króla.
- Krakowskie księstwo 18 n. część Chrobacyi 67 n. przy nim prerogatywa zwierzchności 76 n.
- Krewlanin Litwin 199.
- Krew zamek 199.
- Krewskie księstwo 191.
- Kroacya 266.
- Krobia wieś 252.
- Kroświec zamek 276.
- Kroświeczyzna czyli porad-

nepada
ny 61 n.
duchow
Kromlice
Kruszwica
169 po
okolice
Kryśłyn
Halicki
Kryśłyn
30.
Kryśłyn
Kolk
Kryśłyn
Złotory
Krzemien
Krzemien
Krzepica
lenność
Krzestaw
śel do
dnik zg
Krzestaw
Sandec
Krzestaw
do Wę
Krzestaw
lanie K
Zem
Krzestaw
woyna
155 n.
Jagieł
fika 10
oddaw
wojnia

REJESTR.

ne podatek 56 zmniejszo-
ny 61 n. 81 n. włożony na
duchownych 179.

Kromlice wieś 222.

Kruszwica zamek 63. 113

169 poddać się 242 249

okolice spustoszone 257.

Krzysztof z Ostrowa arcyb.

Halicki 92.

Krzysztof wojewoda Płocki

30.

Krzysztof z Koziegłowa starosta

Koliki 250.

Krzysztof ze Skrzypowa star.

Złotorii 95.

Krzemieniec zamek 207.

Krzemieniecki powiat 118 n

Krzepica m. 16 puszczona

lennością 33 232.

Krzysztof z Szczekocina po-

śleś do Węgier 227 pośred-

nik zgody 229.

Krzysztof z Kurozwęk kaszt.

Sandecki 183 n. 184.

Krzysztof z Ostrowa poseł

do Węgier 275.

Krzysztof z Kościelca kaszt.

lanie Krusz. 241 stronnik

Ziemowita 242.

Krzyżacy o w. sławicznych

wojnach 50 75 n. 135 n.

155 n. w przymierzu z

Jagiellą 195 dają mu po-

siłki 197 kiedy zaniechali

oddawać hołdu Pol. 206

wojuią Litwę 234 nawra-

cają Witolda do hołdu

271 272 wojuią Litwę

275 zawierają tranz. 276

Książd dobra 240.

Kuczuk Litwin 199.

Kuławskie księstwo 18 w

rozruchach 40 178. 209

w lenności 232 przychył-

ne Ziemowitowi Mazow.

240 n. poddać mu się 242

243 zburzone 249 spusto-

szone 257 zabrane od Zie-

nowita 272 o nie tranz.

keya 286.

Kunegunda córka Kazimier.

W. 25 n.

Kurzelin wieś 33 174.

Kwiecińszewo m. 246.

Kyrfelim wyspa 234.

L.

Lasocin góra 10.

Lasota (Jerzy) 157 n. 158 n.

Lasota ze Stawiszyna stolnik

Kaliński 159 n. obwieszcza

ziad Sieradzki 243.

Latzko 28 n.

Lekno m. spalone 250 264.

Lelitowie 157 n. iakie ód

nich poszły domy 161 n.

Lelów zamek 262.

Lenda zamek 33.

Lech książę Ruski 47 n. ---

49 n.

Leopold III. książę Austrya-

cki 100 jego syn przegna-

REESTR.

- czony na tron Pol. 223 n.
 tranzakcyja względem ie-
 go zaręczenia 273 popo-
 wiona 279.
 Leszek biały monarcha Pol.
 45 n. rozkrzewia wiarę
 na Rusi 46 76 n.
 Leszek czarny monarcha
 Polski 72 n.
 Lichawa wieś 158 n.
 Linguen książę Litt. 284
 przytomny koronacyi Ja-
 gełły 293 n.
 Liścica Litwin 199.
 Litwa 4 6 pustoszy krąte
 Polskie 7 doznaie cudu 8
 straszna postrońnym 50
 78 n. pustoszy Polskę 110
 czyni pokoy 120 w usta-
 wicznych woynach z Krz.
 125 149 n. w domowych
 rozruchach 190 195 197
 199 233 zburzona od
 Krzyż. 275 293.
 Lobe de Ulsen mistrz In-
 flant. 194 n.
 Lossow zamek 249.
 Lubaczew zamek 119.
 Lubard książę Łucki 6 na-
 ieżdża kraie Polskie 7
 50 100 118 nabywa od
 Węgrow zamków 207 —
 213.
 Łubek czyli Bukowiec m.
 140 253 n.
 Lubelska ziemia 110 kiedy
 wyniesiona na wojewo-
 dztwo 158 n.
 Lubieński klasztor 251.
 Lublin zamek 7 63 miejsce
 zjazdu 289.
 Lubomski powiat 118 n.
 Lubowla m. 262 264 265.
 Lubrański (Jędrzey) 151 n.
 157 n. nie był biskupem
 161 n.
 Lubuscy biskupi 45 ich iu-
 ryzdykcyja na Rusi 46
 48 n.
 Ludwik Bawarczyk margr.
 Brand. 4 134.
 Ludwik krolewicz Francuz
 35 — 51.
 Ludwik krol Węg. 2 nastę-
 pca tronu Pol. 3 iakie
 trwogi poprzedził pa-
 nowanie 4 6 odpowiada
 postom Pol. 9 przyieżdża
 do Krakowa 10 co czyni
 z testamentem poprzedni-
 ka 11 12 umawia się z Ka-
 zim. Szczec. 13 załatwia
 trudności o koronacyę 15
 rozdaie feuda 16 17 grze-
 bie poprzednika 18 udaie
 się do Wielkopolski 21 w
 podróżach gwałty 22 po-
 wraca do Krakowa 23 od-
 sądza corki Kazim. W. od
 sukcesyji 24 odmienia u-
 rządników 25 zdaie rząd
 matce 26 przywodzi woj-

kon-
 pomo-
 zawie-
 34 z i-
 36 tro-
 dzenie
 mu na-
 sy dla
 39 sz-
 41 ery
 Rusi 4
 dzaco-
 cza do
 wzna-
 odpow-
 57 tra-
 sukces-
 nim tr-
 kiemi
 kie n-
 64 uch-
 98 z-
 kray
 107
 109 z-
 gotwie
 przyw-
 szeńst-
 ię do
 daie l-
 wigu
 da na-
 tek 12
 wiado-
 Budz-
 trum

R E I E S T R.

Kona Wołosz. 28 uchyla
 pomocy arcyb. Gnieź. 32
 zawiera traktaty o Szląsk
 34 z iakich przyczyn 35
 36 troskliwy o rozporządzenie
 corek *tamże* czemu
 nie otrzymuje dyspen
 sy dla książ. Gniewk. 38
 39 szuka na nim zemity
 41 beryguie biskupstwa na
 Ruś 49 88 92 rozporządza
 corki 51 52 przecza
 cza do korony Polsk. 54
 wznawia podatki 56 co
 odpowiada delegowanym
 57 traktuje z narodem o
 sukcesyę 58 zawiera z
 nim tranzakcyę 59 z iak
 kimi kondycyami 60 iak
 kie nadać wolności 62
 64 uchyla matkę od rządu
 98 zaręcza corki 100
 kray w nierządzie 105
 107 kupuje Gniewkow
 109 zrzuca urzędniki 113
 gotuje się na Litwę 114
 przywodzi Ruś do posłus
 zenstwa 118 119 przyłącza
 ją do Węgier 120 122 roz
 dać lennictwa 124 stano
 wi gubernatora 126 wkła
 da na duchownych poda
 tek 127 130 co im odpow
 iada 139 składa seym
 Budzyński 143 stanowi
 trumwirat 144 zmyślony

rokosz Gliniański 145 n.
 kray w domowych rozru
 chach 170 175 wkłada
 podatki na duchownych
 170 troskliwy o państwa
 Włoskie 180 nie kontent
 z elekcyi biskupow. 188
 iakich przeznacza 189
 składa seym Zwolenki
 203 wyznacza następcę
 204 umiera 205 jego po
 tomstwo 210 czyni tranz.
 z domem Austr. 273.
 Lwowm. 49 metropolia 93
 145 n.

Ł.

Łabiszyn zamek 222.
 Łęczyca zam. 23 152 160 o
 probostwo gwałty 175
 poddać się 244.
 Łęczyckie księstwo 13 18 n.
 spustoszone 175 przyłąc
 puie do konfederacyi 209
 strona Ziem. Maz. 241 n.
 243.
 Łobzow zamek 294.
 Łokietek krol 5 47 n.
 Łopatyn zamek 118 n. za
 przedany 207.
 Łowickie księstwo 30 33 za
 iechane 187 zniszczone
 254.
 Łucka ziemia lennicza 116 n.
 Łucka katedra 93.
 Łukow zamek 63.

REIESTR.

Łyła gora 7 klasztor zni-
 iczony 8.

M.

Maćko podkom. Kalis. 261
 263.

Maciej arcyb. Heliński 97.

Mag. Lebnikowski 79 n.

Malborg zamek 275 tranz.
 z Witołdem 292.

Małapolska 7 sprzeczki iey
 o koronacy 14 zezwała
 na sukcesy 59 81 n. spo-
 tyka króla, Elżbietę 109
 mianuje zjazd 127 nie-
 stęce przysięgę gubernatora
 tam siłanowi zjazd Wi-
 ślicki 212 otrzymuje z
 Węgier oświadczenia 214
 na obradach Sąddeckich
 238 przywodzi Wielkop.
 do zawieszenia broni 248
 zatruwiona od Węgrow
 249 wspólnie z niemi 253
 257 wyznacza posła do
 Węgier 260 zjazd w Sie-
 radziu 267.

Marcin arcyb. Polski 44 n.

Marcin ze Saonowa poy-
 many 264.

Marienburg zamek 278.

Marienwerder zam. 275.

Markusz z Paupierzyna 249

Marya siostra Jagiełły posłu-
 biona Woydyle 193 po-
 tym księciu Dawid 193 n.

Marya księżna Pol. i Węg.
 35 komu przeznaczona
 w zamążcie 51 z jakim po-
 sagien. 52 58 obrana Pol-
 ski dziedziczka 59 prze-
 znaczona Zygm. Brand.
 100 125 161 n. obu tro-
 now dziedziczka 203 208
 210 nie bierze tytułu kro-
 lowey 211 n. pod iey
 imieniem garnizon Pozn.
 221 przeznaczona do ko-
 rony Węg. 228 nadać do-
 bra na Rusi 232 n. co iey
 ostrzega tranzak. Kosczy.
 239 252 posłub. Zygm.
 263 przeciwko niej re-
 bellia 278.

Maurycy bisk. Krak. 45 n.

Mazowiec 34 76 n. 125 178
 1pastorzone 2 4 w zwią-
 zku z Wielkop. 22 243
 zniszczone 254 257.

Melsztyniec 161 n. 162 n.

Memel r. 162 176 n.

Michał z Kurowa prześla-
 dowca arcyb. 280.

Michał R. 206 211 212.

Miechów Jan dowódcą kuz-
 Zaslawski 293.

Michałek Tomasz z Ostro-
 wiczna 218.

Miedzychódz zamek 222.

Miedzyrzecz 211 213 222.

Mielnicka 20 21 138 pa-
 łożona synowi 278.

Mielnik

Mikołaj

25 gr

Mikołaj

Węgi

Mikołaj

Mikołaj

ie koa

Gniez

22 32

Mikołaj

Pozn.

został

synod

wywie

go pr

muic

175 d

170 n

Mikołaj

gat pa

Mikołaj

172 n.

Mikołaj

172 n.

Mikołaj

Krak.

Mikołaj

Mikołaj

Gniez

131

wetrac

Mikołaj

Mikołaj

Gniez

Mikołaj

REESTR.

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| Mielnicki zamek 235. | poseł Weg. do Polski 228 |
| Mikołaj wojew. Siedmigr. | prygotowany obradom 230 |
| 25 ginie w potrzebie 29. | z czym powraca 232. |
| Mikołaj de Gara wojewoda | Mikołaj scholastyk obrany |
| Węgier. 214 n. | bisk. Pozn. 188 wareszcie |
| Mikołaj kantor Książ. 250 | 189 nie utrzymuje się 190 |
| Mikołaj z Kozłutowa zostaje | 217 226. |
| koadiutorem arcybisk. | Mikołaj z Sabdus 245. |
| Gnieź. 31 nie utrzymuje | Mikołaj z Sandombrza |
| się 324 | 245. |
| Mikołaj z Kurnika biskup | Mikołaj z Łodzi 267. |
| Pozn. 53 intrygant 54 55 | Mitochowo wieś 222 n. |
| zostać bisk. 133 deleguje na | Miśkoława wieś zjazd Wiel- |
| synod 102 naradza duchow- | kopol. 209 251. |
| nych na podatki 130 ie- | Mindaw. gubern. Kiliowski |
| go przymioty 132 utrzy- | 47 n. |
| muje Ziemi. w kłopotach | Mogila m. 169. |
| 175 duchownych uciska | Mokrski (Floryan) biskup |
| 179 umiera 184. | Krak. 3 delegowany po |
| Mikołaj bisk. Małoryki le- | krola 3-9 przytomny ko- |
| gant papieża 104. | ronacyi. 15 pogrzebowi |
| Mikołaj I. książę Ziembicki | 18 uznać potrzebę ka- |
| 172 n. | tedr Łaciński. na Rusi 88 |
| Mikołaj II. książę Ziemb. | deleguje na synod 102 de- |
| 172 n. | legowany do krola o po- |
| Mikołaj ze Stronowa kan. | datki 130 umiera 138 183 |
| Krak. 130. | Morawy 259. |
| Mikołaj książę Opaw. 172. | Mosken Litwin 199. |
| Mikołaj Strosberg probos. | Mroczek brat Domarata |
| Gnieź. kolektor papies. | generała Wielk. 225. |
| 131 132 do więzienia | Mścibow zamek 278. |
| wtrącony 182. | Mszczug ze Sciborza 250. |
| Mikołaj pleban Biech. 220. | |
| Mikołaj synowiec arcybisk. | N. |
| Gnieź. 187. | Nakło zamek 63 222 244 o- |
| Mikołaj bisk. Węprzyski | kolice spustoszone 250. |

REIEST R.

Nalifzyce zamek 204.

Nalgez (Mikofay): kasatel.

Łęcz. 175 książoboyca

176 zabity *tamże*.

Nankier Czech prob. Zwierzyniki 219.

Naugdz zamek 278.

Neapolitańskie krolest. 181

Nidborze m. 125.

Niemen rzeka 275.

Nieniera fynnaturalny Kazim. W. II odsydzony od

legacyi testament. 13.

Niepolomyce m. 216.

Niechrowo wieś 246.

Nieszawa m. 98.

Nowogrod Siewierski 197.

Oborniki 226.

Obrzyck m. 225.

Odolanow zamek 132 171

w obłężeniu 204 207 216.

Odrawa wieś 252 n.

Olak (Jozef) nadany dobra

1232 m.

Oleśko zamek 118 n. 2a

przedany 207.

Olgierd W. książę Lit. 6

50 110 156 n. przesładu

ie Jawnuis 191 192 kiedy

umarł *tamże*.

Oleśnica zamek 133.

Olkusz czyli Ilkusz m. 84

162 n.

Olsztyn m. 16 lennicze 232.

Opatow dobra bisk. Lulus.

46 n.

Opotowiec m. 33.

Opoczynski powiat 252 n.

Osepon z Grodziska delegat

do księcia Mazow. 187.

Oficjalni (Mikofay) kaszt.

Wisłucki 115.

Osterode zamek 195.

Otrocz zamek 226.

Ottrowie wieś 246.

Ostrzelzowski powiat 16 —

124 — 232.

Otton margr. Brand. 4 prze-

daie państwa 35 134 137

Otton książę Brunnicki

181.

Otton z Piley Topbrezyk

generał Wielk. 25 składa

urząd 26 37 woiew. San-

dom. 115 przedaie dobra

138.

P.

Pakość zamek 222.

Palszna (Jan) Węgrzyn

przywodzca buntu 268.

Pallugia (Jan) 233 n.

Pałaczenie 25.

Pampowo wieś 252.

Parliny dobra 246.

Parisko zamek 218.

Paschał II. papież 44 n.

Paweł biskup Zagrab. przy-

wodzca buntu 268.

Paweł z Radzanowa woiew.

Bełzki 159 n.

Pelka

Pelka z

rzecz

Pelka Zę

domir

Kazim

Peregryn

nerat

170 n

246 bu

wodzi

odnaw

Peremil

Piafki wi

Piafowie

rzęzi

7 n.

Pierzchn

Pieftowa

Pietrafz

30.

Pietrafz

Kuiaw

zgody

241 pu

wylęz

293.

Pietrafz

dzim.

7. —

Pietrafz

Krak.

do Lit

Pietrafz

Łęcz.

zamek

Piotr bisk

Tom

REIESTR.

- Pelka z Grabowa prób. Ku-
rzelec. 174 zabity 175.
Pelka Zęb sędziąziem. San-
domir. kasłue testament
Kazim. W. 12.
Peregryn z Wągleszyna ge-
nerał Wielk. 154 n. 158 n.
170 następca Domarata
246 burzy kray. 251 przy-
wodzi konfederatów 256
odnawia rozruchy 267.
Peremil zamek 118 n.
Piaśki wieś 257.
Piaślowie Polscy 67 n. iak
rządzili narodem 68 n.
70 n. rozrodzeni 74 n.
Pierzchno wieś 222.
Pielkowska skała zam. 120.
Pietrasz wojewodzie Płocki
30.
Pietrasz Małocha starosta
Kuiawski 139 pośrednik
zgody 176. 178 zdrajca
241 pułkowsy Brześć 242
wyłączony z transakcyi
283.
Pietrasz Turski star. Wło-
dzim. 6 poddaie się Litwie
7. —
Pietrasz Szafraniec podstoli
Krak. 138 159 n. poseł
do Litwy 286.
Pietrasz z Mołochowa star.
Łęcz. 113 175 poddaie
zamek 244.
Pietr biskup Lubuski przy-
tomny koronacyi 15 prze-
szkadza erekeyi na Rusi
katedr 44 46 n. 88 dele-
guie na synod 101.
Piotr hołpodar Wołos. 2 27
Piotr z Szczekocina kasztel.
Lubelski 158 n. poseł do
Węgier 265.
Piotr. Kmita kaszt. Lubelski
252 n.
Piotr biskup Tawizyński
legat pap. 35.
Piotr kasztelan Łukowski
158 n.
Piotr arcyb. Halicki 94.
Piotr bisk. Kuiawski 162 n.
Piotr synowiec arcyb. Gnie-
źnień. 110 187.
Piotr ze Zneny kanon. Kra-
kowski 188.
Piotrkowicze wieś 223.
Pirycz rzeka 136.
Płaszów zamek 230.
Płock zamek 8 137.
Płockie księstwo 137.
Płońsk zamek tamże.
Podlasie 45 n. dzielnica
Keystuta 125 191 zabrane
od książąt Mazow. 198
odebrane 235.
Podole 47 n. 156 n.
Pogoń powinność 206 n.
Połock zamek 196 n.
Połockie księstwo 194.
Pomorze 18 n. 133 z niego
hold zaniechany 206.

REJESTR.

- Poniec: zam. 223 n. wzięty 251 spalony 252.
 Poradnie *obacz* królewiczna.
 Porajów dom 182.
 Poławek zam. 135.
 Powietrze w Polsce 30 258.
 Poznańskie księstwo 18 n.
 Poznań zamek 63 67 n. miejsce przejazdu tryumwirów 169 bytności Brandebur. 208 nie uznaje generałem Domaratą 220 okolicę Spuśńszóno 226 230.
 Prośna rzeka 218.
 Proszowice zam. 238.
 Próka podczaszy Jagiełły 199.
 Pruszy 43 n. zburzone od Litwy 125 149 pod panowaniem krzyżak. 155 n. 194 233 272.
 Przecław Wawolski, poseł do Węgier 262 tamże obrady 265.
 Przecław z Morgonina Ig-dzia Pozn. 249.
 Przecław biskup Wrocłowski 103.
 Przedbor stolnik 3 20.
 Przedecz zamek 113 opatowany od Mazurów 249.
 Przedpeko ze Staszewa ka-fatchon Miedzyrzec. 37 221.
 Przedysław z Goluchowa wojew. Kalis. 5 złożony z generalitwa 25 zamiechany w domu 204 Przemyśl. zamek 207.
 Przemyłka ziemia 42 45 n. miała biskupa Łacin. 92 150 n.
 Przemyśław król Polski 15 17 21.
 Przemyśław książę Cieszyń. 173.
 Przybek z Przysieka naież-dnik 264.
 Przepust zam. 113.
 Pułtusk zam. 177 n.
 Pyzdry zam. 33 63 podda-ie się 220.
 R.
 Raciąż zam. 96 dzwigniony z murów 150.
 Radom zam. 63 okolice zniszczone 254.
 Radomsko 209 zjazd Wiel-kopolanów 212 215 u-chwała poselsktwo do Wę-gier 262 265.
 Radomski powiat 254.
 Radzieliów zamek 113.
 Radzyna rzeka 230.
 Rogneta zam. 271 n.
 Radeńiki powiat 118 n.
 Rawa zam. 8 173.
 Rawka ziemia 137.

Remlik
 Reynber
 44 n.
 Roman
 49 n.
 Rudawa
 Rudzka
 Rupert
 Kuś 18
 mi 4
 Łaciń
 Lubu
 bacya
 bilku
 zdol
 do W
 niona
 wron
 czon
 Ryga m
 Rzeżov
 Hali
 Salome
 46 n.
 Salome
 Szczeci
 bron
 124
 San rze
 Sandecz
 Sandeck
 Sandom
 miey
 1y 21

REIESTR.

Reinlik starosta Złotoryi 39.
 Reynberg biskup Kolber.
 44 n.
 Roman książę Ruski 45 n.
 49 n.
 Rudawa w Prusach 192 n.
 Rudzka ziemia 16.
 Rupert książę Lignii 23.
 Ruś 18 n. nasiadła Pólaka.
 mi 41 miała biskupów
 Łaciń. 43 n. w dyecezyi
 Lubus. 46 n. dawna Chro-
 bacya 67 n. ustanowieni
 biskupi Łaciń. 93 kiedy
 zdobyta 116 n. odpada
 do Węgier 122 zamie-
 niona 224 w nadziei po-
 wrotu 213 przeformar-
 czona 272.
 Ryga m. 194.
 Rzeszowski (Jan) arcyb.
 Halicki. 94 150 n. 157.
 S.
 Salomea królowa Halicka
 46 n.
 Salomea żona Kazimierza
 Szczeciń. 108 122 posłu-
 biona Henrykowi Brzeys.
 124 172 n.
 San rzeka 110.
 Sandecz m. 10 63 108.
 Sandecki zjazd 264 265.
 Sandomierz zam. 63 155 n.
 miejsce przejazdu Jagieł-
 ły 289.

Sandomierskie Księstwo 718
 część dawniej Chrobacyi
 67 n. spustoszona 110
 114.
 Sanok zam. 115.
 Sanocka ziemia 150 n.
 160 n.
 Santok zamek 4 zabrany od
 Brand. 5.
 Sanocka ziemia 3. dziedzic-
 two Polskie 4. puszczo-
 na w lenność 5 n. Sci-
 bor Mszczugówicz rząd-
 ca Kuiaw. 240 różności
 pozogi 250.
 Sasin marszałek książęcia
 Mazow. 235 wzięty w
 niewolę od Litwy 236.
 Sędzimir. z Radzie 245.
 Sędziwój z Wiru kasztel.
 Bnin. 5 w zatargach z
 Pomorczykiem 135 za-
 spokojony 136.
 Sędziwój z Szubina woio-
 wi Kaliski generał Wiel-
 polski 26 wyprawia się
 na księcia Gniew. 44
 97 przywodzi woysku
 106 porażony 108 prze-
 niesiony na generalstwo
 Małop. 113 przywodzi
 woysku na Ruś 116 118
 zostaje tryumwirem 143
 156 n. nie czyni sprawie-
 dliwości 168 Kronnik
 Zygmunta Brandeb. 207

R E E S T R.

209 posel do Węgier
227 229. stronnik Wę-
gier. 138 podpisuje tranz.
Kofzyc. 240 nalega o
przybycie Jadwigi 260
przytrzymany. 261 ucho-
dzi i staie w Krakowie
tamże delegowany do
Zygmunta 263 iedzie do
Węgier 266 nakłania
królowę do przyjazdu
267.
Sędziwój z Kazimierzem 187.
Seklów czyli Czekutów zie-
mia 28.
Senat w Polsce 12 n. 30.
81 n. zgromadzony na
przyjęcie królowy 236
podpisuje tranz. Kofzyc.
240. inną zawiera z Zy-
gmuntem 265. do niego
poselsstwo. Lit. 274. wy-
prawia swoich z niemi
do Węgier. 275. obiera
królem Jagiellę 283 wy-
prawia po niego posel-
stwo 286.
Serwia 99.
Seym to znaczy 66 n. zia-
zdy. nie były Seymany
76 n. 78 n. 80 n.
Siedziechwojewoda 69 n.
Siedziechow zam. 63.
Siedlce: wieś 138 159 n.
Siedmiogród: księstwo. 26
156 n.

Sieradzkie księstwo 13 18
n. przystępuje do zwią-
zku 209.
Sieradzki zjazd 227 na nim
poslowie Węgier. 228
stanowi zaspokoienie ro-
zruchów. 229. radzi o
elekeyi króla 230 iakie
podaie kondycye posłom
Węgier. 232 237 239
obiera królem Ziemowi-
ta 243 252. na niezym
schodzi 266.
Skarbinierzyce wieś 171.
Skirgello książę Lit. 194
195 zaręcza bezpieczeń-
stwo siryiowi 194 nie-
szczerze chce zostac ka-
tolikiem 234 posel do
królowy 274 czemu nie
iedzie do Węgier 275
przytomny ratyfikacyi
traktatów 203.
Słowianie 43 n. 67 n.
Słup wieś 252.
Słupce zam. 207.
Słupcze m. 185.
Służew zam. 98 n.
Sobków wieś 250.
Sochaczew zam. 8 mieysce
ustaw Mazow. 125.
Sochaczewska ziemia 137
zniszczona 254.
Sącz m. 155 n. 216 miey-
sce obrad publicznych

2
25
Spisk
n.
dy
Spyte
wo
pi
24
W
Spyt
wo
gie
pr
Ma
Zy
Ja
Sz
Szpo
Stan
65
Stam
Stare
Stefa
27
Stefa
lan
Stefa
W
ca
Stefa
Stef
po
Straż
Stroż
Stryg

R E I E S T R.

- 238 obozu Węgier. 249
252.
- Spiskie księstwo 151 n. 158
n. kiedy odpada 160 kie.
dy wraca się *tamże*.
- Spytek z Charzewa woie-
woda Krakow. 138 pod-
pisuje tranzak. Kofzyc.
240 nazwaczony poseł do
Węgier 265.
- Spytko z Mielsztyna woie-
woda Krak. poseł po Wę-
gier 227 powtornie 224
przeciwnik Ziemowita
Maz. 240 delegowany do
Zygmunta 263 zpotyka
Jagiellę 284 Przeński ka-
sztelan 224.
- Szpót (Hieronim) 159 n.
Stan czyli stacya powinność
65 n.
- Stanisław Krępa 157 159 n.
Starczynów wieś 230.
- Stefan wojewoda Wołoski
27.
- Stefan Trlanga Wielkopo-
lanin 37.
- Stefan biskup Agryi. poseł
Węgier. 259 przywodzi-
ca rozruchów 266.
- Stefan książę Sklawonii 57.
- Stefan proboszcz Chanad.
poseł Węgier. 274.
- Strażburg m. 38.
- Stroża powinność 70 n.
- Strygoń m. Węgier. 139.
- Strzelnica zam. 169.
- Sulisz Wedel pośrednik
zgody 136.
- Sundestein Krzyżak 195.
- Surazki powiat 198 pu.
szczony Witoldowi 278.
- Swiatybor książę Szczeciń-
134 dziedziczy po bracie
135 w zayściach z Wiel-
kopolanami 136 137.
- Swidrygiełło książę Lit. 293
ochrzczony 294.
- Swidwa z Gołowa 264.
- Swidwa kaszt. Nakiel. przy-
wodzi wojsku 220 221
gromi nieprzyjaciół 224
odnosi kłęski 225 226
oblega Zninę 256 pusto-
szy dobra kościelne 257
nieprzyimuje zgody 267.
- Świętopełk wojewoda Sie-
radzki 158 n.
- Szafraniec (Piotr) z Łuszyce
119.
- Szamotoły m. 223 spusto-
szone 267.
- Szarley zam. 40 41 puszczono
w lenność 124.
- Szczebrzeszyn zam. 118 n.
- Szewołów zam. 117.
- Szląsk 3 ustąpił Czechom
34.
- Szymon z Ruszkowa pod-
kanclerzy koron. 139.
T.
- Tapiów zam. 202 n. 270.

REJESTR.

- Tarnawa rzeka 123 n.
Tarnów m. 110.
Tarnowski (Jan) kasztelan
Sandom. 159 n. stronnik
Węgier. 238 podpisuje
iranz. Kofzyc. 240 dy-
sponowany do Krakową
261 262.
Tarnowski (Michał) kaszt.
Wiślicki 111.
Tatarowie 46 n. burzycie-
le Polski 75 n. 149 n. w
wojnie z Litwą 155 n.
Tatry góry 115.
Teodor z Margonina 222.
Teodoryk Czech. został
bisk. Wrocław. 103 nie po-
twierdzony 104 105.
Teodoryk marg. Miśn. 67 n.
Tomisław z Golanczewa
Sędzia Kalis. 224.
Tomisław Wiszota starosta
Ponie. 251.
Torgelow zam. 135.
Toruń zam. 95 98.
Trębowla zam. 156 n.
Trewicz m. Wenec. 189.
Tręba (Mikołaj) arcyb.
Halicki 94.
Trockie księstwo 125 jego
obszerność 191 n. 194
dostał się Skirgielle 201.
Trokli zamek 197 dobyty
234 236 271.
Trojan sędzia Kalis. ginie
w potrzebie 224.
Trojan prob. Pozn. obrany
bisk. Kniaw. nie trzymu-
je się 269 n.
Troyden książę Mazowie-
cki 47 n.
Tryumwirat w Polsce 141
143 nie czyni sprawiedli-
wości 168.
Trzemeszno zam. 169 244.
Turcy 39 wojują Grecyą
99 102.
Turk wieś 251.
Tuczno zam. 163.
Turzyński powiat 118 n.
Tyńskie opactwo 33.
Tyrawa m. Węgier. 26
158 n. n. 205.
U.
Ulryk de Ostcin hrabia Dres-
zdeński lennik Polski 4
dał przytułek księciu
Gniewk. 41 94 przycho-
dzi mu z wojskiem na
pomoc 96 jego rabunki
142.
Unieiów zam. 31 kollegiaty
czechy 33 w użurpacy-
ach 176 168.
Unieiówski synod 29 n. sta-
nowi karność ducho-
wych 102 kolekty pa-
pieżowi 105 106.
Urban V. papież 27 erygu-
je biskupstwo Wołoskie
49 92.
Urban VI. papież 129 sy-

R E I E S T R.

zma' w kościele 131
 sprzyja królowi Polskie-
 mu 180 zawodzi się na
 z Polski 181 potwierdza
 biskupów Polskich 190.
 Uście zam. 264.

W.

Wacław król Polski 21.
 Wacław biskup Lub. 130.
 Wacław z Tęczyna kape-
 lan Kazimierza W. 7.
 Wacław gnuśny Luxemb.
 cesarz 137 proszony od
 Węgrów o pomoc 279.
 Wacław książę Lign. 148 n.
 Waldemar de Brugen Misz-
 Iniancki 104 n.
 Waldemar margr. Brandeb.
 134 145 n.
 Walecki powiat 13 dany w
 lenność 17 wraca się do
 korony 108 124 spusto-
 szony 133 136.
 Walecz zam. 233 spalony
 134.
 Wantowna m. zniszczone
 249.
 Warendaw książę Nowo-
 Sześciński 137.
 Warława 137 nurem ob-
 wiedzona 138.
 Warszawska ziemia 137.
 Warta m. 82 n.
 Warta rzeka 33 225 okoli-
 ce spustoszone 226.

Wasil Narymuntowicz książę
 Piński 293 n.
 Wawrzyniec wieś 216.
 Węgrowie 9 ich pretensye
 do Wołoszczyzny 27 zbi-
 ci od niej 29 w Krako-
 wie 111 przywłaszczają
 Ruś 120 122 z Weneta-
 mi w pokoju 189 ich na-
 bytki 205 zaprzędują
 zamki Ruskie 206 213
 w chodzą do Polski 249
 252 roznoszą pożogi 254
 257 powracają do siebie
 258 w rozruchach do-
 mowych 259 266 278.
 Welatowski powiat 13 pu-
 szczony w lenność 17
 wraca się do korony 108.
 Wenecya 126 w pokoju z
 Węgrami 189.
 Widymund z Polongi Zmu-
 dzin w koło w pleciony
 201.
 Wiccowe sądy 71 n.
 Wielm zam. 222.
 Wielko-Polska 3. w spo-
 rach o mieysce korona-
 cyi 14.
 Wielona zam. 226 n.
 Wielowieś wieś 111.
 Wieluń zamek 33.
 Wieluński powiat puszczony
 w lenność 16 232 272.
 Wierzbica z Smoguleca
 Stronnik Domarata 222

R E I E S T R.

zwycięzca przeciwniki
 225 226 przesładowca
 arcyb. Gnieźn. 244 obey-
 muie Znię 247 doby-
 wa Lofłowa 249 broni
 się w Zninie 256 258.
 Wigand Krzyż. kommandor
 271 n.
 Wigund książę Lit. poseł do
 Jadwigi 274 ochrzony
 294.
 Wilczek z Naborowa pod-
 sędek Krak. kasłue testa-
 ment Kazimierza W. 12.
 Wilhelm książę Austr. za-
 ręczony z Jadwigą kró-
 lewną 100 przeznaczony
 na tron Polski 228 za-
 chodzą go trudności 273
 ponawia tranz. z Węg-
 rami 279 iego zabawy z
 królową 284 290 ukrywa
 się w Krakowie 293.
 Wilhelm kardynał 32.
 Wilhelm de Trimerfen
 mistrz Infant. 194 n.
 Wilno zamek 191 dobyty
 195 197 zburzony 235
 271.
 Wincenty z Kępy wojewo-
 da Poznański 154 n. na
 czele związkowych 220
 dobywa zamków 221 ie-
 go stronnicy porażeni
 224 226 zawieszają broń
 230 stronnik Węgierski

238 podpisuje tranzak.
 Kofzyc. 240 oblega Zni-
 nę 256 pustoszy dobra
 kościelne 257 wznawia
 naiaždy 267.
 Winryk Kniprode mistrz
 Krzyż. 50 w wojnach z
 Litwą 125 zawiera z nią
 przymierze 197 umiera
 203.
 Wislica zamek 63 169.
 Wiślickie ziaady 78 n. 127
 212 na nich postowie
 Węgier. 214.
 Wiśła rzeka 67 n. 98 130.
 Wiśław wojewoda 69 n.
 Wiszota z Kurnika 37 po-
 piera zayścia 267.
 Witepsk zamek 196.
 Witepskie księstwo 191.
 Witold książę Lit. 125 w
 przyiaźni z Jagiełłą 192
 odradza oycu wojnę 195
 196 uchodzi do Grodna
 198 traktuje o pokóy 199
 w tżącony do więzienia
 200 uchodzi do Mazo-
 wia 201 do Prus 202
 kiedy ochrzczony tamże
 n. podżega Krzyżaki 234
 na chrzcie nazwany Wi-
 gandem 270 zostaje hoł-
 downikiem Krzyż. 271
 272 podżega ich na Ja-
 giełłę 275 wycina ich
 załogi 277 jedna się z Ja-

giel
 ieg
 284
 Kra
 Witus
 Wład
 ieg
 n.
 192
 faw
 prz
 poy
 197
 fyn
 nie
 cie
 dla
 Krz
 ok
 pol
 zaw
 276
 den
 wie
 kró
 Pol
 wy
 288
 kov
 kov
 292
 82
 prz
 Wład
 Gn
 pow

REIESTR.

giellani, 278 przytomny
iego ratyfikacyi tranzak.
284 iego koronacyi w
Krak. 293.

Witus biskup Lit. 44 n.

Władysław Jagiełło 5 n. 24
iego wojny z Krzyż 135
n. najwyższy po oycu
192 wierzy potwarzom
faworyta 193, zawiera
przymierze z Krzyż. 194
poymany 196 uchodzi
197 wtrąca Keyfluta z
synem do więzienia 199
nieszczere chce nawró-
cić się 234 odbiera Po-
dlasie 235 ruguje załogi
Krzyż 236 270 zamysła
o koronie 272 wyprawia
posłów do Krakowa 274
zawiera tranz. z Krzyż.
276 czyni zgodę z Witol-
dem 278 co iego posło-
wie oświadczają przed
królową 280 potwierdza
Polakom obietnice 284
wyjeżdża do Krakowa
288 wysyła do Krzyża-
ków 291 wieżdza do Kra-
kowa 293 ochrzczony
294 zaślubiony z Jadwi-
gą i koronowany 295 za-
prysięga pakta 296.

Władysław, biały książę
Gniewk. 2, 13 niestały w
powołaniu 36 chce być

dyfensowanym od Ka-
ptura 37 chwytą się
gwałtów 39 ściśnięty od
wpyłk 40 uchodzi za
granice 41 podeyrzany
królowi 52 80 n. za-
mysła o rozruchu 94 za-
biera zamki 96 97 zwy-
ciężony 98, wznawia
trwogi 106 okruenik 107
prosi okapitulacyą 108
przedaje swój udział 109
odbiera sumnę 139 gdzie
się udaie 140 umiera
253 n.

Władysław książę Opolskie
10 delegowany do rady
narodowej 12 iakie
otrzymuje lenności 16
pisze się książęciem Rusi
tamże przyśięga wier-
ność 17 stara się o ere-
kcyą katedr na Rusi 49
92 93 ustępuje icy Wę-
grom 122 iakie za to
otrzymuje dzierzawy 124
wyznaczony gubarnator
Polski 126 wstrzymuje
podatki 129 w sporach
z starostą Odolan. 132
170 z biskupem Płockim
177 obietnicę nadgrody
178 utrzymuje synowca
na biskupstwie Poznań.
189 przeszka Ziemowito-
wi do korony 230 iemu

R E I E S T R.

- lenności nadane 232 pi-
sze się książęciem Kuiaw.
tamże n. fundator kla-
sztoru Częstoch. 233 n.
nie miły w narodzie 253
zabrania przechodu woy-
skom 257 godzi. Ziemo-
wita z Węgrami 258 nie
miły w narodzie 272
uchylony od strony 273.
Władysław książę Mazow.
159 n.
Władysław hospodar Wo-
łoski 27 porzuci dyzu-
nią 28 przywódzi woy-
skiu 29.
Władysław książę Ziemb-
cki 172.
Władysław Kaza kasztelan
Potocki 275.
Władysław stary zamek 29
wzięty 30 63 250.
Włodek starosta Lubelski
posel do Litwy 286.
Włodek z Ogrodzieńca po-
sel do Węgier 275.
Włodzimierz I. książę Ru-
ski 42 n. 44 n.
Włodzimierz Olgierdowicz
książę Kiliowski 293 n.
Włodzimierz zamek 6 zbu-
rzony od Litwy 7 kiedy
zbudowany *tamże*.
Włodzimierska ziemia 6
puszczona Koryatowicz-
wi 7 42 Romanowi 45 n.
116 n. miało biskupów
Łaciń. 92.
Włuczynski powiat 118 n.
Wolborz zam. 250.
Wolkowysk zam. 278 miey-
sce tranzak. z Jagielleni
288.
Wołoskie biskupstwo 27 49
92.
Wołosza poddana Pol. 2 26
rzuci dyzunią 27 28 woy-
ny toczy 29 145 n. 151 n.
część iej pod Węgrami
205.
Wołyn 6 47 n.
Woydał książę Litewski syn
Kieystuta 202 n. kiedy
ochrzczony *tamże*.
Woydyło żeni się z siostrą
W. książęcia Lit. 193
sprawca niepokoju 194
obwieszony 196 201.
Woytek z Kościelca kaszt.
Kuiaw. 238 podpisuje
tranz. Kofzyc. 240 prze-
rzuci się do Ziemowita
Mazow. 242 roznośi po-
żogi 250.
Woynicz zam. 63.
Wozniki zam. 223 n.
Wrocław 104 189.
Wrocławska kapituła 101.
udał się do synodu Unie-
iow. 102 jakie opłaca
kollekty papieżowi 104
105.

Wro
sto
Wfel
Wfze
Wvf
Wys
10
Wys
bo
Zakl
cl
Zafta
Zaw
kl
li
Zaw
k
g
ic
P
5
1
1
w
w
n
ś
w
u
k
Zaw
Zbi
i
Zbi

REIESTR.

Wronki m. 223 okolice spu-
stoszone 224 226.

Wschowa m. 251.

Wszebor wódz 69 n.

Wyszogrod zam. 8.

Wyszohrad m. Węgierskie
10 34.

Wyszohradzki powiat o-
bacz Bydgoski.

Z.

Zaklika z Miedzygorza kan-
clerz koron. 115.

Zastaw zam. 191.

Zawichost zam. 7 mieysce
kłęski Ruskiej 45 n. oko-
lice spustoszone 110.

Zawisza z Kurozwęk pod-
kanclerzy 53 iego intry-
gi u dworu 54 projekt-
ie sukcesyja tronu *tamże*
przywodzi ią do skutku
58 59 zostaje biskupem
138 gdzie wyświęcony
139 wyznaczony tryum-
wir 141 n. 143 pisze się
wicerciem 144 163 n.
nie czyni sprawiedliwo-
ści 168 naraża ducho-
wienstwo na podatki 179
umiera 182 iego chara-
kter i przymioty 183 184.

Zawisza Oleśnicki.

Zbików wieś 83.

Zbigniew kaszt. Sieradzki
158 n.

Zbilut biskup Kutawski 96

znayduie się na synodzie
102 158 n. 161 n. w Zło-
toryi 178 umiera 250.

Zbąszyn zam. 63 222 230.

Zerniki wieś 162 n.

Zewryn stolica Wołoska 29.

Ziembickie księstwo 172 n.

Ziemowit głowa książąt Ma-
zow. 2 n.

Ziemowit starszy książę Ma-
zow. 2 zabiera zam. 8 nie
czyni kościołowi spra-
wiedliwości 30 iego sta-
rania o nawrócenie Li-
twy 51 córka za Kazimie-
rzem Szczeciń. 108 122
n. stanowi nowe prawa
125 dzieli księstwo 137
iego śmierć, żony po-
tomstwo 172 żonoboyca
174 iego zayścia z arcyb.
Gnieźn. 175.

Ziemowit młodszy książę
Mazow. 125 iego dziel-
nica 137 159 n. 172 po-
maga biskupowi Płock.
177 zaieżdża Łowicz 186
podeyrzany królowi o
sukcesyja 188 pomaga
zabierać Podlasie 198 da-
je przytułek Witoldowi
202 nie oddać hołdu
204 przeznaczony od
wielu do korony 212
wchodzi w ziny 216
ma przeciwników nacle-

R E I E S T K.

keyi 231. nie utrzymuje się przy Podlaśiu 235. proiektuje zasięść na tronie 237. zawodzi się w nadziei 238. stanowi wzmocnienie zam. 240. zabiera Kuiawy 241. 242. okrzykniony królem 243. prześladowie areyb. Gnieź. 246. zawieszła broń 248. odstępuje Kalisza 251. zburzony od Węgrów 254. godzi się, i składa broń 258. nie mify w narodzie 272. uchylony od tronu 283. zawiera tranz. z królową 286.

Złopa zam. 136. 137.

Złotków wieś 246.

Złotorya zam. 39. 41. dobyty 95. 98. puszczony w lenność 124.

Zuin zam. 31. okolice spustoszone 223. w trwodze od nieprzyjaciół 244. poddany 247. okolice spustoszone 250. oblężony 256. powrócony areyb. 258.

Zwanów m. 223.

Zwolin czyli Zollin m. 203.

Zwoleńki 158 n. 160 n. na nim wyznaczony następcą tronu 203. 207.

Zygmunt syn Karola cesa-rza margr. Brandebur. 35. przeznaczony dla królewiny Węgier. 100. 126. nabywa marchii Brand. 137. 151. wyznaczony sukcesor tronu Pol. 261 n. 203. domaga się hołdu w Mazowszu 204. w Wielkicy. Polrzeze 208. 209. znajduje się na jeździe Wiślic. 214. proszony o wyjazd 215. udaje się do Węgier 216. uchylony od korony Polki 228. przeznaczony król. Węgier. 239. wchodzi do Polki z wojskiem 249. podma-wia Szlązaki 251. wzna-wia prawa 252. rozniósł kłękki w Mazowszu 254. Kuiawach 257. czyni zgodę z Ziemowitem 258. powraca do Węgier 259. znowu ciągnie z wojskiem 262. czyni z Pola-kami tranz. 264. 265. ożeniony z Maryą królowną Węgier. 268. Węgry wzywają na pomoc 279.

Zygmunt brat Witolda książę Lit. 272.

Zakończono drukować dnia 1. Maia 1786.



refa.
r. 35
rôle-
126
and.
fuk-
or n.
u w
Wiel-
209
dzie
y o
e do
y od
rze-
jer.
olki
ma-
zna-
nioci
254
zgo-
258
259
oy-
ola-
oże-
wną
rzy-

fią-

5.

Biblioteka Jagiellońska
star0027093

